

KS. JAN ZWIĄZEK

MARTYROLOGIUM KAPŁANÓW DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wstęp

Diecezja częstochowska w okresie II wojny światowej utraciła prawie trzecią część ogólnej liczby kapłanów diecezjalnych. Była to ogromna strata dla diecezji, która w swej bardzo krótkiej historii zawsze odczuwała dotkliwy brak kapłanów w pracy duszpasterskiej oraz w nauczaniu wiary w szkołach powszechnych i średnich. Główną przyczyną zmniejszenia stanu liczbowego kapłanów było przede wszystkim wymordowanie znacznej grupy kapłanów przez okupanta w obozach koncentracyjnych i na placówkach duszpasterskich w diecezji. Drugą przyczyną zaistniałego stanu była duża śmiertelność w szeregach kapłanów pozostałych w diecezji. Prawdą jest, że wielu kapłanów diecezjalnych w omawianym okresie było już w podeszłym wieku i chorych, którzy w 1925 r. zostali inkardynowani do diecezji częstochowskiej z dawnych diecezji kieleckiej i włocławskiej, ale również oczywistym jest faktem, że trudne warunki okupacji hitlerowskiej, kiedy kapłani katoliccy byli na różne sposoby szykanowani, aresztowani i torturowani, przyczyniły się w wielu wypadkach do przyspieszenia ich zgonu. Nie da się natomiast ująć w wykazy statystyczne ogromu cierpień moralnych i fizycznych, jakie wycierpieli ci spośród kapłanów, którzy przeżyli okres okupacji hitlerowskiej, a szczególnie kapłani torturowani w obozach koncentracyjnych i w miejscowych więzieniach.

Po zakończeniu okresu okupacji hitlerowskiej podjęto w diecezji częstochowskiej akcję mającą na celu utrwalenie w pamięci nazwisk ka-

planów zamordowanych i więzionych w czasie ostatniej wojny. Wykazy tych kapłanów były podawane zarówno w pismach diecezjalnych jak i w opracowaniach ogólnokrajowych¹. W urzędowym organie Częstochowskiej Kurii Diecezjalnej „Wiadomości Diecezjalne” w jedynym zeszycie wydanym w 1945 r. (przeznaczonym na miesiąc sierpień) podano po raz pierwszy wykaz zamordowanych kapłanów diecezji częstochowskiej. Niestety wykaz ten w dwóch działach poświęconych omawianemu zagadnieniu — a. „(Kapłani) zamordowani na posterunku przez Niemców” oraz b. „(Kapłani), którzy zginęli w Oświęcimiu i Dachau” podał nazwiska tylko 52 kapłanów diecezji częstochowskiej (jedno nazwisko podano pomyłkowo)². Nadto nie zostały wymienione nawet wszystkie obozy koncentracyjne, w których byli więzieni i zostali zamordowani kapłani częstochowscy, gdyż oprócz wyżej wymienionych także w Grossrosen i Nordhausen zginęli kapłani diecezji częstochowskiej.

W tym samym czasie Kuria Diecezjalna przeprowadziła na terenie całej diecezji ankietę na temat poniesionych zniszczeń materialnych w budynkach kościelnych i zrabowanych dzieł sztuki i zabytków sakralnych oraz strat personalnych wśród kapłanów diecezjalnych. Powyższa ankieta była wypełniana wobec świadków, a wiadomości w niej podane musiały być urzędowo potwierdzone przez miejscowych dziekanów. W części dotyczącej duchowieństwa parafialnego w czasie wojny ankieta pytała o kapłanów zamordowanych oraz więzionych w czasie okupacji hitlerowskiej. Wypełnioną ankietę rządcy placówek duszpasterskich przesłali do Kurii Diecezjalnej. Obecnie jest przechowywana w Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie³.

W późniejszych latach dla uczczenia pamięci zamordowanych kapła-

¹ M. in. należy wymienić: S. Biskupski ks., *Księża polscy w niemieckich obozach koncentracyjnych (Wspomnienia b. więźniów obozów w Sachsenhausen i Dachau)*, Londyn 1946; Tenże, *Danina krwi*, „Ateneum Kapłańskie” R. 45: 1946 s. 92—94; A. Z. Urbański, *Duchowieństwo w Dachau*, Kraków 1945; *Żalobne pokłosie w szeregach duchowieństwa (diecezji częstochowskiej)*. „Wiadomości Diecezjalne” R. 15: 1945 s. 23—24; B. Hoffmann, *A kdo vas zabije... Život a utrapení kněžstva v koncentračních táborech, Prerov 1947*; F. Korszyński bp, *Jasne promienie w Dachau*, Poznań 1951; T. Gędziorowski, *Dachau*, Warszawa 1961; A. Kozłowiecki bp, *Ucisk i strapienie*, Kraków 1967; E. Wichura — Zajdel, *Z dziejów duchowieństwa śląskiego w czasie wojny 1939—1945*, Warszawa 1968; K. Smigiel ks., *Walka władz hitlerowskich z katolickim kultem religijnym na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1939—1945*. W: *Studia Historyczne*, pod red. ks. M. Zywczyńskiego i ks. Z. Zielińskiego, Lublin 1968 T. II s. 251—388; J. Domagała, *Ci, którzy przeszli przez Dachau*, Warszawa 1957; S. Podlewski, *Wierni Bogu i Ojczyźnie*, Warszawa 1971; T. Musioł, *Dachau 1933—1945*, Katowice 1971; *Wierni Ojczyźnie. Kartki z dziejów martyrologii duchowieństwa polskiego w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1966; Cz. Tomczyk ks., *Diecezja częstochowska w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1974 (praca doktorska, mps Arch. ATK); J. Związek ks., *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej (1939—1945)*. „Częst. Studia Teol.” T. 2: 1974 s. 315—366.

² *Żalobne pokłosie w szeregach duchowieństwa*, s. 23—24.

³ *Ankieta w sprawie strat wojennych diecezji częstochowskiej: 1939—1945*, Archiwum Diecezjalne w Częstochowie (skrót: CzAD), sygn. IV 50; *Ankieta w sprawie szkód wojennych*. „Wiadomości Diecezjalne” R. 15: 1945 s. 16—17.

nów w czasie wojny duchowieństwo diecezji częstochowskiej ufundowało tablicę pamiątkową w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w katedrze w Częstochowie. Wiele zabiegów przy ufundowaniu tej tablicy położył ks. mgr Karol Kościów, były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau. Tablica pamiątkowa, nad którą został umieszczony duży krzyż, została poświęcona w październiku 1953 r. przez biskupa częstochowskiego Zdzisława Golińskiego. Na tej tablicy brakuje nazwiska ks. Stanisława Senko, zamordowanego w początkowym okresie okupacji hitlerowskiej w parafii Zagórze⁴. Trzeci biskup częstochowski Stefan Bareła wydał w maju 1965 r. rozporządzenie, nakazujące w parafiach, w których na ostatnich stanowiskach duszpasterskich pracowali kapłani zamordowani w czasie drugiej wojny światowej, ażeby zostały wmurowane tablice pamiątkowe dla upamiętnienia ich bohaterskiej śmierci⁵. Niestety rozporządzenie to nie we wszystkich parafiach dotychczas zostało wykonane.

Największe ofiary w stanie kapłańskim poniosła diecezja częstochowska w swojej części wcielonej przez okupanta do Kraju Warty, którą w większości stanowił obszar byłego powiatu wieluńskiego. Dla uczczenia pamięci kapłanów pochodzących z tej części diecezji została odprawiona uroczysta Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem biskupa Stefana Bareły przy współudziale kapłanów, którzy przeżyli więzienie w obozach koncentracyjnych, w dniu 27 października 1975 r. w kolegiacie wieluńskiej oraz została odsłonięta tablica pamiątkowa, na której zostały umieszczone nazwiska 31 kapłanów zamordowanych w czasie ostatniej wojny światowej, a pracujących na ostatnich stanowiskach w parafiach ziemi wieluńskiej. Tablica ta została ufundowana staraniem ks. prałata Edwarda Banaszkiwicza, proboszcza i dziekana wieluńskiego⁶.

Na temat martyrologii kapłanów katolickich w czasie okupacji hitlerowskiej w Polsce obecnie istnieje już dosyć bogata literatura. Najbardziej dokładnie został ustalony wykaz kapłanów więzionych i zamordowanych w obozie koncentracyjnym w Dachau. Jednakże w zakresie liczby kapłanów z diecezji częstochowskiej więzionych i zamordowanych w tym obozie nie zawsze zostały podane dokładne informacje. Wydaje się, że najbardziej dokładne listy kapłanów diecezji częstochowskiej zostały podane w pracach Bedřicha Hoffmanna⁷ i Jtna Domagały⁸. W opracowaniach wydanych w późniejszym okresie, nawet we wspomnieniach byłych więźniów tego obozu koncentracyjnego, wystąpiły już poważne rozbieżności w tej

⁴ Tablica została umieszczona nad sarkofagiem pierwszego biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny (+ 13 II 1951 r.).

⁵ *Uczczenie pamięci kapłanów pomordowanych w obozach koncentracyjnych*. „Okólnik Kurii Diecezjalnej w Częstochowie na miesiąc maj 1965 r.” s. 2 poz. 6.

⁶ *Pięćdziesięciolecie diecezji częstochowskiej w Wieluniu*. „Czest. Wiad. Diec.” R. 49: 1975 s. 255—256.

⁷ B. Hoffmann, *A kdo vas zabije*, Prerov 1946.

⁸ J. Domagała, *Ci, którzy przeszli przez Dachau*, Warszawa 1957 s. 264.

materii⁹. Natomiast odnośnie kapłanów więzionych i zamordowanych w innych obozach koncentracyjnych oraz na placówkach duszpasterskich liczba opracowań jest znacznie mniejsza.

Wśród opracowań poświęconych dziejom diecezji częstochowskiej nie ma pracy poświęconej specjalnie męczeństwu kapłanów częstochowskich w czasie okupacji hitlerowskiej. Dotychczas podawano jedynie wykazy zamordowanych i więzionych kapłanów¹⁰. Konieczność tego rodzaju opracowania wynika także stąd, iż w niektórych wykazach zamordowanych i więzionych kapłanów pojawiły się pewne nieścisłości związane z życiem i działalnością poszczególnych księży (daty, miejscowości, stanowiska)¹¹. W takiej sytuacji zdecydowano się jeszcze raz na podjęcie powyższego tematu martyrologii kapłanów diecezji częstochowskiej w czasie II wojny światowej.

Niniejsze opracowanie zostało podzielone na trzy części. Pierwsza część została poświęcona sytuacji diecezji częstochowskiej w czasie okupacji hitlerowskiej. Jest to zagadnienie już dosyć dokładnie omówione i to zarówno odnośnie położenia i sytuacji ludności polskiej w tym czasie jak i warunków działalności kościelnej¹². Mimo to uważano za rzecz niezbędną przynajmniej w sposób ogólny ukazać zarys dziejów diecezji częstochow-

⁹ F. Korszyński bp., *Jasne promienie w Dachau* — wymienił tylko 4 kapłanów częstochowskich; A. Kozłowiecki bp., *Ucisk i strapienie* — podał nazwiska 17 kapłanów z diecezji częstochowskiej; J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939—1945*, Poznań 1970 s. 274 — podał niedokładnie liczbę kapłanów z tej diecezji; T. Musioł, *Dachau* — wymienił w spisie nazwiska 20 kapłanów z diecezji częstochowskiej więzionych w Dachau.

¹⁰ *Zalobne' poktosie w szeregach duchowieństwa*, s. 23—24; J. Związek ks., *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, s. 365—366.

¹¹ Nie ustrzegł się tych błędów także autor niniejszej pracy w artykule *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*.

¹² Z bardziej znanych należy wymienić m. in.: K.M. Pośpieszański, *Polska pod niemieckim prawem 1939—1945* (Ziemie Zachodnie), Poznań 1946; A. Klafkowski, *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów*, Poznań 1946; T. Kłosiński, *Polityka przemysłowa okupanta w Generalnym Gubernatorstwie*, Poznań 1947; Cz. Łuczak, Z. Piaszyk, Cz. Wasiek, *Przyczynki do gospodarki niemieckiej w latach 1939—1945*, Poznań 1949; W. Rusiński, *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939—1945 na terenie Rzeszy i „Obszarów wcielonych”*. Cz. I. Poznań 1950, Cz. II. Poznań 1955; J. Pietrzykowski, *Hitlerowcy w Częstochowie w latach 1939—1945*, Poznań 1959; R. Nazarewicz, *Nad Górną Wartą i Pilicą*, Warszawa 1965; S. Rybicki, *Pod znakiem łwa i kraka*, Warszawa 1965; S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego*. Wrzesień — październik 1939, Poznań 1966; J. Pietrzykowski, *W obliczu śmierci. Przyczynki do historii Częstochowy w okresie hitlerowskiej okupacji*, Katowice 1966; Tenże, *Łowy na ludzi. Arbeitsamt w Częstochowie*, Katowice 1968; W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy w latach 1939—1945*, Poznań 1970; A. Klafkowski, *Obozy koncentracyjne hitlerowskie jako zagadnienie prawa międzynarodowego*, Warszawa 1969; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970; J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939—1945*, Poznań 1970; J. Pietrzykowski, *Hitlerowcy w powiecie częstochowskim 1939—1945*, Katowice 1972; Cz. Łuczak, *„Kraj Warty” 1939—1945. Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań 1972; R. Nazarewicz, *Ziemia Radomszczańska w walce 1939—1945*, Warszawa 1973; J. Pietrzykowski, *Powiat częstochowski pod okupacją hitlerowską*, „Ziemia Częstochowska” T. X: 1974 s. 193—218.

skiej w okresie okupacji hitlerowskiej, a w przypisach podać przynajmniej najważniejsze opracowania poświęcone temu zagadnieniu¹³. Zadaniem drugiej części niniejszej pracy jest podanie w porządku alfabetycznym życiorysów kapłanów zamordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych i na placówkach duszpasterskich. Biogramy zostały ograniczone do podania podstawowych danych personalnych, przebiegu pracy duszpasterskiej poszczególnych księży, posiadanych godności (o ile można je ustalić) oraz okoliczności i warunków przetrzymywania w więzieniach niemieckich, a także zamordowania. Nie daje się natomiast żadnej charakterystyki lub oceny poszczególnych kapłanów, ponieważ taki osąd mógłby nosić zbyt wiele cech subiektywnych i nie zawsze byłby zgodny ze stanem faktycznym. Zresztą oddanie życia za Wiarę i Ojczyznę wystawia zawsze tym kapłanom najlepsze świadectwo. Oczywiście należy sobie zdawać sprawę, że zamordowani kapłani nie byli nadzwyczajnymi bohaterami, lecz byli to zwykli kapłani katolicy tacy, jak ich koledzy więzieni w tych samych obozach koncentracyjnych, którzy jednak przeżyli okres okupacji czy też kapłani, którzy pozostali na terenie diecezji w tym czasie i w miarę możliwości prowadzili pracę duszpasterską. Byli to zwykli kapłani, którzy w chwili, kiedy trzeba było dać świadectwo wierności Bogu i Ojczyźnie uważając to za swój najważniejszy obowiązek kapłański i patriotyczny, takie świadectwo dali potwierdzając je cierpieniami i ofiarą własnego życia.

Życiorysy kapłanów zamordowanych, jak to wyżej wspomniano, zostały ułożone w porządku alfabetycznym. Wykaz zamordowanych księży w diecezji częstochowskiej można było bowiem także sporządzić według części diecezji częstochowskiej, na jakie diecezja została podzielona w czasie okupacji hitlerowskiej. Wydaje się jednak, że drugi sposób podawania wykazu zamordowanych kapłanów byłby bardziej stosowny dla charakterystyki sytuacji religijnej w czasie wojny w istniejących na tym terenie jednostkach administracji niemieckiej, a więc w Generalnym Gubernatorstwie, Okręgu Górnego Śląska i w Kraju Warty. W takim ujęciu sytuacja w diecezji częstochowskiej w czasie wojny jawiłaby się dopiero na dalszym planie. Tymczasem w niniejszej pracy zamiarem autora jest ukazanie przede wszystkim sytuacji religijnej w diecezji częstochowskiej jako całości. Podany w układzie alfabetycznym zestaw biogramów wszystkich zamordowanych kapłanów diecezji częstochowskiej jednocześnie pominięciem przemocą narzucony podział diecezji częstochowskiej w czasie wojny, nigdy zresztą nieuznany przez biskupa Teodora Kubinę¹⁴.

¹³ Temu zagadnieniu nieco więcej miejsca poświęcił autor w wyżej wymienionym swoim artykule.

¹⁴ T. Kubina bp, *Sprawozdanie z konferencji XX. Konsultorów i Dziekanów*. „Wiadomości Diecezjalne” R. 16: 1946 s. 9.

Druga część niniejszego opracowania ze względu na rozległy materiał swymi rozmiarami przewyższa pozostałe części. Ale wydaje się, że inaczej nie można było tego zagadnienia przedstawić.

W tytule pracy użyto słowa „martyrologium”, aby podkreślić, iż będzie w niej mowa głównie o kapłanach, którzy zostali zamordowani w czasie okupacji hitlerowskiej. Nie sposób jednakże pominąć w tego rodzaju opracowaniu także tych kapłanów, którzy byli więzieni w niemieckich obozach koncentracyjnych, a którzy doczekali wolności. Dlatego też postanowiono w trzeciej części niniejszej pracy podać wykaz kapłanów więzionych w czasie II wojny światowej. Ograniczono się jednak tylko do tych kapłanów, którzy przebywali w obozach koncentracyjnych. W ten sposób pominięto kapłanów więzionych w więzieniach na terenie diecezji częstochowskiej. Pobyt w więzieniach lokalnych kończył się albo wywiezieniem do obozów koncentracyjnych albo wypuszczeniem na wolność. Wydaje się, że termin „męczeństwo” można odnieść do kapłanów więzionych w obozach koncentracyjnych, z których nie było nadziei wyjścia na wolność.

Podstawę źródłową do niniejszego opracowania szczególnie w drugiej części dotyczącej biogramów zamordowanych kapłanów stanowiły akta personalne tychże księży przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie¹⁵. Akta personalne wytworzone przez kancelarie diecezjalne kielecką, wrocławską i częstochowską podają najważniejsze dane z życia kapłanów, a więc wszelkiego rodzaju nominacje, zmiany na stanowiskach duszpasterskich, a także najważniejsze dokonane dzieła. W aktach personalnych kapłanów pochodzących z diecezji wrocławskiej nie ma tego rodzaju dokumentów pochodzących sprzed 1920 r., ponieważ zostały one spalone w Archiwum Diecezjalnym we Wrocławku. Dane z życia tych kapłanów ze wspomnianego okresu pochodzą z ich własnoręcznie napisanych życiorysów oraz ze schematyzmów diecezjalnych. Przy pisaniu poszczególnych biogramów uwzględniono także dotychczasowe opracowania¹⁶. Oprócz opracowań poświęconych martyrologii kapłanów w czasie okupacji hitlerowskiej wykorzystano także dla wcześniejszego okresu pracę ks. Pawła Kubickiego¹⁷ i artykuł ks. Miłosława Kołodziejczyka¹⁸.

¹⁵ Akta personalne księży zamordowanych w obozach koncentracyjnych i na placówkach duszpasterskich zostały zebrane w oddzielny zespół posiadający sygnatury archiwalne III 249 — III 297. Akta pozostałych księży zamordowanych zostały opracowane wcześniej i posiadają sygnaturę oddzielną dla poszczególnych jednostek w Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie.

¹⁶ Opracowania te zostały wymienione w przypisie 1.

¹⁷ P. Kubicki bp, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861—1915*, Sandomierz 1933 cz. I. T. I s. 315—582.

¹⁸ M. Kołodziejczyk ks., *Alumni i neoprezbiterzy Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie 1926—1974*. „Częst. Studia Teol.” T. 2: 1974 s. 181—200.

DIECEZJA CZĘSTOCHOWSKA W OKRESIE II WOJNY
ŚWIATOWEJ

1. Stan diecezji przed wybuchem II wojny światowej

Dzieje diecezji częstochowskiej przed wybuchem II wojny światowej obejmowały zaledwie kilkanaście lat, ponieważ diecezja częstochowska należała w tym czasie do najmłodszych diecezji w Kościele katolickim w Polsce. Została bowiem utworzona na mocy bulli papieża Piusa XI „Vixdum Poloniae unitas” z dnia 28 października 1925 r.¹⁹ W tym krótkim okresie dziejów diecezji położono głównie nacisk na zorganizowanie życia diecezjalnego w najważniejszych jego przejawach. Trzeba było powołać do istnienia najważniejsze instytucje diecezjalne, w głównych i rozwijających się w szybkim tempie ośrodkach przemysłowych należało erygować nowe placówki duszpasterskie, a także istniała wielka potrzeba organizowania i ujednoczenia ruchu katolickich stowarzyszeń religijnych, wreszcie należało w jak najszybszym czasie zorganizować wydawnictwo diecezjalne. Te wszystkie zadania zostały podjęte przez pierwszego biskupa częstochowskiego Teodora Kubinę i przynajmniej w podstawowym zakresie zostały zrealizowane. Już w pierwszym roku istnienia diecezji została zorganizowana Kuria Biskupia i Sąd Biskupi oraz Seminarium Duchowne²⁰. Po okresie początkowych 10 lat istnienia diecezji biskup Kubina rozpoczął intensywną działalność w zakresie organizowania nowych placówek duszpasterskich. Dla usprawnienia działalności administracyjnej i duszpasterskiej została zmodernizowana sieć dekanalna oraz został przeprowadzony podział diecezji na komisariaty²¹. Parafialne oddziały stowarzyszeń religijnych istniały prawie we wszystkich parafiach na terenie diecezji²². Przewyciężony został bardzo trudny problem braku kapła-

¹⁹ J. Związek ks., *Powstanie diecezji częstochowskiej*. „Częst. Studia Teol.” T. 2: 1974 s. 13—14.

²⁰ J. Walicki ks., *Kuria Diecezjalna w Częstochowie*. „Częst. Studia Teol.” T. 2: 1974 s. 87—104; K. Kościów ks., *Sąd Biskupi diecezji częstochowskiej*. „Częst. Studia Teol.” T. 2: 1974 s. 145—148; J. Kowalski ks., *Dzieje Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*. „Częst. Studia Teol.” T. 2: 1974 s. 155—172.

²¹ J. Związek ks., *Rozwój sieci dekanalnej w diecezji częstochowskiej w latach 1925—1970*. „Częst. Wiad. Diec.” R. 46: 1972 s. 129—134; S. Librowski ks., *Podział obecnej diecezji chełmińskiej na komisariaty czyli delegatury biskupie*. „ABMK” T. 29: 1974 s. 293.

²² Z ważniejszych stowarzyszeń religijnych tuż przed wybuchem wojny należy wymienić następujące: Katolickie Stowarzyszenie Mężów — 133 oddziały parafialne; Katolickie Stowarzyszenie Kobiet — 146 oddziałów parafialnych; Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej — oddziałów parafialnych; Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej — 149 oddziałów parafialnych. — Sprawozdanie Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej za rok 1938 ze stanu i działalności Akcji Katolickiej w diecezji częstochowskiej, CzAD sygn. IV 9 IT s. 1.

nów w diecezji. Seminarium Duchowne diecezji częstochowskiej w Krakowie każdego roku opuszczała pokaźna grupa młodych kapłanów, którzy podejmowali pracę w parafiach na terenie diecezji²³. Zwiększała się ciągle liczba kandydatów do stanu kapłańskiego dzięki działalności gimnazjum biskupiego we Wieluniu oraz innych szkół średnich na terenie diecezji, w których pracowali prefekci szkolni²⁴. Odprawione w różnych miastach na terenie diecezji kongresy eucharystyczne były świadectwem głębokiej wiary wiernych we wszystkich częściach diecezji²⁵. Z inicjatywy biskupa Kubiny zostały zorganizowane czasopisma diecezjalne, a wokół nich wytworzyła się grupa kapłanów i ludzi świeckich, którzy na łamach tychże pism diecezjalnych zamieszczali swoje artykuły. Biskup Kubina doceniał znaczenie słowa drukowanego i popierał działalność pisarską kapłanów, stąd też i liczba piszących kapłanów ustawicznie wzrastała²⁶. Mimo wyżej ukazanych najważniejszych dzieł dokonanych w diecezji przed wybuchem II wojny światowej, diecezja nie była jeszcze w pełni zorganizowana. Na dalsze lata biskup Kubina miał zamiar jeszcze bardziej rozwijać i udoskonalać diecezję tak pod względem administracyjnym jak i duszpasterskim²⁷.

Tymczasem w nurt życia diecezjalnego zaczęła się wdzierać budząc coraz większy niepokój mieszkańców myśl o niebezpieczeństwie mogącej w krótkim czasie wybuchnąć wojnie²⁸. Potęgowały ją nie tylko oficjalne wiadomości o agresywnych zamiarach Niemiec, ale także wieści o wrogich nastrojach panujących w Trzeciej Rzeszy przeciw narodowi polskiemu przenikające poprzez zachodnią granicę polsko-niemiecką, która na odcinku ok. 70 km pokrywała się z zachodnią granicą diecezji częstochowskiej. Pod względem administracji kościelnej na tym odcinku diecezja częstochowska graniczyła z diecezją wrocławską²⁹. Tego rodzaju niepokojące wieści przynosili i rozszerzali zwłaszcza liczni robotnicy sezonowi, którzy z terenu diecezji wyjeżdżali do Niemiec³⁰.

²³ M. Kołodziejczyk ks., *Alumni i neoprezbiterzy*, s. 182—185.

²⁴ J. Związek ks., *Pochodzenie powołań kapłańskich w diecezji częstochowskiej 1925—1975*. „Częst. Wiad. Diec.” R. 50: 1976 s. 276—287.

²⁵ W l. 1928—1939 w diecezji częstochowskiej odbyło się 7 kongresów eucharystycznych w różnych miastach na terenie diecezji.

²⁶ (W. Mondry ks.), *Między piszącymi*. W: Jubileuszowy Kalendarz Jasnogórski na 10-lecie diecezji częstochowskiej, Częstochowa 1936 s. (kol.) 175—186; J. Związek ks., *Działalność wydawnicza Kurii Diecezjalnej w Częstochowie*. „Częst. Studia Teol.” T. 2: 1974 s. 105—144.

²⁷ T. Kubina bp, *List pasterski o parafiach i życiu parafialnym*. „Wiadomości Diecezjalne” R. 13: 1939 s. 37—45; Tenże, *List pasterski o potrzebie dobrych kapłanów*. „Wiadomości Diecezjalne” R. 14: 1939 s. 14—22.

²⁸ T. Kubina bp, *List pasterski z dn. 2 października 1938 r.* „Wiadomości Diecezjalne” R. 13: 1938 s. 85; Tenże, *Orędzie Arcypasterza w sprawie Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Zawierciu*. „Wiadomości Diecezjalne” R. 14: 1939 s. 48.

²⁹ J. Związek ks., *Powstanie diecezji częstochowskiej*, s. 17—18.

³⁰ Wyjazd na roboty sezonowe odbywały się wczesną wiosną, a w późnych miesiącach jesiennych robotnicy ci powracali do rodzinnych stron.

Według obliczeń sporządzonych na podstawie danych o stanie ludności katolickiej zamieszczonych w katalogu diecezjalnym na rok 1939 diecezja częstochowska liczyła wówczas 1 144 138 wiernych³¹. Na terenie diecezji były jedynie nieliczne grupy innowiercze jak protestanci, mariawici i świadkowie Jehowy, ale znacznie liczniej była reprezentowana ludność żydowska zwłaszcza w miastach³². Część południowa diecezji częstochowskiej, a więc Zagłębie Dąbrowskie i okręg częstochowski zamieszkiwała ludność pracująca w różnych gałęziach przemysłu. Natomiast w północnej części diecezji mieszkała ludność zajmująca się przede wszystkim pracą w rolnictwie³³. Po okresie wielkiego kryzysu gospodarczego stan majątkowy ludności robotniczej jak i pracującej w rolnictwie był bardzo ciężki. Wśród ludności robotniczej duży procent stanowił proletariats miejski zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskim. Sytuacja materialna tej warstwy społecznej była tym trudniejsza, że właścicielami zakładów przemysłowych i kopalń węgla byli przeważnie cudzoziemcy, którym w pierwszym rzędzie zależało na osiągnięciu jak najwyższych zysków, a poprawa warunków bytowych ludności pracującej w tych zakładach niewiele ich interesowała. Strajki robotników były nawet krwawo tłumione³⁴. Podobna sytuacja panowała wśród ludności wiejskiej. Bardzo niepokojącym zjawiskiem było zubożenie wielu rodzin chłopskich. Panującej nędzy na wsiach nie można było złagodzić poprzez dojazdy do pracy do zakładów przemysłowych w miastach, ponieważ o pracę było bardzo trudno, tym bardziej, że miejska ludność bezrobotna także poszukiwała pracy i zarobków. W takich okolicznościach wystąpiło na szeroką skalę zagadnienie robotników sezonowych wyjeżdżających poza granicę ojczyznanego kraju w poszukiwaniu zarobków oraz emigrantów wyjeżdżających na dłuższy okres do innych państw³⁵.

Zagadnienie wychodźstwa sezonowego było związane z faktem bezpośredniego położenia terytorium diecezji częstochowskiej przy granicy polsko-niemieckiej. Dla miejscowej ludności polskiej i katolickiej wynikały jednakże z tego powodu poważne niebezpieczeństwa tak pod względem narodowym jak i religijnym. Zjawisko wyjazdów na roboty sezonowe do Niemiec posiadało bardzo szeroki zasięg. Kilkumiesięczny pobyt młodych ludzi poza rodzinnym środowiskiem i możliwość łatwiejszych zarob-

³¹ *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1939*, Częstochowa 1939 s. 156.

³² Ludność żydowska mieszkała głównie w miastach m. in. Będzin, Częstochowa, Działoszyn, Sosnowiec, Wieruszów, Zawiercie.

³³ S. Bareła bp, *Kościół na przełomie epok. Złoty jubileusz diecezji częstochowskiej*. „Tygodnik Powszechny” R. XXIX: 1975 nr 18 (1371) s. 1—2.

³⁴ J. Pierzchała, *Legenda Zagłębia*, Katowice 1962 s. 81 nn; H. Rechowicz, *Czerwone Zagłębie*, Katowice 1967 s. 84—102.

³⁵ Biskup Kubina odwiedził środowiska polonijne w Ameryce i w Europie Zachodniej. Napisał z tej okazji pracę *Cud wiary i polskości wśród wychodźstwa polskiego*, Częstochowa 1935.

ków niż w kraju ojczystym powodowały to, że ci ludzie często tracali poczucie głębszej więzi z tradycjami własnego narodu i Kościoła katolickiego³⁶. W sprawozdaniach kapłanów pracujących zwłaszcza na terenach przygranicznych w okresie międzywojennym często spotyka się skargi na zubożenie religijne i narodowe młodych ludzi powracających z prac sezonowych z Niemiec i Francji³⁷. Problem wychodźstwa istniał nie tylko w parafiach bezpośrednio położonych przy granicy polsko-niemieckiej, ale na terenie całej diecezji. W przemysłowej części diecezji posiadał on jednak odmienny charakter, gdyż stąd robotnicy przemysłowi wyjeżdżali poza granice ojczystego kraju nie do pracy w rolnictwie, ale udawali się do Francji, Belgii i innych państw szukając pracy w zakładach przemysłowych i w kopalniach³⁸. Zarówno jednak z północnej jak i z południowej części diecezji wyjeżdżał poza granice kraju ojczystego element ludzki najbardziej wartościowy pod względem produkcyjnym, co w skutkach powodowało, iż niska produkcja rodzima tak rolnicza jak i przemysłowa nie szybko mogła podnieść się na wyższy poziom³⁹.

O niebezpieczeństwa wynikających z faktu licznego wyjazdu miejscowej ludności na roboty sezonowe do innych krajów zdawała sobie sprawę władza diecezji częstochowskiej. Dla zachowania wiary katolickiej w czasie pobytu poza rodzinnymi stronami urządzano dla ludzi wyjeżdżających na prace sezonowe przed opuszczeniem kraju specjalne rekolekcje, wyjeżdżającym rozdawano medaliki z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej oraz na małych karteczkach podawano wskazówki, jak powinni postępować wychodźcy przebywając poza ojczystym krajem. Z przebywającymi na robotach sezonowych miejscowi duszpasterze mieli utrzymywać kontakt korespondencyjny. Zalecano wysyłanie tymże robotnikom czasopisma diecezjalnego „Niedziela”. Dużą pomoc w pracy duszpasterskiej nad wychodźcami sezonowymi okazywało kapłanom starsze pokolenie wiernych, mieszkające na tym terenie, które sprawy religijne i narodowe wiernie pielegnowało⁴⁰. Biskup Kubina znał warunki pracy robotników sezonowych w Niemczech, ponieważ sam jako młody kapłan pracował wśród polskich robotników sezonowych. Dlatego też tym spr-

³⁶ *Sprawozdanie z zebrania dekanalnego księży dekanatu wieruszowskiego, AKDCz — dek. wieruszowski z dn. 10 V 1938 r.*

³⁷ Opieka duszpasterska nad robotnikami przemysłowymi była utrudniona i dlatego, że proboszczowie nie znali nowych miejsc zamieszkania tych robotników. — Pismo ks. Antoniego Zimniaka do biskupa Kubiny z dn. 28 czerwca 1927 r. — Stowarzyszenie Wychodźców Polskich pod opieką Królowej Korony Polskiej w diecezji częstochowskiej, CzAD sygn. IV 7 I s. 67—68.

³⁸ Cała diecezja została podzielona na 4 okręgi wychodźcze — częstochowski, radomszczański, wieluński i zawierciański. Nad całością spraw związanych z wychodźstwem w diecezji czuwał ks. Teofil Jankowski z Brzeźnicy. — Okręgi Stowarzyszenia Wychodźców, — Stowarzyszenie Wychodźców Polskich, CzAD sygn. IV 7 IT s. 187.

⁴⁰ Stowarzyszenie Wychodźców Polskich pod opieką Królowej Korony Polskiej w diecezji częstochowskiej — *Statut. „Wiadomości Diecezjalne” R. 6: 1931 s. 37—39.*

wom poświęcał tyle troski i zabiegów⁴¹. Działalność wśród wychodźstwa ze strony władzy diecezjalnej nie ograniczała się jedynie do spraw czysto religijnych. Na podkreślenie zasługuje działalność stowarzyszeń religijnych tak w duchu patriotycznym jak i w zakresie gospodarczym na terenie diecezji. Wprawdzie duszpasterze z obszaru powiatu wieluńskiego donosili do centralnych władz diecezjalnych o trudnościach, na jakie napotykali w pracy nad wychodźcami, ale z pracy religijnej i patriotycznej w stowarzyszeniach katolickich nie rezygnowali szczególnie prowadząc je w miesiącach zimowych, kiedy w zebraniach brali udział także ci, którzy na wiosnę mieli wyjechać z ojczyznoego kraju⁴². W celu osiągnięcia lepszych wyników w pracy w gospodarstwach rolnych na terenie diecezji były prowadzone przy Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej i Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej sekcje przysposobienia rolniczego⁴³. Te stowarzyszenia młodzieżowe organizowały wśród młodzieży wiejskiej kursy szkoleniowe w zakresie wiedzy rolniczej, konkursy hodowlane płodów rolnych, urządzały wystawy zwierząt domowych oraz propagowały czytelnictwo fachowej prasy w zakresie rolnictwa. Kursy rolnicze organizowane dla młodzieży wiejskiej ukazywały ich uczestnikom nowe formy gospodarowania przynoszące wyższe plony niż sposoby gospodarowania dotychczas stosowane na tym terenie. Lepsza gospodarność i intensywniejsze wykorzystanie ziemi przez zespoły młodych rolników miały przyczynić się do powstrzymania sezonowej emigracji młodych rolników za zachodnią granicę Polski. Duchowieństwo katolickie zwłaszcza w rejonie nadgranicznym zachęcało szczególnie młodych rolników do organizowania kółek rolniczych⁴⁴.

Szczególne zasługi w pracy religijnej i patriotycznej wśród wychodźców z terenu diecezji częstochowskiej miało Stowarzyszenie Wychodźców Polskich pod opieką Królowej Korony Polskiej w diecezji częstochowskiej, które biskup Kubina erygował w dniu 26 lutego 1931 r. Oddziały tego stowarzyszenia zostały zorganizowane w parafiach, z których najwięcej wiernych wyjeżdżało na roboty sezonowe do Niemiec i Francji. Celem stowarzyszenia m.in. było:

1. wzmocnienie i utrzymanie życia katolickiego członków Stowarzyszenia i zasad moralności chrześcijańskiej,
2. wyrabianie solidarności i braterstwa wśród polskich wychodźców,

⁴¹ L. Warzybok ks., *Biskupi ordynariusze częstochowscy*. „Częst. Studia Teol.” T. 2: 1974 s. 40.

⁴² *Sprawozdanie z działalności KSMM w okręgu wieluńskim*. — *Okręgi KSMM i KSMŻ w diec. częstochowskiej*, CzAD sygn. 6 IT s. 177.

⁴³ W sprawozdaniach przesyłanych przez KSMM i KSMŻ istniały specjalne rubryki dotyczące przysposobienia rolniczego.

⁴⁴ *Sprawozdanie o stanie dekanatu praszковского sporządzone przez ks. Leopolda Berenta*, dziekana praszковского, AKDCz — dek. praszковский z dn. 10 listopada 1938 r.

3. podtrzymywanie i utrzymywanie łączności ze swoją parafią, a także ze swymi rodakami na obczyźnie,

4. wzajemna pomoc bratnia na obczyźnie,

5. uświadomienie w sprawach wychodźstwa sezonowego ⁴⁵.

Nie zanedbywano także działalności wśród ludności robotniczej. Do niesienia pomocy najbiedniejszym robotnikom i ludności bezrobotnej nawiązywał biskup Kubina wszystkich diecezjan zwłaszcza zamożniejszych od samego początku swej działalności w diecezji częstochowskiej. Na zakończenie kongresu eucharystycznego w Zagłębiu Dąbrowskim biskup Kubina wygłosił kazanie do zgromadzonych robotników na temat „Chrystus — robotnik”, w którym podkreślał wielką godność chrześcijańskiego robotnika, a o sobie mówił publicznie, że „jest synem robotnika i wychował się w rodzinie i otoczeniu robotniczym” ⁴⁶. Idee katolickie wśród robotników miało szerzyć Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, ale liczba zrzeszonych w nim robotników nie była imponująca ⁴⁷. Natomiast ożywioną działalność na terenie całej diecezji, a szczególnie w miastach prowadziły stowarzyszenia charytatywne. Robiły one bardzo wiele, ale w ówczesnych warunkach nie były w stanie zaradzić wszystkim potrzebom materialnym na terenie całej diecezji ⁴⁸. Liczne instytucje o charakterze dobroczynnym były zorganizowane w „Związku Instytucji Opiekuńczych i Stowarzyszeń Dobroczynnych — Caritas — w diecezji częstochowskiej”. Tego rodzaju instytucje opiekuńcze i stowarzyszenia dobroczynne sprawowały opiekę nad sierocińcami, domami opieki dla bezdomnych itp. ⁴⁹.

Religijność ludności katolickiej w diecezji częstochowskiej była oparta na tradycyjnych wzorcach życia religijnego. Życie religijne skupiało się głównie wokół ośrodków parafialnych. Do kościoła parafialnego uczęszczali wierni na nabożeństwa w niedziele i święta, tam przybywali z okazji chrztów, ślubów i pogrzebów. Na terenie diecezji były jednakże bardziej znane i sławne miejsca kultu religijnego. Do takich miejsc w pierwszym rzędzie należała Jasna Góra w Częstochowie oraz Gidle, Leśniów, Dąbrowa Górnicza i Wieluń. Jasna Góra i Gidle, a także Leśniów były znane

⁴⁵ Stowarzyszenie Wychodźców Polskich w diec. częstochowskiej — *statut*, s. 38.

⁴⁶ T. Kubina bp, *Chrystus — robotnik*. W: W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach, Częstochowa 1931 T. 2 s. 187.

⁴⁷ Według sprawozdania za rok 1938 istniały w diecezji tylko 3 oddziały Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (Dąbrowa Górnicza, Wieruszów i Zawiercie), ale wiadomo, że takie oddziały istniały także w Częstochowie i Radomsku. — *Sprawozdanie DIAK za rok 1938 ze stanu i działalności Akcji Katolickiej w diec. częstochowskiej*, CzAD sygn. IV 9 IT s. 37.

⁴⁸ W 1938 r. było w diecezji 131 oddziałów parafialnych Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. — *Sprawozdanie DIAK za rok 1938 ze stanu i działalności Akcji Katolickiej w diec. częstochowskiej*, CzAD sygn. IV 9 IT s. 37.

⁴⁹ *Związek Instytucji Opiekuńczych i Stowarzyszeń Dobroczynnych „Caritas” w diecezji częstochowskiej*. „Wiadomości Diecezjalne” R. 6: 1931 s. 11—13.

jako miejsca pielgrzymkowe, do których przybywali wierni nie tylko z terenu diecezji częstochowskiej, ale także z innych regionów Polski. Także dwa pozostałe ośrodki stanowiły w mniejszym zakresie centrum życia religijnego dla najbliższych okolic. Uczestnictwo wiernych w nabożeństwach kościelnych w zależności od miejscowych warunków było zróżnicowane. Jednak w nabożeństwach odprawianych z racji większych uroczystości zwykle brały udział duże rzesze wiernych. Ale w granicach diecezji częstochowskiej w tym czasie działały także organizacje o ideologii przeciwnej wierze katolickiej i to zarówno wśród ludności robotniczej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, jak i wśród ludności rolniczej w północnej części diecezji.

Diecezja częstochowska w przeddzień wybuchu II wojny światowej liczyła 203 placówki duszpasterskie. W tej liczbie było 186 parafii i 17 ekspozytur. Od chwili powstania diecezji na jej terenie zostało erygowanych 12 nowych parafii i 17 ekspozytur. Placówki duszpasterskie były podzielone na 17 dekanatów, spośród których dwa — częstochowski podmiejski i dąbrowski — zostały utworzone przez biskupa Kubinę. Wreszcie cała diecezja została podzielona na dwa komisariaty — pierwszy i drugi — na czele których stali komisarze biskupi⁵⁰. Szczególnie ożywioną działalność administracyjno-terytorialną prowadził biskup Kubina w kilku ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej, a podstawą takiej działalności był wzrost liczby kapłanów⁵¹. Niemniej jednak istniejący stan liczbowy placówek duszpasterskich w diecezji nie spełniał nadziei biskupa Kubiny w tym zakresie. Biskup bowiem uważał, że w diecezji liczącej prawie 1 200 000 wiernych powinno być przynajmniej 400 placówek duszpasterskich. Dopiero przy takiej liczbie parafii i ekspozytur można byłoby według planów pierwszego biskupa częstochowskiego prowadzić pracę duszpasterską na właściwym poziomie⁵². Wiele było bowiem jeszcze parafii posiadających zbyt dużą liczbę wiernych oraz innych parafii, które pod względem terytorialnym były bardzo rozległe. Dalsza modernizacja sieci parafialnej miała być przeprowadzana sukcesywnie w najbliższych latach.

Liczba kapłanów diecezjalnych w diecezji częstochowskiej według założeń biskupa Kubiny także była nie wystarczająca. Na dzień 1 września 1939 r. liczba ta wynosiła 385 kapłanów diecezjalnych. W większości byli to kapłani pochodzący z dawnych diecezji kieleckiej i wrocławskiej, a w tej liczbie byli także kapłani podeszli w latach i chorzy. Młodzi kapłani wówczas pracujący w diecezji byli wychowankami Seminarium Duchow-

⁵⁰ J. Związek ks., *Rozwój sieci dekanalnej w diecezji częstochowskiej*, R. 46: 1962 s. 129—134.

⁵¹ M. Kołodziejczyk ks., dz. cyt. s. 182—185.

⁵² T. Kubina bp., *List pasterski o potrzebie dobrych kapłanów*, s. 18—19.

nego diecezji częstochowskiej w Krakowie, posiadający wykształcenie uniwersyteckie zdobyte na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W wyżej podanej liczbie kapłanów było 186 proboszczów i administratorów parafii, 17 ekspozytów i 96 wikariuszy, a 53 kapłanów pracowało w szkolnictwie powszechnym i średnim jako nauczyciele religii — prefekci. Spośród pozostałej liczby kapłanów pochodzili urzędnicy instytucji diecezjalnych, emeryci, księża odbywający studia specjalistyczne oraz kapłani przebywający poza granicami ojczyznanego kraju⁵³. We wspomnianym wyżej liście pasterskim „O potrzebie dobrych kapłanów” według założeń pierwszego biskupa częstochowskiego diecezja powinna posiadać wówczas ok. 600 kapłanów — duszpasterzy parafialnych, aby praca duszpasterska mogła być właściwie prowadzona. Nadto istniała pilna potrzeba zwiększenia liczby kapłanów pracujących w instytucjach diecezjalnych oraz w stowarzyszeniach religijnych. Podobnie w nauczaniu religii w szkołach powszechnych i średnich potrzeba było większej ilości prefektów szkolnych, aby nauczanie tego przedmiotu było postawione na odpowiednim poziomie oraz aby księża uczyli we wszystkich szkołach⁵⁴. Dobrą perspektywę na przyszłość stanowił fakt, iż w Seminarium Duchownym diecezji częstochowskiej w Krakowie w tym czasie przebywało 105 kleryków, a więc w najbliższych latach liczba kapłanów znów systematycznie uległaby powiększeniu⁵⁵. Duchowieństwo parafialne podobnie jak i pozostali kapłani było czynnie zaangażowane w pracy patriotycznej. W ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny kapłani diecezjalni składali ofiary pieniężne na wyposażenie Wojska Polskiego (przeciętnie w wysokości 200—500 zł przedwojennych)⁵⁶.

Oprócz duchowieństwa diecezjalnego na terenie diecezji częstochowskiej były licznie reprezentowane zakony i zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie. Prowadziły one swoją działalność przeważnie w Częstochowie, posiadając tu większe domy zakonne. Natomiast mniejsze ośrodki życia zakonnego istniały w Wieluniu, Gidlach, Radomsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Zakonnicy brali czynny udział w pracy, duszpasterskiej poprzez głoszenie misji i rekolekcji parafialnych oraz prowadzenie różnych bractw religijnych. Siostry zakonne prowadziły szkoły i przedszkola, sprawowały opiekę nad chorymi i osobami starszymi, opiekowały się sierotami i dziećmi opuszczonymi, a także były czynnie zaangażowane w pracy charytatywnej⁵⁷.

⁵³ *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1939*, s. 143—148 (uwzględniono stan na dzień 1 września 1939 r.).

⁵⁴ T. Kubina bp, dz. cyt. s. 18—19.

⁵⁵ M. Kołodziejczyk ks., dz. cyt. s. 185.

⁵⁶ Zachowały się protokoły ze składek duchowieństwa na fundusz obrony kraju m. in. z dekanatów będzińskiego i brzeźnickiego. — AKDCz — dek. będziński i AKDCz — dek. brzeźnicki z 1939 r.

⁵⁷ *Katalog kościołów i duchowieństwa na rok 1939*, s. 125—136.

Doniosłą rolę w życiu diecezjalnym spełniały czasopisma religijne, wydawane staraniem diecezji. „Niedziela” (tygodnik katolicki) informowała wiernych o najważniejszych wydarzeniach w Kościele katolickim na świecie i w Polsce, a zwłaszcza w diecezji. Redakcja tego tygodnika systematycznie zamieszczała artykuły na temat różnych prawd wiary. Na łamach tego czasopisma władza diecezjalna podawała także swoje zarządzenia i te szybko docierały nie tylko do duchowieństwa, ale także i do wiernych. Kilkunastotysięczny nakład tego tygodnika katolickiego był rozpowszechniany głównie na terenie diecezji częstochowskiej. Specjalne dodatki były przeznaczone dla dzieci i młodzieży. „Czyn Katolicki” był organem Instytutu Diecezjalnego Akcji Katolickiej w Częstochowie, a poświęcony był działalności stowarzyszeń katolickich w diecezji. Celem tego miesięcznika było koordynowanie pracy stowarzyszeń religijnych w diecezji oraz dawanie wytycznych w działalności oddziałów parafialnych stowarzyszeń katolickich. „Wiadomości Diecezjalne” będące urzędowym organem Kurii Biskupiej, informowały duchowieństwo o najważniejszych wydarzeniach w Kościele katolickim, podawały teksty encyklik papieskich i wytycznych kongregacji rzymskich, a także listy episkopatu Polski. Przede wszystkim jednak „Wiadomości Diecezjalne” podawały treść zarządzeń biskupa Kubiny i Kurii Biskupiej. Tu także publikowano ważniejsze zarządzenia państwowe dotyczące spraw kościelnych⁵⁸.

Ukazany wyżej w ogólnych zarysach obraz diecezji częstochowskiej przed wybuchem II wojny światowej wskazuje, że diecezja ta z roku na rok coraz bardziej się rozwijała. Ożywiona praca duszpasterska w parafiach, działalność stowarzyszeń katolickich, erygowanie licznych placówek duszpasterskich i zwiększenie liczby kapłanów były wyrazem polepszającej się sytuacji w diecezji. Plany rozwojowe, jakie kreślił przed diecezją w listach pasterskich pierwszy biskup częstochowski Teodor Kubina niewątpliwie po ich zrealizowaniu w wielu dziedzinach jeszcze udoskonaliliby życie religijne w diecezji, a szczególnie w dziedzinie duszpasterstwa. Tymczasem z chwilą wybuchu wojny sytuacja uległa całkowitej zmianie, a na realizację planów udoskonalenia życia religijnego w diecezji trzeba było czekać aż do chwili, kiedy skończy się okupacja hitlerowska w Polsce.

2. Diecezja częstochowska pod okupacją hitlerowską

Pierwsze uderzenie wojsk niemieckich na Polskę w dniu 1 września 1939 r. było połączone z jednoczesnym wkroczeniem tychże wojsk na terytorium diecezji częstochowskiej. Wczesnym rankiem tego dnia oddziały

⁵⁸ J. Związek ks., *Działalność wydawnicza Kurii Diecezjalnej w Częstochowie*. „Czest. Studia Teol.” T. 2: 1974 s. 105—144.

wojska niemieckiego po przekroczeniu zachodniej granicy polskiej chciały zająć pod swoje panowanie jak najwięcej terytorium Polski. Najbliższej granicy położone polskie osiedla i polska ludność zostały pozostawione w spokoju, ale już w odległości kilkunastu kilometrów od tejże granicy, tam gdzie wojska hitlerowskie napotkały na opór Wojska Polskiego, rozpoczęły one niszczenie dobytku polskiej ludności oraz mordowanie mieszkańców tej ziemi. Równocześnie wczesnym rankiem samoloty niemieckie rzuciły bomby m.in. na miasto Wieluń, burząc i paląc wiele budynków, a wśród nich także jedną z najstarszych świątyń w tej okolicy — kolegiatę wieluńską⁵⁹. Opór Wojska Polskiego na tym terenie nie był na tyle silny, aby powstrzymać przeważające pod każdym względem siły wojska nieprzyjaciela. Wycofujące się oddziały Wojska Polskiego zadawały jednakże wrogowi poważne straty zarówno w ludziach jak i w sprzęcie wojennym. Przemarsz wojsk niemieckich wszędzie był znaczone pożarami i zgliszczami polskich domostw, a często zdarzały się także morderstwa dokonywane na bezbronnej cywilnej ludności polskiej. Największy opór napotkały wojska hitlerowskie pomiędzy Kłobuckiem a Miedzmem w okolicy wsi Mokra. Wołyńska Brygada Kawalerii stawiała tutaj bardzo silny opór zmotoryzowanym oddziałom hitlerowskim w dniach 1 i 2 września, niszcząc wiele czołgów i wozów pancernych niemieckich. Jednakże wobec przewagi nieprzyjaciela na lądzie i w powietrzu Wołyńska Brygada Kawalerii musiała wycofać się w kierunku wschodnim⁶⁰.

W niedzielę w dniu 3 września oddziały niemieckie wchodzące w skład 10 armii generała Waltera von Reichenau wkroczyły do Częstochowy. Wkroczenie wojsk hitlerowskich do Częstochowy było połączone z terrorem względem ludności cywilnej. Już w pierwszym dniu okupacji Częstochowy, a jeszcze bardziej w dniu następnym rozpoczęły się w tym mieście łapanki urządzane na młodych Polaków, których następnie przetrzymywano w punktach zbornych m.in. w kościele św. Zygmunta, a potem w katedrze częstochowskiej. Podobnie jak na Placu Daszyńskiego w Częstochowie, tak i przed oraz w samej katedrze częstochowskiej do zatrzymanych mężczyzn niemieccy żołnierze zaczęli strzelać wielu z nich raniąc i zabijając. Aresztowanie Polaków w katedrze nie trwało długo. Część uwięzionych skierowano do więzienia na Zawodziu, a większość została wypuszczona na wolność⁶¹. Był to wszakże dopiero początek nowego porządku publicznego, nieznanego dotychczas na tej ziemi.

⁵⁹ *Relacja ks. Wincentego Przygodzkiego*, dziekana wieluńskiego do bpa T. Kubiny o zniszczeniu miasta Wielunia i sytuacji religijnej. — AKDCz — dek. wieluński z dnia 23 września 1939 r.

⁶⁰ Cz. Tomczyk ks., *Na przedpolu górnej Warty*. „Tygodnik Powszechny” R. XXX: 1977 nr 35 (1440) s. 4.

⁶¹ J. Pietrzykowski, *Hitlerowcy w Częstochowie w latach 1939—1945*, s. 11—12; Ks. Tadeusz Wiśniewski, wówczas wikariusz w parafii św. Zygmunta w Częstochowie tak relacjonował o tym wydarzeniu — jego mieszkanie zajął wyższy oficer niemiecki.

W niedzielę 3 września 1939 r. okolice Częstochowy i północna część diecezji częstochowskiej znalazły się już pod okupacją hitlerowską. W południowej części diecezji na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jeszcze do wieczora 3 września broniły się jednostki polskiej armii „Kraków”, które dopiero w nocy opuściły ten teren, a w następnym dniu dopiero wkroczyły oddziały hitlerowskie⁶². Przez 55 dni od wybuchu wojny władzę na terenach polskich sprawowały niemieckie władze wojskowe, a potem przejęły ją cywilne władze hitlerowskie⁶³. Wiele wiosek i miast na terenie diecezji zostało całkowicie spalone, a wielu mieszkańców zostało w okrutny sposób zamordowanych. Zastraszeniem wobec polskiej ludności władze okupacyjne wprowadziły swoje zarządzenia. Każdy rodzaj oporu był odtąd krwawo tłumiony⁶⁴.

Sytuacja nie uległa zmianie na lepsze także w następnych miesiącach i latach. Prawa ludności polskiej z upływem czasu były coraz bardziej ograniczone, a niemieckie prawo pracy względem polskiej ludności nakazywało, aby Polacy w wieku od 14 do 60 lat byli obowiązkowo zatrudniani w zakładach pracy lub w gospodarstwach rolnych. Ludność polska musiała wykonywać najtrudniejsze prace zarówno na polskiej ziemi, jak i masowo była wywożona do najtrudniejszych robót w głębi Rzeszy Niemieckiej. Urządzane „łowy na ludzi” dostarczały okupantowi najtańszej siły roboczej⁶⁵. Na terenie Częstochowy przy ulicy Jasnogórskiej 8/10 władze hitlerowskie urządziły obóz przejściowy dla Polaków przeznaczonych do wyjazdu na roboty do Niemiec. Tam też znajdowała się siedziba niemieckiego Arbeitsamtu. Warunki pobytu polskiej ludności przebywającej w tym obozie i odbywającej przymusową i męczącą kwarantannę przed wyjazdem do Rzeszy Niemieckiej były zawsze bardzo trudne⁶⁶.

Broniąc się przed ostatecznym wyniszczeniem przez okupanta społeczeństwo polskie diecezji częstochowskiej znajdujące się w granicach Generalnej Guberni, a szczególnie mieszkańcy Częstochowy organizowali pomoc materialną i moralną dla stałych mieszkańców tych okolic pozba-

Kiedy wpędzono polskich mężczyzn do katedry ks. Wiśniewski zwrócił się do owego oficera z prośbą o uwolnienie Polaków. Oficer ów zażądał wówczas zapewnienia, że w mieście będzie spokój. Ks. Wiśniewski takie zapewnienie dał ręką za to własnym życiem. Jeńcy zostali zwolnieni (wg relacji ustnej ks. T. Wiśniewskiego udzielonej autorowi w dn. 27 lipca 1975 r.).

⁶² J. Pietrzykowski, dz. cyt. s. 9; J. Zieliński, *Obrona Śląska i Zagłębia w kampanii wrześniowej 1939 r.*, Katowice 1967 s. 101; M. Grabania, *Zawiercie. Zarys rozwoju powiatu i miasta*, Katowice 1969 s. 143—145.

⁶³ S. Danter, *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1 IX — 25 X 1939 r.*, Warszawa 1967.

⁶⁴ J. Pietrzykowski, *Łowy na ludzi. Arbeitsamt w Częstochowie*, Katowice 1968 s. 45 nn.

⁶⁵ Tamże, s. 32—57.

⁶⁶ Zachowała się relacja kapłana, który w latach okupacji sprawował opiekę duszpasterską wobec Polaków w tym obozie. Niestety dotychczasowe poszukiwania nie pozwalają jeszcze ustalić nazwiska tego kapłana. — Stowarzyszenie Wychodźców Polskich w diec. częstochowskiej, CzAD sygn. IV 7 IT s. 291—313.

wionych wszelkiej własności przez władze hitlerowskie. Taką pomoc zostali objęci także Polacy wysiedleni i wypędzeni z terenów polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej. Społeczeństwo Częstochowy organizowało także pomoc w postaci żywności dla polskich więźniów przetrzymywanych w więzieniu na Zawodziu w Częstochowie oraz jeńców wojennych radzieckich i włoskich więzionych w okolicy Częstochowy.

W miarę upływu lat organizowała się jednak potężna polska siła walki z okupantem. Rozstrzeliwanie schwytych Polaków i wywożenia innych do niemieckich obozów koncentracyjnych nie zdołały powstrzymać zbrojnych wystąpień Polaków. Plany gospodarcze okupanta były systematycznie paraliżowane poprzez zorganizowaną działalność dywersyjną. Patriotyczne i bohaterskie zachowanie się Polaków mających być rozstrzelanymi nie tylko nie osłabiło ducha narodowego ludności polskiej, ale jeszcze go umacniało⁶⁷. Rządy okupacyjne od samego początku były skierowane przeciwko polskiej inteligencji. Ofiary spośród nauczycielstwa polskiego z Częstochowy i okolicy były liczne, a nauczyciele byli mordowani zarówno w miejscach straceń w okolicach Częstochowy, jak i w obozach koncentracyjnych. Zresztą do obozów koncentracyjnych obok nauczycieli byli także wywożeni uczniowie szkół średnich, a wielu uczniów poniosło śmierć na miejscu⁶⁸. Pozostały jedynie dla polskich dzieci i młodzieży szkoły powszechne i zawodowe, ale o innym niż dotychczas profilu⁶⁹. Mimo niebezpieczeństwa liczna grupa nauczycieli podjęła jednakże pracę pedagogiczną w tajnym nauczaniu, najpierw w zakresie nauczania powszechnego i średniego, a w końcu okupacji także na poziomie akademickim⁷⁰.

Terytorium diecezji częstochowskiej zostało podzielone pomiędzy trzy jednostki państwowej administracji niemieckiej, w których polityka religijna była zróżnicowana. Prawie równe pod względem wielkości terytorium części diecezji częstochowskiej znalazły się w Generalnym Gubernatorstwie, Okręgu Górnego Śląska i w Kraju Warty. W Generalnym Gubernatorstwie pozostało w tym czasie 66 parafii, w Okręgu Górnego Śląska 75 parafii, a 62 placówki duszpasterskie w granicach Kraju Warty. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa znalazła się także Częstochowa wraz z Jasną Górą. Niemcy nie odważyli się tego znanego w całym świecie polskiego miejsca pielgrzymkowego włączyć do Rzeszy Niemieckiej⁷¹. Klasztor Jasnogórski wraz z Cudownym Obrazem Matki Boskiej nie został zniszczony ani uszkodzony. Jednakże w kraju została rozpowszechniona w

⁶⁷ J. Pietrzykowski, *W obliczu śmierci*, s. 29—35.

⁶⁸ Tamże, s. 36—39.

⁶⁹ Tamże, s. 39.

⁷⁰ J. Wójcicki, *Tajne nauczanie w Częstochowie w okresie okupacji 1939—1945*, Częstochowa 1969; S. Rybicki, *Pod znakiem lwa i kruka*, s. 302.

⁷¹ S. Rybicki, dz. cyt. s. 75.

pierwszych dniach wojny wiadomość, że Niemcy zbombardowali klasztor. Takiej wiadomości Niemcy się przestraszyli. Przeor jasnogórski o. Norbert Motylewski musiał złożyć na piśmie oświadczenie, że klasztor nie poniósł żadnych strat (dnia 4 września 1939 r.). Oświadczenie to następnie w formie ulotki zostało rozpowszechnione przez Niemców⁷². W późniejszych latach okupacji hitlerowskiej część budynków klasztornych Niemcy zajęli na koszary dla jednostki Wehrmachtu⁷³.

W wrześniu lub na początku października 1939 r. władze okupacyjne zapewniły biskupa Kubinę, że nie będą czynić żadnych przeszkód w wypełnianiu praktyk religijnych oraz stwierdziły, że zależało im na tym, aby był przywrócony porządek w życiu codziennym w jak najszybszym czasie. W tej sytuacji biskup Kubina wystosował list pasterski, wydrukowany w drukarni H. Nagłowskiego w Częstochowie w październiku 1939 r. (późniejsze listy i zarządzenia biskupie ukazywały się w formie powielanej). W tym liście pasterskim biskup Kubina pragnął dać wiernym wskazówki, jak winni zachowywać się w „tej niezmiernie ciężkiej chwili, jaką przeżywamy”. Zachęcał więc biskup, aby społeczeństwo polskie nie popadało w rozpacz, aby modliło się o Bożą pomoc i opiekę, aby zachowywało przykazania Boże i religijnie wychowywało młode pokolenie. Wiele uwagi poświęcił konieczności niesienia sobie wzajemnej pomocy. Pisał mianowicie „stańmy znów przy naszych warsztatach pracy tak na wsi jak i w miastach, aby zapewnić sobie i bliźnim niezbędne środki do utrzymania. Pomagajmy sobie nawzajem, jak to nakazuje nam nasz Boski Zbawiciel. Pomogajmy sobie nie tylko jałmużną, ale i pracą. Zwłaszcza na wsiach brak dziś często rąk do pracy, narzędzi pracy i sprzężaju, aby należycie uprawiać rolę i prowadzić gospodarstwo. Wyłączajmy jeden drugiego... Unikajmy wszystkiego, co by mogło nas narazić na przykrości i jeszcze powiększyć trudności, w jakich się obecnie znajdujemy... Nie potrzebuję Wam, Najmilsi, oświadczać, że jako Wasz Arcypasterz wszystko uczynię, co w danej sytuacji jest mi możliwym, aby Wam przyjść z pomocą...”⁷⁴. Nie wiele jednak mógł zdziałać polski biskup w zaistniałych warunkach, któremu później zakazano nawet wstępu do części diecezji włączonych do Rzeszy Niemieckiej⁷⁵.

W ówczesnych warunkach trudna była także sytuacja polskich kapłanów. Do księży pracujących w duszpasterstwie wydał biskup Kubina w

⁷² J. Pietrzykowski, *Hitlerowcy w Częstochowie*, s. 49.

⁷³ Tamże, s. 50.

⁷⁴ T. Kubina bp, *List pasterski z początku miesiąca różańcowego 1939 r.* — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 263—264.

⁷⁵ Do Kraju Warty biskup Kubina od początku wojny nie miał możliwości dostania się ani przeprowadzenia wizytacji kanonicznych, natomiast do Gau Oberschlesien od 1941 r. nie miał prawa wstępu. — (W. Patykiewicz ks.), *Diecezja częstochowska*. W: *Katalog kościołów i duchowieństwa diec. częstochowskiej 1968*, Częstochowa 1968 s. 19.

dniu 12 października 1939 r. wskazówki, jak winni prowadzić pracę duszpasterską w ówczesnej sytuacji. M.in. przedłużył pełnomocnictwa udzielone wcześniej dziekanom, nakazywał kapłanom pisać kazania, aby w razie nieporozumień mogli bronić się wobec władz okupacyjnych, gromadzić wiernych w kościołach, odwiedzać wiernych, przyjmować na plebaniach kapłanów pozbawionych środków do utrzymania⁷⁶. Praca duszpasterska w podzielonych niemieckimi granicami administracyjnymi częściach diecezji napotykała na różne trudności. Szczególnie wiele niebezpieczeństw powstawało w związku z nauczaniem wiary dzieci i młodzieży. Wiele szkół przestało istnieć, w innych szkołach księża nie mogli prowadzić lekcji religii. W tych warunkach zalecał biskup, ażeby tam gdzie to było możliwe, księża gorliwie uczyli religii w szkołach, a w innych wypadkach, ażeby w kościołach uczono prawd wiary dzieci i młodzieży⁷⁷.

Uczestnictwo w nabożeństwach było połączone z narażeniem się na niebezpieczeństwo aresztowania przez władze okupacyjne. Zdarzało się bowiem, iż ludzi udających się do kościołów parafialnych lub wychodzących z nabożeństwa Niemcy przemocą zabierali na przymusowe roboty. Dlatego też, ażeby ustrzec wiernych przed narażeniem się na tego rodzaju niebezpieczeństwa, biskup Kubina utworzył w tym czasie kilka nowych placówek duszpasterskich w formie ekspozytur, filii i wikarii wieczystych⁷⁸.

Wraz z represjami względem cywilnej ludności polskiej prześladowaniami ze strony okupanta zostali także objęci polscy księża katolicycy. Już w pierwszym dniu działań wojennych zostali aresztowani i torturowani kapłani z parafii Parzymiechy — ks. kanonik Bonawentura Metler, miejscowy proboszcz oraz znany astronom i ks. Józef Danecki tamtejszy wikariusz. Zostali oni w następnym dniu — 2 września — zamordowani w Jaworznie k. Wielunia⁷⁹. W tymże dniu w godzinach rannych został także zamordowany staruszek kapłan ks. Ignacy Chartliński, proboszcz w Działoszynie⁸⁰. Wielu kapłanów utraciło w tymże czasie całkowicie wszelkie swoje posiadłości i zostali wypędzeni z mieszkań plebańskich. Zostały spalone kościoły katolickie w miejscowościach — Brzeźnica Stara, Mieleszyn i Sokolniki, specjalnie podpalone przez funkcjonariuszy władzy nie-

⁷⁶ Wskazówki dla księży diecezji częstochowskiej na czwarty kwartał 1939 r. — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 265.

⁷⁷ Wytyczne dla nauki religii, jak i w ogóle pracy duszpasterskiej nad młodzieżą w diecezji częstochowskiej (z dn. 7 IV 1940 r.) — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 275—287.

⁷⁸ J. Związek ks., *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, s. 324—326.

⁷⁹ J. Związek ks., *Bonawentura Metler*. „PSB” T. 20: 1975 s. 472—473.

⁸⁰ W. Biliński, *Szkic do portretu*, Łódź 1969 s. 103—111. (nie dokładnie podano datę śmierci — wg naocznych świadków — 2 września 1939 r. w godzinach rannych).

mieckiej⁸¹. Przeprowadzono również w niedługim czasie przez Niemców akcję orientacyjną, jaka będzie reakcja polskiego społeczeństwa na aresztowanie kapłanów katolickich. W dniu 9 listopada 1939 r. władze hitlerowskie aresztowały wielu polskich kapłanów, spośród których siedmiu księży wywieźli do więzienia w Radogoszczy k. Łodzi, a pozostałych zaraz uwolnili. Warunki pobytu w więzieniu w Radogoszczy były trudne. W dniu 15 stycznia 1940 r. więzieni kapłani zostali zwolnieni (jeden kapłan zbiegł wcześniej z więzienia), ale równocześnie otrzymali nakaz opuszczenia Kraju Warty w ciągu 8 dni⁸².

W dalszym okresie trwania okupacji hitlerowskiej nie da się omawiać warunków powstałych dla działalności religijnej w diecezji częstochowskiej jako całości, gdyż w oddzielonych częściach diecezji istniały tak odmienne warunki i były realizowane tak różne założenia ograniczania i niszczenia przejawów życia katolickiego, że tę sytuację należy omawiać oddzielnie dla każdej części diecezji. Narzuconego przemocą przez administracyjne władze okupacyjne podziału diecezji nigdy biskup Kubina nie uznał, ale w istniejących warunkach przemocy i terroru biskup Kubina nie mógł przeciwstawić się dokonanemu podziałowi diecezji. W planach administracji niemieckiej rozbitcie na części diecezji częstochowskiej miało przyczynić się do osłabienia życia religijnego, a także do osłabienia uczuć narodowych ludności polskiej w oderwanych częściach diecezji i włączonych do Rzeszy⁸³. Istniał nawet plan utworzenia nowej jednostki administracji kościelnej składającej się z części diecezji częstochowskiej i krakowskiej włączonych do Gau Oberschlesien i będącej pod zarządem niemieckim, ale plan ten nie został zrealizowany⁸⁴. Podobnie biskup Kubina nie ustanowił wikariusza generalnego w części diecezji włączonej do Okręgu Górnego Śląska, czego domagały się lokalne władze administracyjne⁸⁵.

a. W Generalnej Guberni

W części diecezji częstochowskiej włączonej do Generalnej Guberni sytuacja religijna w porównaniu z warunkami powstałymi w częściach diecezji włączonych do Rzeszy Niemieckiej była znacznie lepsza. Na terenie tej części diecezji rezydował biskup ordynariusz i najważniejsze instytucje diecezjalne. Tutaj też, wprawdzie poza granicami diecezji, pro-

⁸¹ *Straty diecezji częstochowskiej w czasie II wojny światowej*, CzAD sygn. IV 50 IT (do par. Brzeźnica, Mieleszyn i Sokolniki).

⁸² J. Związek ks., *Straty diecezji częstochowskiej*, s. 351—352.

⁸³ T. Kubina bp, *Sprawozdanie z konferencji XX. Konsultorów i dziekanów*. „Wiadomości Diecezjalne” R. 16: 1946 s. 9.

⁸⁴ J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego*, s. 87—88.

⁸⁵ Tamże, s. 85.

wadziło swoją działalność Seminarium Duchowne⁸⁶. Na tym terenie biskup mógł osobiście przeprowadzać wizytacje kanoniczne i sprawować nadzór nad życiem religijnym. Wizytacje biskupie odbywały się wówczas dosyć często. Z konieczności musiał także biskup wyjeżdżać do Seminarium Duchownego w Krakowie, które narażone było wtedy na różne trudności. W sprawie Seminarium Duchownego własnej diecezji jak i innych seminariów duchownych znajdujących się w granicach Generalnej Guberni biskup Kubina prowadził z władzami administracyjnymi Generalnej Guberni w Krakowie rozmowy w dniu 14 lutego 1940 r.⁸⁷. Zarządzenia swoje jak i Kurii Biskupiej wysyłał biskup do duchowieństwa w formie powielanej. Do wiadomości duchowieństwa i wiernych m.in. zostało rozesłane Motu Proprio papieża Piusa XII z dnia 27 października 1940 r., w którym Ojciec św. zapewniał o swoich wysiłkach na rzecz pokoju oraz zachęcał wiernych do wspólnych modłów w tej intencji⁸⁸. Od dnia 13 stycznia 1941 r. władze okupacyjne zakazały śpiewać w kościołach pieśni religijnych o charakterze patriotycznym⁸⁹. Na wezwanie urzędu Generalnej Guberni musiano udostępnić kościoły katolickie do odprawiania nabożeństw ewangelickich dla wojskowych od dnia 6 maja 1941 r.⁹⁰. Dzwony kościelne władze Generalnej Guberni poleciły zarekwirować pisem z dnia 4 sierpnia 1941 r., a jednocześnie nakazały usunąć z kościołów tablice pamiątkowe, popiersia i obrazy wybitnych patriotów polskich jak Kościuszkowski czy Pułaski⁹¹. Translokaty duchowieństwa były bardzo trudne do przeprowadzenia, dlatego biskup Kubina zachęcał proboszczów i wikariuszy, aby nie zmuszali biskupa do przeprowadzania zmian personalnych na stanowiskach duszpasterskich w parafiach⁹². W Polskim Komitecie Opiekuńczym w Częstochowie występowali także kapłani — ks.

⁸⁶ H. Babiński ks., *Częstochowskie Seminarium Duchowne w latach II-ej wojny światowej*. „Czest. Wiad. Diec.” R. 43: 1969 s. 74—78; J. Kowalski ks., *Dzieje Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*. „Czest. Studia Teol.” T. 2: 1974 s. 159—160, 167.

⁸⁷ T. Kubina bp, *Relacja z konferencji XX. Biskupów Kubiny i Lorka z sekretarzem stanu Kundt w Krakowie w sprawie Diecezjalnych Seminarium Duchownych w dniu 14 II 1940 r.* — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 301—302.

⁸⁸ *Motu Proprio* pap. Piusa XII urządzające na dzień 24 XI 1940 r. powszechne modły za obecne potrzeby ludzkości. — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 309—310.

⁸⁹ *Pismo Kurii Biskupiej do XX. Dziekanów z dn. 13 I 1941 r.* — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 319.

⁹⁰ *Pismo Kurii Diecezjalnej w Częstochowie do XX. Dziekanów na terenie Generalnego Gubernatorstwa z dn. 6 maja 1941 r.* — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 341.

⁹¹ *Pismo Wikariusza Generalnego do Księży Proboszczów i Rektorów kościołów diecezji częstochowskiej w obrębie Generalnego Gubernatorstwa.* — Okólniki Kurii Biskupiej 1927—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 349.

⁹² *Pismo bpa T. Kubiny do duchowieństwa diecezji częstochowskiej w obrębie Generalnego Gubernatorstwa.* — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 387.

Wojciech Mondry i ks. Klemens Gawlikowski, ale w późniejszym okresie przez władze okupacyjne zostali usunięci z tej instytucji⁹³. Biskup Kubina popierał działalność Polskiego Komitetu Opiekuńczego i w dniu 26 sierpnia 1942 r. w specjalnej odezwie do duchowieństwa i wiernych zachęcał do niesienia wszelkiej pomocy w ramach tej instytucji charytatywnej⁹⁴. Kiedy zaś po zakończeniu Powstania Warszawskiego ludność Warszawy licznie przybyła do Częstochowy i okolicy biskup Kubina zwrócił się z apelem do częstochowian o niesienie pomocy materialnej przybyłej ludności ze zniszczonej stolicy. W odezwie z dnia 7 października 1944 r. biskup Kubina pisał „w imieniu naszego Boskiego Mistrza oraz w imieniu Jego Przenajświętszej Matki naszej Pani i Królowej zwracam się dziś do Was z gorącą arcybiskupią prośbą w niezmiernie palącej sprawie. Przeżywamy obecnie w naszej kochanej Częstochowie chwilę niezmiernie bolesną, bodaj najboleśniejszą w tej strasznej wojnie. Przestała istnieć Warszawa, stolica naszego kraju. Milionowa jej ludność po przeżyciu nieopisanych cierpień musiała opuścić gruz, na jakie to miasto zostało zamienione... Opuścić je musiała w najskrajniejszej nędzy... Tysięczne rzesze jej zostały skierowane lub same się skierowały do naszego grodu w gorącej nadziei, że tu u stóp Najświętszej Maryi Panny, tej serdecznej Matki naszego Narodu, znajdą przytułek”⁹⁵. Zbiórka przeprowadzona na ten cel w najbliższą niedzielę w kościołach częstochowskich miała przynieść pomoc dla Polaków przybyłych ze stolicy. Mieszkańcy Częstochowy złożyli „na tacę” w kościołach swoje ofiary dla przybyszów z Warszawy, a ofiary te, jak na tamte czasy, były bardzo duże⁹⁶.

Na specjalną uwagę zasługuje udział duchowieństwa w prowadzeniu tajnego nauczania w czasie okupacji hitlerowskiej w Częstochowie. Zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie prowadziły w tajnym nauczaniu szkoły powszechne i średnie. Znane były ze swej działalności szkoły prowadzone w domach sióstr zakonnych „Nauka i Praca”, Nazaretanek i Zmartwychwstanek. Bracia Szkół Chrześcijańskich prowadzili naukę w zakresie szkoły powszechnej, a paulini na Jasnej Górze mimo stacjonowania tam jednostki Wehrmachtu prowadzili własny zakład teologiczny. Kapłani diecezjalni pracowali jako nauczyciele religii w szkołach na terenie miasta i poza jego granicami. Brali także udział w tajnym nauczaniu ucząc re-

⁹³ S. Rybicki, dz. cyt. s. 106.

⁹⁴ *Kuria Diecezjalna do duchowieństwa diecezji częstochowskiej na terenie Generalnego Gubernatorstwa*. — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 401—403.

⁹⁵ T. Kubina bp, *Odezwa arcybiskupia w sprawie zbiórki dla wysiedlonych z Warszawy* (z dn. 7 X 1944 r.). — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 487—489.

⁹⁶ S. Rybicki, dz. cyt. s. 321—326; We wsi Wola Wiewiecka miejscowi chłopcy przyjęli 25 osób wysiedlonych z Warszawy dając im mieszkanie, wyżywienie i odzież. — Relacja ks. W. Patykiewicza z dn. 17 II 1977 r., ówczesnego duszpasterza w tej miejscowości.

nie przestraszyło innych przed kontaktami z oddziałami partyzanckimi. Zwłaszcza w okolicach Radomska wielu kapłanów było związanych z działalnością oddziałów partyzanckich. Niektórzy z księży za taką postawę zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych i zamordowani¹⁰².

Mimo wyżej wspomnianych ograniczeń i trudności w życiu kościelnym i tak w Generalnej Guberni w ówczesnych warunkach było najlepiej. Dla tego też wielu kapłanów z innych części diecezji, a także spoza diecezji częstochowskiej tutaj szukało schronienia i możliwości przetrwania okresu wojny. Warunki pracy były trudne. Kapłani często dzielili nędzę swoich parafian, ale tym co jeszcze posiadali dzielili się z potrzebującymi kapłanami. Surowo jednak w tym czasie była przestrzegana zasada o niekumulowaniu stypendiów mszalnych¹⁰³. Skromne ofiary wiernych składane „na tacę” w tej części diecezji były przeznaczone na utrzymanie instytucji diecezjalnych, a w szczególności Seminarium Duchownego w Krakowie. Nie wystarczyły one jednak na zaspokojenie nawet w najmniejszym stopniu potrzeb diecezjalnych¹⁰⁴.

b. W Okręgu Górnego Śląska

Trudniejsza niż w Generalnej Guberni była sytuacja religijna w części diecezji częstochowskiej włączonej do Okręgu Górnego Śląska. Od połowy 1941 r. biskup Kubina nie mógł na tym terenie spełniać funkcji biskupich, ponieważ jako polski biskup nie miał tutaj prawa wstępu. Już wcześniej, bo w dniu 22 września 1939 r. biskup Kubina upoważnił ks. Stanisława Grzywaka, proboszcza w Porąbce, do mianowania administratorów i wikariuszy w parafiach dekanatów będzińskiego i dąbrowskiego, z których wyjechali dotychczasowi duszpasterze¹⁰⁵. Po objęciu parafii w Zagórzcu i nominacji na stanowisko dziekana będzińskiego ks. Stanisław Grzywak został także upoważniony w dniu 12 lipca 1940 r. do zastępowania biskupa ordynariusza wobec władz powiatu będzińskiego w sprawach parafii, znajdujących się na terenie tego powiatu. Jednakże zawsze musiał porozumiewać się z biskupem¹⁰⁶. W ten sposób biskup Kubina nie zgodził się na mianowanie na tym terenie wikariusza generalnego¹⁰⁷. Tylko w krótkim okresie czasu ks. Grzywaka zastępował na stanowisku delegata

¹⁰² W par. Chełmo księży byli więzieni w okresie od 8 VIII 1944 r. do 10 IX tr. — podejrzani o kontakty z partyzantami. — J. Związek ks., *Straty diecezji częstochowskiej*, s. 339—340.

¹⁰³ *Kuria Diecezjalna do duchowieństwa diecezji częstochowskiej, na terenie Generalnego Gubernatorstwa*. — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 397 poz. 8.

¹⁰⁴ Profesorowie Seminarium oraz siostry zakonne pracowali bez wynagrodzenia. — H. Bąbiński ks., dz. cyt. s. 75.

¹⁰⁵ *Pismo Kurii Diecezjalnej do ks. Stanisława Grzywaka* z dn. 22 IX 1939 r. nr 2861. — Okólniki Kurii Biskupiej 1926 — 1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 261.

¹⁰⁶ Akta personalne ks. Stanisława Grzywaka, CzAD sygn. III 57 IT s. 75.

¹⁰⁷ J. Sziling, dz. cyt. s. 85.

biskupiego ks. Józef Sobczyński (w czasie jego choroby)¹⁰⁸. Natomiast w powiecie blachowieńskim reprezentował biskupa najpierw ks. dr Bogumił Kasprzak z Blachowni, a później ks. dr Władysław Pajak z Truskolas. Ks. Pajak z upoważnienia biskupa wykonywał niektóre czynności mu zleczone oraz informował biskupa o aktualnej sytuacji w tej części diecezji¹⁰⁹. Akcja rekwizycji dzwonów kościelnych rozpoczęła się na tym terenie już 20 maja 1940 r. Władze niemieckie informowały Kurie Diecezjalną w Częstochowie o tym zarządzeniu poprzez Katowicki Generalny Wikariat Diecezjalny¹¹⁰.

Na przełomie miesięcy lutego i marca 1942 r. została rozstrzygnięta sprawa duszpasterstwa dla katolików pochodzenia niemieckiego, mieszkających na tym terenie. Konferencja w tej sprawie odbyła się w Katowicach. Brał w niej udział również ks. Stanisław Grzywak. Obecny tam przedstawiciel katolików niemieckich prałat ks. Büttner z Berlina sugerował, aby w części należącej do diecezji częstochowskiej utworzyć 3 tego rodzaju placówki duszpasterskie, a mianowicie w każdym powiecie po jednej. Jako projektowane placówki ze strony władzy diecezjalnej wysunięto — Dąbrowę Górniczą, ponieważ przy kościele parafialnym była duża kaplica, Zawiercie oraz Blachownię lub Kłobuck¹¹¹. Pracujący w tych placówkach niemieccy duszpasterze (w późniejszym okresie także w Pogoni) mieszkali poza budynkami plebańskimi i byli utrzymywani przez katolików niemieckich¹¹².

Wyrazem łączności polskich kapłanów pracujących w tej części diecezji z biskupem Kubiną były m.in. odprawiane od dnia 18 listopada 1943 r. godziny kapłańskie. Zbierali się wówczas polscy kapłani, wspólnie się modlili łącząc się duchowo ze swoim biskupem i całą diecezją¹¹³. Pod koniec wojny władze policyjne niemieckie nakazały w kościołach m.in. ogłosić zarządzenie o budowie schronów i rowów przeciwlotniczych¹¹⁴. W 1944 r. policja w Sosnowcu zezwoliła na odprawianie pasterki oraz nabożeństwa na zakończenie roku w dowolnych godzinach¹¹⁵.

¹⁰⁸ J. Związek ks., Ks. Sobczyński Józef (1889—1971). „Częst. Wiad. Diec.” R. 45: 1971 s. 281.

¹⁰⁹ Nie dochowało się pismo nominacyjne na to stanowisko.

¹¹⁰ *Pismo Kurii Diecezjalnej*. — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 289.

¹¹¹ *Pismo bpa T. Kubiny do ks. S. Niedźwiedzkiego w Dąbrowie Górniczej* z dn. 4 III 1942 r. — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 371.

¹¹² *Adnotacja* z dn. 26 III 1942 r. — Okólniki Kurii Biskupiej 1927—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 377.

¹¹³ *Biskup T. Kubina do Księży* z dn. 18 XI 1943 r. — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 451—453; J. Walicki ks., *Więź biskupa Teodora Kubiny z częścią diecezji w Gau Oberschlesien w świetle jego listów*. „Częst. Wiad. Diec.” R. 50: 1976 s. 94—95.

¹¹⁴ *Ogłoszenie w sprawie budowy schronów i rowów przeciwlotniczych* z dn. 3 V 1944 r. — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 493—497.

¹¹⁵ *Pismo ks. Stanisława Grzywaka*, dziekana i delegata biskupiego do duchowieństwa. — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 505—506.

W latach 1943—1944 na terenie tej części diecezji podobnie jak w części znajdującej się w Generalnej Guberni księża dziekani przeprowadzali wizytacje parafii w swoich dekanatach. Tam zaś, gdzie takie wizytacje się nie odbyły, proboszczowie przysyłali do Kurii Diecezjalnej szczegółowe sprawozdania o stanie religijnym i materialnym swoich parafii. Biskup Kubina czytał dokładnie zarówno protokoły wizytacji dziekańskich jak i nadesłane sprawozdania proboszczowskie, a odpowiednie uwagi następnie przysyłał zainteresowanym proboszczom. Poza wyżej wymienionymi ograniczeniami co do śpiewu polskich pieśni religijno-patriotycznych oraz zakazu głoszenia kazań patriotycznych nie spotykano tutaj większych przeszkód w pracy duszpasterskiej. W wielu parafiach prowadzono prace remontowo-budowlane, kupowano szaty i naczynia liturgiczne, odprawiano nabożeństwa przed i po południu, prowadzono bractwa religijne. We wspomnianych protokołach wizytacji dziekańskich i sprawozdaniach proboszczowskich skarżono się natomiast na zmniejszony udział wiernych w nabożeństwach, ale tłumaczono zarazem to zjawisko tym, że wielu Polaków zostało wywiezionych na roboty do Niemiec¹¹⁶. W ostatnich miesiącach przed wyzwoleniem władze policyjne nakazały ogłosić w kościołach komunikaty o obronie przeciwlotniczej, a w wypadku nalotów samolotowych należało przerywać nabożeństwa i kryć się w schronach¹¹⁷.

Nie znaczy wszakże, iż w tej części diecezji istniały normalne warunki pracy duszpasterskiej. Już z początkiem wojny w Zawierciu urzędnik niemiecki oznajmił zebranym księżom katolickim, że Polska się skończyła i z tym trzeba się pogodzić¹¹⁸. A wkrótce zaczęła się inwigilacja kapłanów i skazywanie ich do obozów koncentracyjnych i więzienie w miejscowych więzieniach. Kilku kapłanów poniosło śmierć¹¹⁹.

Trudnym do wyjaśnienia wydaje się na tym terenie sprawa swobodnego używania języka polskiego w czasie nabożeństw kościelnych tak w początkach okupacji hitlerowskiej jak i w późniejszych latach jej trwania. Podobnie nie stosowano tutaj powszechnego i przymusowego wpisywania Polaków na Volkslistę. Na Górnym Śląsku, a więc w bardzo bliskiej odległości nie wolno było używać języka polskiego podczas nabożeństw, a ludność wpisywano na Volkslistę. Wydaje się, że na terenie części die-

¹¹⁶ *Protokoły wizytacji dziekańskiej i sprawozdania o stanie parafii w l. 1943—1944*, CzAD sygn. IV 51 IT.

¹¹⁷ *Rozporządzenie władz okupacyjnych na wypadek nalotów lotniczych*. — Okólniki Kurii Biskupiej 1926—1944, CzAD sygn. IV 1 IT s. 493—497.

¹¹⁸ *Sprawozdanie z zebrania dekanalnego księży dekanatu zawierciańskiego AKDCz — dek. zawierciański z dn. 12 września 1945 r.*

¹¹⁹ M. in. w pow. blachowieńskim na mocy pisma rozesłanego do gmin z datą 28 X 1942 r. Niemcy zbierali informacje o polskich księżach, a podejrzanych o działalność antyniemiecką wysłano do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. — *Sprawozdanie ks. W. Pająka o stanie dekanatu częstochowskiego podmiejskiego przesłane do biskupa T. Kubiny w dniu 3 grudnia 1942 r.* — AKDCz — dek. blachowieński z dn. 3 grudnia 1942 r.

cezji częstochowskiej wcielonej do Gau Oberschlesien (podobnie i w części archidiecezji krakowskiej) początkowo była realizowana inna polityka niż na Górnym Śląsku. Do 1941 r. Zagłębie Dąbrowskie wraz z powiatem blachowieńskim wchodziło w skład enklawy administracyjnej nie należącej ani do Okręgu Górnego Śląska ani do Generalnej Guberni. Dlatego też język polski mógł tu być używany publicznie oraz nie stosowano przymusowego wpisywania na listę narodowościową. Po 1941 r. te tereny wcielono do Gau Oberschlesien, ale dawna praktyka pozostała¹²⁰.

Podobnie jednak jak na terenie Generalnej Guberni i tutaj okupant zrabował dzwony kościelne. Biblioteki parafialne zostały zamknięte. Jedynie archiwa parafialne, będące pod opieką polskich kapłanów przetrwały w większości w dobrym stanie przez cały okres okupacji hitlerowskiej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że do kościołów katolickich tej części diecezji położonych w pobliżu granicy z Warthegau uczęszczali wierni z pobliskich okolic położonych na północ od Okręgu Górnego Śląska. Do kościołów parafialnych w Wąsoszu, Dankowie, Parzymiechach i Zajęczkach przybywali wierni z Kraju Warty nie napotykając na większe trudności przy przekroczeniu granicy. Nawet dzieci uczęszczały regularnie na naukę religii przed I Spowiedzią i Komunią św. Natomiast na pograniczu Gau Oberschlesien i Generalnej Guberni w częściach parafii oddzielonych granicami politycznymi tworzone nowe placówki duszpasterskie¹²¹.

c. Kraju Warty

Najtrudniejsza sytuacja dla Kościoła katolickiego istniała w części diecezji częstochowskiej wcielonej do Kraju Warty. Rozporządzenia Artura Greisera miały na celu całkowite wyniszczenie wszystkiego, co przypominało ducha polskiego i wiarę katolicką. Już wkrótce po zaprowadzeniu rządów cywilnych przez okupanta na tym terenie aresztowano wielu kapłanów, a kilku z nich w dniu 9 listopada 1939 r. wywieziono do obozu w Radogoszczy k. Łodzi, skąd jak to wyżej już podano zostali zwolnieni w dniu 15 stycznia 1940 r.¹²² Warunki pracy duszpasterskiej były tu coraz trudniejsze. Umyślne spalenie trzech kościołów świadczyło najwymowniej, że żadne względy nie będą okazywane sprawom religijnym. Pod byle pozorem zamykano na pewien okres czasu kościoły parafialne, szczególnie pod pozorem panującej pryszczycy. Skutków wrogiej polityki oku-

¹²⁰ J. Ziółkowski, *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*, Katowice 1960 s. 226.

¹²¹ Tak powstały placówki duszpasterskie w Górze Włodowskiej, Kamyku, Koto-wiczych, Popowie, Poraju, Wręczy i Żarkach-Letnisku.

¹²² Relację o warunkach pobytu w obozie w Radogoszczy zostawił ks. Jan Massalski. — *Straty diec. częstochowskiej w czasie II wojny światowej* — ankieta, CzAD sygn. IV 50 IT (par. Mierzyn).

panta mieli doznać także kapłani katoliccy. Stosowano względem nich różnego rodzaju szykany — pozbawiono ich mieszkania w budynkach plebańskich oddając je osadnikom niemieckim oraz zabierano bardziej wartościowe przedmioty osobistego użytku¹²³. Posunięto się nawet do tego stopnia, że księżom podrzucano broń, ażeby wkrótce skazać ich na śmierć. Tak postąpiono wobec ks. Bolesława Stradowskiego w Czastarach i ks. Jana Krawieckiego w Naramicach, którzy zostali zamordowani w maju 1940 r.¹²⁴. Pozostali kapłani często mieszkali w domach miejscowych gospodarzy, dzieląc z nimi wspólnie niedolę. Mimo dużych trudności praca duszpasterska była prowadzona. Biskup Kubina nie mogąc tutaj przysyłać nowych kapłanów zachęcał księży będących w tej części diecezji częstochowskiej do pozostawiania na zajmowanych stanowiskach mimo bardzo trudnych warunków bytowych, o których biskup Kubina był dokładnie poinformowany. Tylko w wypadkach grożącego aresztowania biskup godził się na opuszczenie przez kapłanów Kraju Warty. Zresztą większość kapłanów doskonale zdawała sobie sprawę, jaką rolę spełniał polski kapłan względem polskiej ludności w tym czasie. Rola kapłanów katolickich sprowadzała się nie tylko do pracy duszpasterskiej, ale polskiej ludności przypominała dawny polski porządek. Wszystko co polskie, to co w warunkach okupacyjnych stawało się wspomnieniem i pragnieniem, łączono z warunkami przedwojennymi, które teraz reprezentowali jedynie kapłani katoliccy, gdyż innych przedstawicieli polskiej władzy nie było. I jak opowiadał ks. Józef Barczyk, ówczesny proboszcz w Radostowie, a sprawujący także opiekę duszpasterską nad parafią Czastary, trzeba byłoby wówczas nie mieć serca, aby pozostawioną i prześladowaną ludność polską w takiej sytuacji opuścić¹²⁵.

Bardzo trudną sytuację dla kapłanów katolickich w tej części diecezji częstochowskiej pogarszał jeszcze fakt, że biskup Kubina nie mógł tutaj osobiście spełniać swoich funkcji biskupich. Granica dzieląca Kraj Warty od Generalnej Guberni od początku była nieprzekraczalna dla polskiego biskupa. W tej sytuacji biskup Kubina mógł jedynie listownie przysyłać oddzielonej części diecezji swoje zalecenia do zrealizowania i przestrzegania. Dziekani posiadali większe uprawnienia niż w normalnych warunkach sprawowania swoich urzędów. Niemniej jednak biskup zdawał sobie sprawę, że dla tej części diecezji lepiej będzie, gdy za sprawy religijne będzie odpowiadał jeden kapłan, któremu biskup zleci odpowiednie upraw-

¹²³ Pismo ks. Józefa Pruchnickiego do bpa T. Kubiny o stanie materialnym i religijnym w dekanacie bolesławieckim z dn. 17 III 1941 r. — AKDCz — dekanat bolesławiecki z dn. 17 III 1941 r.

¹²⁴ Ks. Bolesław Stradowski został zamordowany 21 V 1940 r., a ks. Jan Krawiecki także w tym czasie.

¹²⁵ Relacja ustna ks. Józefa Barczyka z dn. 18 XII 1971 r., ówczesnego proboszcza w Radostowie.

nienia. W tych warunkach ustanowił dla tej części diecezji swego delegata. Najpierw mianował na to stanowisko ks. prałata Wincentego Przygodzkiego, proboszcza i dziekana wieluńskiego. Był to kapłan doświadczony, znany ze swej postawy i działalności patriotycznej, szanowany przez kapłanów i wiernych całego powiatu wieluńskiego. Mianował go biskup swoim „delegatem z tytułem komisarza biskupiego do czuwania nad całością spraw kościelnych na terenie obecnego powiatu wieluńskiego oraz reprezentowania nas i duchowieństwa tego powiatu wobec władz”¹²⁶. Delegat biskupi miał prawo w imieniu biskupa mianować administratorów parafii i przeprowadzać zmiany wikariuszowskie oraz udzielać różnych dyspens. Sprawy małżeńskie pozostawiono jednak Sądowi Biskupiemu w Częstochowie i załatwiano je listownie, ponieważ poczta działała normalnie, a przy tym istniały trudności w urzędzeniu notariatu sądowego we Wieluniu. O tej decyzji powiadomił biskup Kubina dziekanów dekanatów bolesławieckiego, brzeźnickiego, praszковского i wieruszowskiego¹²⁷. Ale ks. Przygodzki po roku pełnienia powierzonej mu funkcji musiał opuścić Kraj Warty i udać się do Częstochowy. Na jego miejsce został mianowany ks. kanonik Franciszek Wtorkiewicz, proboszcz w Rudlicach w dniu 17 lipca 1941 r. Otrzymał jednocześnie analogiczne uprawnienia jak jego poprzednik na tym stanowisku. Jedynie biskup Kubina nie wspominał już o wizytowaniu parafii *nomine Ordinarii*, ponieważ było to niemożliwe¹²⁸. Okres sprawowania uprawnień biskupich na tym terenie przez ks. Wtorkiewicza także trwał krótko, ponieważ w dniu 6 października 1941 r. wszyscy kapłani polscy wraz z ks. Wtorkiewiczem pracujący na tym terenie zostali aresztowani przez władze niemieckie i osadzeni w obozie przejściowym w Konstancynie k. Łodzi, a w dniu 27 października tr. zostali wywiezieni transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau¹²⁹. Ks. Wtorkiewicz został zwolniony z obozu w Konstancynie ze względu na podeszły wiek i zły stan zdrowia, ale powierzonych obowiązków nie mógł już wykonywać¹³⁰. Podczas przeprowadzonej powszechnej branki kapłanów na tym terenie w dniu 6 października 1941 r. aresztowano wszystkich kapłanów, chociaż kilku kapłanów podczas aresztowania lub transportu zbiegło, 6 kapłanów zostało zwolnionych z więzienia w Konstancynie ze względu na podeszły wiek

¹²⁶ Pismo biskupa T. Kubiny do ks. Wincentego Przygodzkiego z dn. 1 VI 1940 r. — Akta personalne ks. W. Przygodzkiego, CzAD sygn. III 176 s. 69—73.

¹²⁷ Pismo bpa T. Kubiny do dziekanatów powiatu wieluńskiego, — Akta personalne ks. W. Przygodzkiego, CzAD sygn. III 176 s. 73.

¹²⁸ Pismo bpa T. Kubiny do ks. Franciszka Wtorkiewicza z dn. 17 VII 1941 r. ks. W. Przygodzkiego, CzAD sygn. III 176 s. 73.

¹²⁹ M. Namysło ks., *Lata obozowej gehenny*. W: Wierni Ojczyźnie, Warszawa 1976 s. 114.

¹³⁰ Zamieszkał u jednego z polskich gospodarzy, ale żadnych czynności duszpasterskich nie mógł wykonywać.

i zły stan zdrowia, 2 kapłanów nie aresztowano (jeden był obywatelem włoskim, drugiego obronił urzędnik niemiecki), a 55 kapłanów pracujących w duszpasterstwie na terenie diecezji częstochowskiej w Warthegau zostało wywiezionych do Dachau (w tej liczbie było 2 kapłanów zakonnych). Do pracy duszpasterskiej wśród polskich katolików pozostawiono 2 polskich kapłanów, przy kościele parafialnym w Rudzie k. Wielunia¹³¹.

Po aresztowaniu kapłanów diecezjalnych sytuacja dla polskich katolików uległa dalszemu pogorszeniu. Kościoły zostały zamknięte dla celów religijnych, a zmienione na różnego rodzaju magazyny niemieckie, warsztaty stolarskie, a w ostatnich miesiącach okupacji w wielu wypadkach na koszary dla kopiących okopy. W tych warunkach wnętrza kościołów zostały prawie całkowicie zniszczone, ten sam los spotkał ołtarze, konfesjonały i ławki, zrabowano szaty i naczynia liturgiczne oraz bieliznę kościelną. Dzwony kościelne zostały zabrane. Krzyże i kapliczki przydrożne zostały zniszczone, a wśród zrabowanych kościelnych skarbów okupanci skradli także „madonnę wieluńską” wspomnianą już w czasie wizytacji arcybiskupa Jana Łaskiego. Sytuacja religijna była tu tak trudna, że kardynał Adolf Bertram z Wrocławia pisał do Rzymu interweniując w sprawie katolików w Warthegau, ponieważ na tym terenie reżim hitlerowski dążył do całkowitego wyniszczenia Kościoła katolickiego¹³².

Pracę duszpasterską na tym terenie prowadziło jedynie 2 kapłanów pozostawionych w parafii Ruda. Początkowo i tutaj nabożeństwa nie mogły odbywać się regularnie. Przybywającym do kościoła wiernym Niemcy czynili różne trudności np. przyjeżdżających furmankami chłopów zmuszano do wożenia piachu lub innych ciężkich robót. Dwaj duszpasterze — ks. Józef Kubica i ks. Józef Pruchnicki prowadzili pracę duszpasterską dla 240 000 polskich katolików. W tej pracy napotykali także na różne trudności. Mszę św. mogli odprawiać jedynie w Rudzie. Wyjątkowo i to w całkowitej tajemnicy przed Niemcami odprawiali Mszę św. w domach zaufanych Polaków. W podobnych okolicznościach udzielali sakramentu małżeństwa. Nawet przy sprawowaniu spowiedzi musieli być bardzo ostrożni¹³³. Mimo panującego terroru ks. Józef Pruchnicki, były oficer Wojska Polskiego, utrzymywał kontakty z miejscowymi partyzantami, za co nawet został aresztowany przez gestapo wieluńskie, ale wkrótce został uwolniony¹³⁴.

¹³¹ J. Związek ks., *Straty diecezji częstochowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, s. 361—363.

¹³² *La Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les pays baltes 1939—1945*, Citta del Vaticano 1967 T. III s. 392; M. Clauss, *Der Besuch Ribbentrops im Vatikan*. „Zeitschrift für Kirchengeschichte” I: 1976 s. 54—64.

¹³³ J. Kubica ks., *Katolicki kościół parafialny dla Polaków powiatu wieluńskiego w Rudzie. Dzieje pracy duszpasterskiej pod okupacją niemiecką od 18 X 1941 do 18 I 1945 r.* „Wiadomości Diecezjalne” R. 24—31: 1957 s. 164—171.

¹³⁴ Tamże, s. 171—172.

Po latach ucisku, prześladowań i terroru zbliżał się dla polskiej ludności dzień wolności. W dniach 16—17 stycznia 1945 r. na terenie diecezji częstochowskiej nie było już władz hitlerowskich. Ludność polska wracała do zniszczonych wsi i miast. Wierni przejmowali zdewastowane świątynie katolickie, które znów stawały się ośrodkami życia religijnego. Z różnych stron diecezji przysyłano szaty i naczynia liturgiczne do kościołów na terenie byłego Kraju Warty. Do parafii w powiecie wieluńskim powracali kapłani, aresztowani w dniu 6 października 1941 r., którzy przeżyli gehennę cierpień w obozie koncentracyjnym w Dachau, ale było ich zaledwie kilku. Przy normowaniu stanu prawnego parafii pomagały wojskowe władze polskie i radzieckie. Odbudowa zniszczonych świątyń i budynków plebańskich miała trwać jednak wiele następnych lat. Biskup Kubina w dniu 30 stycznia 1946 r. mówił „wojna i okupacja nie zdołały rozbić duchowej jedności naszej diecezji ani też zniszczyć jej życia kościelnego. Nie można atoli zaprzeczyć, że powstrzymały a nawet cofnęły jej tak wspaniale zaznaczający się aż do chwili wybuchu wojny rozwój, powodując w niej straszne spustoszenia tak pod względem materialnym jak moralnym. To wszystko trzeba odrobić, a to w niezmiernie trudnych warunkach wobec nader dotkliwych luk w szeregach naszego duchowieństwa, wobec zlikwidowania naszych katolickich organizacji, wobec wielkiego zubożenia naszej ludności, a już zwłaszcza wobec ogromnych zmian, jakie na skutek doświadczeń i przeżyć wojennych poczynają się dokonywać w poglądach i stosunkach ludzkich na całym świecie”¹³⁵.

C z ę ś ć II

KAPŁANI DIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ ZAMORDOWANI W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Nizej zostały podane krótkie życiorysy 62 kapłanów diecezji częstochowskiej zamordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych — Dachau, Grossrosen, Nordhausen i Oświęcim oraz na placówkach duszpasterskich. W poszczególnych biogramach starano się zachować następujący schemat — nazwisko i imię zamordowanego kapłana, daty urodzenia i śmierci, stopnie naukowe i odznaczenia kościelne, ostatnie stanowisko zajmowane w pracy duszpasterskiej (lub inne stanowiska) oraz miejsce zamordowania. Powyższe dane zostały podane w tytule hasła. Nazwisko i imię celem podkreślenia podano dużymi literami. W dalszej

¹³⁵ T. Kubina bp, *Sprawozdanie z konferencji XX. Konsultorów i Dziekanów* z dn. 30 I 1946 r., s. 10.

części biogramu podawano *curriculum vitae*. Starano się ująć w nim najważniejsze dane personalne oraz przebieg pracy duszpasterskiej. Szczególną uwagę zwrócono na okoliczności aresztowania, jego przyczyny, przebieg i wreszcie zamordowania. Niestety materiały źródłowe w tej materii są bardzo skąpe.

Kolejny problem stanowi fakt zamordowania kapłanów na placówkach duszpasterskich. Istnieje bowiem kilka wypadków, w których mordercy kapłanów nie są znani. Tym bardziej, że morderstwa te zostały dokonane najprawdopodobniej na tle rabunkowym. Kierując się jednak przekonaniem, iż warunki sprzyjające dokonaniu tych zbrodni powstały na skutek okoliczności wojennych nie znaleziono podstaw, ażeby te morderstwa zaliczyć do innej grupy.

W tego rodzaju pracy niewątpliwie pożyteczną rzeczą byłoby zamieszczenie bibliografii przy każdym biogramie. Wydaje się jednak, że w tym wypadku byłyby to źródła i literatura takie same, które wcześniej zostały wymienione. Niemożliwą natomiast ze względów technicznych było zamieszczenie fotografii zamordowanych kapłanów, chociaż byłyby to z pewnością element podnoszący wartość całej pracy.

1. Ks. BARTECKI JÓZEF (1904—1944), administrator parafii Garnek, zamordowany w tejże parafii.

Ur. 18 marca 1904 r. we wsi Brzeźnica Stara. Był synem Antoniego i Marianny z Sobolaków. Rodzice jego prowadzili własne gospodarstwo rolne. W rodzinnej miejscowości uczęszczał do szkoły powszechnej, a naukę w szkole średniej rozpoczął w Gimnazjum Realnym w Radomsku, w którym ukończył 4 klasy gimnazjalne. Dalszą naukę w zakresie szkoły średniej kontynuował w Liceum im. pap. Piusa X we Włocławku. Świadectwo dojrzałości w tymże liceum otrzymał w dniu 24 maja 1924 r. Wyniki naukowe w zakresie szkoły średniej uzyskiwał na poziomie dostatecznym. Po uzyskaniu świadectwa maturalnego wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w tymże Seminarium Duchownym. W międzyczasie jednak została erygowana diecezja częstochowska, a biskup częstochowski Teodor Kubina podjął starania u władzy diecezjalnej we Włocławku, aby klerycy pochodzący z terenu nowopowstałej diecezji częstochowskiej otrzymali zezwolenie na przejście do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej. Jednakże dopiero po ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych w Seminarium Duchownym we Włocławku, kiedy biskupem włocławskim był znany historyk i hamileta biskup Władysław Krynicki, otrzymał zezwolenie na przejście do diecezji częstochowskiej. Po krótkim pobycie w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie i odpowiednim przygotowaniu otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 9 czerwca 1929 r. w katedrze św. Rodziny w Częstochowie z rąk biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny.

W okresie, kiedy w diecezji częstochowskiej był odczuwany wielki brak kapłanów, każdy neoprezbiter był przyjmowany z wielką radością. Na pierwszą placówkę duszpasterską jako neoprezbiter został wysłany do parafii Przystajń. W dniu 13 sierpnia 1930 r. na takież stanowisko został wyznaczony do parafii Rzaśnia. Po dwóch latach pracy w dniu 14 grudnia 1932 r. został mianowany wikariuszem w parafii św. Lamberta w Radomsku. W tej rozległej parafii pracował jednak tylko do dnia 7 czerwca

1933 r., kiedy otrzymał nominację na analogiczne stanowisko w parafii Truskolasy. Ale i w tej parafii pracował bardzo krótko, gdyż w dniu 11 września tr. został przeniesiony do parafii Siemkowice, w której pracował w okresie 3 lat. Dopiero w dniu 24 czerwca 1936 r. został wyznaczony na wikariusza w parafii św. Józefa w Częstochowie (Raków). Była to zarazem ostatnia placówka wikariuszowska w jego pracy duszpasterskiej w okresie przedwojennym. We wszystkich wyżej wymienionych placówkach duszpasterskich oprócz obowiązków wikariuszowskich spełniał także funkcję prefekta w miejscowych szkołach powszechnych. W dniu 15 września 1937 r. został mianowany administratorem parafii Przedmość, leżącej tuż przy granicy polsko-niemieckiej. Na tym stanowisku zastała go II wojna światowa.

Już w początkowym okresie okupacji hitlerowskiej wraz z wieloma innymi kapłanami został aresztowany w dniu 9 listopada 1939 r. Ale podczas gdy większość aresztowanych kapłanów zaraz zwolniono jego władze okupacyjne wysłały do więzienia w Radogoszczy k. Łodzi. Jako młody kapłan musiał wykonywać wiele ciężkich i upokarzających prac. W tych trudnych warunkach więziennych przebywał do dnia 15 stycznia 1940 r. W tym dniu wraz z pozostałymi kapłanami diecezji częstochowskiej otrzymał zwolnienie z więzienia, ale z równoczesnym nakazem opuszczenia w ciągu 8 dni Kraju Warty. W tej sytuacji za zgodą władzy diecezjalnej opuścił parafię Przedmość, w dniu 29 stycznia tr. biskup Kubina mianował go wikariuszem w parafii Kruszyna, leżącej na terenie Generalnej Guberni. W tym czasie oprócz pracy duszpasterskiej w parafii uczył także religii w miejscowych szkołach powszechnych. Przez 4 następne lata pracował na tym stanowisku. Po uwięzieniu i wywiezieniu do obozu koncentracyjnego w Grossosen ks. Kazimierza Znamirowskiego z parafii Garnek został mianowany jego następcą. Nominację na administratora tej parafii otrzymał w dniu 7 marca 1944 r. Podjął tutaj pracę duszpasterską oraz prowadził nauczanie religii w szkole. Jednakże już w kwietniu tegoż roku władze okupacyjne zakazały mu nauczania wiary w szkole.

Pobyt jego w tej parafii wkrótce został zakończony tragicznie. Niemieckie władze policyjne w odwet za działalność partyzantów podpaliły kilka domów chłopskich we wsi. Od palących się domostw zaczął się palić także miejscowy zabytkowy kościół parafialny. Do palącego się kościoła wszedł ks. Bartecki, aby ratować Najśw. Sakrament z palącego się drewnianego kościoła. Pilnujący funkcjonariusze nie przeszkadzali mu wejść do świątyni. Ale kiedy wychodził z kościoła został śmiertelnie postrzelony przez Niemców. Miejscowej polskiej ludności — świadkom tego wydarzenia żandarmi nie pozwolili udzielić pomocy konającemu kapłanowi na sotpniach palącego się kościoła ani też odnieść go od tego miejsca. Tragedia ta miała miejsce w dniu 13 maja 1944 r. Został pochowany na miejscowym cmentarzu grzebalnym.

2. Ks. BERENT LEOPOLD (1875—1942) dziekan dekanatu praskowskiego, proboszcz w Rudnikach k. Wielunia, zamordowany w Dachau.

Ur. 18 października 1875 r. we wsi Kościelec w powiecie kolskim. Rodzicami jego byli Tomasz i Wiktoria z Komendzińskich. Ojciec pracował jako nauczyciel w miejscowej szkole wiejskiej. W rodzinnej miejscowości uczęszczał do szkoły elementarnej. Do szkoły średniej rodzice wysłali go do gimnazjum w Kaliszu. Po ukończeniu tego gimnazjum i uzyskaniu świadectwa dojrzałości wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. W tym seminarium ukończył studia filozoficzno — teologiczne i otrzymał święcenia kapłańskie w 1904 r.

Bezpośrednio po otrzymaniu święceń kapłańskich został skierowany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz w parafii Połajewo. Oprócz zwykłej pracy dusz-

pasterskiej władza diecezjalna powierzyła mu specjalną misję wybudowania w tej parafii nowego kościoła w miejsce dawnego kościoła, chylącego się już ku upadkowi. Zadanie to wypełnił należycie, a biskup włocławski Stanisław Zdzitowiecki udzielił mu z tego powodu publicznej pochwały. W tej parafii pracował do 1909 r. Następnie został mianowany wikariuszem w parafii Kłobuck, leżącej wówczas na południowych krańcach diecezji włocławskiej. W tej rozległej parafii pracował przez 3 lata. W 1912 r. został mianowany proboszczem parafii Pątnów w pobliżu Wielunia. W tej wiejskiej parafii podjął bardzo wielkie dzieło, mianowicie budowę kościoła muranego w stylu neogotyckim. Sytuacja stała się jeszcze cięższa w chwili kiedy wybuchła I wojna światowa. Było to przedsięwzięcie bardzo wielkie, którego jednakże nie udało mu się dokończyć. Dokończenie tego dzieła zostawił swemu następcy ks. Antoniemu Kosielskiemu. Pod koniec I wojny światowej na terenie parafii Pątnów udało mu się zorganizować dwie szkoły powszechne oraz straź pożarną, dla której z własnych funduszy zakupił sprzęt strażacki. O budowie kościoła w czasie trwania wojny pisał w swoim artykule pt. „Budowa kościoła podczas wojny” („Kronika diecezji kujawsko-kaliskiej” T. XV: 1922 s. 18—24) „wielką przeszkodą był czas wojny i ciąгла obawa, że to robota na próżno, bo całe budowanie może się zmienić w gruzy. Jednakże przy pomocy Bożej i św. Rocha dokonaliśmy tego dzieła z parafianami i dzisiaj można powiedzieć, że mamy wszystko zrobione”.

W dniu 24 maja 1923 r. biskup Stanisław Zdzitowiecki mianował go proboszczem w parafii Rudniki k. Wielunia. Na tej placówce zastała go bulla *Vixdum Poloniae unitas* erygująca diecezję częstochowską. Zgodnie z tenorem tej buli został inkardynowany do nowoutworzonej diecezji częstochowskiej. Według stosowanej wówczas metody przez biskupa Kubinę został wybrany przez duchowieństwo dekanatu prasz-kowskiego wicedziekanem tego dekanatu w dniu 17 listopada 1926 r., a biskup Kubina zatwierdził ten wybór przysyłając mu odpowiednią nominację z datą 28 kwietnia 1927 r. Po 5 latach pracy w tej parafii biskup Kubina mianował go dziekanem dekanatu prasz-kowskiego dekretem z dnia 17 listopada 1932 r. Na terenie miejscowej gminy był kilka razy mianowany członkiem Dozoru Szkolnego.

Jako dziekan dekanatu położonego przy granicy polsko-niemieckiej dał się poznać szczególnie jako gorliwy kapłan i patriota. W dziedzinie religijnej zdawał sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo groziło polskiej ludności katolickiej od zachodniej strony spoza granicy polsko-niemieckiej na skutek przenikania luteranizmu. Zalecał kapłanom dekanalnym, ażeby ostrzegali wiernych przed wpływami innowierczymi. Zdawał sobie także sprawę z konieczności budzenia ducha patriotyzmu w tych okolicach. Jako członek Dozoru Szkolnego podkreślał potrzebę patriotycznego wychowania dzieci szkolnych. Wobec powszechnego zjawiska w tych okolicach wyjazdu młodych ludzi na roboty sezonowe do Niemiec radził kapłanom dekanalnym, ażeby organizowali kółka rolnicze, w których miejscowi rolnicy opierając się na nowszych metodach gospodarowania uzyskiwaliby wyższe plony, a w ten sposób młodzi ludzie mieliby pracę w swoich rodzinnych stronach i nie musieliby wyjeżdżać do Niemiec.

Okres okupacji hitlerowskiej od początku jej istnienia dla polskich kapłanów w części diecezji częstochowskiej wcielonej do Warthegau był nader ciężki. Ciągła niepewność dnia następnego oraz wrogie akty ze strony funkcjonariuszy okupacyjnej władzy administracyjnej czyniły bardzo trudną pracę duszpasterską. W dniu 13 września 1941 r. funkcjonariusze władzy niemieckiej zabrali mu klucze od kościoła parafialnego i jednocześnie zamknęli kościół nie pozwalając odprawiać w nim nabożeństw kościelnych. W przeddzień tego zajścia został pozbawiony mieszkania w budynkach plebańskich. Pozostawanie na terenie parafii było niebezpieczne, gdyż polscy katolicy zostali wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec. Skontaktowanie

się z delegatem biskupim ks. Franciszkiem Wtorkiewiczem w Rudlicach było prawie niemożliwe. W tych warunkach udał się do sąsiedniej parafii Jaworzno k. Wielunia, gdzie zamieszkał na plebanii podczas chwilowej nieobecności miejscowego proboszcza. Miał zamiar stąd prowadzić pracę duszpasterską dla pozostałych wiernych z parafii Rudniki oraz zastępować miejscowego proboszcza. Taka sytuacja trwała bardzo krótko.

We wczesnych godzinach rannych w poniedziałek 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo i zawieziony do Wielunia, a stąd jeszcze tego samego dnia do obozu tymczasowego w Konstantynowie k. Łodzi. Po trzech tygodniach pobytu w tym obozie został w transporcie kolejowym wraz z pozostałymi kapłanami wysłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Od dnia 30 października 1941 r. rozpoczęła się dla niego gehenna życia obozowego. Ciężka praca, wyczerpujące apele zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu w 1942 r., głodowe racje żywnościowe bardzo mocno osłabiały jego organizm. Miał w obozie numer 28 369. W dniu 4 maja 1942 r. został wywieziony w transporcie inwalidów i zagazowany w Hertheim koło Linzu.

3. Ks. BIENIAS WŁADYSŁAW JÓZEF (1905—1943), wikariusz w Zagórz, zamordowany w Dachau.

Ur. 26 marca 1905 r. we wsi Krauszów w powiecie Nowy Targ. Miejscowość ta należała do parafii Ludzimierz w diecezji krakowskiej. Rodzice jego — Franciszek i Magdalena z Trułów — prowadzili własne gospodarstwo rolne. Do siódmego roku życia przebywał przy rodzicach, a następnie uczęszczał do szkoły powszechnej w rodzinnej miejscowości. Po pierwszym roku nauki w tej szkole zamieszkał u swego wujka ks. Józefa Bieniasa w Jaworzniku, który był proboszczem w tej parafii. W tej miejscowości kontynuował naukę w szkole powszechnej, którą ukończył w 1916 r. Następnie został oddany do Państwowego Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach. Okres I wojny światowej i trudne warunki bytowe sprawiły, że dopiero w 1927 r. ukończył szkołę średnią i otrzymał świadectwo dojrzałości. W tymże roku musiał odbyć służbę wojskową. Przez półtora roku przebywał w wojsku — najpierw w Szkole Podchorążych Rezerwy w Krakowie, a później w Łucku na Wołyniu. Na początku 1928 r. powrócił z wojska i zamieszkał ponownie u swego wujka ks. Józefa Bieniasa, proboszcza w Radziechowach k. Żywca. W następnym roku rozpoczął pracę jako urzędnik w Państwowym Przedsiębiorstwie Kolejowym w Krakowie. Pracował tu w okresie trzech miesięcy (maj-lipiec 1929 r.).

W tymże czasie złożył podanie o przyjęcie go do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie. Podanie zostało załatwione pozytywnie i od dnia 25 września 1929 r. jako kleryk Krakowskiego Seminarium Duchownego uczęszczał na wykłady z zakresu filozofii i teologii na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W Krakowskim Seminarium Duchownym otrzymał tonsurę i dwa niższe święcenia z rąk metropolity Adama Stefana Sapiehy. Po trzech latach pobytu w tym Seminarium Duchownym w 1932 r. zwrócił się do rektoratu Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie z prośbą o przyjęcie go do tego Seminarium. Za zgodą władz seminaryjnych krakowskich został przyjęty do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej, a studia filozoficzne i teologiczne nadal kontynuował na Fakultecie Teologicznym UJ. Studia teologiczne ukończył w czerwcu 1934 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 26 sierpnia 1934 r. w kościele Najśw. Maryi Panny w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny.

Na pierwszą placówkę duszpasterską jako wikariusz został skierowany do parafii Chełmo w dekanacie radomszczańskim w dniu 14 września 1934 r. Po jednym roku pracy w tej parafii otrzymał nominację w dniu 15 listopada 1935 r. na wikariusza

w parafii Kłobuck. W tej parafii pracował przez 3 lata, a w dniu 8 października 1938 r. otrzymał translokację do parafii Koziegłowy. W wyżej wymienionych parafiach oprócz normalnej pracy duszpasterskiej uczył także religii w miejscowych szkołach powszechnych jako prefekt kontraktowy. W parafii Koziegłowy pracował także w początkowym okresie okupacji hitlerowskiej. Wkrótce jednak, bowiem już w dniu 16 października 1939 r. został mianowany wikariuszem w parafii Zagórze. Mimo że w tym czasie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego panowały lepsze warunki dla Polaków i Kościoła katolickiego niż w innych częściach diecezji częstochowskiej, to jednak polscy kapłani byli inwigilowani. Władze policyjne interesowały się także nim. W dniu 24 września 1940 r. został aresztowany przez gestapo z Sosnowca pod zarzutem przynależności do organizacji antyhitlerowskich oraz za posiadanie prasy podziemnej. Drugi zarzut stał się podstawą wydania wyroku skazującego go do obozu koncentracyjnego. Najpierw był więziony w więzieniu w Sosnowcu, potem w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, a od dnia 12 grudnia 1940 r. przebywał w obozie koncentracyjnym w Dachau. Tu „spotkał się” w dniu 30 października 1941 r. z kapłanami diecezji częstochowskiej, przywiezionymi z części diecezji częstochowskiej włączanej do Kraju Warty. Przeżył bardzo trudny okres zimy i wiosny 1942 r., kiedy księża w Dachau byli najbardziej torturowani i głodzeni. Miał numer obozowy w Dachau 22 186. Został zamordowany w dniu 26 lutego 1943 r.

4. Ks. BINKIEWICZ MAKSYMILIAN (1908—1942), mgr teologii, prefekt Gimnazjum Biskupiego we Wieluniu, proboszcz w Konopnicy, zamordowany w Dachau.

Ur. 21 lutego 1908 r. w Żarnowcu w powiecie olkuskim. Miejscowość ta znajdowała się na terenie diecezji kieleckiej. Rodzicami jego byli Roman i Stanisława z Czubasiewiczów. Prowadzili oni niewielki sklep w Żarnowcu. Najmłodsze lata spędził w domu rodzinnym pod czułą opieką swojej matki. Często jednakże chorował, a w dziewiątym roku jego życia wydawało się, że choroba była śmiertelna. W czasie tej choroby został przygotowany do I Spowiedzi i Komunii św., gdyż spodziewano się śmierci. Okazało się jednak, że ta choroba minęła, a od tego czasu stan jego zdrowia znacznie się poprawił. Do szkoły powszechnej uczęszczał w rodzinnej miejscowości, a po jej ukończeniu został oddany do progimnazjum w Pilicy, w którym ukończył 3 klasy. Po półrocznej przerwie rozpoczął naukę w czwartej klasie gimnazjalnej w Krakowie, a po jej ukończeniu przeniósł się do Państwowego Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu. W czasie pobytu w szkole średniej należał do Związku Harcerstwa Polskiego, w którym brał czynny udział i któremu wiele zawdzięczał w kształtowaniu własnego charakteru. Gimnazjum w Olkuszu ukończył w czerwcu 1926 r. otrzymując świadectwo dojrzałości.

Po ukończeniu szkoły średniej zwrócił się do władzy diecezjalnej w Częstochowie z prośbą o przyjęcie go do organizowanego w tym czasie Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Podanie jego zostało pozytywnie załatwione. Należał do tych kleryków, którzy w dniu 2 października 1926 r. rozpoczęli dzieje Częstochowskiego Seminarium Duchownego. Na wykłady filozofii i teologii uczęszczał na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 21 czerwca 1931 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny.

Bezpośrednio po przyjęciu święceń kapłańskich został mianowany prefektem w Seminarium Duchownym diecezji częstochowskiej w Krakowie. Funkcję tę spełniał od 1 października 1931 r. Oprócz pracy wychowawczej w tym zakładzie nadal studiował w Uniwersytecie Jagiellońskim. Uczęszczał na wykłady i seminaria nau-

kowe profesora Stefana Szumana z zakresu pedagogiki. Jednocześnie ukończył pracę z zakresu teologii moralnej pt. „Geneza i rozwój miłości w przedstawieniu św. Bernarda”, na podstawie której wiosną 1933 r. otrzymał tytuł naukowy magistra teologii Fakultetu Teologicznego UJ w Krakowie.

W dniu 7 czerwca 1933 r. biskup Kubina mianował go prefektem etatowym czyli nauczycielem religii katolickiej w gimnazjach na terenie miasta Sosnowca — w Gimnazjum Żeńskim im. Emilii Plater, w Gimnazjum Męskim im. Bolesława Prusa (niższe klasy), w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim P. Rządkiwiczowej i w Państwowej Szkole Zawodowej. Ale na tym stanowisku pracował tylko przez jeden rok. W dniu 14 sierpnia 1934 r. został mianowany prefektem etatowym w Prywatnym Gimnazjum Męskim im. Tadeusza Kościuszki we Wieluniu, prowadzonym przez diecezję częstochowską oraz w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim w tymże mieście. Szczególnie odpowiedzialne było stanowisko prefekta w Gimnazjum Męskim, które w tym czasie spełniało rolę niższego seminarium duchownego w diecezji. Równocześnie był rektorem kościoła św. Józefa we Wieluniu, w którym odbywały się nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. Na tym stanowisku pozostał aż do wybuchu II wojny światowej. Działania wojenne i antypolska działalność władz okupacyjnych nie pozwoliły na wznowienie działalności szkolnej przez szkoły wieluńskie.

Po aresztowaniu i więzieniu ks. Wincentego Śliwińskiego, proboszcza w Konopnicy oraz po otrzymaniu przez niego w dniu 15 stycznia 1940 r. nakazu opuszczenia Kraju Warty został mianowany przez władzę diecezjalną proboszczem tej parafii. W trudnych warunkach prowadził pracę duszpasterską do początku października 1941 r. W godzinach rannych w dniu 6 października t. r. został aresztowany przez gestapo i poprzez Wieluń został wywieziony do więzienia przejściowego w Konstantynowie k. Łodzi. Po trzech tygodniach pobytu w tym więzieniu został transportem kolejowym wysłany wraz z pozostałymi kapłanami do obozu koncentracyjnego w Dachau, dokąd został przywieziony w dniu 30 października 1941 r. W obozie koncentracyjnym otrzymał numer 28 450. Został zamordowany w dniu 24 czerwca 1942 r. Ostatnie chwile jego życia tak opisuje ks. Jan Kabziński, również więzień obozu w Dachau: „Tuż przy mnie, na койce obozowej spał ks. Maksymilian Binkiewicz, młody kapłan z diecezji częstochowskiej, ojciec duchowny i profesor Liceum Biskupiego w Wieluniu. Był to prawdziwy mąż Boży. Podziwiałem jego ducha modlitwy. Stałe skupiony, wykorzystywał wszelki wolny czas na modlitwę. Nawet najcięższe prześladowania ze strony izbowego „tadellos” znosił ze spokojem. Przychodził na łóżko zbity i sponiewierany i kiedy zasypiałem on jeszcze szeptał słowa modlitwy. Niesłychanie ofiarny i uczynny, ofiarowywał swoją pomoc kolegom słabszym i starszym. Ksiądz Maks zanosił wyznaczony sobie kocioł z jedzeniem na blok i dwukrotnie, a nieraz trzykrotnie wracał w kierunku kuchni, by odnieść ciężkie kotły za słabszych kolegów. Zginął od pięści izbowego, który dwoma silnymi uderzeniami w brzuch pozabawił go przytomności. W dzień potem umarł święty męczennik na rewirze” (ks. J. Kobziński, Zbaw nas ode złego. Wspomnienia z Dachau. „Słowo Powszechnie” z dn. 4 II 1955 r.).

5. Ks. BRZEZIECKI JAN (1913—1942), wikariusz w Rudlicach, zamordowany w Dachau.

Ur. 3 sierpnia 1913 r. we wsi Biała w powiecie wieluńskim. Rodzice jego — Jan i Franciszka z Ciborskich — pracowali we własnym gospodarstwie rolnym. Do szkoły powszechnej uczęszczał w rodzinnej miejscowości, ale z powodu braku nauczyciela w późniejszych latach szkolnych musiał prywatnie przygotowywać się z za-

kresu szkoły powszechnej. W ten sposób przygotował się także do egzaminu wstępnego, który składał w Prywatnym Gimnazjum im. T. Kościuszki we Wieluniu w 1929 r. Gimnazjum we Wieluniu przeżywało w tym okresie trudności zwłaszcza natury finansowej. W planach tej szkoły było kształcenie także ubogiej młodzieży z okolic Wielunia, dla której fundowano odpowiednie stypendia. Ze względu na ogólne trudności gospodarcze zmniejszyły się także dodacje ze strony społeczeństwa ziemi wieluńskiej na utrzymanie szkoły. W tej sytuacji zarząd szkoły jedynie w nielicznych wypadkach mógł zapewnić uczniom bezpłatne nauczanie. Jego rodzice nie mieli odpowiednich warunków, aby synowi zapewnić opłaty związane z nauką i pobytem we Wieluniu. Korzystał jedynie z pewnych zniżek w opłatach szkolnych i za pobyt w internacie szkolnym. Pozostałe pieniądze był zmuszony zarabiać poprzez udzielanie korepetycji. Mimo tych trudnych warunków zdołał ukończyć gimnazjum, a świadectwo dojrzałości otrzymał w dniu 14 czerwca 1933 r., a więc w okresie, kiedy patronat nad tą szkołą sprawowała już diecezja częstochowska. W czasie pobytu w szkole średniej należał do różnych organizacji młodzieży szkolnej.

Po utrzymaniu świadectwa dojrzałości zwrócił się z prośbą o przyjęcie go do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Od początku roku akademickiego 1933/1934 uczęszczał na wykłady z filozofii i teologii na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Studia ukończył w roku akademickim 1937/1938, a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 26 czerwca 1938 r. w katedrze św. Rodziny w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny.

Do pracy duszpasterskiej jako wikariusz został wyznaczony do parafii Rudlice w dekanacie wieluńskim w dniu 14 lipca 1938 r. Była to pierwsza, a zarazem ostatnia placówka duszpasterska w jego pracy kapłańskiej. Tylko w okresie pierwszego roku pobytu w tej parafii mógł pracować w normalnych warunkach, bowiem w następnym roku nastąpiła już okupacja hitlerowska, a praca duszpasterska w części diecezji częstochowskiej wcielonej do Kraju Warty była bardzo trudna i niebezpieczna. W tych trudnych warunkach wraz z proboszczem ks. kanonikiem Franciszkiem Wtorkiewiczem pracował przez dwa lata. W dniu 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo (aresztowany został także ks. F. Wtorkiewicz), a następnie został umieszczony w obozie tymczasowym w Konstancynie k. Łodzi. Stąd został wysłany transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau, dokąd przybył wraz z pozostałymi kapłanami w dniu 30 października t. r. W swoim podaniu skierowanym do rektora Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie w dniu 23 października 1935 r., w którym prosił o udzielenie mu tonsury pisał, że jego pragnieniem było „oddanie się Bogu całkowicie, nie tylko na służbę najwierniejszą, ale na żertwę całopalną... i dla tego celu życia pragnę poświęcić wszystkie swe siły, wszystkie swe prace, wszystkie swe myśli”. W bardzo trudnych okolicznościach obozowego życia do końca pozostał wierny swojej deklaracji złożonej Bogu przed włączeniem go do stanu duchownego. Miał numer obozowy 28 190. Został zamordowany w dniu 27 sierpnia 1942 r. Miał zaledwie 29 lat życia i 4 lata kapłaństwa, z których ostatni rok przeżył w obozie koncentracyjnym.

6. Ks. CHARTLIŃSKI IGNACY (1866—1939), kanonik hon. kap. kolegiackiej w Kaliszu, członek Rady a Vigilantia, radca Kurii Biskupiej, proboszcz w Działoszynie, zamordowany w tej parafii.

Ur. 26 lipca 1866 r. w Sieradzu. Rodzicami jego byli Jakub i Marcjanna z Pawlewskich. Jego ojciec brał czynny udział w powstaniu styczniowym. Po upadku powstania przechowywał rozporządzenia Rządu Narodowego, co jednak zostało wysłędzone przez policję rosyjską. Został za to uwięziony wraz z członkami Komitetu

Obywatelskiego we więzieniu w Sieradzu, a po uwolnieniu go z więzienia nie mógł otrzymać żadnej posady rządowej. W tradycjach narodowych były wychowywane dzieci, spośród których jeden z synów był nauczycielem. Do szkoły elementarnej w jednej z wiosek pod Sieradzem, w której nauczycielem był jego starszy brat, uczęszczał Ignacy. Po jej ukończeniu miał jednak duże trudności przy wstąpieniu do szkoły średniej. Nie mógł być przyjęty do gimnazjum rosyjskiego. Początkowo chodził do gimnazjum prywatnego w Sieradzu, a dopiero ostatnie klasy szkoły średniej ukończył w Gimnazjum Państwowym w Kaliszu. To ostatnie gimnazjum ukończył w 1883 r. Jednocześnie podjął niezbędne starania o przyjęcie go do Seminarium Duchownego we Włocławku. Jednakże ze względu na czynny udział jego ojca w powstaniu styczniowym nie otrzymał odpowiedniego zezwolenia ze strony carskich władz gubernialnych. Staranie o takie zezwolenie trwało przez cały następny rok, ale ostatecznie je uzyskał i od 1884 r. mógł rozpocząć studia filozoficzne i teologiczne w Seminarium Duchownym we Włocławku. Studia seminaryjne odbywał już bez żadnych przeszkód ze strony władz rządowych, a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 3 lutego 1889 r. we Włocławku z rąk biskupa Aleksandra Bereśniewicza.

Do pracy duszpasterskiej jako wikariusz został skierowany do parafii Łask w dniu 15 marca 1889 r. i pracował w tej parafii do dnia 16 sierpnia 1891 r. Następną placówką wikariuszowską w jego pracy była parafia Raciążek w dekanacie nie-szawskim. W tej parafii oprócz zwykłej pracy duszpasterskiej pomagał przy odrestaurowaniu miejscowego kościoła parafialnego. W dniu 7 kwietnia 1893 r. otrzymał nominację na probostwo w parafii Ostrowite w dekanacie słupeckim. W parafii tej wyremontował kościół parafialny i plebanię oraz jego staraniem sprawiono wiele szat liturgicznych. Jednakże pracował tutaj nawet nie cały rok, bowiem wkrótce został wyznaczony na proboszcza w parafii Mieleszyn w dekanacie wieluńskim. Stan jego zdrowia ulegał coraz większemu pogorszeniu i wymagał stałego leczenia, a z tej parafii do lekarza było daleko. Dlatego też prosił władzę diecezjalną o powierzenie mu innej placówki duszpasterskiej. W dniu 3 września 1894 r. został mianowany proboszczem w parafii Skęczniew w dekanacie turkowskim. Jednakże i tutaj nie pracował długo, zaledwie nie pełne dwa lata. Wiosną 1896 r. został proboszczem w Drużbinie w dekanacie sieradzkim. Tutaj znalazł odpowiednie warunki dla pracy duszpasterskiej. Mógł także poddawać się odpowiedniemu leczeniu. W tej placówce pracował przeszło 23 lata. W 1918 r. został mianowany kanonikiem honorowym kapituły kolegiackiej w Kaliszu. W parafii jego staraniem wyremontowano kościół parafialny i plebanię, odpowiednio zagospodarowano otoczenie przykościelne, a także uporządkowano cmentarz grzebalny. Wreszcie sprawiono do kościoła parafialnego wiele nowych szat liturgicznych.

Ostatnią placówką duszpasterską w jego życiu była parafia Działoszyn. Nominację na stanowisko proboszcza tej parafii otrzymał w dniu 26 września 1919 r. Po zniszczeniach spowodowanych działaniami wojennymi podczas I wojny światowej należało odrestaurować kościół parafialny. Jego staraniem prace te zostały przeprowadzone. Na tym stanowisku zastała go bulla „*Vixdum Poloniae unitas*”. Pozostał w granicach nowoutworzonej diecezji częstochowskiej. Biskup Teodor Kubina w dniu 19 czerwca 1927 r. mianował go członkiem Rady Diecezjalnej a *Vigilantia*, a w dniu 27 lipca 1929 r. także radcą Kurii Biskupiej. W miejscowej gminie był kilkakrotnie mianowany członkiem Dozoru Szkolnego miescowych szkół powszechnych. W następnych latach swojej działalności w parafii Działoszyn jego staraniem sprawiono wiele pięknych szat liturgicznych.

Na tym stanowisku przebywał w chwili wybuchu II wojny światowej. Podczas nalotów lotniczych i ostrzeliwania artyleryjskiego przez Niemców w dniu 1 września

pozostał w Działoszynie, mimo że większość mieszkańców opuściła tę miejscowość. Działoszyn został spalony. Spaliła się także plebania, a w niej bogate archiwum dziekańskie dekanatu krzepickiego, do którego przed I wojną światową należała parafia Działoszyn. W sobotę 2 września 1939 r. w godzinach rannych został zastrzelony pod murem kościelnym przez wkraczających żołnierzy niemieckich. Był to najprawdopodobniej pierwszy polski kapłan zamordowany przez Wehrmacht w czasie wojny. Wacław Biliński w książce „Szkic do portretu” w oparciu o relację kościelnego Teodora Kubickiego tak opisał ostatnie chwile jego życia „żołnierze popychali go ku dowódcy lufami karabinów... Opanowany grozą patrzył na dzieło zniszczenia, na ginący w ogniu Działoszyn, na zabitego siwego chłopca, leżącego tuż obok samochodu na drodze z twarzą w piachu. — Cóżście uczynili — zawołał wielkim głosem. — Co wam zawinili ci ludzie?... Śmierć miał lekką i polską, od kuli z bardzo pewnej ręki i z całkiem bliska” (W. Biliński, *Szkic do portretu*, Łódź 1969 s. 103—111).

7. Ks. CHWIŁOWICZ AURELIUSZ (1873—1942), dziekan dekanatu brzeźnickiego, proboszcz w Pajęcznie, zamordowany w Dachau.

Ur. 13 września 1873 r. w Słupcy w ziemi kaliskiej. Był synem Jana i Rozalii z Fijałkowskich. Ojciec był urzędnikiem państwowym. Początkowe wiadomości otrzymał od swojego ojca, który ukończył gimnazjum w Trzemesznie. Po przeprowadzeniu się jednak rodziców do Konina tam uczęszczał do prywatnego gimnazjum, a ostatnie klasy szkoły średniej ukończył w Gimnazjum Państwowym w Kaliszu. W czasie pobytu w szkole średniej szczególnie w Kaliszu był zmuszony celem uzyskania środków finansowych na pokrycie wydatków szkolnych udzielać korepetycji, ponieważ jego rodziców nie było stać na opłacenie kosztów związanych z nauką w szkole i utrzymaniem syna w odległym mieście. W 1893 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Trudne warunki bytowe z okresu szkoły średniej sprawiły, że stan jego zdrowia był bardzo osłabiony. W czasie pobytu w Seminarium Duchownym bardzo często chorował. Studia filozoficzne i teologiczne jednakże ukończył, a święcenia kapłańskie otrzymał w „niedzielę przed św. Antonim” w kościele parafialnym w Koźminku w 1898 r. z rąk biskupa sufragana włocławskiego Henryka Kossowskiego.

W tej miejscowości, w której otrzymał święcenia kapłańskie został mianowany wikariuszem. Pracy duszpasterskiej od początku swego pobytu w Koźminku miał bardzo dużo, ponieważ miejscowy proboszcz ks. Roman Szlosman ciągle chorował, a w niedługim czasie zmarł. Do 15 stycznia 1899 r. to jest do przyścia nowego proboszcza administrował tą parafią. Następnie został mianowany wikariuszem w parafii Burzenin. Ale tylko do października 1899 r. pracował w Burzeninie. Władza diecezjalna mianowała go w tym czasie wikariuszem w parafii katedralnej we Włocławku. Oprócz zwykłych obowiązków wikariuszowskich w tej parafii polecono mu także nauczanie religii we wszystkich szkołach miejskich powszechnych oraz w 4-klasowej pensji żeńskiej i w niedzielnych szkołach rzemieślniczych we Włocławku. Przez 4 lata pracował na tym stanowisku. W dniu 3 lipca 1903 r. został mianowany rektorem pofranciszkańskiego kościoła w Radomsku, a zarazem otrzymał nominację na prefekta szkolnego w tym mieście. Praca pedagogiczna w szkołach radomszczańskich dawała mu wiele zadowolenia.

W dniu 28 listopada 1912 r. został mianowany proboszczem w parafii Lutomiersk. Jednakże wybuch I wojny światowej i działania frontowe zmusiły go do opuszczenia tej placówki duszpasterskiej. W dniu 30 listopada 1914 r. opuścił Lutomiersk i schronił się w Zabłudowie na Podlasiu, gdzie przebywał do lipca 1915 r. Przez Warszawę powrócił do diecezji włocławskiej, ale tutaj poszukiwały go władze niemieckie. Bi-

skup wrocławski Stanisław Zdzitowiecki ażeby uchronić go przed pewnym aresztowaniem powierzył mu probostwo parafii Miedzno, która znajdowała się w tym czasie pod władzą austriacką. W tajemnicy przed okupacyjnymi władzami pruskiimi opuścił stolicę diecezji wrocławskiej wyjeżdżając w dniu 21 sierpnia 1915 r. z Włocławka do Miedzna. Ażeby nie zwrócić na siebie podejrzania władz policyjnych wyjeżdżał z Włocławka bez większych bagaży. W ten sposób szczęśliwie wydostał się z niebezpiecznego terenu i rozpoczął pracę duszpasterską na południowych krańcach diecezji wrocławskiej. Praca duszpasterska w parafii Miedzno w warunkach wojennych i powojennych była trudna, a stan jego zdrowia nie był wystarczający, aby podołać takim obowiązkom. Prosił więc o inną placówkę duszpasterską. W piśmie skierowanym do władzy diecezjalnej sugerował, iż chciałby otrzymać probostwo w parafii Wiewiec, ponieważ była to placówka duszpasterska niezbyt daleko położona od Miedzna, a więc i koszty przeprowadzki nie byłyby duże. W dniu 19 lutego 1923 r. biskup Zdzitowiecki mianował go proboszczem w parafii Wiewiec.

Ostatnią placówką w jego pracy duszpasterskiej była parafia Pajęczno w dekanacie brzeźnickim, którą otrzymał po półtoramiesięcznym pobycie w parafii Wiewiec. Nominację na to stanowisko otrzymał w dniu 3 kwietnia 1923 r. Władza diecezjalna powierzając mu to beneficjum pragnęła dać wyraz swego uznania dla dotychczasowej jego ofiarnej pracy w diecezji. Tutaj zastała go bulla *Vixdum Poloniae unitas*, na mocy której został inkardynowany do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. Od początku swego pobytu w dekanacie brzeźnickim cieszył się dużym szacunkiem kapłanów dekanalnych. Kiedy biskup Kubina zwrócił się do duchowieństwa diecezjalnego poszczególnych dekanatów z propozycją wyboru wicedziekanów kapłani dekanatu brzeźnickiego jednomyślnie jego wybrali na to stanowisko w dniu 17 listopada 1932 r., a biskup Kubina potwierdził ten wybór dekretem z dnia 9 grudnia t. r. Po śmierci dziekana brzeźnickiego ks. Wacława Kokowskiego z Rzaśni został mianowany jego następcą na tym stanowisku. Nominację tę otrzymał w dniu 19 kwietnia 1934 r. Przez cały okres swego pobytu w Pajęcznie był członkiem Dozoru Szkolnego na terenie miejscowej gminy. Gorliwie prowadził pracę duszpasterską, dbał o należyty wygląd kościoła parafialnego i zabudowań plebańskich.

W początkowym okresie okupacji hitlerowskiej także pracował na tym stanowisku. Praca duszpasterska w parafiach wcielonych do Kraju Warty była bardzo trudna. Mimo istniejącego niebezpieczeństwa trwał na powierzonych mu stanowisku wraz ze swoim wikariuszem ks. Władysławem Adamusem. W dniu 6 października 1941 r. wraz z ks. wikariuszem został aresztowany przez gestapo (jednakże ks. Adamus w czasie transportu do Wielunia zdołał uciec z samochodem). Po trzech tygodniach pobytu w obozie tymczasowym w Konstantynowie k. Łodzi został wysłany transportem kolejowym w dniu 27 października t. r. do bozu koncentracyjnego w Dachau. Po trzech dniach podróży dotarł pociąg do miejsca przeznaczenia. Otrzymał numer obozowy 28 508. Jego organizm został bardzo wyczerpany ciężkimi warunkami obozowymi w zimie i wiosną 1942 r. Wraz z transportem inwalidów, do których został zaliczony, został wywieziony do Hartheim koło Linzu i tam zagazowany. Został zamordowany 4 maja 1942 r.

8. Ks. CZARNECKI WINCENTY (1876—1942), proboszcz w Chotowie, zamordowany w Dachau.

Ur. 1 kwietnia 1876 r. w Zazamczu pod Włocławkiem. Rodzicami jego byli Marcin i Michalina z Andrzejewskich, którzy prowadzili własne gospodarstwo rolne. Do szkoły powszechnej uczęszczał w rodzinnej miejscowości, a potem do szkoły miejscowej we Włocławku. Szkołę średnią ukończył w Gimnazjum Realnym we Włocław-

ku. W 1894 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Po ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 29 czerwca 1899 r. z rąk biskupa Aleksandra Bereśniewicza.

W tym czasie istniały duże trudności w pracy duszpasterskiej, a młodzi kapłani często nie otrzymywali zatwierdzenia ze strony władz politycznych na stanowiska wyznaczone przez władzę diecezjalną. W tych warunkach jako wikariusz pracował najpierw w Wolborzu, ale etat posiadał w parafii Mierzyce. Następnie pracował jako wikariusz w parafii Męka koło Sieradza od 27 marca 1900 r., ale etat posiadał w parafii Lututów. Następnie został przeniesiony do parafii Lubraniec także na stanowisko wikariusza i tutaj posiadał etat miejscowy. W tej parafii po zgonie ówczesnego proboszcza otrzymał administrację tej parafii w dniu 28 lutego 1901 r. Po przybyciu nowego proboszcza został przeniesiony na stanowisko wikariusza w parafii Przyrów w dniu 5 września t. r. Po roku pracy w tej parafii został mianowany wikariuszem w parafii Iwanowice pod Kaliszem. Tutaj zorganizował uroczyste obchody z okazji 300 rocznicy urodzin paulina o. Augustyna Kordeckiego, pochodzącego z tej miejscowości. Ponieważ w obchodach tych było zbyt dużo polskich elementów patriotycznych został skazany przez rząd rosyjski na karę grzywny pieniężnej, a w następstwie tego nie został zatwierdzony na nauczyciela religii w miejscowej szkole powszechnej. W tej miejscowości prowadził bardzo czynnie działalność oświatowo-patriotyczną, a w latach 1905—1906 urządzał obchody w duchu religijno-narodowym. Rząd carski ponownie ukarał go grzywną pozbawiając go na okres dwóch lat należnej mu pensji. W 1907 r. został skazany na karę grzywny w wysokości 25 rubli za urządzenie „manifestacyjnego” ingresu biskupa kujawsko-kaliskiego oraz na taką samą karą — 25 rubli za przechowywanie w kościele polskiego sztandaru narodowego. W tych warunkach władza diecezjalna postanowiła go przenieść na inną placówkę duszpasterską. W dniu 14 sierpnia 1908 r. otrzymał nominację na wikariusza w parafii Kościelna Wieś na Kujawach.

Jego wystąpienia religijno-patriotyczne pamiętały władze carskie także w następnych latach. Dały temu wyraz w chwili, kiedy władza diecezjalna chciała go mianować proboszczem w parafii Sędzin nie udzielając odpowiedniego zatwierdzenia. W tej sytuacji biskup Stanisław Zdzitowiecki mianował go w dniu 20 sierpnia 1910 r. administratorem tejże parafii, do czego nie potrzeba było zgody władz administracyjnych. Natomiast kiedy po trzech latach w dniu 12 marca 1913 r. biskup Zdzitowiecki mianował go proboszczem w parafii Raczyn k. Wielunia władze administracyjne nie zgłosiły już swego zastrzeżenia. Tu pracował w okresie trwania I wojny światowej. Za swoją gorliwość duszpasterską i pracę społeczną zyskał sobie uznanie i szacunek u miejscowych wiernych. Odprawiał bowiem bardzo regularnie nabożeństwa w kościołach w Raczynie i w Łągiewnikach, był prezesem miejscowej Straży Ogniowej i przewodniczącym Dozorów Szkolnych w Raczynie i w Łągiewnikach. Ożywił też działalność bractw religijnych w parafii oraz brał czynny udział w życiu społecznym.

W dniu 28 stycznia 1921 r. otrzymał nominację na proboszcza w pobliskiej parafii Chotów. Na tej placówce przybywał w chwili erygowania diecezji częstochowskiej. Pozostał w jej granicach. Tu pracował aż do chwili aresztowania go przez Niemców. W latach przedwojennych był członkiem miejscowego Dozoru Szkolnego (gminy Kurów). Pracował tutaj podobnie gorliwie jak na poprzedniej placówce duszpasterskiej. Pracował tu w początkowych latach II wojny światowej. Podzielił los pozostałych kapłanów diecezji częstochowskiej w części włączonej do Kraju Warty. Rankiem 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo i poprzez Wieluń został wywieziony do obozu tymczasowego w Konstantynowie k. Łodzi, a stąd wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Po trudnym okresie dla więźniów obozowych

w Dachau w zimie i wiosną 1942 r. bardzo podupadł na zdrowiu i siłach. Miał numer obozowy 28 140. W dniu 4 maja 1942 r. wraz z transportem inwalidów został wywieziony do Hartheim koło Linzu i tam został zagazowany. Oficjalnie podano, że zmarł na cukrzycę.

9. Ks. DANECKI JÓZEF (1913—1939), wikariusz w Parzymiechach, zamordowany w Jaworznie k. Wielunia.

Ur. 13 kwietnia 1913 r. w Czeladzi. Rodzicami jego byli Franciszek i Antonina z Baciów. Do siódmego roku życia wychowywał się przy rodzicach, którzy w międzyczasie zamieszkali w miejscowości Dobieszowice. W tej miejscowości uczęszczał do tamtejszej szkoły powszechnej. Do szkoły średniej chodził najpierw do Gimnazjum Komunalnego, a potem Państwowego Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Szarleju — Piekarach. W Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Piekarach otrzymał świadectwo dojrzałości w dniu 18 czerwca 1934 r. W tymże roku po zakończeniu wakacji został włączony w poczet alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Tak jak wszyscy klerycy w tym okresie uczęszczał na wykłady z dziedziny filozofii i teologii na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 25 czerwca 1939 r. w katedrze św. Rodziny w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Jako kleryk cieszył się bardzo dobrą opinią w rodzinnej parafii, a ks. Bolesław Pieńkowski z Siemonii pisał, że był dobrym i przykładowym klerykiem.

Pierwszą, a jak się później okazało jedyną placówką duszpasterską, w której pracował jako wikariusz była parafia Parzymiechy w dekanacie kłobuckim. Nominację na to stanowisko otrzymał w dniu 20 lipca 1939 r. Współpracował tutaj z ks. kanonikiem Bonawenturą Metlerem, znanym ze swoich zainteresowań astronomicznych. Po przybyciu na tę placówkę duszpasterską niewątpliwie przygotowywał się do podjęcia pracy duszpasterskiej, a szczególnie katechetycznej. Niestety nie mógł nawet rozpocząć pracy katechetycznej w szkołach na terenie tej parafii. Już w pierwszym dniu II wojny światowej okupacyjne wojska niemieckie dotarły do tej miejscowości. Wprawdzie znajdowały się tutaj oddziały Wojska Polskiego, jednakże nie zdołały powstrzymać druzgocącej przewagi wroga. Ludność miejscowa w popłochu opuszczała swoje domostwa chroniąc się w pobliskich lasach. Nieliczni mieszkańcy ukryli się w piwnicach. M. in. w piwnicach plebanii schroniła się grupa mieszkańców wraz z miejscowymi kapłanami. Jak opowiadali miejscowi mieszkańcy jeden z polskich żołnierzy nie zdołał wycofać się z oddziałami polskimi. Nie chciał za darmo oddać swego życia i postanowił się bronić przed wrogiem. Do idących od strony wsi Zimnawoda żołnierzy niemieckich z bliskiej odległości rozpoczął strzelać z karabinu maszynowego zabijając i raniąc wielu Niemców. Zamsta była straszna. Niemcy spalili wieś, mordowali ludność cywilną — dzieci, kobiety i starców. Wywleczono kapłanów z piwnicy. W pobliskich lasach obaj byli torturowani w nocy z 1 na 2 września. Niemcy bowiem byli przekonani, że przyrządy astronomiczne ks. Metlera służyły do celów wojskowych. W dniu 2 września przed południem przywiązani za koniem lub jakimś pojazdem mechanicznym (różnie ludzie opowiadają) zostali dowleczeni do oddalonej ok. 10 km miejscowości Jaworzno k. Wielunia. Tam po dalszych torturach zostali zastrzeleni przez żołnierzy niemieckich. Ciała ich zostały pogrzebane na miejscu zbrodni. Należeli do pierwszych polskich kapłanów zamordowanych przez okupanta hitlerowskiego na polskiej ziemi. Zamordowanie rozpoczynającego życie kapłańskie ks. Józefa Daneckiego i kapłana — staruszka ks. Bonawentury Metlera było zapowiedzią, jaki los czekał polskich kapłanów bez względu na wiek, a tylko dlatego że byli kapłanami i Polakami. Po zakończeniu oku-

pacji hitlerowskiej ciała zamordowanych kapłanów oraz organisty zostały ekshumowane i przewiezione na cmentarz grzebalny w Parzymiechach i tam uroczystie pogrzebane.

10. Ks. DROJEWSKI ROMAN (1882—1941), administrator w Dzietrzkowicach, zamordowany w Dachau.

Ur. 7 lutego 1882 r. w Zgierzu k. Łodzi. Był synem Jana i Franciszki z Kurowskich. Rodzice należeli do stanu mieszczańskiego. Początkowe nauki pobierał w domu rodzinnym, a potem złożył egzamin wstępny do 3 — klasowej prywatnej szkoły realnej Albina Kowalczewskiego w rodzinnym mieście. Po ukończeniu tej szkoły miał zamiar wstąpić do gimnazjum filologicznego w Warszawie i dlatego prywatnie doksztadcał się w zakresie języków klasycznych. Ale w międzyczasie w Zgierzu została zorganizowana 7 — klasowa szkoła handlowa. Rodzice wysłali go do tej szkoły, w której ukończył 4 klasy. Taki poziom wiedzy był wystarczający, aby absolwent mógł podjąć starania o przyjęcie do Seminarium Duchownego. Mając zamiar poświęcić się pracy w stanie kapłańskim rozpoczął zabiegi o przyjęcie go do Seminarium Duchownego we Włocławku. Było to w 1902 r. Niestety szkoła handlowa w Zgierzu nie posiadała praw państwowych i z tego powodu nie mógł rozpocząć studiów w Seminarium Duchownym we Włocławku. W tej sytuacji złożył egzamin na ucznia aptekarskiego i uzyskał świadectwo dojrzałości z prawami państwowymi. Po rocznej przerwie zwrócił się po raz wtóry do władz seminaryjnych o przyjęcie go do Seminarium Duchownego i wówczas został bez przeszkód zaliczony do grona kleryków. Studia seminaryjne ukończył w 1908 r., a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 2 lutego 1908 r. z rąk biskupa Stanisława Zdzitowieckiego.

Przez 17 lat pracował w diecezji włocławskiej. Bezpośrednio po otrzymaniu święceń kapłańskich został wysłany jako wikariusz do parafii Kościelna Wieś. Jednakże jeszcze w tym samym roku w dniu 14 sierpnia otrzymał nominację wikariuszowską do parafii Rusocice, w której pracował w okresie dwóch i pół lat. Kolejną placówką duszpasterską w jego pracy była parafia Wojków w powiecie sieradzkim, w której pracował od dnia 4 lutego 1911 r. W dniu 14 czerwca 1912 r. został mianowany wikariuszem w parafii Bogdanów, w której pracował tylko pół roku, bowiem już 22 listopada t. r. otrzymał przeniesienie na takie same stanowisko w parafii Brzeźno. Nie była to jednak jeszcze ostatnia placówka wikariuszowska w jego pracy kapłańskiej. Od dnia 16 listopada 1915 r. był wikariuszem w parafii Rzaśnia, a następnie od 4 listopada 1917 r. w parafii Kruszyna. Najkrócej jako wikariusz pracował w parafii Borowno, dotąd został mianowany w dniu 12 lutego 1919 r., a w dniu 20 lutego t. r. został mianowany administratorem parafii Kamienica Polska. Do obowiązków wikariuszy należało w ówczesnych warunkach także nauczanie religii w szkołach na terenie parafii.

Jako administrator pracował w parafii Kamienica Polska przez półtora roku. W dniu 24 sierpnia 1920 r. został mianowany proboszczem powtórnie erygowanej parafii Kadłub. W tej parafii pracował do końca przynależności tych terenów do diecezji włocławskiej, a po utworzeniu diecezji częstochowskiej wraz z parafią pozostał w granicach nowej diecezji. Od kilku jednak lat odczuwał poważne osłabienie organizmu z powodu trapiącej go choroby cukrzycy. Często z tego powodu musiał poddawać się różnym zabiegom lekarskim. Od dnia 14 stycznia 1935 r. został mianowany nadzwyczajnym spowiednikiem sióstr bernardynek we Wieluniu.

W dniu 21 lutego 1935 r. zwrócił się do władzy diecezjalnej z prośbą o powierzenie mu probostwa w Dzietrzkowicach. Biskup Kubina zadośćuczynił jego prośbie i w dniu 25 lutego t. r. mianował go administratorem tej parafii, a w dniu 31 marca

t. r. został mianowany proboszczem w Dzietrzkowicach. W najbardziej krytycznym okresie — w początkach II wojny światowej pozostał na tym stanowisku aż do dnia 6 października 1941 r., kiedy wraz z pozostałymi kapłanami diecezji częstochowskiej pracującymi w części diecezji włączonej do Kraju Warty został zaaresztowany przez gestapo. Po trzytygodniowym przetrzymywaniu go wraz z pozostałymi kapłanami diecezji częstochowskiej tej części w obozie przejściowym w Konstancynie k. Łodzi został wysłany transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau. Podczas aresztowania w dniu 6 października 1941 r. udało mu się zabrać ze sobą kilka zastrzyków przeciw cukrzycy, których jednak mu zabrakło już w Konstancynie k. Łodzi. Otrzymał numer obozowy 28 130. W następnym dniu po przywiezieniu m. in. kapłanów częstochowskich do obozu w Dachau — tj. 31 października t. r. — zmarł na skutek braku zastrzyków przeciw cukrzycy. Niektórzy ze współwięźniów mówili, że zmarł podczas transportu kolejowego, ale w oficjalnym oświadczeniu podano, że w wyżej wymienionym dniu. Był pierwszym kapłanem diecezji częstochowskiej zmarłym w obozie koncentracyjnym w Dachau, chociaż niektórzy kapłani już wcześniej w tym obozie przebywali.

11. Ks. DYJA EDWARD (1894—1942), proboszcz w Dzietrznikach k. Wielunia, zamordowany w Dachau.

Ur. 13 października 1894 r. we wsi Połomia na terenie ówczesnego powiatu bezdzińskiego, a w granicach parafii Żarki. Rodzicami jego byli Józef i Antonina z Franciszów. Posiadali oni w tej miejscowości majątek ziemski. Nauki początkowe pabierał w Myszkuwie i w Żarkach. W następnych latach kształcił się w polskim gimnazjum prywatnym w Częstochowie. Na dalszą naukę udał się aż do Dorpatu, gdzie kształcił się w prywatnym gimnazjum rosyjskim. Po ukończeniu piątej klasy tego gimnazjum w 1912 r. zwrócił się do Seminarium Duchownego we Włocławku z prośbą o przyjęcie go do tego seminarium. Po licznych trudnościach, jakie przeżywało Seminarium Duchowne we Włocławku w czasie I wojny światowej, ukończył studia filozoficzne i teologiczne w 1918 r. i wtedy też otrzymał święcenia kapłańskie w czerwcu t. r. z rąk biskupa włocławskiego Stanisława Zdzitowieckiego.

Do pracy duszpasterskiej jako wikariusz został wyznaczony do parafii Chodecz, ale już w miesiącu lutym w następnym roku został przeniesiony na takież stanowisko w parafii Lubień w dekanacie chodeckim. W tej parafii prowadził prawie sam pracę duszpasterką, gdyż proboszcz tej parafii ks. Szczęsny Starkiewicz będąc posłem do Sejmu Rzeczypospolitej często przebywał poza granicami parafii. Następnie w grudniu 1920 r. został mianowany wikariuszem w parafii Szadek. W tej parafii pracował najdłużej jako wikariusz, ale i tu przebywał stosunkowo krótko, bowiem okres ten nie osiągnął nawet dwóch lat. W dniu 25 sierpnia 1922 r. został przeniesiony do parafii Brzeźno. Kolejną placówką duszpasterską, w której pełnił obowiązki wikariuszowski była parafia św. Rodziny w Częstochowie dokąd został skierowany w dniu 10 czerwca 1923 r., ale już po upływie trzech tygodni otrzymał nominację na analogiczne stanowisko w parafii św. Barbary w Częstochowie. Wreszcie ostatnią jego placówką wikariuszowską w okresie przynależności do diecezji włocławskiej była parafia św. Lamberta w Radomsku, dokąd otrzymał przeniesienie w dniu 25 czerwca 1925 r. Na tym stanowisku pracował w czasie, kiedy ukazała się bulla *Vixtum Poloniae unitas* w następstwie której został inkardynowany do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. W pierwszych latach istnienia diecezji częstochowskiej pracował w tejże parafii jako wikariusz i prefekt w miejscowych szkołach. Wykładał religię najpierw w Szkole Handlowej Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Radomsku, a w dniu 2 stycznia 1928 r. został mianowany prefektem w Gimnazjum Humanistycznym

im. Feliksa Fabianiego w Radomsku. Brał także czynny udział w pracy społecznej wśród robotników, pracujących w zakładach przemysłowych w tym mieście. Zorganizował tutaj oddział Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, które prowadziło ożywioną działalność. Biskup Kubina w początkowych latach swej działalności w diecezji częstochowskiej, podobnie zresztą jak i w latach późniejszych, kładł duży nacisk na rozwój organizacji katolickich zrzeszonych w Lidze Katolickiej diecezji częstochowskiej. W tej pracy brał także czynny udział. W dniu 18 maja 1927 r. został mianowany sekretarzem okręgowym do spraw Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na dekanaty brzeźnicki, gidelski, gorzkowicki i radomszczański.

Od dnia 30 marca 1930 r. pełnił stanowisko proboszcza w parafii Kolej. Nadal prowadził tutaj działalność społeczną. Dla rozwoju pracy w stowarzyszeniach religijnych wybudował w Kolej dom katolicki. Był także członkiem Dozoru Szkolnego w gminie Grabówka od dnia 23 maja 1930 r. W dniu 14 września 1936 r. złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska, a w dniu 16 września t. r. został mianowany administratorem parafii Dzietrzni k. Wielunia. Od 5 stycznia 1937 r. był członkiem Dozoru Szkolnego w gminie Kamionka. I w tej miejscowości rozwinął ożywioną działalność społeczną wśród miejscowej ludności. Cieszył się szacunkiem wiernych. W dniu 2 stycznia 1939 r. zwrócił się do władzy diecezjalnej o zezwolenie mu na pełnienie funkcji radnego gromadzkiego, ponieważ prosili go o przyjęcie tego stanowiska miejscowi wierni, a także jemu ułatwiłoby budowę domu katolickiego. Pozytywną odpowiedź otrzymał 12 stycznia t. r.

W tej parafii pracował w początkach okupacji hitlerowskiej. Była to praca w atmosferze represji wobec polskich kapłanów ze strony władz okupacyjnych, a zarazem bardzo niebezpieczna. Rankiem w dniu 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu przejściowego w Konstancynie k. Łodzi, a stąd transportem kolejowym został odesłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Miał numer obozowy 28 348. Po kilku miesiącach pobytu w tym obozie koncentracyjnym został zaliczony do inwalidów i w dniu 10 sierpnia 1942 r. został wysłany do Hartheim k. Linzu i tam zagazowany.

12. Ks. FRANEK JÓZEF (1915—1939), mgr teologii, neoprezbiter, zastrzelony podczas niemieckiego nalotu lotniczego w Krakowie.

Ur. 25 lutego 1915 r. w Puńcowie w powiecie cieszyńskim. Rodzicami jego byli Jan i Joanna z Ciuślarów. Do szkoły powszechnej uczęszczał w rodzinnej miejscowości, a do szkoły średniej do Gimnazjum Państwowego im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszynie. Już wówczas wyróżniał się wśród uczniów wybitnymi zdolnościami z zakresu nauk humanistycznych, z których otrzymał w szkole średniej oceny bardzo dobre. W 1934 r. wstąpił do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Studia filozoficzne i teologiczne odbył na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W czasie wakacji spędzonych w rodzinnej miejscowości chętnie pomagał w pracach parafialnych. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 25 czerwca 1939 r. w katedrze św. Rodziny w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Studia uniwersyteckie ukończył ze stopniem naukowym magistra teologii.

W pierwszych dniach II wojny światowej przebywał w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Zbierał materiały z zakresu historii Kościoła, przygotowując kolejną pracę dyplomową na Wydziale Teologicznym UJ. W dniu 4 września 1939 r. przechodząc przez most dębnicki na Wiśle w Krakowie podczas nalotu samolotów niemieckich został zastrzelony. Podobnie jak w szkole średniej tak i w czasie studiów uniwersyteckich wyróżniał się dużymi zdolnościami z zakresu

nauk humanistycznych szczególnie w dziedzinie historii Kościoła. Zapowiadał się jako bardzo dobry i zdolny historyk. Niespodziewana śmierć przekreśliła te plany.

13. Ks. GAŁCZYŃSKI STEFAN (1888—1942), proboszcz w Pątnowie, zamordowany w Dachau.

Ur. 26 sierpnia 1888 r. we wsi Ociesieki pod Kielcami. Rodzicami jego byli Roman i Leokadia z Raczyńskich, posiadający własne gospodarstwo rolne. Początkowo wykształcenie otrzymał w miejscowej szkole elementarnej, a w 1903 r. wstąpił do Gimnazjum w Kielcach. Po ukończeniu 4 klas gimnazjalnych w 1907 r. zwrócił się z prośbą o przyjęcie go do Seminarium Duchownego w Kielcach. Rozpoczął studia w tym Seminarium i przez następne 5 lat odbywał studia z zakresu filozofii i teologii w tymże Seminarium. Po ukończeniu studiów seminaryjnych otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 14 czerwca 1912 r. z rąk biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego.

Rozpoczął pracę duszpasterską jako wikariusz w okresie, kiedy wychowankowie Seminarium Duchownego w Kielcach byli ustawicznie inwigilowani przez władze rosyjskie. Stąd też zmiany na placówkach duszpasterskich były przeprowadzane przez władze diecezjalną w zależności od zaistniałej sytuacji niejednokrotnie bardzo często. Pierwszą placówkę wikariuszowską otrzymał w parafii Chroberz w dniu 23 czerwca 1912 r. Jednakże już pismem z dnia 14 września t.r. został przeniesiony z tej parafii na nową placówkę w parafii Staromieście Wielkie k. Lelowa. Z tej parafii otrzymał nominację na analogiczne stanowisko w parafii Lisów, a następnie w dniu 6 sierpnia 1915 r. został wikariuszem w parafii Gnojno. Ponownie bardzo krótko przebywał jako wikariusz w parafii Gołaczów, do której otrzymał skierowanie w dniu 14 czerwca 1916 r., a już w sierpniu t.r. pracował jako wikariusz w parafii Gołonóg. Po krótkim okresie pracy w Gołonogu został przeniesiony na stanowisko wikariuszowskie w parafii Skalbierz. I znów po okresie jednego roku pracy został mianowany wikariuszem w parafii Krzęcice w dniu 16 sierpnia 1917 r. Była to już ostatnia placówka wikariuszowska w jego pracy duszpasterskiej, a kolejno ósma w ciągu 5 lat jego kapłaństwa.

Dekretem z dnia 24 maja 1918 r. biskup kielecki Augustyn Łosiński mianował go proboszczem niewielkiej parafii Zrębice. Pracował na tym stanowisku tylko jeden rok otrzymując w dniu 27 maja 1919 r. nominację na stanowisko proboszcza w parafii Stradów. Ostatnią placówką duszpasterską w diecezji kieleckiej, w której był proboszczem była parafia Choroń, w której pracował od dnia 6 maja 1922 r. Tutaj został obrabowany ze wszystkich wartościowszych rzeczy, jakie posiadał, przez nieznaną sprawców, dla których plebania położona z dala od chłopskich zagród stała się łatwym łupem. Na tej placówce zastała go bulla *Vixdum Poloniae unitas* włączająca tę część diecezji kieleckiej do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. Również został inkardynowany do nowej diecezji. Biskup częstochowski Teodor Kubina mianował go w dniu 6 sierpnia 1929 r. proboszczem parafii Cykarzew w dekanacie mstowskim. Kościół parafialny w tej parafii był mały, a w okresie kryzysu gospodarczego nie było możliwości budowy nowego kościoła. Warunki materialne ludności wiejskiej w tej parafii w tym czasie były ciężkie. Sześcioletni pobyt w tej parafii był dla niego wyczerpujący i dlatego pragnął przenieść się na inną placówkę duszpasterską. Biskup Kubina uznał słuszność jego propozycji i dekretem z dnia 25 października 1935 r. został mianowany proboszczem w parafii Pątnów w dekanacie wieluńskim. Na tym stanowisku pozostał także w początkowym okresie okupacji hitlerowskiej. Mimo trudnych warunków powstałych na skutek zarządzeń niemieckich władz okupacyjnych w Kraju Warty trwał na wyznaczonym mu stanowisku,

wypełniając w miarę możliwości obowiązki duszpasterskie wobec powierzonych mu wiernych. W dniu 6 października 1941 r. w poniedziałek po uroczystości Matki Bożej Różańcowej wraz z innymi kapłanami diecezji częstochowskiej pracującymi w części diecezji włączonej do Warthegau został aresztowany przez gestapo. Przez trzy tygodnie przebywał w obozie tymczasowym w Konstantynowie k. Łodzi, a potem wraz z innymi kapłanami został wywieziony transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau. Po jego aresztowaniu kościół parafialny w Pątnowie został obrabowany przez Niemców ze wszystkich przedmiotów przedstawiających jakąkolwiek wartość i zamknięty dla celów religijnych. W obozie koncentracyjnym w Dachau otrzymał numer obozowy 28 197. Bardzo trudny okres dla więźniów zimą i wiosną 1942 r. bardzo mocno osłabił stan jego zdrowia. Po półrocznym okresie pobytu w Dachau został zaliczony do grupy inwalidów i w dniu 4 maja 1942 r. został z Dachau wysłany do Herthheim k. Linzu i tam został zagazowany.

14. Ks. GIETYNGIER LUDWIK (1904—1941), mgr teologii, dyrektor Gimnazjum Biskupiego we Wieluniu, proboszcz w Raczynie, zamordowany w Dachau.

Ur. 16 sierpnia 1904 r. w Żarkach. Był synem Władysława i Józefy z Maślankiewiczów. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnej miejscowości, a następnie złożył egzamin wstępny do czwartej klasy I Gimnazjum Polskiego w Częstochowie. Po dwóch latach nauki w tej szkole przeniósł się do Gimnazjum Opieki Społecznej w Częstochowie. Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1922 r. W tymże roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach. W czasie odbywania przez niego studiów filozoficznych i teologicznych w Seminarium Kieleckim powstała diecezja częstochowska. Po utworzeniu Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie biskup Kubina podjął starania, ażeby klerycy studiujący w seminariach duchownych w Kielcach i Włocławku, a pochodzący z terenu nowoutworzonej diecezji powrócili do diecezji częstochowskiej, w której był dotkliwy brak kapłanów. Sprawa była trudna i ostatecznie po myśli biskupa częstochowskiego rozstrzygnęła ją Kongregacja do spraw Seminariorów i Uniwersytetów. W tych warunkach zwrócił się pismem z dnia 16 lipca 1926 r. do biskupa częstochowskiego z prośbą o przyjęcie go do organizowanego wówczas Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Jednakże ze względu na małą liczbę kleryków w Seminarium Duchownym w Kielcach i brak kapłanów w diecezji kieleckiej biskup kielecki Augustyn Łosiński nie udzielił mu zwolnienia z Seminarium Kieleckiego, o czym powiadomił biskupa Kubinę pismem z dnia 19 sierpnia t.r. Kontynuował więc nadal studia w Kielcach, które ukończył w maju 1927 r. W dniu 1 czerwca 1927 r. na ponowną jego prośbę przejścia do diecezji częstochowskiej otrzymał od biskupa kieleckiego Łosińskiego pozytywną odpowiedź wraz z ekskardynacją z diecezji kieleckiej. Do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie przybył w dniu 2 czerwca t.r. Tu odprawił rekolekcje zamknięte przed przyjęciem święceń kapłańskich. Na kapłana został wyświęcony w dniu 25 czerwca 1927 r. na Jasnej Górze w Częstochowie przez biskupa Teodora Kubinę.

Bezpośrednio po otrzymaniu święceń kapłańskich został mianowany wikariuszem w parafii Strzemieszyce. Bliskie położenie tej miejscowości względem Krakowa oraz dogodny dojazd koleją do tego miasta ułatwiły mu realizację zamiaru kontynuowania studiów teologicznych na Fakultecie Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Został przyjęty na piąty rok studiów na Wydziale Teologicznym UJ przy równoczesnym zaliczeniu studiów seminaryjnych w Kielcach. Absolutorium uniwersyteckie otrzymał w dniu 30 czerwca 1929 r. Studia uniwersyteckie ukończył ze stopniem naukowym magistra teologii.

Od tego czasu jego praca duszpasterska była stale związana z nauczaniem religii w szkołach powszechnych i średnich w diecezji częstochowskiej. Najpierw biskup Kubina mianował go 1 września 1929 r. prefektem etatowym w 7-klasowej publicznej szkole powszechnej w Będzinie. Jako prefekt etatowy nie mógł według przepisów szkolnych pełnić na stałe obowiązków związanych z duszpasterstwem parafialnym. Po 5 latach pracy pedagogicznej w Będzinie w dniu 10 sierpnia 1934 r. otrzymał nominację na nauczyciela religii w szkołach średnich w Częstochowie. Obowiązki prefekta etatowego pełnił w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim im. Tadeusza Kościuszki w Częstochowie oraz w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w tym mieście. Równocześnie był kapłanem w Zgromadzeniu Sióstr Zmartwychwstanek w Częstochowie. Po zlikwidowaniu Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Tadeusza Kościuszki otrzymał etat nauczyciela religii w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej oraz w Państwowym Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli, a brakujące do pełnego etatu godziny lekcyjne uzupełniał w jednej ze szkół powszechnych. Jego etat nauczycielski wynosił w tym czasie 22 godziny tygodniowo.

Równocześnie z pracą pedagogiczną w szkołach częstochowskich podjął badania naukowe w celu napisania rozprawy doktorskiej. Miał zamiar przedstawić tę rozprawę na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie. Tematem jego pracy doktorskiej miało być zagadnienie pt. „Dzieje dekanatu częstochowskiego pod zaborem rosyjskim”. Rozpoczął gromadzenie materiałów archiwalnych w roku akademickim 1937/1938. Władza diecezjalna zezwoliła mu na korzystanie ze zbiorów archiwalnych kościelnych na terenie diecezji częstochowskiej. Wiosną 1938 r. brał udział w uroczystościach kanonizacyjnych św. Andrzeja Boboli w Rzymie. W dniu 8 kwietnia 1938 r. został mianowany asystentem kościelnym Koła Związku Inteligencji Katolickiej w Częstochowie, jednakże ze względu na nadmiar pracy 2 grudnia t.r. zrezygnował z tej funkcji. Na początku 1939 r. został mianowany moderatorem II Sodalicii Pań Nauczycielek pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej i św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Długoletnia praca pedagogiczna wyczerpała jego zdrowie do tego stopnia, że jesienią 1938 r. musiał poddać się dłuższemu leczeniu klinicznemu w Krakowie. Dla tego też prosił Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego o udzielenie mu bezpłatnego urlopu na rok szkolny 1939/1940. Taki urlop otrzymał z w/w Kuratorium w dniu 3 sierpnia 1939 r.

W międzyczasie zrezygnował ze stanowiska dyrektora Prywatnego Gimnazjum Męskiego im. Tadeusza Kościuszki diecezji częstochowskiej w Wieluniu ks. Stefan Banasiński. Biskup Kubina w tej sytuacji zwrócił się z prośbą do Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego o mianowanie ks. Gietyngiera na wakujące stanowisko dyrektora Gimnazjum Biskupiego w Wieluniu. Stanowisko to miał objąć od dnia 1 września 1939 r. Wybuch II wojny światowej, a później antypolska polityka władz okupacyjnych nie pozwoliły na rozpoczęcie nowego roku szkolnego w Gimnazjum im. T. Kościuszki w Wieluniu, nazywanym także Gimnazjum Biskupim. Ze względu na brak kapłanów w części diecezji częstochowskiej wcielonej do Kraju Warty został wysłany na stanowisko proboszcza w parafii Raczyn. W dniu 6 października 1941 r. spotkał go taki sam los, jak wszystkich kapłanów katolickich pracujących w tej części diecezji częstochowskiej. Wczesnym rankiem tego dnia został aresztowany przez gestapo, a potem wraz z innymi kapłanami został uwięziony w obozie przejściowym w Konstancynie k. Łodzi. Po trzech tygodniach pobytu w Konstancynie transportem kolejowym z pozostałymi kapłanami został wysłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Na początku pobytu w obozie otrzymał numer obozowy 28 288. Bardzo źle odżywianie w Konstancynie i jeszcze gorsze w Dachau

spowodowało, że odnowiły mu się choroby żołądkowe. Pod koniec pierwszego miesiąca pobytu w Dachau zachorował na straszliwe bóle żołądkowe prawdopodobnie zatrucie żołądka. W dodatku został straszliwie pobity przez kapo obozowego nazwiskiem Hayne, który butami deptał go po brzuchu, a potem zamordował. Zginął na męczarniach w dniu 30 listopada 1941 r. Był drugim z kapłanów częstochowskich, zamordowanym w obozie koncentracyjnym w Dachau.

15. Ks. GŁOGOWSKI WAWRZYNIEC (1867—1942), proboszcz w parafii Wierzchlas, zamordowany w Dachau.

Ur. 9 sierpnia 1867 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1891 r. po ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych w Seminarium Duchownym we Włocławku. Jako kapłan diecezji włocławskiej pracował w tej diecezji do 1925 r., a po utworzeniu diecezji częstochowskiej został inkardynowany do nowopowstałej diecezji. Jako wikariusz pracował najpierw w parafii św. Barbary w Częstochowie, będąc pierwszym wikariuszem w erygowanej wówczas tej parafii. Po 4 latach pracy na tym stanowisku został przeniesiony na stanowisko wikariusza w parafii Konin, w której jako wikariusz i prefekt szkolny pracował przez dwa lata. Ostatnią jego placówką wikaryszowską była parafia Przyrów, w której pracował w latach 1897—1901.

Po 10 latach pracy na stanowisku wikariusza otrzymał w 1901 r. probostwo w parafii Wierzchlas. Proboszczem w tej parafii był do końca życia. Pracy duszpasterskiej w tej rozległej parafii wiejskiej było dużo. Także osobiście uczył religii we wszystkich szkołach powszechnych na terenie parafii. Był zresztą, jak przewidywał art. 49 „Przepisów Tymczasowych o Szkolnictwie Elementarnym” członkiem Dozoru Szkolnego na terenie miejscowej gminy. W okresie swego długoletniego duszpasterstwa w tej parafii wyremontował tuż przed wybuchem I wojny światowej kościół parafialny, zniszczony jeszcze podczas Powstania Styczniowego. Fundusze na remont kościoła złożyli miejscowi wierni. W 1930 r. pożar zniszczył budynki gospodarcze. Jego staraniem odbudowano je w krótkim czasie. W latach ostatnich przed wybuchem II wojny światowej stan jego zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Musiał wyjeżdżać na konieczne leczenie się.

Na tym stanowisku zastał go początek II wojny światowej. Tu pracował także wśród polskiej ludności w okresie dwóch początkowych lat okupacji hitlerowskiej. Mimo niebezpieczeństwa trwał na wyznaczonym mu stanowisku. Podczas powszechnej branki kapłanów katolickich w tej części diecezji częstochowskiej przeprowadzonej przez gestapo rankiem w dniu 6 października 1941 r. został aresztowany i przez trzy tygodnie więziony w obozie tymczasowym w Konstancynie k. Łodzi. Stąd transportem kolejowym został wywieziony w dniu 27 października t.r. do obozu koncentracyjnego w Dachau, dokąd przywieziony został w dniu 30 października t.r. po 3 dniach podróży w ciężkich warunkach. Po 6 miesiącach pobytu w obozie koncentracyjnym został uznany za inwalidę i z grupą kapłanów także zaszeregowanych do tej grupy więźniów w dniu 6 maja 1942 r. został wysłany do Hartheim k. Linzu i tam zagazowany, a potem spalony w krematorium. Miał numer obozowy 28 483.

16. Ks. GOZDEK ADOLF (1876—1942), doktor filozofii, proboszcz w Brzeźnicy n. Wartą, zamordowany w Dachau.

Ur. 4 maja 1876 r. we wsi Gozdków w powiecie Radom. Rodzicami jego byli Piotr i Julia z Tomaszewskich, należący do stanu szlacheckiego i posiadający majątek rodowy Gozdków. Była to niewielka posiadłość ziemska. Po otrzymaniu początkowego wykształcenia w domu rodzinnym został oddany przez rodziców do Szkoły Prywatnej Wojciecha Górskiego w Warszawie. Ukończył tę szkołę w 1894 r., ale jej świadectwo

nie upoważniało do podjęcia wyższych studiów. Dlatego przez dwa następne lata uczęszczał do II Progimnazjum w Warszawie, w którym otrzymał świadectwo dojrzałości w 1896 r. W tymże roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Po ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych oraz otrzymaniu święceń subdiakonatu i diakonatu z rąk biskupa Sotkiewicza został wysłany przez administratora diecezji sandomierskiej biskupa Stanisława Zdzitowieckiego w marcu 1902 r. do Kielc, aby tam otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa kieleckiego Tomasza Kulińskiego.

Na pierwszy wikariat został wyznaczony do parafii Bodzętyn, w której pracował w okresie 2 lat. W 1904 r. został przeniesiony na takie samo stanowisko do parafii Sucha. Tutaj po śmierci miejscowego proboszcza przez pół roku administrował tą parafią. Po przybyciu nowego proboszcza został zwolniony ze stanowiska wikariuszowskiego i wyznaczony przez władzę diecezji sandomierskiej do odbycia studiów specjalistycznych. Udał się na studia poza granice kraju ojczystego. Najpierw przez dwa semestry studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Monachium, a następnie przez 4 semestry na Fakultecie Filozoficznym Uniwersytetu we Fryburgu w Szwajcarii. Tutaj napisał także rozprawę doktorską, po przedstawieniu której oraz po złożeniu odpowiednich egzaminów otrzymał tytuł naukowy doktora filozofii Uniwersytetu we Fryburgu. Po trzechletnim pobycie na studiach poza granicami kraju powrócił w 1909 r. do diecezji macierzystej.

Powrócił do pracy duszpasterskiej, został mianowany wikariuszem w parafii Głowaczów, ale pracował tutaj zaledwie przez 6 tygodni. Następnie został mianowany prefektem szkolnym w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jako nauczyciel religii pracował w Prywatnej Szkole Żeńskiej oraz w szkołach fabrycznych. Ostrowiec Świętokrzyski był w tym czasie już liczącym się ośrodkiem robotniczym. Oprócz pracy pedagogicznej władza diecezjalna zleciła mu opiekę religijną nad ludnością robotniczą. Rozwinął szeroką działalność wśród miejscowych robotników, założył kasę pożyczkową, zorganizował sklep dla ludności robotniczej oraz założył oddział Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Pracował na tym stanowisku do 1912 r. Wówczas otrzymał nominację na proboszcza w parafii Radzanów, ale takiego stanowiska nie przyjął.

W trudnej sytuacji dla siebie postanowił poprosić o ekskardynację z diecezji sandomierskiej, ponieważ zdecydował się przejść do diecezji włocławskiej. Biskup włocławski Stanisław Zdzitowiecki wyraził zgodę na jego inkardynację i w krótkim czasie został mianowany prefektem w szkołach żeńskich w Kaliszu oraz rektorem franciszkańskiego klasztoru w tym mieście. Zarządzał tym kościołem aż do ponownego przejęcia go przez franciszkanów w 1919 r., a więc przez okres 6 lat. W 1919 r. został mianowany proboszczem w parafii Bęczkowiec w dekanacie gorzkowickim. Przez dwa lata prowadził pracę duszpasterską w tej typowo wiejskiej parafii, ale kilka razy zwracał się do władzy diecezjalnej z prośbą o przeniesienie go na inne stanowisko. W dniu 27 lipca 1921 r. otrzymał stanowisko proboszczowskie w parafii Szczerców w dekanacie widawskim. Pełnił tu także funkcję nauczyciela religii w miejscowej 7-klasowej szkole powszechnej. Nie był jednak prefektem etatowym, gdyż kapłanom pracującym w duszpasterstwie parafialnym nie udzielano zezwolenia na pełnienie funkcji prefekta etatowego. Tu prowadził budowę kościoła parafialnego. Była to przeto placówka duszpasterska wymagająca wielkiego wysiłku i dobrego zdrowia. Ogromowi prac w Szczercowie nie mógł podołać ze względu na stan zdrowia i dlatego pismem z dnia 12 stycznia 1923 r. prosił biskupa Stanisława Zdzitowieckiego o powierzenie mu innej placówki duszpasterskiej. W dniu 15 stycznia t. r. został mianowany proboszczem w parafii Zajączki w dekanacie klubuckim. Na

tym stanowisku zastała go bulla papieska *Vixdum Poloniae unitas*. Pozostał w tej samej parafii i został inkardynowany do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. Tutaj rozpoczął budowę kościoła parafialnego, ale jak pisał w dniu 28 sierpnia 1926 r. do biskupa Kubiny „dalsza budowa przychodziła mu z wielką trudnością”, i z tego powodu prosił o inną placówkę duszpasterską. Prośba jego nie została jednak wówczas zrealizowana i w dalszym ciągu pozostał w Zajązdkach kończąc budowę kościoła parafialnego, mimo że był to okres kryzysu gospodarczego. W tym czasie był aktywnym członkiem Unii Apostolskiej w diecezji częstochowskiej.

W dniu 13 stycznia 1933 r. został mianowany proboszczem w parafii Brzeźnica n. Wartą. Był tu także członkiem miejscowego Dozoru Szkolego w gminie Brzeźnica. Przez duchowieństwo dekanatu brzeźnickiego zebrane na konferencji dekanalnej w Pajęcznie w dniu 30 maja 1934 r. został wybrany wicedziekanem dekanatu brzeźnickiego. Wybór ten zatwierdził biskup Kubina przysyłając mu nominację na to stanowisko w dniu 9 czerwca 1934 r. W maju 1936 r. odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej. W związku z 30-leciem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich „Ognisko” w Kaliszu, w którym pracował w czasie swego pobytu w tym mieście, został mianowany w dniu 21 lutego 1937 r. honorowym członkiem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich „Ognisko” w Kaliszu. W czasie swego pobytu w Brzeźnicy jego staraniem wybudowano nowe budynki plebańskie.

Na tym stanowisku pracował także w początkowym okresie II wojny światowej. W dniu 3 września na terenie tej parafii we wsi Brzeźnica Stara Niemcy specjalnie spalili zabytkowy kościół drewniany. Te tereny zostały włączone do Kraju Warty. Wczesnym rankiem w dniu 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo i poprzez Wieluń został wraz z pozostałymi kapłanami częstochowskimi z części diecezji częstochowskiej włączonej do Warthegau wywieziony do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi. Po trzech tygodniach pobytu w trudnych warunkach więziennych w Konstancynie został wywieziony z pozostałymi kapłanami do obozu koncentracyjnego w Dachau, dokąd zostali przywiezieni po trzech dniach. Otrzymał numer obozowy 28 464. W dniu 6 maja 1942 r. został zaliczony do transportu inwalidów i wywieziony do Hartheim k. Linzu i tam został zagazowany, a następnie spalony w krematorium.

17. Ks. GRYSZKA TOMASZ (1875—1942), salezjanin — misjonarz w Kostaryce, rezydent w Żytniowie, zamordowany w Dachau.

Ur. 15 grudnia 1875 r. w Żytniowie. Odbył studia filozoficzne i teologiczne w zakładach naukowych u Księży Salezjanów i wstąpił do tegoż zgromadzenia zakonnego. Następnie został wysłany do pracy misyjnej do Kostaryki i tam pracował jako proboszcz w parafii Sarchi w diecezji Alajuela. Po kilkuletnim pobycie poza granicami ojczystego kraju postanowił odwiedzić rodzinne strony i w miesiącu lipcu 1931 r. przybył do Polski. Wyjazd do Polski nastąpił za zgodą biskupa diecezji Alajuela dra Antoniego a Carmelo Monestel. Przybywszy do Polski odwiedził krewnych w rodzinnej miejscowości oraz zwiedził niektóre polskie miasta. Tymczasem pobyt ew Polsce zaczął się z konieczności przedłużać, ponieważ nie miał środków finansowych na opłacenie kosztów powrotnej podróży do Kostaryki. Oczekując na nadesłanie odpowiedniej sumy pieniężnej ze swojej diecezji pomagał w pracy duszpasterskiej ks. Stanisławowi Sukiennickiemu w parafii Żytniów. W dniu 2 listopada 1938 r. władza diecezjalna udzieliła mu jurysdykcji na terenie całej diecezji częstochowskiej. Pomagał odtąd w słuchaniu spowiedzi w rodzinnej parafii oraz w okolicznych parafiach, a także w razie potrzeby zastępował księży w pracy duszpasterskiej w sąsiednich parafiach szczególnie zaś w nauczaniu religii.

Do początku okupacji hitlerowskiej nie uzyskał odpowiednich środków pieniężnych umożliwiających mu powrót do Kostaryki, a w czasie trwania II wojny światowej powrót był już niemożliwy. Pozostał więc nadal w parafii Żytniów. W dniu 6 października 1941 r. spotkał go taki sam los, jaki władze okupacyjne zgotowały wszystkim kapłanom diecezji częstochowskiej przebywającym na terenie Kraju Warty. Przez trzy tygodnie był więziony w obozie tymczasowym w Konstantynowie k. Łodzi, a następnie transportem kolejowym został wysłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Miał numer obozowy 28 294. Nie był inkardynowany do diecezji częstochowskiej, ale przez 8 lat pracował na terenie tej diecezji i wspólna ostatnia droga życiowa z grupą kapłanów częstochowskich, do których został zaliczony przez władze hitlerowskie sprawiły, iż jego nazwisko zostało wymienione z kapłanami diecezji częstochowskiej. W dniu 6 maja 1942 r. został zaliczony do grupy kapłanów — inwalidów i wysłany w transporcie do Hartheim k. Linzu, gdzie został zagazowany, a potem spalony w krematorium.

18. Ks. GUZIK STANISŁAW (1905—1945), ekspozyt w Dźbowie, zamordowany w Nordhausen.

Ur. 18 listopada 1905 r. w Przesławicach w powiecie miechowskim. Rodzicami jego byli Ludwik i Barbara z Łachów, którzy posiadali małe gospodarstwo rolne. Po ukończeniu pierwszego oddziału szkoły powszechnej w Koniuszy oraz drugiego i trzeciego oddziału szkoły powszechnej w Przesławicach złożył egzamin wstępny do tzw. preparandy nauczycielskiej w Miechowie, ale po dwumiesięcznym pobycie w tej szkole zrezygnował z nauki w niej i powrócił do szkoły powszechnej w Przesławicach, w której chodził do czwartego oddziału. Po ukończeniu tej szkoły powszechnej prywatnie przygotowywał się z zakresu dwóch początkowych klas gimnazjalnych w Nowym Brzesku. Następnie złożył egzamin wstępny do trzeciej klasy gimnazjalnej w V Gimnazjum Państwowym im. Jana Kochanowskiego w Krakowie. W tym gimnazjum ukończył kurs szkoły średniej, a świadectwo dojrzałości otrzymał w dniu 22 maja 1928 r. Była to matura nowego typu klasycznego.

W dniu 15 lipca 1928 r. zwrócił się do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie z prośbą o przyjęcie go do tegoż Seminarium. Nie został jednak przyjęty. W tej sytuacji zwrócił się z taką samą prośbą do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. W tym Seminarium został przyjęty i od dnia 1 października 1928 r. uczęszczał na wykłady z filozofii i teologii na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie jako kleryk Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej. Po ukończeniu studiów otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 4 czerwca 1933 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny.

W dniu 28 czerwca 1933 r. został mianowany tymczasowym wikariuszem w parafii św. Józefa Rzemieślnika w Częstochowie — Raków. Zaś w listopadzie t. r. został czasowo przeniesiony do pobliskiej parafii Poczesna, w której ciężko chorował ówczesny proboszcz, do pomocy wikariuszowi ks. Stanisławowi Bartyzelowi, aż do chwili mianowania nowego proboszcza. W tej parafii spełniał wszystkie obowiązki wikariuszowskie. Jednakże niedługo przebywał na tym stanowisku. Ponownie wrócił do pracy duszpasterskiej w parafii św. Józefa w Częstochowie. W dniu 24 czerwca 1936 r. otrzymał nominację na wikariusza w parafii Wieluń. Oprócz pracy duszpasterskiej prowadził tutaj także pracę społeczno-polityczną działając w tego typu organizacjach. Bez wiedzy biskupa Kubiny został wybrany na stanowisko prezesa gromadzkiego Stronnictwa Narodowego we Wieluniu, a na pełnienie tej funkcji nie

uzyskał zgody biskupa. W tej sytuacji napotkał na ostry sprzeciw organizacji politycznych reprezentujących odmienne poglądy, co w ostateczności doprowadziło do tego, że musiał opuścić Wieluń. Przeciwko niemu występowały bowiem nie tylko władze administracyjne, ale także władze szkolne, od których był szczególnie zależny jako nauczyciel religii. Nie zmieniło wrogiego nastawienia do niego zrzeczenie się wspomnianej prezesury ani zmiana warunków pracy w szkole, z Wielunia musiał wyjechać. Przy okazji tej sprawy biskup Kubina pisał do interesującego wojewody łódzkiego, ażeby na przyszłość nie angażowano kapłanów katolickich do pracy politycznej. Wówczas ks. Guzik został mianowany ekspozytem dopiero co powstałej placówki duszpasterskiej w Dźbowie k. Częstochowy. Nominację otrzymał w dniu 14 lipca 1937 r.

Pracę parafialną w Dźbowie należało zaczynać od początków. Najpierw należało gromadzić materiały na budowę kościoła parafialnego. Do wybuchu II wojny światowej materiał budowlany został zgromadzony, a jednocześnie rozpoczęto prace budowlane, które jednak nie mogły być kontynuowane w czasie działań wojennych, tym bardziej że materiały budowlane zostały rozkradzione przez Niemców. Praca duszpasterska w części diecezji częstochowskiej włączonej przez Niemców do Gau Oberschlesien, do której należała także placówka duszpasterska w Dźbowie, nie napotykała na tak wielkie ograniczenia jak na terenie Kraju Warty. W tych warunkach pracował do dnia 19 października 1944 r. Czynny w pracy politycznej w okresie przedwojennym nie pozostawał obojętnym także w okresie okupacji hitlerowskiej. Utrzymywał kontakty z miejscowymi oddziałami partyzanckimi. W tym czasie lista partyzantów dostała się w ręce żandarmerii niemieckiej. Na tej liście widniało także jego nazwisko. W nocy z 18 na 19 listopada t. r. podczas rewizji na plebanii w Dźbowie gestapo znalazło ślady pobytu partyzantów (niepomyte naczynia kuchenne, lampa naftowa, duża liczba niedopałków papierosów na strychu), ale jeszcze wtedy zostawiono go w spokoju, a prowadzący rewizję odjechali. Mógł po odejździe tej grupy żandarmów chronić się ucieczką, ale tego nie uczynił. Rano przyjechała nowa grupa gestapo z Konopisk celem przeprowadzenia bardziej szczegółowej rewizji. Wówczas zdecydował się na ucieczkę, ale przeskakując przez płot tak nieszczęśliwie upadł, że złamał nogę. Odnaleziony przez Niemców był straszliwie bity, celem wymuszenia na nim złożenia zeznań o miejscowych partyzantach, ale nikogo nie wydał. Miał być zastrzelony w Konopiskach, ale szef gestapo z Blachowni zażądał, aby był przywieziony do Blachowni. Przebywał we więzieniu w Blachowni przez 40 dni w bardzo trudnych warunkach, a lekarz nie udzielił mu właściwej pomocy lekarskiej (złamana noga). Później został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Grossrosen, a w lutym 1945 r. do Nordhausen (Dźbów w tym czasie był już wyzwolony). Ostatnie chwile jego życia tak opisał w liście z dnia 12 listopada 1945 r. ks. Jan Rzymekko, współwięzień z Nordhausen, który przeżył okres okupacji hitlerowskiej — „Otóż ks. Stanisława Guzika, po okropnym transporcie z Grossrosen, wśród huku armat rosyjskich (8—12 lutego 1945 r.) spotkałem dopiero w obozie Dora. — Nordhausen w baraku 31. Był już w stanie pożałowania godnym. Nabył wśród tej piekielnej przeprawy w otwartych węglarkach zapalenia gardła, zapalenia gruczołów, miał wielką gorączkę i wielki nowotwór na prawej nodze poniżej kolana, tak że wsparty o mnie chodził, a właściwie włókł się z wielkim trudem. Nic dziwnego, cztery dni trwała ta podróż wśród mrozu, śniegu, wiatru i deszczu, w ostatecznych dwóch dniach bez pożywienia i wody...”. Tak się męczył do 10 marca 1945 r. Lekarze byli bezsilni. Zmarł o godzinie 1,30 w nocy w dniu 10 marca 1945 r. Ciało jego spalono w krematorium.

19. Ks. HADAŚ EMANUEL (1874—1942), proboszcz w Osjakowie, zamordowany w Dachau.

Ur. 25 grudnia 1874 r. Był synem Wincentego i Anny z Ziajów. W 16 roku życia został wysłany do Włoch, gdzie uczył się najpierw w średnich szkołach salezjańskich, a później także studiował filozofię i teologię w zakładach naukowych tegoż zgromadzenia zakonnego. Po 5 latach pobytu w zakładach salezjańskich zrezygnował z nauki i dalszego pobytu w tym zgromadzeniu, a przeniósł się do diecezji Poggio Mir-tello w Perugii. W tamtejszym Seminarium Duchownym kontynuował studia z zakresu filozofii i teologii, a po ich ukończeniu otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa sufragana tej diecezji Bartłomieja Mirro w dniu 20 grudnia 1902 r. W następnym roku prowadził pracę duszpasterską na terenie tej diecezji w miejscowości Ponticelli.

Po 14 latach pobytu za granicą postanowił powrócić do ojczystego kraju. Rozpoczął starania o przyjęcie go do diecezji wrocławskiej. W 1905 r. starania te zostały pozytywnie załatwione, a biskup Stanisław Zdzitowiecki inkardynował go do swojej diecezji. Otrzymał tutaj stanowisko wikariusza w parafii Przysłów, a więc na południowych krańcach diecezji wrocławskiej. Tylko w okresie jednego roku pracował w tej parafii. Następnie został mianowany na analogiczne stanowisko w parafii Truskolasy. Tutaj pracował przez 4 lata, aż do miesiąca października 1911 r. Oprócz normalnej pracy duszpasterskiej pełnił także funkcję nauczyciela religii w miejscowych szkołach powszechnych na terenie tej parafii. Truskolasy były wówczas dużą i rozległą parafią.

Po złożeniu konkursowego egzaminu proboszczowskiego w 1911 r. otrzymał w administrację zabytkowy kościół filialny w miejscowości Garnek, przy którym biskup Zdzitowiecki kilka lat wcześniej utworzył nową placówkę duszpasterską. Obowiązki proboszczowskie w tej małej parafii wiejskiej spełniał do dnia 12 marca 1913 r. Jako następną otrzymał leżącą w kierunku zachodnim od Radomska parafię Dobryszycze. Prowadził tu pracę duszpasterską przez cały okres trwania pierwszej wojny światowej. Wybudował w tym czasie budynki gospodarcze przy plebanii oraz zaopatrzył kościół parafialny w nowe szaty i naczynia liturgiczne.

W dniu 25 lutego 1919 r. otrzymał translokację do parafii Rudlice w dekanacie wieluńskim. Na tej placówce zastała go bulla *Vixdum Poloniae unitas*, erygująca diecezję częstochowską. Na mocy dekretu wykonawczego do tej bulli został inkardynowany do nowej diecezji częstochowskiej. Do 1929 r. spełniał w tej parafii obowiązki duszpasterskie. Pierwszym beneficjum, jakie otrzymał w diecezji częstochowskiej była duża parafia Osjaków. W czasie jego pobytu w Osjakowie została z tej parafii wydzielona część dla nowopowstałej ekspozytury w Szyndzielowie. Brał czynny udział w życiu religijnym na terenie ziemi wieluńskiej. Był zaangażowany w zorganizowanie kongresu eucharystycznego we Wieluniu. Także kiedy wyłoniła się sprawa patronatu i prowadzenia Prywatnego Gimnazjum Męskiego im. T. Kościuszki diecezji częstochowskiej we Wieluniu przez diecezję częstochowską był żywo oddany tej sprawie. Kiedy biskup Kubina celem zapewnienia środków materialnych dla prowadzenia i rozbudowy Gimnazjum Biskupiego utworzył w dniu 20 października 1932 r. Towarzystwo Przyjaciół Gimnazjum Biskupiego im. T. Kościuszki we Wieluniu, prezesem tego Towarzystwa mianował ks. Hadasia. Pracę duszpasterską w Osjakowie prowadził aż do wybuchu II wojny światowej. Także przez dwa początkowe lata okupacji hitlerowskiej mimo trudności i niebezpieczeństwa sprawował czynności duszpasterskie dla Polaków. W dniu 6 października 1941 r. wraz z pozostałymi kapłanami diecezji częstochowskiej prowadzącymi duszpasterstwa w Kraju Warty został aresztowany i uwięziony w obozie przejściowym w Konstancynie

k. Łodzi. Stąd w dniu 27 października t. r. został wywieziony transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau. Do Dachau przybyli po trzydniowej męczącej podróży, bez pożywienia i picia. Nieludzkie warunki pobytu w obozie w Dachau oraz okrutne traktowanie więźniów sprawiły, że jego siły bardzo szybko zostały wyczerpane. Zachorował na biegunkę i po tygodniowym pobycie w obozowym szpitalu zmarł w dniu 11 lutego 1942 r. Miał numer obozowy 28 138.

20. Ks. HAMERLING KAZIMIERZ WALENTY (1887—1942), proboszcz w Skomlinie, zamordowany w Dachau.

Ur. 12 lutego 1887 r. w Ząbkowicach Będzińskich. Był synem Józefa i Marii z Kobkolewskich. Ojciec był pracownikiem kolejowym w węźle kolejowym warszawsko-wiedeńskim. Do szkoły początkowej uczęszczał w rodzinnym mieście. W 1898 r. rozpoczął naukę w zakresie szkoły średniej w Gimnazjum Państwowym w Sosnowcu. Świadectwo dojrzałości w tej szkole otrzymał w 1905 r. Przebywając w szkole średniej musiał borykać się z dużymi trudnościami natury finansowej, ponieważ ojciec — pracownik kolejowy przy istniejącym wówczas systemie płac nie mógł mu zapewnić warunków materialnych. Musiał sam dorabiać poprzez udzielanie korepetycji. Po otrzymaniu świadectwa maturalnego wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach. Po 5-letnim okresie studiów filozoficzno-teologicznych został wyświęcony na kapłana w dniu 30 października 1910 r. w Kielcach przez biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego. Jeszcze jako diakon w dniu 12 października t. r. został mianowany wikariuszem w parafii Wiślica w dekanacie pińczowskim. Po otrzymaniu święceń kapłańskich także pracował w tej parafii, a w następnym roku w dniu 13 maja otrzymał nominację na wikariusza w parafii Czeladź. Przez trzy lata spełniał obowiązki wikariuszowskie w tej parafii oraz uczył religii w miejscowych szkołach powszechnych. Stąd otrzymał w dniu 11 sierpnia 1914 r. przeniesienie do parafii Brzesko Nowe. W początkowych dwóch latach I wojny światowej był także wikariuszem w parafiach Wolbrom i Skalbierz.

Od 1916 r. sprawował funkcje proboszczowskie w kilku parafiach w diecezji kieleckiej. Zmiany na tych stanowiskach następowały stosunkowo szybko. I tak w dniu 2 lipca 1916 r. został mianowany proboszczem w parafii Choroń, a w dniu 4 grudnia 1917 r. został przeniesiony na takie same stanowisko w parafii Ciągowice. I znów w krótkim czasie, bo w dniu 6 marca 1919 r. został mianowany proboszczem w parafii Kidowa, a w dniu 17 stycznia 1922 r. otrzymał nominację na probostwo w parafii Niegowa. Tutaj zastała go bulla *Vixdum Poloniae unitas*. Na mocy dekretu wykonawczego do tej bulli został inkardynowany do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. W nowej diecezji, podobnie jak w macierzystej diecezji kieleckiej także często zabiegał o zmianę placówek duszpasterskich. Już w dniu 6 stycznia 1927 r. dziekan gidelski ks. Franciszek Maciaszek instalował go na proboszcza w parafii Maluszyn. Po 5 latach pracy w tej parafii miał zamiar zamienić się na probostwo z ks. Bonawenturą Metlerem z Kruszyny, ale władza diecezjalna nie wyraziła zgody na tę zmianę. Dopiero w dniu 29 listopada 1932 r. został mianowany proboszczem parafii Błędów w ówczesnym dekanacie zawierciańskim. Stąd po 3 latach pracy w dniu 31 października 1935 r. przeniósł się na probostwo w parafii Raczyn k. Wielunia. Pracował tu aż do początku II wojny światowej. Kiedy jednak pod koniec 1939 r. nie było żadnego duszpasterza w parafii Skomlin, wówczas został mianowany proboszczem tej parafii, a do Raczyna przybył inny duszpasterz.

Parafia Skomlin była ostatnią placówką duszpasterską w jego pracy kapłańskiej. W ciągu początkowych 2 lat trwania okupacji hitlerowskiej mimo istnienia bardzo trudnych warunków prowadził tu w miarę możliwości pracę duszpasterską. W dniu

6 października 1941 r. spotkał go taki sam los, jaki był udziałem kapłanów diecezji częstochowskiej pracujących w parafiach położonych na terenie Kraju Warty. Został aresztowany przez gestapo. Nie mógł zabrać ze sobą nawet stroju kapłańskiego. Został wywieziony do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi. Po trzech tygodniach pobytu w tym więzieniu wraz z pozostałymi kapłanami częstochowskimi został wysłany transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau, dokąd transport przybył rankiem 30 października 1941 r. Otrzymał numer obozowy 28 382. Bardzo trudne warunki zgotowane polskim księżom w początkach 1942 r. sprawiły, że wrócić został zaliczony do grupy inwalidów, a w dniu 6 maja 1942 r. z transportem inwalidów został wysłany do Hartheim k. Linzu i w komorach gazowych zakończył życie. Według opowiadania kolegów — współwięźniów w Dachau, ze względu na nazwisko jego, władze niemieckie czyniły mu propozycje podpisania listy narodowościowej niemieckiej, ale tego nie uczynił, do końca zachowując wierność Ojczyźnie.

21. Ks. JANECKI MIECZYŚLAW MIRON (1905—1942), administrator w Przedmościu, zamordowany w Dachau.

Ur. 14 września 1905 r. we Wieluniu. Rodzicami jego byli Władysław i Tekla z Siwińskich. Ojciec jego pracował jako dozorca więzienny w Kaliszu, ale w tym mieście nie mógł otrzymać mieszkania dla rodziny i dlatego żona wraz z 5 dziećmi zamieszkała we Wieluniu. Po ukończeniu szkoły powszechnej w rodzinnym mieście wstąpił do Matematyczno-Przyrodniczego Gimnazjum Realnego także w rodzinnym mieście. Świadectwo maturalne otrzymał tutaj w 1926 r. W czasie uczęszczania do szkoły średniej mieszkał w domu rodzinnym, a ze względu na niskie zarobki ojca i ciągłą chorobę matki dyrekcja szkoły zwolniła go z pewnych opłat na rzecz szkoły.

Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości złożył podanie o przyjęcie go do organizującego się Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Należał do tych alumnów, którzy w dniu 2 października 1926 r. rozpoczynali poraz pierwszy rok akademicki w dziejach Częstochowskiego Seminarium Duchownego. Studia filozoficzne i teologiczne odbywał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Podczas pobytu w Seminarium często chorował, co spowodowało, iż nie został dopuszczony do święceń kapłańskich w normalnym czasie, ale musiał czekać dodatkowo pół roku. Na kapłana został wyświęcony w dniu 24 stycznia 1932 r. w kaplicy seminaryjnej w Krakowie przez biskupa częstochowskiego Teodora Kubinę.

Do pracy duszpasterskiej został skierowany najpierw na zastępstwo nieobecnego wikariusza w parafii Czarnożyły w dniu 12 lutego 1932 r. Zastępstwo to nie trwało długo, bowiem w dniu 18 kwietnia t. r. otrzymał nominację na wikariusza w parafii Chruszczobród w dekanacie zawierciańskim. Tutaj oprócz pracy duszpasterskiej spełniał także obowiązki nieetatowego prefekta w miejscowych szkołach powszechnych. Miał 22 godziny religii tygodniowo. Przy jego stanie zdrowia był to trudny obowiązek. W dniu 7 lutego 1933 r. został przeniesiony na analogiczne stanowisko do parafii Bór Zapilski. Po kilku miesiącach pobytu w tej parafii został mianowany wikariuszem w parafii Mierzyce (28 listopada t. r.). Na tym stanowisku pracował dwa lata. Pismem z dnia 9 października 1935 r. został przeniesiony na takie same stanowisko do parafii Włodowice. Następną placówką duszpasterską, w której spełniał obowiązki wikariuszowski był parafia Przystajń, dokąd został skierowany w dniu 5 stycznia 1937 r. Ostatnią placówką duszpasterską, w której pełnił obowiązki wikariusza była parafia Kłobuck. Pracował tu od 8 października 1938 r. We wszystkich wyżej wymienionych parafiach oprócz pracy parafialnej pełnił także obowiązki

nieetatowego prefekta religii w miejscowych szkołach powszechnych. Obowiązki duszpasterskie jak i pedagogiczne wykonywał gorliwie i dobrze.

Wybuch II wojny światowej zastał go na stanowisku wikariusza w w Kłobucku. Zaraz w początkach wojny zostało aresztowanych kilku kapłanów diecezji częstochowskiej i uwięzionych w więzieniu w Radogoszczy k. Łodzi. Wśród tych kapłanów był także ks. Józef Bartecki z Przedmościa. Po zwolnieniu tych kapłanów z więzienia w dniu 15 stycznia 1940 r. otrzymali oni nakaz opuszczenia w ciągu 8 dni Kraju Warty. W tych okolicznościach zawakowało probostwo w Przedmościu. Biskup Kubina mianował go administratorem tej parafii. Rozpoczęcie pracy duszpasterskiej w ówczesnych warunkach połączone z przejściem z Okręgu Górnego Śląska do Kraju Warty wymagało dużej odwagi, a zarazem zrozumienia posłuszeństwa władzy diecezjalnej. Pracę duszpasterską podjął i prowadził przez początkowe dwa lata okupacji hitlerowskiej. W dniu 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo i wraz z pozostałymi kapłanami diecezji częstochowskiej został uwięziony w obozie tymczasowym w Konstantynowie k. Łodzi, a po trzech tygodniach także wraz z innymi kapłanami został wysłany transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau. Po wejściu do obozu otrzymał numer 18 149. Przeżył najtrudniejszy okres w czasie pobytu kapłanów w obozie, mianowicie początek 1942 r. W listach pisanych latem 1942 r. do swojej siostry prosił, aby powiadomiła władzę diecezjalną, iż nie zdążył odprawić 45 intencji mszanych i aby tę sprawę władza diecezjalna właściwie załatwiła. Jeszcze w jesieni siostra jego Zdzisława informowała Kurię Biskupią, że brat jej żył w Dachau. Tymczasem on w obozie okazywał pomoc słabszym kolegom. Nie danym mu jednak było przeżyć gehenny obozowych cierpień. W dniu 6 grudnia 1942 r. został zaliczony do grupy inwalidów (mając 37 lat życia) i wysłany do Hartheim k. Linzu, gdzie został zagazowany.

22. Ks. JANOWSKI ADAM (1913—1944), wikariusz — praktykant w Wielgomłynach, zamordowany w Oświęcimiu.

Ur. 7 sierpnia 1913 r. w Myślenicach. Był synem Jana i Walerii z Gruziów. Po ukończeniu szkoły powszechnej w 1924 r. wstąpił do Państwowego Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w rodzinnym mieście. W 1934 r. w tymże gimnazjum otrzymał świadectwo dojrzałości. W dniu 1 września 1937 r. został przyjęty do Częstochowskiego Seminarium Duchownego, w Krakowie. Tylko w czasie początkowych lat odbywał studia w normalnych warunkach uczęszczając na wykłady z filozofii i teologii, na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po opóźnionym rozpoczęciu roku akademickiego 1939/1940 w warunkach wojennych profesoriowie Uniwersytetu w różnych punktach miasta prowadzili zajęcia naukowe. Studia te po zakończeniu wojny zostały uznane przez władze szkolne za równorzędne studiom uniwersyteckim. Podobnie i warunki mieszkaniowe kleryków diecezji częstochowskiej uległy znacznemu pogorszeniu. Pozbawione własnego gmachu Częstochowskie Seminarium Duchowne w różnych zastępczych pomieszczeniach w Krakowie kontynuowało swoją działalność. W tych warunkach kończył studia teologiczne i przygotowywał się do święceń kapłańskich. Święceń subdiakonatu i diakonatu udzielił mu biskup pomocniczy z Katowic Juliusz Bieniek, ponieważ częste dojazdy biskupa Kubiny z Częstochowy wydawały się zbyt podejrzane dla władz okupacyjnych, a dla biskupa także zbyt niebezpieczne. Natomiast święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 25 marca 1944 r. w kościele św. Tomasza w Krakowie z rąk biskupa Kubiny.

Do pracy duszpasterskiej został skierowany do parafii Wielgomłynny w dekanacie radomszczańskim. W latach okupacji hitlerowskiej jedynie w tej części diecezji częstochowskiej mógł biskup Kubina przeprowadzać zmiany na stanowiskach dusz-

pasterskich. Ale tutaj szukali także schronienia kapłani z innych części diecezji i spoza diecezji. W tej sytuacji neoprezbiterów wysyłano na placówki duszpasterskie w charakterze wikariuszy — praktykantów. W takim właśnie charakterze został wysłany w dniu 12 kwietnia 1944 r. do parafii Wielgomłyny. Pracował tu jednakże tylko kilka miesięcy. W lasach nadpilickich działały silne oddziały partyzanckie, a z nimi utrzymywali kontakt kapłani okolicznych parafii. Władze okupacyjne jesienią tego roku zaczęły i jego podejrzewać o utrzymywanie kontaktów i współpracę z partyzantami. W następstwie tego został aresztowany przez gestapo i w krótkce został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, w którym został zamordowany w dniu 1 grudnia 1944 r.

23. Ks. JARZĘBIŃSKI STEFAN (1883—1942), dziekan balesławiecki, proboszcz w Zdżarach, zamordowany w Dachau.

Ur. 4 sierpnia 1883 r. w Rzgowie w powiecie konińskim w ziemi kaliskiej. Był synem Leona i Wiktorii z Pieszynskich, posiadających własny majątek ziemski. Początkowe wykształcenie otrzymał w domu rodzicielskim, a potem kształcił się w szkole p. Feliksa Fabianiego w Radomsku (ówczesna nazwa Noworadomsk), a stąd przeniósł się do Gimnazjum Filologicznego w Piotrkowie Trybunalskim. Po ukończeniu V klasy tego gimnazjum w 1903 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, w którym odbył studia filozoficzne i teologiczne. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 29 czerwca 1909 r. w katedrze we Włocławku z rąk biskupa włocławskiego Stanisława Zdzitowieckiego.

Bezpośrednio po otrzymaniu święceń kapłańskich na pierwszą placówkę duszpasterską został wysłany jako wikariusz do parafii Widawa. Ale pracował tu zaledwie dwa miesiące. W międzyczasie bowiem do władzy diecezjalnej we Włocławku zwrócił się z prośbą proboszcz parafii Zagórów ks. kanonik Kazimierz Pęcherski, będący już w podeszłym wieku, o przydzielenie mu odpowiedniego w takich warunkach wikariusza. Jemu powierzono to stanowisko. Praca duszpasterska w tej parafii układała się bardzo dobrze, ale trwała zaledwie jeden rok, gdyż wówczas zmarł ks. Pęcherski. Jeszcze przez cztery miesiące pracował w tej parafii, a w dniu 12 marca 1911 r. został mianowany wikariuszem w parafii Kraszewice. Pracował tutaj w okresie 2 lat. Była to zarazem ostatnia jego placówka wikariuszowska.

Pismem biskupa Zdzitowieckiego z dnia 8 czerwca 1913 r. zostałznaczony na proboszcza poraz wtóry erygowanej parafii Żdżary. Został pierwszym proboszczem po wydzieleniu tej parafii z macierzystej parafii Wójcin. Mieszkańcy Żdżar i innych wiosek włączonych do nowopowstałej parafii z dużą gorliwością i zapałem przystąpili do prac związanych z rozbudową świątyni parafialnej i urządzaniem zabudowań plebańskich. Umiejętnie kierował ofiarną pracą parafian i w krótkim czasie, jak relacjonował w dniu 6 października 1923 r. dziekan balesławiecki ks. Antoni Snawadzki z Dietrzykowic, zrobiono w parafii bardzo wiele — powiększono dotychczasowy kościółek przez dobudowanie 2 kaplic i przedłużenie nawy, pomalowano wnętrze kościoła i wyposażono go w odpowiednie szaty i naczynia liturgiczne, wyremontowano organy i zakupiono dwa dzwony, a także wybudowano organistówkę i budynki gospodarcze. W 1924 r. z parafii Żdżary wydzielono nową placówkę duszpasterską w Radostowie. Prace budowlane od tego czasu nie przebiegały już tak szybko, ale ciągle posuwały się naprzód. Po zakończeniu wielu prac budowlanych rozpoczął budowę plabanii. Tu zastała go bulla erekcyjna dla diecezji częstochowskiej. Pozostał w granicy nowej diecezji. Stan jego zdrowia na początku lat trzydziestych uległ nagłemu pogorszeniu i musiał się koniecznie poddać leczeniu.

Cieszył się dużym szacunkiem kapłanów dekanalnych, chętnie pomagał w pracy

duszpasterskiej w sąsiednich parafiach, a przy tym był znany jako dobry kaznodzieja. W dniu 4 lutego 1934 r. został mianowany nauczycielem religii w Szkole Rolniczo-Gospodarczej w Chróście, ponieważ miejscowy proboszcz ks. Jan Paterok ze względu na stan zdrowia nie mógł już wypełniać tego obowiązku. W uznaniu jego gorliwości biskup Kubina mianował go 15 maja 1935 r. wicedziekanem dekanatu bolesławieckiego. W dniu 21 grudnia t. r. został mianowany nadto wizytatorem nauczania religii w szkołach powszechnych w Bolesławcu, Chotyńcu, Czastarach, Kamionce, Krajance, Mieleszynie, Parcicach, Radostowie i Wieruszowskiej Kolonii. W tym czasie Kuria Diecezjalna kilkakrotnie proponowała mu przejście na inną placówkę duszpasterską. Był przywiązany do miejscowych parafian, a i wierni wzajemnie okazywali mu wiele serca. Tutaj też został mianowany dziekanem dekanatu bolesławieckiego pismem biskupa Kubiny z dnia 3 grudnia 1937 r.

W dniu 8 czerwca 1938 r. parafia Żdźary obchodziła jubileusz 25-lecia istnienia parafii i pobytu w niej proboszcza ks. Jarzębińskiego. Biskup Kubina wysyłając z tej okazji swoje błogosławieństwo pisał „wiara święta rzymsko-katolicka jest tam należycie pojmowana i praktykowana oraz wysiłki Czcigodnego Księdza Proboszcza, który od początku organizował ten kościół żywy — duchowy i materialny przyniosły owoc obfity”. Była to bardzo trafna ocena jego długoletniej pracy. Znający jego gorliwość kapłańską parafianie z sąsiedniej parafii Czastary po zgonie swego proboszcza ks. Edwarda Bentkowskiego prosili biskupa Kubinę o wyznaczenie do ich parafii ks. Jarzębińskiego w dniu 26 lipca 1939 r. Była to już sprawa niemożliwa do zrealizowania.

Przez 2 lata okupacji hitlerowskiej przetrwał na zajmowanym stanowisku w Żdźarach. Zaś w dniu 6 października 1941 r. został zaarrestowany przez gestapo i po kilkugodzinnym przetrzymywaniu w Wieluniu, dokąd przywieziono wszystkich kapłanów z części diecezji częstochowskiej wcielonej do Kraju Warty, został wywieziony do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi, a stąd po trzytygodniowym pobycie w trudnych warunkach więziennych został odesłany transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau. Otrzymał numer obozowy 28 186. W dniu 6 maja 1942 r. wraz z kilku innymi kapłanami diecezji częstochowskiej został zaliczony do grupy inwalidów i wysłany do komór gazowych w Hartheim k. Linzu, gdzie został zagazowany.

24. Ks. KAPKOWSKI ROMUALD JÓZEF (1905—1944), administrator w Borze Zipilskim, zamordowany w tej parafii.

U. 14 września 1905 r. we wsi Święta Anna pod Przyrowem. Rodzicami jego byli Antoni i Marianna z Wilków. W późniejszych latach ojciec jego pracował jako zakrystianin w parafii Kamieńsk. Jako chłopiec w wieku 5—10 lat uczęszczał do ochronki prowadzonej przez Siostry Dominikanki w rodzinnej wiosce. Potem chodził do miejscowej szkoły powszechnej, a po jej ukończeniu zdał w 1918 r. egzamin wstępny do Gimnazjum Humanistycznego Stanisława Niemca w Radomsku. Należał tutaj do harcerstwa oraz do Sodalicii Marińskiej. Interesował się zagadnieniami historycznymi. W dniu 2 czerwca 1927 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. W czasie wakacji tego roku zgłosił się jako kandydat do Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Studia odbywał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 29 czerwca 1932 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk Teodora Kubiny.

Do pracy duszpasterskiej jako neoprezbiter został skierowany do parafii Skomlin w dniu 16 lipca 1932 r. Jednakże po miesięcznym pobycie w tej parafii został mianowany wikariuszem w parafii Maluszyn w dniu 17 sierpnia t. r. Przez 4 lata

pracował w tej parafii równocześnie ucząc religii w miejscowych szkołach powszechnych. W dniu 24 czerwca 1936 r. został przeniesiony z Maluszyna do Konopisk na analogiczne stanowisko. W tej miejscowości zastał go początek II wojny światowej. Już w czasie trwania okupacji hitlerowskiej w dniu 17 lipca 1940 r. został skierowany do parafii Truskolasy jako wikariusz. Taka zmiana była wówczas jeszcze możliwa w Okręgu Górnego Śląska. Kolejną zmianę otrzymał w 1943 r., kiedy został mianowany administratorem w parafii Bór Zapilski. Była to parafia położona w granicach dużego kompleksu lasów herbskich, w których chroniły się silne oddziały partyzanckie działające w okolicy. Przez władze niemieckie został podejrzany o utrzymywanie łączności z partyzantami. W nocy z 11 na 12 lipca 1944 r. na plebanię w Borze Zapolskim przybyli żandarmi niemieccy i go zamordowali. Mordercy pogrzebali jego ciało na miejscowym cmentarzu, a rankiem rozpuścili wieść, że w nocy przybyli partyzanci i wprowadzili miejscowego duszpasterza. O zagadkowym zaginięciu ks. Kapkowskiego informował biskupa Kubinę wicedziekan dekanatu kłobuckiego ks. Jan Osmelak w dniu 13 lipca t. r. Dopiero później właściwa wersja o jego śmierci została podana.

25. Ks. KARCZEWSKI APOLINARY (1876—1942), proboszcz w Mierzycach, zamordowany w Dachau.

Ur. 23 lipca 1876 r. w Radomsku (ówczesna nazwa Noworadomsk). Był synem Hipolita i Karoliny z Pfeifrów. Po ukończeniu miejscowej szkoły powszechnej uczęszczał do Gimnazjum Filologicznego w Piotrkowie Trybunalskim. W 1897 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, w którym ukończył studia filozoficzne i teologiczne oraz otrzymał święcenia kapłańskie w 1901 r. Do pracy duszpasterskiej został wysłany jako neoprezbiter do parafii Mstów, w której spełniał obowiązki wikariuszowskie do 1904 r. Równocześnie uczył religii w miejscowych szkołach wiejskich. Następnie został mianowany rektorem poreformackiego kościoła w Koninie oraz prefektem etatowym we wszystkich szkołach w tym mieście.

Pracując jako prefekt w szkołach w Koninie naraził się kilkakrotnie władzom rosyjskim. Był to bowiem 1905 r., kiedy dążności wolnościowe narodu polskiego były ostro tłumione przez władze carskie. Za działalność patriotyczną został skazany na przymusowe opuszczenie ojczystego kraju na czas trwania stanu wojennego. Akt oskarżenia gubernatora kaliskiego z dnia 27 grudnia 1905 r. jako przyczyny wystąpień przeciw ks. Karczewskiemu podawał 5 zarzutów:

1. występowanie na czele polskiej deputacji, domagającej się od nauczycieli 1, 2, 3 i 5 miejskich szkół w Koninie, aby wszystkich przedmiotów uczyli dzieci w języku polskim,
2. w listopadzie tegoż roku namawiał do strajku fabrycznych robotników, pracujących w Koninie,
3. w tymże miesiącu powiedział kazanie, w którym zarzucał rządowi i św. synodowi niesprawiedliwość,
4. ośmieszał tolerancyjny ukaz carski z 17 października 1905 r. mówiąc, że zawarta jest w nim wolność słowa we własnym domu, ale tylko wtedy, kiedy nikt obcy nie słyszy, bo inaczej to grozi areszt,
5. nawoływał Polaków do jedności, która jedynie może dać wolność, język i inne zdobycze.

Wyrok, który otrzymał w dniu 3 stycznia 1906 r. nakazywał bezwzględnie wyjechać za granicę na czas trwania w kraju stanu wojennego.

Po dwuletnim pobycie na wygnaniu poza zaborem rosyjskim w 1908 r. powrócił do diecezji włocławskiej i wówczas został mianowany rektorem w poreformackim

kościół w Lutomiersku, a po okresie jednego roku został wysłany na stanowisko proboszcza w parafii Dąbrowa (Zielona). W 1913 r. biskup Stanisław Zdzitowiecki powierzył mu pracę duszpasterską w parafii Łyskornia. Od 1917 r. był proboszczem w parafii Soborzyce, która w 1924 r. została oddzielona od parafii Cieletniki. Po oddzieleniu tych parafii opuścił parafię Soborzyce i na wniosek ks. Michała Ciesielskiego został mianowany w dniu 23 września 1925 r. prefektem w szkole powszechnej w Częstochowie — Raków. Jednocześnie biskup Władysław Krynicki wyznaczył go **spowiednikiem** w zgromadzeniu zakonnym „Nauka i Praca”. Na tym stanowisku został inkardynowany do diecezji częstochowskiej. Biskup Teodor Kubina w dniu 26 stycznia 1927 r. mianował go proboszczem w parafii Cykarzew. Pracował tutaj w okresie dwóch i pół lat, a w dniu 6 sierpnia 1929 r. otrzymał nominację na takie same stanowisko w parafii Rudlice. Po trzech latach pracy w tej parafii złożył rezygnację z dalszej pracy w dniu 9 września 1932 r. Został wówczas mianowany administratorem parafii Praszka. Nominacja na to stanowisko nosiła datę 12 września t. r., a po otrzymaniu zgody Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego został mianowany w dniu 10 listopada 1932 r. proboszczem tejże parafii. Na zebraniu duchowieństwa dekanatu praszckiego odbytym w dniu 10 grudnia 1932 r. w Rudnikach został wybrany wicedziekanem dekanatu praszckiego, co potwierdził biskup Kubina pismem z dnia 14 grudnia t. r. Tutaj był członkiem Dozoru Szkolnego miasta i gminy Praszka. Ostatnią placówką jaką powierzył mu biskup Kubina, była parafia Mierzyce. Nominację na to stanowisko otrzymał w miesiącu marcu 1935 r.

Tutaj zastał go początek II wojny światowej. Mimo groźących ustawicznie niebezpieczeństw trwał na powierzonym mu stanowisku duszpasterskim. Jednakże w dniu 6 października 1941 r. spotkał go taki los, jak pozostałych kapłanów diecezji częstochowskiej pracujących w części diecezji wcielonej do Warthegau. Wczesnym rankiem tego dnia został aresztowany przez gestapo, a następnie wywieziony do obozu przejściowego do Konstantynowa k. Łodzi, w którym przybywał 3 tygodnie. Stąd wraz z pozostałymi kapłanami częstochowskimi został wywieziony w dniu 27 października t. r. transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau, dokąd dotarli po trzech dniach bardzo trudnej podróży. Otrzymał numer obozowy 28 325. W dniu 6 maja 1942 r. został zaliczony do grupy kapłanów — inwalidów wraz z kilku innymi kapłanami częstochowskimi i wywieziony do Hartheim k. Linzu i tam w komorach gazowych zakończył życie.

26. Ks. KICYŁA JAN KAROL (1913—1944), wikariusz w Bogdanowie, zamordowany w Grossrosen.

Ur. 24 kwietnia 1913 r. Studia filozoficzne i teologiczne ukończył w Zgromadzeniu Księży Salwatorianów. Świecenia kapłańskie jako członek tego zgromadzenia zakonnego otrzymał w 1938 r. W 1940 r. wystąpił ze zgromadzenia i rozpoczął pracę w diecezji częstochowskiej. Biskup Kubina powierzył mu stanowisko wikariusza w parafii Bogdanów. Pracował tu przez 4 lata w warunkach okupacyjnych. Na tym stanowisku został aresztowany przez władze niemieckie pod zarzutem przynależności do ruchu oporu. Działalność silnych oddziałów partyzanckich w tych okolicach powodowała, że zwłaszcza młodzi kapłani angażowali się w pracy podziemnej. Został aresztowany w dniu 26 maja 1944 r. Najpierw był przetrzymywany w więzieniu niemieckim w Piotrkowie Trybunalskim. Podczas pobytu w tym więzieniu wymuszano na nim różnymi torturami, aby składał zeznania o udziale w pracy antyniemieckiej. Tutaj też otrzymał wyrok śmierci, o którym władze niemieckie powiadomiły społeczeństwo polskie rozwieszonymi w różnych punktach miasta plakatami. Wyrok nie został jednakże wykonany w Piotrkowie, ani w najbliższej okolicy, ale

w październiku t. r. został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Grossrosen i tam zamordowany. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie na skutek działania trucizny podanej mu w zastrzuku. Dokładna data jego śmierci nie jest znana.

27. Ks. KLARZAK JÓZEF (1887—1942), proboszcz w Kamienicy Polskiej, zamordowany w Dachau.

Ur. 20 lutego 1887 r. we wsi Aleksandrów w gminie Sojki w powiecie kutnowskim. Rodzicami jego byli Jan i Florentyna z Wójkowskich, którzy posiadali własne gospodarstwo rolne. Do szkoły wiejskiej uczęszczał w sąsiedniej wiosce Strzelce, a następnie uczęszczał do 4-klasowej szkoły w Gostyninie, którą ukończył w 1906 r. Do szkoły średniej uczęszczał do Gimnazjum Państwowego w Częstochowie, w którym ukończył 4 klasy. W 1909 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Studia filozoficzne i teologiczne ukończył w 1915 r. i w tymże roku otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze we Włocławku z rąk biskupa Stanisława Zdzitowieckiego.

Pracę duszpasterską jako wikariusz rozpoczął w Nieszawie, dokąd otrzymał nominację w dniu 10 marca 1915 r., ale w tej parafii pracował tylko w okresie 4 miesięcy. W dniu 17 lipca t. r. został odwołany na takie same stanowisko w parafii Lututów. W tej parafii proboszczem był wówczas ks. Kazimierz Ucieklak, kapłan w podeszłym już wieku i często chorujący. W tym czasie rozpoczęto w parafii Lututów budowę obecnego kościoła parafialnego. W czasie choroby księdza proboszcza często musiał kierować pracami przy budowie tej dużej i wspaniałej świątyni. Budowa kościoła została ukończona w 1917 r. Jeszcze przez następne 4 lata pracował w tej parafii jako wikariusz i dopiero w 1921 r. prosił władzę diecezjalną o przeniesienie go na inną placówkę duszpasterską. W dniu 17 maja 1921 r. został mianowany wikariuszem w parafii św. Rodziny w Częstochowie. I tutaj podobnie jak w Lututowie znajdowała się w budowie jedna z największych nie tylko w tych okolicach, ale i w Polsce świątynia parafialna, która po utworzeniu diecezji częstochowskiej została podniesiona do godności kościoła katedralnego. Współpraca duszpasterska i administracyjna z proboszczem ks. prałatem Bolesławem Wróblewskim układała się harmonijnie, a budowa kościoła parafialnego postępowała naprzód.

W dniu 6 maja 1924 r. został mianowany administratorem parafii Mierzycy (vicarius adiutor, qui in omnibus suppleat vice parochi). W piśmie nominacyjnym biskup Zdzitowiecki specjalnie polecał mu otoczenie opieką byłego proboszcza tej parafii ks. Franciszka Gorzędowskiego, wówczas już staruszka. Równocześnie należało w parafii przeprowadzić wiele prac remontowo-budowlanych przy plebanii, budynkach gospodarczych, a także przy kościele parafialnym oraz przy cmentarzu grzebalnym. Wyżej wymienione prace podjął. Jego staraniem wyremontowano plebanię i budynki gospodarcze. Położono nowy dach na kościele parafialnym oraz ogrodzono parkanem cmentarz grzebalny. Zakupiono także nowe dzwony kościelne. Na tej placówce został inkardynowany do diecezji częstochowskiej. W dniu 14 września 1926 r. po porozumieniu się z ks. Stanisławem Rychlewskim z Ożarowa prosił władzę diecezjalną w Częstochowie o zamianę placówek duszpasterskich. Biskup Kubina zgodził się na przeprowadzenie tej zmiany i w dniu 8 października t. r. mianował go administratorem tejże parafii. Podobnie jak w Mierzycach tak i w nowej parafii oprócz pracy duszpasterskiej i pedagogicznej w miejscowych szkołach powszechnych prowadził także liczne prace budowlano-remontowe.

Ostatnią placówką duszpasterską w jego pracy kapłańskiej była parafia Kamienica Polska. Administratorem tej parafii został mianowany w dniu 15 września 1937 r., a proboszczem w dniu 30 kwietnia 1938 r. Tu pracował do początku II wojny światowej. Już pierwsze dni okupacji hitlerowskiej stały się dla niego tragiczne.

Po wycofaniu się oddziałów Wojska Polskiego armii „Kraków” z okolic Częstochowy do Kamienicy Polskiej w dniu 3 września wkroczyły wojska niemieckie. Natychmiast został aresztowany pod zarzutem, że strzelał do żołnierzy niemieckich wkraczających do Kamienicy Polskiej. Nadto znaleziono przy nim dokumenty świadczące, że był kapelanem rezerwy Wojska Polskiego, a także znaleziono w jego biurku pistolet. Został straszliwie zbity, niemieccy żołnierze podczas znęcania się nad nim wybili mu dolną szczękę. Podobnie jak w sąsiedniej parafii Choroń ks. Augustyn Kańtoch był najpierw przetrzymywany w różnych obozach jenieckich, a potem w obozach koncentracyjnych (za posiadanie broni) — w obozie w Rottenburgu był już 5 września 1939 r., następnie był więziony w Brennowie, Gutentag, Lamsdorf, Itzehoe, od 18 kwietnia 1940 r. przebywał w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, a od 7 lipca 1942 r. w obozie koncentracyjnym w Dachau, w którym wówczas znajdowało się wielu kapłanów diecezji częstochowskiej. Tu otrzymał numer obozowy 31 214. Pobyt w tym obozie był dla niego najtrudniejszym okresem, mimo że już trzy lata przebywał w różnych więzieniach hitlerowskich. Tutaj zachorował ciężko. Choroba żołądka okazała się śmiertelna. Zmarł śmiercią głodową w dniu 18 sierpnia 1942 r.

28. KNAŚ ANDRZEJ (1903—1942), proboszcz w Lubieniu, zamordowany w Oświęcimiu.

Ur. 14 listopada 1903 r. we wsi Kruszyna w powiecie radomszczańskim. Był synem Jana i Antoniny z Rolaków — miejscowych rolników. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnej miejscowości, a do szkoły średniej uczęszczał do Gimnazjum Humanistycznego Stanisława Niemca w Radomsku. Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1925 r. a potem wstąpił do szkoły podchorążych. W następnym roku zgłosił się do powstającego Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. W opinii o nim prefekt gimnazjum ks. Bogumił Kasprzak pisał „z prawdziwym zadowoleniem piszę świadectwo moralności kochanemu maturzyście Knasiowi Andrzejowi, życząc mu obfitych łas kBożych i łaski wytrwania na obranej drodze życia. Już od moich poprzedników słyszałem wiele o kulturze moralnej Knasia Andrzeja. Kochany przez grono profesorów jako solidny, pilny i sumienny uczeń. Kochany przez kolegów powszechnie jako serdeczny i szczerzy kolega i przyjaciel. Daje gwarancję, że będzie dobrym kapłanem”. Te zalety charakteru cechowały go także w okresie studiów. Od października 1926 r. uczęszczał na wykłady z filozofii i teologii na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po zakończeniu czwartego roku studiów ze względu na wielkie zapotrzebowanie kapłanów w diecezji częstochowskiej biskup Kubina postanowił udzielić mu święceń kapłańskich. Został wyświęcony na kapłana w dniu 13 lipca 1930 r. w katedrze św. Rodziny w Częstochowie przez biskupa Teodora Kubinę.

Jako neoprezbiter został wysłany do pracy duszpasterskiej w parafii Grodziec w dekanacie będzińskim. Po roku pracy w tej parafii został przeniesiony na analogiczne stanowisko w parafii Działoszyn w dekanacie brzeźnickim. Pracując na tych dwóch placówkach duszpasterskich jednocześnie kończył studia teologiczne na Wydziale Teologicznym UJ. Absolutorium uniwersyteckie otrzymał w październiku 1931 r. Kolejną placówką wikariuszowską otrzymał w parafii św. Trójcy w Będzinie. Pracował na tym stanowisku od 28 listopada 1933 r. Oprócz pracy duszpasterskiej i nauczania w szkołach miejscowych prowadził budowę domu katolickiego w tym mieście. Mimo licznych trudności budowę domu katolickiego doprowadził do końca. Potem został mianowany wikariuszem w parafii św. Rodziny w Częstochowie (13 stycznia 1933 r.). Do jego obowiązków należało także nauczanie religii w szkołach częstochowskich. Na tym stanowisku zastał go początek II wojny

światowej. W okresie dwóch początkowych lat okupacji hitlerowskiej pracował w Częstochowie. W dniu 5 czerwca 1941 r. został mianowany administratorem parafii Lubień w dekanacie gorzkowickim 30 czerwca t. r. Mimo trwania działań wojennych postanowił dać w kościele nową polichromię. Realizacji tego zamierzenia podjął się wybitny artysta — malarz Józef Mehoffer z Krakowa. Jednakże to dzieło nie zostało zakończone w czasie pracy duszpasterskiej ks. Knasia.

W parafii Lubień oprócz pracy duszpasterskiej prowadził także nauczanie wiary w miejscowej szkole powszechnej. Pod koniec roku szkolnego 1941/1942 okupacyjne władze niemieckie na terenie Generalnej Guberni wydały rozporządzenie, aby nauczyciele uczący w szkołach złożyli na piśmie oświadczenie, że w pracy pedagogicznej nie będą głosić poglądów przeciwnych Rzeszy Niemieckiej. Wiadomą było rzeczą, czym dla zainteresowanych groziło niepodpisanie takiej listy. Przebywające poza granicami kraju polskie władze państwowe w obawie przed dalszym wymordowaniem polskiej inteligencji zezwoliły na podpisanie powyższego zarządzenia. Podobnie jak inni kapłani i ks. Knaś podpisał takie oświadczenie, ale po szczegółowym rozważeniu swego czynu, doszedł do wniosku, że tak nie powinien postąpić. Nie mógł tak postąpić, ponieważ należał do ruch oporu jako oficer, a podpisanie listy lojalności wobec wroga nie godziło się ze słowami przysięgi oficerskiej o wierności Ojczyźnie „na lądzie, na morzu i w powietrzu”. Z tego powodu nazajutrz po podpisaniu owej listy udał się ponownie do Piotrkowa Trybunalskiego i tam wobec urzędników niemieckich wycofał swój podpis. Był to dzień 3 czerwca 1942 r. Dalsze wypadki potoczyły się już bardzo szybko. Z Piotrkowa powrócił do Lubienia. Kilka dni później przybyli żandarmi z Piotrkowa. Mógł przed ich przyjazdem ukryć się we wsi lub wyjechać do innych miejscowości czy nawet szukać schronienia w oddziałach partyzanckich. Został zabrany do Piotrkowa Trybunalskiego i w tamtejszym więzieniu był przetrzymywany przez krótki okres, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie w tymże roku został zamordowany. Dokładna data jego śmierci nie jest znana.

29. Ks. KONIECZNY JULIAN (1897—1942), proboszcz w Rzaśni, zamordowany w Dachau.

Ur. 9 grudnia 1897 r. we wsi Brończyn w powiecie kaliskim. Jego rodzicami byli Franciszek i Marianna z Śniegulów — posiadający własne gospodarstwo rolne. Do szkoły początkowej chodził w rodzinnej miejscowości, a potem ukończył 4 klasy w Zakładzie Naukowym Filologicznym w Zduńskiej Woli. Ostatnie klasy szkoły średniej ukończył w Liceum im. Piusa X we Włocławku. W 1919 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego we Włocławku. Studia filozoficzne i teologiczne ukończył w 1924 r., a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 29 czerwca 1924 r. we Włocławku z rąk biskupa włocławskiego Stanisława Zdzitowieckiego.

Do pracy duszpasterskiej został najpierw skierowany jako wikariusz do parafii Lututów w dekanacie wieruszowskim. Pełnił tu także funkcję prefekta etatowego w szkołach powszechnych. Na tym stanowisku pracował w chwili, kiedy została utworzona diecezja częstochowska. Na mocy dekretu wykonawczego do bulli erekcyjnej został inkardynowany do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. Pierwsza zmiana na stanowisku duszpasterskim w nowej diecezji nastąpiła w dniu 24 listopada 1926 r., kiedy został mianowany wikariuszem w parafii Grodziec. Miał w tej parafii pracować przede wszystkim jako nauczyciel religii w miejscowych szkołach w wymiarze 34 godziny tygodniowo oraz miał organizować kościelną pracę społeczną. Tymczasem stan jego zdrowia nie pozwalał mu na podjęcie tak intensywnej pracy. Z tego powodu prosił władzę diecezjalną o powierzenie mu innego ro-

dzaju pracy. W dniu 7 grudnia t. r. został mianowany wikariuszem w parafii Kromolów. W okresie jednego roku pracował w tej parafii, a w dniu 25 czerwca 1927 r. został przeniesiony na analogiczne stanowisko w parafii Bogdanów. W dalszym ciągu często chorował, ale swoje obowiązki wikariuszowskie wypełniał należycie. Zyskał sobie sławę gorliwego kapłana i dobrego mówcy kościelnego. Dziekan gorzkowicki ks. dr Bolesław Korwin Szymanowski proponował władzy diecezjalnej, aby z tego stanowiska w krótkim czasie przeniesiono go na stanowisko proboszczowskie, ale projekt ten nie doczekał się realizacji. Następną placówką wikariuszowską w jego pracy duszpasterskiej była parafia Brzeźnica, dokąd został mianowany w dniu 1 maja 1931 r. Tutaj po mianowaniu dotychczasowego proboszcza ks. Teofila Jankowskiego proboszczem w Sosnowcu otrzymał w dniu 7 października 1932 r. administrację tej parafii. Jednakże jeszcze w tym samym roku po przyjęciu nowego proboszcza do Brzeźnicy został mianowany w dniu 12 grudnia wikariuszem w parafii Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu, w której ks. Teofil Jankowski był proboszczem.

Po półrocznym okresie pracy w Sosnowcu został mianowany w dniu 15 lipca 1933 r. administratorem parafii Konopnica, a proboszczem tej parafii 29 września t. r. Tu był także członkiem miejscowego Dozoru Szkolnego. Praca duszpasterska i pedagogiczna w tej parafii układała mu się dobrze, ale trudnością było obsługiwanie w każdą niedzielę i święto dwóch kościołów — parafialnego w Konopnicy i oddalonego o 4 km kościoła filialnego w Szynkielowie. W tych warunkach prosił władzę diecezjalną o powierzenie mu placówki duszpasterskiej, w której nie trzeba byłoby dojeżdżać do oddalonych kaplic. W dniu 10 września 1937 r. został mianowany administratorem także rozległej parafii Rzaśnia, ale tutaj miał do współpracy także wikariusza. Proboszczem tej parafii został mianowany 30 kwietnia 1938 r. Był nadto członkiem Dozoru Szkolnego miejscowej gminy. Od początku II wojny światowej pozostał na zajmowanym stanowisku. Mimo terroru okupacyjnego trwał na powierzonym mu stanowisku wraz z wikariuszem ks. Stefanem Kowalskim. W dniu 6 października 1941 r. wraz z ks. Kowalskim został aresztowany podobnie jak wszyscy księża diecezji częstochowskiej pracujący w części diecezji włączonej do Kraju Warty. Poprzez Wieluń został wywieziony do obozu tymczasowego w Konstantynowie k. Łodzi, a stąd transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau. Otrzymał numer obozowy 28 488. Został z transportem inwalidów wywieziony w dniu 18 maja 1942 r. do Hartheim k. Linzu i tam zagazowany.

30. Ks. KOTT WALENTY (1880—1942), doktor teologii, proboszcz w Wieruszowie, zamordowany w Dachau.

Ur. 11 lutego 1880 w Dźbowie koło Częstochowy. Ojciec jego był sztygarem w pobliskiej kopalni rudy żelaza. Seminarium Duchowne ukończył we Włocławku, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1904 r. W 1906 r. wyjechał na dalsze studia do Paryża, gdzie uzyskał w 1909 r. tytuł naukowy doktora teologii. Po powrocie do kraju biskup Zdzitowiecki mianował go profesorem w Seminarium Duchownym we Włocławku oraz administratorem parafii Sędzin. Niedługo jednakże pracował na tym stanowisku, bowiem już w 1912 r. został mianowany proboszczem w parafii Ożarów k. Wielunia. Wybudował w tej parafii duży dom katolicki. Przez cały okres trwania I wojny światowej pracował w tej parafii. W 1920 r. został mianowany proboszczem w parafii Wieruszów. Także po utworzeniu diecezji częstochowskiej pozostał na tym stanowisku. W parafii Wieruszów jego staraniem przeprowadzona gruntowny remont kościoła parafialnego i plebanii, sprawiono nowe dzwony kościelne oraz założono duży i piękny ogród plebański. Także w dziedzinie

pracy społecznej rozwinął szeroką działalność zakładając różne stowarzyszenia katolickie w parafii. W miejscowej parafii, a także w sąsiednich parafiach był znany jako dobry mówca kościelny. W Wieruszowie był prezesem Dozoru Szkolnego. Przyczynił się także do założenia w parafii licznych bractw religijnych i prowadził w nich żywą działalność. Do tych zajęć dochodziła jeszcze praca pedagogiczna w szkołach na terenie całej parafii. Przez kilka lat pobytu w Wieruszowie sam prowadził pracę duszpasterską. Zdając sobie sprawę z faktu, iż bardziej intensywna praca kapłańska może przynieść lepsze owoce w duszpasterstwie prosił władzę diecezjalną w Częstochowie o przysłanie do parafii wikariusza, który podjąłby w parafii część prac. Szczególnej opieki duszpasterskiej wymagała młodzież szkolna i dzieci. Taką potrzebę zgłosił już w pierwszym roku istnienia diecezji częstochowskiej. W swoim osobistym życiu religijnym miał zwyczaj odprawiać co roku rekolekcje zamknięte w klasztorze OO. Jezuitów w Dziedzicach. W parafii Wieruszów pozostał w chwili wybuchu II wojny światowej, a także w początkowym okresie trwania okupacji hitlerowskiej. Zniszczony w czasie działań wojennych kościół parafialny i uszkodzone zabudowania plebańskie nie mogły być naprawione ze względu na zakazy niemieckie. Ostatnie lata pobytu w parafii, które przypadły na początek okupacji hitlerowskiej, były dla niego bardzo trudne.

Działalność polskich kapłanów katolickich w części diecezji częstochowskiej włączonej do Kraju Warty powszechnym aresztowaniem księży. Rankiem w dniu 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo (wraz z wikariuszem ks. Karolem Kościowem). Do Dachau prowadziła go ta sama droga, jak i innych kapłanów z tego regionu. Po trzytygodniowym pobycie w obozie tymczasowym w Konstantynowie k. Łodzi został wywieziony transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau. W obozie otrzymał numer 28 248. Bardzo trudne warunki obozowego życia oraz podeszły wiek sprawiły, że jego organizm został bardzo osłabiony. W dniu 18 maja 1942 r. został zaliczony do grupy inwalidów i odesłany transportem kolejowym do Hartheim k. Linzu, gdzie został zagazowany.

31. Ks. KRAWCZYŃSKI JÓZEF (1900—1942), proboszcz w Łyskorni, zamordowany w Dachau.

Ur. 18 kwietnia 1900 r. w Szczekocinach na Zarzeczcu. Rodzice jego Leon i Franciszka z Pasierbińskich należeli do stanu mieszczańskiego. Ojciec prowadził warsztat stolarski. W rodzinnym mieście ukończył szkołę początkową, a w 1912 r. wstąpił do miejscowego gimnazjum. Uczył się w nim tylko do wybuchu I wojny światowej. Przez następne dwa lata przygotowywał się prywatnie z zakresu szkoły średniej. Od 1916 r. uczęszczał na kursy maturalne w Krakowie zorganizowane przez p. Helenę Szafer — Tyrankiewiczową. Po otrzymaniu zaświadczenia o ukończeniu powyższych kursów przez dwa lata pracował w zakładzie swojego ojca, a w 1919 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach. W tym Seminarium ukończył studia filozoficzne i teologiczne, a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 24 maja 1924 r. w katedrze w Kielcach z rąk biskupa Augustyna Łosińskiego.

Do pracy duszpasterskiej jako neoprezbiter został wyznaczony do parafii Koziegłównki. Jednakże po półrocznym okresie pracy w tej parafii został mianowany wikariuszem w parafii Strzemieszyce. Okazało się wszakże, iż w aktualnych warunkach jego pobyt był bardziej potrzebny w Koziegłównkach i powyższa nominacja została anulowana. Na tym stanowisku zastała go bulla *Vixdum Poloniae unitas*, a w tej konsekwencji został inkardynowany do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. W nowej diecezji pierwszą zmianę placówki otrzymał w dniu 1 marca 1927 r., kiedy został mianowany wikariuszem w parafii Pogoń (Sosnowiec). Po dwuletniej

pracy na tym stanowisku został wyznaczony na wikariusza i prefekta w parafii Rzaśnia w dekanacie brzeźnickim. Zmiana środowiska pracy odbiła się niekorzystnie na jego działalności duszpasterskiej. Równocześnie pogorszył się znacznie stan jego zdrowia, a praca duszpasterska i pedagogiczna w środowisku wiejskim nie dawała mu tyle zadowolenia, co w poprzednim środowisku miejskim. Dlatego też jeszcze w tym samym roku prosił o powierzenie mu innej placówki duszpasterskiej. Jednakże stan jego zdrowia (przewlekły nieżyt gardzieli-nosowy) sprawił, iż przez cały następny rok musiał się leczyć, otrzymawszy uprzednio w tym celu roczny urlop od sierpnia 1930 r. W okresie leczenia został jednakże wysłany do pomocy duszpasterskiej w parafii Mierzyn od 17 października t. r., a już w dniu 9 grudnia t. r. otrzymał nominację na wikariusza w parafii Kłobuck. Po trzech latach pracy w Kłobucku został przeniesiony na analogiczne stanowisko do parafii św. Trójcy w Będzinie. Była to już ostatnia placówka wikariuszowska w jego pracy kapłańskiej, a pracował tu tylko przez pół roku.

W dniu 21 listopada 1933 r. został mianowany proboszczem w parafii Ochędzyn. Praca duszpasterska w tej małej wiejskiej parafii układała mu się harmonijnie, ale powstały trudności w związku z nauczaniem religii w szkole. W tych okolicznościach prosił biskupa Kubinę o powierzenie mu innego probostwa. W dniu 23 marca 1936 r. został mianowany administratorem parafii Łyskornia, a wkrótce proboszczem tej parafii. Tu pracował aż do wybuchu II wojny światowej, a po przejściu frontu także przez następne dwa lata. Wszystkie represje względem polskich kapłanów pracujących w duszpasterstwie na terenie części diecezji częstochowskiej włączonej do Kraju Warty także i jego dosięgały. W dniu 6 października 1941 r. został aresztowany wraz z innymi polskimi kapłanami diecezji częstochowskiej i wywieziony do obozu przejściowego w Konstancynie k. Łodzi. Po 3 tygodniach pobytu w tym więzieniu transportem kolejowym strzeżonym przez uzbrojonych strażników niemieckich został wraz z pozostałymi kapłanami wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Zaraz po przybyciu do obozu otrzymał numer obozowy 28 339. Został zamordowany w okresie, kiedy śmierć zbierała najobfitsze żniwo wśród kapłanów diecezji częstochowskiej, a mianowicie wiosną 1942 r. Jego śmierć miała miejsce w dniu 12 maja 1942 r.

32. Ks. KRAWCZYŃSKI ROMAN (1883—1942), proboszcz w Siemkowicach, zamordowany w Dachau.

Ur. 11 lipca 1883 r. we wsi Kałek w gminie Witów pod Piotrkowem Trybunalskim. Rodzicami jego byli Antoni i Franciszka ze Szwarców. Od 6 roku życia mieszkał wraz z rodzicami w miasteczku Działoszyn w guberni kaliskiej. Tam też uczęszczał do szkoły początkowej. W jedenastym roku życia został przez rodziców oddany do 6-kursowej szkoły aleksandryjskiej w Piotrkowie Trybunalskim. Po ukończeniu tej szkoły uczęszczał w tymże mieście na kursy pedagogiczne. Od 1903 r. do 1904 r. zamieszkał w Strzemieszycach Małych u swojego brata, pełniącego w tej miejscowości obowiązki nauczyciela w miejscowej szkole początkowej. Pomagał bratu w pracy nauczycielskiej. W 1904 r. otrzymał stanowisko nauczyciela w szkole ludowej w Wojkowicach Komornych. Pracował w tej szkole do 1910 r. Po wakacjach tego roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach. Tu ukończył studia filozoficzne i teologiczne, a święcenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego w dniu 7 kwietnia 1917 r.

Bezpośrednio po otrzymaniu święceń kapłańskich został wysłany do pracy duszpasterskiej jako wikariusz do parafii Irządze. Po dwóch miesiącach pracy w tej parafii został mianowany wikariuszem w Chęcinach. Jednakże chcąc wykorzystać

jego zdolności pedagogiczne i doświadczenie w tym kierunku władza diecezjalna w dniu 9 kwietnia 1919 r. mianowała go prefektem etatowym w Kielcach. Okazało się wrótce, że większa potrzeba prefekta szkolnego istniała w Zawierciu i w dniu 5 maja t.r. władza diecezjalna poleciła mu objąć to stanowisko w Zawierciu. W tym mieście uczył w szkołach tylko do końca roku szkolnego 1918/1919. Od dnia 4 września 1919 r. był prefektem etatowym w Miechowie. Uczył religii w gimnazjum męskim i żeńskim oraz na kursach wstępnych. Jednocześnie był kapłanem w szpitalu w tym mieście.

W dniu 5 października 1922 r. został mianowany proboszczem w parafii Łęka, a równocześnie był prefektem w szkołach powszechnych i w Seminarium Nauczycielskim Męskim i Seminarium Nauczycielskim Żeńskim oraz w Szkole Zawodowej Żeńskiej w Sosnowcu. Z Łęki do pracy pedagogicznej w Sosnowcu dojeżdżał. Taki rodzaj pracy wydawał mu się jednak zbyt uciążliwym i dlatego w dniu 22 sierpnia 1924 r. wystosował pismo do biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej (włocławskiej) z prośbą o przyjęcie go do tamtejszej diecezji. Prośba została załatwiona pozytywnie. Biskup Kielecki Augustyn Łosiński udzielił mu ekskardynacji pismem z dnia 27 września t.r. W nowej diecezji biskup Zdzitowiecki w dniu 12 września t.r. mianował go kapłanem zakonu Sióstr Dominikanek w klasztorze św. Anny pod Przyrowem. Przez pół roku pozostał na tym stanowisku, a w dniu 20 stycznia 1925 r. otrzymał nominację na stanowisko proboszcza w Pławnie. Na tym stanowisku został inkardynowany do diecezji częstochowskiej.

Ostatnią placówką duszpasterską w jego życiu kapłańskim była parafia Siemkowie, w której proboszczem został mianowany w dniu 7 sierpnia 1929 r. Tutaj pracował do czasu wybuchu II wojny światowej, a także w czasie dwóch początkowych lat trwania okupacji hitlerowskiej. Równocześnie był członkiem Dozoru Szkolnego miejscowej gminy. Praca w tej parafii zwłaszcza w ostatnich latach przed wojną, a także w latach okupacji hitlerowskiej była bardzo trudna. W początkowych latach wojny obok trudności w pracy duszpasterskiej narzuconych przez władze okupacyjne, powstały także trudności lokalne. W dniu 6 października 1941 r. został aresztowany wraz z innymi kapłanami przebywającymi w części diecezji częstochowskiej włączonej do Warthegau i wywieziony do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi. W dniu 30 października t.r. został transportem kolejowym przywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Otrzymał numer obozowy 28 153. W dniu 18 maja 1942 r. został wysłany z transportem inwalidów do Hartheim k. Linzu i tam zagazowany.

33. Ks. KRAWIECKI (Krawiec) JAN (1883—1940), administrator w Naramicach, zamordowany w Dębołce k. Sieradza.

Ur. 27 grudnia 1883 r. w Pirocicach w powiecie pińczowskim. Był synem Stanisława i Marianny z Szumilasów, posiadających w tej wiosce własne gospodarstwo rolne. Do szkoły początkowej uczęszczał w Działoszycach, którą ukończył w 1900 r. Następnie chodził do kilku gimnazjów w Krakowie. Był uczniem w gimnazjum św. Anny w Krakowie i III Gimnazjum Państwowego w tym mieście. Świadcstwo dojrzałości otrzymał jednak na podstawie egzaminu składanego jako ekstern w III Gimnazjum Państwowym w Krakowie w dniu 26 września 1917 r. Następnie w dniu 19 października 1917 r. został studentem na Wydziale Prawno-Politycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Był słuchaczem na tym wydziale przez dwa semestry. Równocześnie uczęszczał na jednoroczny kurs handlowy dla abiturientów szkół średnich przy Akademii Handlowej w Krakowie. Świadcstwo ukończenia wyższego kursu otrzymał w dniu 1 sierpnia 1918 r. Mieszkając na terenie Krakowa

złogosił się do duszpasterzy parafii Wszystkich Świętych w tym mieście z prośbą o ułatwienie mu dostania się do jednego z Seminarjów Duchownych na terenie b. Królestwa Polskiego. Wskazano mu wówczas Seminarium Duchowne w Kielcach, do którego też został przyjęty we wrześniu 1918 r. Zamiarem jego było zdobyć wykształcenie filozoficzne i teologiczne w środowisku uniwersyteckim i dlatego chciał kontynuować studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Przerwał więc studia w Kielcach (po trzecim kursie), ale nie został przyjęty na studia na Wydziale Teologicznym UJ. W tej sytuacji wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku w dniu 7 października 1919 r. W tym seminarium ukończył studia teologiczne. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 29 czerwca 1922 r. w katedrze we Włocławku z rąk biskupa Stanisława Zdzitowieckiego.

Jako neoprezbiter został skierowany do pracy duszpasterskiej w dniu 10 lipca 1922 r. do parafii Rozprza. W dniu 10 czerwca 1923 został wyznaczony na takie stanowisko w parafii Rząśnia. Niestety praca nie ułożyła mu się tutaj należycie i w piśmie z dnia 27 września t.r. prosił o zwolnienie go z diecezji włocławskiej, ale biskup Zdzitowiecki nie zgodził się na tę prośbę. Przez niepełny następny rok pracował w parafii Rząśnia, a w dniu 6 maja 1924 r. został przeniesiony do parafii Turek. Jednakże przy jego wyjściu z parafii Rząśnia grupa sfanatyzowanych mieszkańców za jego przyzwoleniem zatrzymała go w tej parafii. W tej sytuacji biskup Zdzitowiecki polecił mu opuścić diecezję, a nawet zwrócił się z prośbą do biskupa krakowskiego o przyjęcie go do diecezji krakowskiej. Biskup Adam Sapieha nie zgodził się na taką propozycję, radząc, aby ks. Krawiecki tam naprawił błędy, gdzie je popełnił. Poszedł więc do parafii Turek, z której został przeniesiony do parafii Rusocice w dniu 30 lipca 1924 r.

W dalszej pracy duszpasterskiej pracował już jako rządcą placówek duszpasterskich. W dniu 3 czerwca 1925 r. został mianowany proboszczem w Lubieniu w dekanacie gorzkowickim i na tym stanowisku został inkardynowany do diecezji częstochowskiej. W nowopowstałej diecezji pierwszą zmianę otrzymał w dniu 7 marca 1928 r., kiedy został mianowany proboszczem w Skarżycach. Po 7 latach pracy w tej parafii został mianowany administratorem parafii Naramice w dekanacie wieruszowskim. Tu pracował do końca życia. Początek wojny i terror okupacyjny przyniosły duże ograniczenie w pracy duszpasterskiej. Kapłani byli podejrzewani o działalność antyniemiecką. Taki los i jego także spotkał. Na początku miesiąca maja 1940 r. jedynie udało mu się uniknąć więzienia, a może nawet śmierci, jak pisał do biskupa Kubiny w dniu 15 maja t.r. Jednakże jego pobyt w Naramicach był bardzo niebezpieczny i dlatego biskup Kubina, mimo że bardzo niechętnie zwalniał księży z zajmowanych stanowisk kościelnych w Warthegau, to jednak jemu takie zwolnienie wysłał w dniu 17 maja 1940 r. Nie wiadomo wszakże czy to pismo otrzymał. Jest to zarazem ostatnia wzmianka o jego życiu. W tym czasie bowiem został ponownie zaaresztowany przez Niemców za posiadanie broni, prawdopodobnie specjalnie podrzuconej przez władze niemieckie. Został zastrzelony we wsi Dębołęka k. Sieradza. Najprawdopodobniej miało to miejsce jeszcze w maju tego roku. Dokładna data jego śmierci nie jest znana.

34. Ks. KUCHTA LEON (1894—1941), proboszcz w Janowie k. Częstochowy, zamordowany w Oświęcimiu.

Ur. 3 lipca 1894 r. w Grodźcu w powiecie będzińskim. Jego rodzicami byli Szymon i Stanisława z Bijaków, pracujący we własnym gospodarstwie rolnym. Do szkoły początkowej uczęszczał w rodzinnej miejscowości, a po jej ukończeniu do Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego z łacina Feliksa Fabianiego w Radomsku. Szkołę

średnią rozpoczął w 1904 r. W 1907 r. przeniósł się do będzińskiej Szkoły Handlowej, w której ukończył 5 klas. W 1915 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach. Po ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 9 maja 1920 r. w katedrze kieleckiej z rąk biskupa Augustyna Łosińskiego.

Pierwszą placówkę wikariuszowską zaraz po otrzymaniu święceń kapłańskich otrzymał w parafii Książ Wielki w dniu 10 maja t.r. Po roku pracy został przeniesiony na takie same stanowisko do Będzina w dniu 17 maja 1921 r. Pracował tutaj jako wikariusz i równocześnie jako nieetatowy prefekt w szkołach na terenie parafii. Na tym stanowisku pozostawał w chwili, kiedy Zagłębie Dąbrowskie zostało włączone do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. Pracował na tym stanowisku do 18 sierpnia 1927 r. Wówczas otrzymał nominację na prefekta etatowego w katolickich szkołach powszechnych w Częstochowie. Był to nowy etat prefektowski, przeniesiony z dzielnicy Raków do centrum miasta. W początku następnego roku (30 stycznia 1928 r.) Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego mianowało go nauczycielem religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych w Częstochowie z ważnością od chwili podjęcia obowiązków. Pracował na tym stanowisku w okresie dwóch lat. W dniu 5 stycznia 1929 r. został mianowany proboszczem w parafii Janów k. Częstochowy. Z braku kapłanów w dniu 10 maja t.r. otrzymał w tymczasową administrację sąsiednią parafię Potok Złoty. Na tym stanowisku został mianowany wicedziekanem dekanatu żareckiego w dniu 14 września 1934 r. Na terenie miejscowej gminy był członkiem Dozoru Szkolnego. Stan jego zdrowia w tym czasie nie był zadawalający, często chorował.

Już w czasie okupacji hitlerowskiej został mianowany proboszczem parafii Chełmo w dekanacie radomskim w dniu 9 lutego 1940 r. Była to parafia położona także w części diecezji częstochowskiej włączonej do Generalnego Gubernatorstwa. Jednakże po zwiedzeniu tej parafii, a szczególnie wobec pilnej konieczności przeprowadzenia gruntownego remontu plebanii wobec słabego stanu zdrowia złożył rezygnację z tego stanowiska w dniu 13 marca t.r. Rezygnację przyjął biskup Kubina równocześnie pozostawiając go na zajmowanym dotychczas stanowisku. Mimo że parafia Janów znajdowała się na terenie Generalnej Guberni to jednak praca polskich księży katolickich była ciągle inwigilowana przez niemieckich konfidentów. Niemieckie władze wydały w tym czasie zakaz śpiewania w kościołach podczas nabożeństw polskich pieśni kościelnych o charakterze patriotycznym. Tymczasem w dniu 3 maja 1940 r. w kościele parafialnym w Janowie wierni odśpiewali pieśń religijną „Boże coś Polskę”. O tym „wykroczeniu” doniesiono władzom niemieckim. Pod zarzutem prowadzenia antyniemieckiej działalności został aresztowany wraz z organistą tej parafii p. Władysławem Misterką w dniu 21 sierpnia 1940 r. Biskup Kubina pismem z dnia 5 grudnia t.r. zwrócił się do komendanta policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Radomiu z wyjaśnieniem, iż ks. Kuchta nie prowadził wrogiej polityki, że był spokojnym człowiekiem i że był potrzebny do pracy duszpasterskiej w parafii Janów. Pismo biskupa pozostało bez odpowiedzi, a ks. Kuchtę władze niemieckie wywoziły do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Czy zdawał sobie sprawę z możliwości wywiezienia go do obozu koncentracyjnego i rychłej śmierci? Charakterystyczny jest jego testament pisany w dniu 22 lipca 1940 r., a więc w chwili kiedy zdawał sobie sprawę, iż jego sytuacja jest trudna i kiedy przygotowywano przeciw niemu akt oskarżenia. W testamencie tym żegnał biskupa Kubinę, biskupa sufragana Zimianka, kapłanów i swoją rodzinę. Do parafian w Janowie zwracał się słowami „żegnam całą parafię moją — od dzieci do starców. Drodzy moi parafianie tyle lat razem w tym kościele pracowaliśmy. Daj

nam Boże, abyśmy się w niebie spotkali. Wybaczcie mi, o ile wam kiedyś przykrość zrobiłem albo was zgorszyłem. Nie przechodźcie bez modlitwy obok mojego grobu". Niestety, nie było mu danym mieć własny grób. Za patriotyczną postawę własną i swoich parafian w dniu Matki Boskiej Królowej Polski w 1940 r. został zamordowany w dniu 25 marca 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

35. Ks. KURCZYŃSKI PIOTR KAZIMIERZ (1908—1942), doktor Prawa Kanonicznego, notariusz Kurii Biskupiej, promotor sprawiedliwości w Sądzie Biskupim, prefekt szkół średnich w Częstochowie, zamordowany w Oświęcimiu.

Ur. 31 stycznia 1908 r. w Siewierzu w powiecie zawierciańskim. Rodzice jego — Jan i Marianna z Kubisów — prowadzili własne gospodarstwo rolne, a ponieważ dochód z tego niewielkiego gospodarstwa nie wystarczył na utrzymanie wielodzietnej rodziny, dlatego ojciec prowadził także zakład bednarski. We wrześniu 1916 r. rozpoczął chodzić do 5-cio klasowej publicznej szkoły powszechnej w rodzinnej miejscowości. Szkołę tę ukończył w 1921 r., a następnie wstąpił do 8-klasowego Gimnazjum Męskiego Towarzystwa „Szkoła Średnia” w Zawierciu. Rozszerzony egzamin dojrzałości typu humanistycznego złożył wobec Państwowej Komisji Egzaminacyjnej powołanej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego w czerwcu 1927 r., a świadectwo dojrzałości otrzymał 30 czerwca t.r. W latach gimnazjalnych należał do Sodalicii Mariańskiej młodzieży tamtejszego gimnazjum i brał udział w ogólnopolskim zjeździe tego stowarzyszenia w Wilnie.

Po ukończeniu szkoły średniej zwrócił się z prośbą o przyjęcie go do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Do Seminarium Duchownego przyjmował go pierwszy rektor tego Seminarium ks. dr Karol Makowski. Świadectwa moralności wystawione mu przez proboszcza siewierskiego ks. Jana Szczepkę i prefekta gimnazjum w Zawierciu ks. Stefana Banasińskiego podkreślały jego zdolności intelektualne, dobre zachowanie i pobożność. Na wykłady z zakresu filozofii i teologii uczęszczał na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 29 czerwca 1932 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Zarówno wyniki naukowe uzyskane w czasie studiów uniwersyteckich jak i egzaminu z zakresu teologii moralnej celem uzyskania jurysdykcji na terenie diecezji były na tyle zadawalające, iż zwróciły na niego uwagę władzy diecezjalnej.

Biskup Kubina skierował go na studia specjalistyczne w 1932 r. z zakresu prawa kanonicznego na Uniwersytet Katolicki w Lublinie. Licencjat z tej dziedziny wiedzy uzyskał wiosną 1935 r. Po powrocie do diecezji częstochowskiej został mianowany sekretarzem Kurii Biskupiej oraz notariuszem w Sądzie Biskupim. Obok pracy w Kurii i Sądzie Biskupim nie zaniechał kontynuowania studiów na Wydziale Prawa Kanonicznego w Uniwersytecie w Lublinie. W tym czasie uzyskał doktorat z prawa kanonicznego na podstawie pracy naukowej napisanej pod kierunkiem o. prof. dra Rotha SJ na temat „De natura et observantia poenarum latae sententiae”, która w 1938 r. ukazała się na półkach księgarskich.

Po uzyskaniu doktoratu biskup Kubina powierzył mu w dniu 27 stycznia 1938 r. stanowisko cenzora ksiąg o treści religijnej w diecezji. Już przedtem związany z pracami w Sądzie Biskupim w Częstochowie w dniu 27 maja 1940 r. otrzymał nominację na promotora w tymże Sądzie. Od czasu powrotu do diecezji po zakończeniu studiów uniwersyteckich w Lublinie obok wyżej wymienionych stanowisk pełnił także funkcję nauczyciela religii (prefekta etatowego) w szkołach średnich w Częstochowie. Pracę pedagogiczną prowadził zarówno w okresie przed wybuchem

II wojny światowej jak również w okresie trwania okupacji hitlerowskiej. Cieszył się dużym autorytetem wśród młodzieży szkolnej.

Lata okupacji hitlerowskiej były trudnym, a zarazem tragicznym okresem dla tego młodego, a tak wiele rokującego na przyszłość kapłana niedawno powstałej diecezji częstochowskiej. Już w grudniu 1939 r. władze niemieckie przechwyciły jego list pisany do swojej siostry Stanisławy, której mąż — oficer Wojska Polskiego poległ pod Warszawą w walce z oddziałami niemieckimi. Patriotyczna treść tego listu była przyczyną krótkiego przetrzymywania go w więzieniu oraz kilkumiesięcznego śledzenia go przez agentów gestapo. Wiedząc o takiej sytuacji był bardzo ostrożny w swoich wystąpieniach, ale konspiracyjnej działalności patriotycznej nie zaprzestał. Z młodzieżą szkolną urządzał nabożeństwa żałobne za poległych polskich żołnierzy w walce z Niemcami, w czasie których wygłaszał kazania w duchu patriotycznym. Brał także udział w rozpowszechnianiu pracy konspiracyjnej. Wreszcie przygotowywał cykl artykułów na temat polskości Ziemi Zachodnich i zachodniej granicy polskiej na Odrze i Nysie. Niestety artykuły te nie dotarły do właściwej redakcji, ponieważ łącznik — młody chłopiec, przez którego artykuły zostały wysłane, został schwytyany przez gestapo i na torturach wydał ich autora albo był to nie rozszyfrowany przez polskich działaczy agent hitlerowski. Materiały te przejęło gestapo w Radomiu i z polecenia tegoż gestapo został aresztowany w dniu 23 grudnia 1941 r. przez funkcjonariuszy gestapo z Częstochowy. Został uwięziony w więzieniu w Częstochowie na Zawodziu. Podczas rewizji przeprowadzonej przez gestapo w jego mieszkaniu znaleziono kilka egzemplarzy prasy konspiracyjnej. Nawet w chwili wejścia gestapo do jego mieszkania czytał tę prasę i już jej nie zdołał ukryć.

W czasie straszliwych tortur w więzieniu na Zawodziu w Częstochowie nie wydał nikogo z członków ruchu oporu w Częstochowie, o których nawet z osobistych kontaktów doskonale wiedział. Zbity do granic wytrzymałości ludzkiej dawał zawsze współwielom przykład wierności dla Ojczyzny oraz wzór postawy religijnej. Wyśiłki podejmowane przez jego przyjaciół celem wydobycia go z więzienia okazały się bezskuteczne. W dniu 2 lutego 1942 r. po uprzednim otrzymaniu wyroku śmierci, zbity znów prawie do nieprzytomności, został skazany na wywiezienie do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Na odcinku drogi od więzienia na Zawodziu do stacji kolejowej był prawie niesiony przez współwięźnia do którego był przykuty kajdanami. W dwa miesiące później t.r. został zamordowany w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu (2.IV. t.r.) zachowując do końca postawę godną kapłana katolickiego i wiernego syna narodu polskiego. Sława o jego patriotycznej postawie i bohaterskiej śmierci dotarła m.in. do polskich księży więzionych w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, u których w pamięci zachował się jako kapłan wierny do końca swemu powołaniu oraz szczerze kochający swoją Ojczyznę.

Ogłosił drukiem jedynie rozprawę doktorską, ale pracą tą zwrócił na siebie uwagę jako dobrze zapowiadający się prawnik kościelny. Podobną opinią cieszył się na zajmowanych stanowiska w diecezji częstochowskiej. Wraz z wybuchem II wojny światowej zaprzestał wszelkiej działalności naukowej, a oddał się pracy konspiracyjnej. Męczeńska śmierć w 34 roku jego życia położyła również kres jego pracy naukowej.

36. Ks. LUBAS TADEUSZ (1908—1942), wikariusz w Osjakowie, zamordowany w Oświęcimiu.

Ur. 23 marca 1908 r. w Czeladzi. Rodzicami jego byli Andrzej i Eufemia z Machniewskich, którzy należeli do stanu mieszczańskiego w tym mieście. Po ukończeniu miejscowej szkoły powszechnej uczył się do Gimnazjum Matematyczno-Przyrodni-

czego w Królewskiej Hucie (Chorzów). W tymże gimnazjum uzyskał świadectwo dojrzałości w 1927 r. Po otrzymaniu świadectwa maturalnego odbył służbę wojskową, a po jej zakończeniu rozpoczął studia z dziedziny matematyki w Uniwersytecie Jagiellońskim. Ukończył pierwszy rok studiów w tej dziedzinie. W 1932 r. wstąpił do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Studia z zakresu filozofii i teologii odbywał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia ukończył w 1937 r., a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 20 czerwca t.r. w katedrze św. Rodziny w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny.

Do pracy duszpasterskiej jako neoprezbiter został skierowany do parafii Siemkowice w dekanacie brzeźnickim, a po upływie jednego roku na stanowisko wikariusza został przeniesiony do parafii Osjaków, położonej w bliskiej odległości od Siemkowic, ale w ówczesnym dekanacie wieluńskim. Praca duszpasterska i katechetyczna w tej rozległej parafii była trudna i wyczerpująca, a pracy tej było bardzo dużo. Pracował nadto w latach przedwojennych w katolickich stowarzyszeniach religijnych w tejże parafii, co przy ówczesnym sposobie ich prowadzenia także wymagało wielu wysiłków. Na tym stanowisku zastał go początek II wojny światowej. Terror stosowany przez władze hitlerowskie wobec polskich kapłanów był w tej części diecezji częstochowskiej szerzony od początku okupacji hitlerowskiej. W tych warunkach należał także do polskiego ruchu oporu. Trudne warunki pracy duszpasterskiej, terror szerzony wobec polskiej ludności na tym terenie i ciągle grożące niebezpieczeństwo sprawiły, że stan jego zdrowia został mocno wyczerpany, a także osłabiony system nerwowy. Zdając sobie sprawę z konieczności leczenia i z niebezpieczeństwa wynikającego z przynależności do ruchu oporu ukrywał się m.in. w Częstochowie, po uprzednim przekroczeniu granicy między Warthegau i Generalną Gubernią. Jednakże musiał poddać się leczeniu szpitalnemu. Udał się do Krakowa, ażeby w tamtejszych klinikach ratować swoje zdrowie. Jednakże w czerwcu 1942 r. Niemcy wywieźli grupę chorych ze szpitali krakowskich do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i według zeznań jednego z pielęgniarzy opiekujących się chorymi, także on znalazł się w tej grupie. Został zamordowany w dniu 29 czerwca 1942 r. w Oświęcimiu.

37. Ks. METLER BONAWENTURA (1866—1939) kanonik honorowy kapituły kolegiackiej w Kaliszu, astronom, proboszcz w Parzymiechach, zamordowany w Jaworznie k. Wielunia.

Ur. 7 lipca 1866 r. we wsi Ciążen w powiecie Słupca w ziemi kaliskiej. Był synem włościan Bernarda i Marii z Winnickich. Po ukończeniu szkoły początkowej w rodzinnej miejscowości wstąpił do gimnazjum w Kaliszu. W 1883 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Jako wyróżniający się zdolnościami intelektualnymi student teologii został skierowany przez biskupa włocławskiego Aleksandra Bereśniewicza na studia specjalistyczne do Akademii Duchownej w Petersburgu. Nie posiadał jeszcze wówczas święceń kapłańskich. Jednakże po rocznym pobycie w Akademii Duchownej w Petersburgu ze względu na stan zdrowia wyjechał w celu kontynuowania studiów do Italii, gdzie po ukończeniu nauk teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Alojzego Zorn z Gorycji w dniu 18 listopada 1888 r. Z początkiem następnego roku udał się do Rzymu na dalsze studia, gdzie studiował malarstwo, rzeźbę i architekturę.

W 1893 r. powrócił do kraju. Władza diecezjalna powierzyła mu stanowisko wikariusza w parafii Osiek Wielki, w której pracował nie wiele ponad rok. Po krótkim pobycie w parafii Błenna w dekanacie kolskim, w której przebywał jako rezydent ponownie udał się za granicę do Monaco, Paryża i Londynu celem dalszego

kontynuowania studiów. W tym czasie odbywał podróże po Europie, Ameryce i Australii zwiedzając miejscowe muzea. Odnalazł wówczas zapomniany obraz malarza Jana Sossioferrata „Zdjęcie z krzyża” (Deposito de cruce). Był także nauczycielem języka niemieckiego i angielskiego we Francji. Przygotował w tym czasie w manuskrypcie prace z zakresu gramatyki „Grammaire anglaise” i „French Prononciation” oraz dla kleryków polskich „Gramatykę niemiecką”. Później studiował nauki przyrodnicze w uniwersytetach w Rzymie, w Innsbrucku w Austrii, Oxfordzie i Sorbonie. W 1902 r. brał udział w wyprawie naukowej na Ocean Indyjski. Od tego czasu poświęcił się studiom astronomicznym. Był uczniem wybitnego astronoma Camillius’a Flammariona. Pod kierunkiem Flammariona skonstruował duży teleskop z zamiarem przywiezienia go do Polski. W Przytułku dla Polaków w miejscowości Juvisy sur Orge pod Paryżem (Maison de St. Stanislas Kostka) w klasztorze Siostr Szarytek w 1907 r. zorganizował obserwatorium astronomiczne na wzór obserwatorium astronomicznego w Bourges.

Wiosną 1908 r. powrócił do ojczyzny przywożąc ze sobą teleskop oraz inne przyrządy astronomiczne. Rozpoczął pracę w diecezji włocławskiej jako nauczyciel religii w szkołach powszechnych i średnich w Częstochowie. Zwracał się w tym czasie do władzy diecezjalnej we Włocławku z projektem wybudowania w stolicy diecezji obserwatorium astronomicznego. Sądził bowiem, że tego rodzaju placówka naukowa przyczyni się do podniesienia poziomu wiedzy. Nie znalazł jednak odpowiednich warunków do realizacji tych wielkich zamiarów. W 1913 r. przekazał dla miasta Częstochowy teleskop i inne przyrządy astronomiczne oraz proponował założenie Towarzystwa Astronomicznego w Częstochowie, ale najpierw władze carskie, a potem wybuch I wojny światowej przeszkodziły realizacji tych planów.

W dniu 13 listopada 1914 r. biskup Stanisław Zdzitowiecki mianował go kanonikiem honorowym kapituły kolegiackiej w Kaliszu, a po zakończeniu I wojny światowej został mianowany proboszczem w małej parafii wiejskiej Garnek. Po roku pracy na tym stanowisku otrzymał nominację na proboszcza w parafii Kruszyna. Brał udział w Ogólnym Zjeździe dla organizacji nauki w Polsce w Warszawie w dniach 7—10 kwietnia 1920 r., przemawiając w imieniu obecnych przedstawicieli nauki kościelnej. Wrócił w tym czasie do niezrealizowanego projektu wybudowania obserwatorium astronomicznego we Włocławku dla uczczenia 450 — rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, ale i tym razem nie uzyskał odpowiednich funduszy na jego budowę. Odpowiednią pomoc finansową otrzymał od miasta Częstochowy i obserwatorium astronomiczne zorganizował w parku miejskim im. Stanisława Staszica pod Jasną Górą (istniejące dotychczas). Był bowiem przekonany, że „gdy Polska nie będzie więcej głodna musi pójść na wyścigi z innymi narodami ku przenikaniu przestworzy niebieskich” (z listu do biskupa Stanisława Zdzitowieckiego z dn. 4 listopada 1920 r.). W dniu 25 lutego 1923 r. powstał komitet organizacyjny „Polskiego Towarzystwa Astronomicznego Popularnego” w Częstochowie, którego prezesem honorowym został Camillius Flammarion, a faktycznym prezesem ks. Metler. To Towarzystwo w następnych latach otrzymało nazwę „Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomii” w Częstochowie. Do badań astronomicznych zachęcał go m.in. papież Pius XI, kiedy podczas audiencji u Ojca św. biskupa Władysława Krynickiego, któremu towarzyszył, zalecał mu pójście śladami astronoma kardynała Maffiego. Obserwatorium astronomiczne w Częstochowie zostało otwarte w 1932 r. W tym czasie popularyzował wiedzę astronomiczną zwłaszcza wśród młodzieży szkół średnich w Częstochowie. W piśmie do biskupa Kubiny z dnia 1 czerwca 1934 r. pisał „jeśli tak mocno stoję przy astronomii, to propter decus sacerdotale, w czym mnie też utwierdził Ojciec Święty Pius XI na audiencji ze śp. ks. Biskupem Władysławem

Krynickim w roku 1925, zalecając mi dalszą pracę w tym kierunku. I przekonany jestem, że ogół kapłanów i społeczeństwa Częstochowy uważałoby to za całkiem właściwe, gdyby Wasza Ekscelencja zezwalała nawet na pewne ofiary, aby mi tę pracę umożliwić. — Ksiądz Metler i astronom — to w pojęciu częstochowian jedno i to samo”.

W 1932 r. został mianowany proboszczem w parafii Maluszyn, a po dwóch latach proboszczem w Parzymiechach. Tu oprócz pracy duszpasterskiej prowadził także badania astronomiczne. Na tym stanowisku zastał go początek II wojny światowej. Parzymiechy znajdowały się w pobliżu zachodniej granicy polskiej. Za opór, jaki napotkali żołnierze niemieccy przy wkraczaniu do tej miejscowości, rozpoczęli szereg krwawy terror. Wśród torturowanych Polaków znalazł się także wraz z wikariuszem ks. Józefem Daneckim. Wywiezieni z piwnicy, w której się ukrywali z grupą ludności polskiej zostali wywiezieni do pobliskich lasów i tam torturowani w dniu 1 września oraz w nocy z 1 na 2 września t.r. W dniu następnym tj. 2 września w godzinach południowych zostali wleczeni za końmi (lub pojazdem samochodowym — różnie ludzie opowiadają) do miejscowości Jaworzno k. Wielunia, oddalonej ok. 10 km. Tam pod murem cmentarza grzebalnego został zamordowany i zaraz na miejscu pogrzebany. Niemcy uważali, że jego przyrządy astronomiczne służyły potrzebom Wojska Polskiego i dlatego go zamordowali. Plebania w Parzymiechach, wraz z rękopisami, księgozbiorem oraz z archiwum parafialnym została spalona. Po zakończeniu okupacji został ekshumowany i pochowany uroczyscie na cmentarzu grzebalnym w punkcie centralnym w Parzymiechach.

38. Ks. MUCHAŃSKI ANDRZEJ (1869—1942), proboszcz w Białej k. Wielunia, zamordowany w Dachau.

Ur. 29 października 1869 r. we wsi Borowno w powiecie radomszczańskim (wówczas noworadomskim). Był synem Jakuba i Michaliny z Suchoniów — miejscowych rolników. W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę początkową, a do szkoły średniej uczęszczał w Piotrkowie Trybunalskim do tamtejszego gimnazjum, w którym też otrzymał świadectwo ukończenia czwartej klasy szkoły średniej. Do Seminarium Duchownego we Włocławku wstąpił w 1889 r. Po ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych w okresie, kiedy w Seminarium Duchownym we Włocławku wykładali profesorowie wielce zasłużeni dla nauki teologicznej w Polsce, otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 29 czerwca 1894 r. z rąk biskupa Henryka Kossowskiego we Włocławku.

Do pracy duszpasterskiej jako neoprezbiter został wysłany do parafii Morzysław w dekanacie konińskim. Pozostał w tej parafii przez dwa lata i cztery miesiące. Następną placówką wikariuszowską w jego pracy kapłańskiej była parafia Szadek. Pracował w niej następnie 8 miesięcy. W 1898 r. został mianowany wikariuszem w dużej parafii miejskiej Wolbórz. W tym środowisku pracował w okresie dwóch lat, w tym w ostatnich 4 miesiącach zarządzał parafią po wyjściu z niej dotychczasowego proboszcza ks. T. Bukowskiego, a przed przyjściem następcy na to stanowisko ks. H. Romanowicza. Był to zarazem ostatni wikariat w jego pracy duszpasterskiej.

Ze względu na niewielką liczbę kapłanów w diecezji kujawsko-kaliskiej w tym czasie już po 6 latach pracy kapłańskiej został mianowany proboszczem w parafii Mieleszyn. Stanowisko to otrzymał w 1900 r. Parafia ta należała do placówek duszpasterskich typowo wiejskich, a mieszkających na jej terenie chłopcy należeli do ubogiej warstwy społecznej. W ciągu dwuletniego okresu pracy w tej parafii dał się poznać jako proboszcz gorliwie troszczący się o należyty wygląd kościoła para-

fialnego i zabudowań plebańskich. W tym czasie jego staraniem gruntownie wyremontowano i pomalowano wnętrze kościoła parafialnego. Była to na istniejące warunki duża i kosztowna inwestycja. Przy tym nie zaniedbywał także pracy duszpasterskiej. Swoją gorliwą i owocną pracą zwrócił uwagę na siebie władzy diecezjalnej. W 1902 r. został mianowany proboszczem w parafii Biała k. Wielunia, która w tym czasie potrzebowała gorliwego duszpasterza i dobrego gospodarza, który potrafiłby przeprowadzić wiele koniecznych inwestycji remontowo-budowlanych w tej parafii. Wszystkie bowiem zabudowania kościelne poczynając od świątyni parafialnej a skończywszy na budynkach gospodarczych znajdowały się w bardzo złym stanie. Trzeba było nie tylko właściwie pokierować pracami remontowo-budowlanymi, ale także zdobyć odpowiednie środki finansowe na ten cel, aby tyle prac w szybkim czasie przeprowadzić. W krótkim czasie znalazł zrozumienie i zaufanie u miejscowych wiernych. Jego staraniem wyremontowano kościół parafialny, pokryto nowym dachem zakrytą i zaopatrzoną ją w nowe szaty i bieliznę kościelną, oba cmentarze — grzebalny i przykościelny — ogrodzono całkowicie, wybudowano organistówkę i salę ludową, wyremontowano plebanie i wybudowano wszystkie budynki gospodarcze. Całość budynków plebańskich ogrodzono nowym parkanem. Powyższe prace zostały przeprowadzone przed 1920 r., a więc w warunkach bardzo trudnych. Wspominał o nich w własnoręcznie napisanym curriculum vitae, pochodzącym z okresu tuż po spaleniu archiwum diecezjalnego we Włocławku.

Na tym stanowisku zastała go bulla pap. Piusa XI *Vixtum Poloniae unitas*, w następstwie której został inkardynowany do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. Mimo licznych prac remontowo-budowlanych przeprowadzonych w dotychczasowej parafii napotkał na trudności w działalności duszpasterskiej, ponieważ tej pracy dla jednego kapłana było bardzo dużo. Oprócz bowiem zwykłej pracy duszpasterskiej dochodziło jeszcze nauczanie religii w miejscowych szkołach powszechnych, które musiał osobiście prowadzić. Jedną ze szkół powszechnych z braku odpowiedniego budynku została zorganizowana w organistówce. Nadto sam jeden prowadził oddziały parafialne katolickich stowarzyszeń religijnych. Wreszcie stałego wysiłku i nakładów materialnych wymagała także konserwacja kościoła parafialnego i budynków plebańskich.

Warunki pracy duszpasterskiej uległy całkowitemu pogorszeniu z chwilą wybuchu II wojny światowej. Wszelka działalność polskich kapłanów katolickich została ograniczona. Duża część polskiej ludności wkrótce miała być wywieziona w głąb Rzeszy Niemieckiej. Dzieło jego życia — odrestaurowany drewniany kościół parafialny, jego wyposażenie, nowe budynki plebańskie — to wszystko w niedługim czasie miało zostać zdewastowane, a zabudowania plebańskie mieli przejąć osadnicy niemieccy. W dniu 6 października 1941 r. we wczesnych godzinach rannych został aresztowany przez gestapo podobnie jak inni kapłani katolicy, prowadzący duszpasterstwo w części diecezji częstochowskiej włączonej do Kraju Warty. Po kilkunastogodzinnym przetrzymywaniu wszystkich kapłanów we Wieluniu zostali transportem samochodowym wywiezieni do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi. Trzytygodniowy pobyt w ciężkich warunkach więziennych w tym obozie zakończył się wywiezieniem transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau, dokąd został przywieziony wraz z innymi kapłanami rano w dniu 30 października 1941 r. Na początku pobytu w obozie otrzymał numer obozowy 28 116. Mimo że był starszym i schorowanym nie został zwolniony z obozu w Konstancynie. Znęcanie się i tortury zadawane więźniom w Dachau w okresie zimy i wiosną 1942 r. były ponad jego siły fizyczne. Nie przetrzymał tych cierpień. Został zamordowany w dniu 10 kwietnia 1942 r.

39. Ks. NOWAK WINCENY (1896—1942), proboszcz w Komornikach, zamordowany w Dachau.

Ur. 30 czerwca 1896 r. we wsi Czyżowice w powiecie pińczowskim. Rodzicami jego byli Kazimierz i Tekla z Purchłów. Po ukończeniu miejscowej szkoły powszechnej wstąpił do szkoły średniej w Kielcach, w której w 1917 r. ukończył 4 klasy gimnazjalne. Po wakacjach tego roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach. Tu ukończył studia filozoficzne i teologiczne, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1922 r. w katedrze kieleckiej z rąk biskupa Augustyna Łosińskiego.

Na pierwszą placówkę wikariuszowską do pracy duszpasterskiej został skierowany do parafii Sławków. Pracował tu przez 3 lata. Na następną placówkę duszpasterską został wyznaczony do Zawiercia w 1925 r. Tu zastała go bulla *Vixdum Poloniae unitas*. Pozostał w granicach nowopowstałej diecezji częstochowskiej. Do obowiązków wikariuszowskich w tym czasie należało obok pracy duszpasterskiej także nauczanie wiary w miejscowych szkołach powszechnych lub średnich. Taką pracę prowadził jako prefekt nieetatowy. W środowisku zawierciańskim bardzo dużą część społeczeństwa stanowili robotnicy. Dzięki znajomości miejscowych warunków przez proboszcza ks. Franciszka Zientarę został tutaj założony oddział parafialny Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Dzięki działalności tego Stowarzyszenia, a szczególnie bardzo aktywnej działalności jego patrona ks. Zientary w tym mieście nie występował problem nędzy ludności robotniczej w najsłabszych przejawach. W tej pracy społecznej brał czynny udział także wikariusz ks. Nowak. Przez dwa lata pracował na tym stanowisku, a potem biskup Teodor Kubina wyznaczył go wikariuszem w parafii św. Trójcy w Będzinie, w której warunki pracy duszpasterskiej i społecznej były analogiczne jak w Zawierciu. W tym czasie kiedy otrzymał translokację z Zawiercia do Będzina został jednocześnie mianowany przez Kurię Biskupią Wojsk Polskich w Warszawie pismem z dnia 15 marca 1928 r. kapelanem rezerwy ze starszeństwem. W Będzinie pracował w ciągu 6 lat, w początkowym okresie przy współpracy z proboszczem ks. Antonim Zimniakiem, późniejszym wikariuszem generalnym i pierwszym biskupem pomocniczym w Częstochowie.

W dniu 23 lutego 1933 r. został mianowany administratorem parafii Komorniki. Z zapałem podjął w pierwszej swojej placówce, w której kierował życiem religijnym, prace duszpasterskie i gospodarcze. Przeprowadził wiele prac remontowo-budowlanych, o których po 5 latach swego pobytu w tej parafii pisał, iż w 90% zapewniały należyty wygląd kościoła i zabudowań plebańskich. Niepokojącym natomiast dla niego na terenie prowadzonej przez niego parafii było zjawisko masowego wyjazdu młodych ludzi na roboty sezonowe poza granice ojczystego kraju. Większość robotników sezonowych wyjeżdżało do Francji, Belgii i Niemiec. Za granicę Polski ci ludzie przedostawali się w sposób legalny, ale wielu przekraczało zachodnią granicę kraju także w sposób nielegalny udając się do sąsiednich Niemiec. W ten sposób liczba wiernych w miesiącach letnich była znacznie zmniejszona. Dlatego w dniu 11 października 1937 r. prosił władzę diecezjalną o inną placówkę duszpasterską — większą niż parafia Komorniki. Władza diecezjalna proponowała mu wówczas m.in. parafię Chruszczobród, ale nie przyjął takiej placówki. Następnie został mianowany w dniu 4 sierpnia 1939 r. administratorem parafii Skomlin, ale w październiku tegoż roku już w czasie okupacji hitlerowskiej zrezygnował z tej parafii. W tej sytuacji biskup Kubina pozostawił go na zajmowanym dotychczas stanowisku proboszcza w Komornikach, ponieważ do tego czasu jeszcze nie wyznaczył jego następcy z powodu trudności powstałych z powodu nowej administracji niemieckiej. Jemu zaś wydawało się, że jego pobyt wśród znanych mu od dawna ludzi jest bez-

piecniejszy niż na nowej placówce. Niestety na terenie części terytorium diecezji częstochowskiej włączonej do Kraju Warty żaden z kapłanów katolickich narodowości polskiej nie miał mieć spokojnego życia. Dążąc do zniszczenia życia narodowego polskiego władze okupacyjne chciały również unicestwić życie katolickie.

Wraz z innymi kapłanami tej części diecezji częstochowskiej został aresztowany przez gestapo rankiem w dniu 6 października 1941 r., a po trzytygodniowym aresztowaniu go w obozie tymczasowym w Konstantynowie k. Łodzi wraz z innymi kapłanami częstochowskimi został wysłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Przytransportowanych do Dachau, wyniszczonych warunkami pobytu w Konstantynowie, a potem trzydniowym transportem kolejowym bez pożywienia i picia, nawet koledzy — kapłani z diecezji częstochowskiej wcześniej przebywający w tym obozie nie mogli rozpoznać. Otrzymał numer obozowy 28 334. Półroczny pobyt w obozie koncentracyjnym w Dachau sprawił, że mając zaledwie 46 lat życia został uznany za niezdolnego do dalszej pracy fizycznej i zaliczony do grupy inwalidów. W dniu 18 maja 1942 r. wraz z kilku innymi kapłanami częstochowskimi został wywieziony do Hartheim k. Linzu i tam zostali zagazowani.

40. Ks. OGŁAZA STANISŁAW JÓZEF (1888—1942), proboszcz w Wiewcu, zamordowany w Dachau.

Ur. 28 marca 1880 r. (taka data została podana w odpisie aktu urodzenia, ale we wszystkich oficjalnych pismach i świadectwach został podany rok 1888) w Parzymiechach w powiecie częstochowskim. Rodzicami jego byli Mateusz i Bronisława z Chinkowskich. Rodzice jego byli robotnikami rolnymi w miejscowym dworze. Do szkoły początkowej chodził w rodzinnej wiosce. Wcześniej zmarli mu rodzice i jako młody chłopiec musiał opiekować się swoim rodzeństwem. Najprawdopodobniej sierotami zaopiekowali się właściciele dworu w Parzymiechach. Jemu umożliwiono przygotowywanie się prywatnie z zakresu szkoły średniej, co w tych warunkach musiało mieć poparcie właścicieli dworu, gdyż inaczej trudno sobie wyobrazić, aby syn wyrobników dworskich miał pieniądze na opłacenie szkoły średniej. Pomoc dworu była możliwa, gdyż tutaj właściciele dworu troszczyli się o swoich pracowników. Po ukończeniu nauki w zakresie szkoły średniej musiał ubiegać się o zdobycie świadectwa dojrzałości z prawami państwowymi. Uzyskał je na podstawie złożonego egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną Ministerstwa WR i OP w zakresie szkoły filologicznej w dniu 16 marca 1920 r. Następnie wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Studia filozoficzne i teologiczne ukończył w 1924 r., a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 29 czerwca 1924 r. w katedrze włocławskiej z rąk biskupa Stanisława Zdzitowieckiego.

Do pracy duszpasterskiej jako wikariusz został skierowany do parafii Przystajń. Rozpoczął pracę kapłańską w wieku ok. 40 lat życia. Zaraz na początku pracy kapłańskiej dały się jednak mu odczuć różne choroby, których nabawił się na skutek trudnych warunków materialnych w okresie swego dzieciństwa i lat młodzieńczych, a także w okresie pobytu w Seminarium Duchownym, które w okresie powojennym odczuwało duże trudności natury materialnej. W Przystajni zapadł na gruźlicę płuc. Musiał się leczyć. W kwietniu 1925 r. biskup Zdzitowiecki udzielił mu zezwolenia na urlop w celu przeprowadzenia koniecznego leczenia. Miał leczyć się w okresie całego następnego roku, ale funduszków wystarczyło mu tylko na dwumiesięczną kurację. Ponownie rozpoczął pracę duszpasterską w Przystajni, pomimo iż był wyznaczony już inny kapłan na to stanowisko, ale biskup Zdzitowiecki wyraził zgodę na dalsze jego przebywanie w tej parafii. Na tym stanowisku został także inkardynowany do diecezji częstochowskiej. W nowopowstałej diecezji czę-

stochowskiej wkrótce po jej powstaniu został mianowany wikariuszem w parafii Krzepice. Ciągłe jednak musiał się leczyć. Biskup Kubina mimo dużych trudności finansowych przyznał mu sumę 1000 zł z przeznaczeniem na leczenie się, co w ówczesnych warunkach stanowiło dużą kwotę i wybitną pomoc. Rzeczywiście wówczas dzięki intensywnemu leczeniu stan jego zdrowia znacznie się polepszył. Mógł wówczas w dniu 1 października 1928 r. podjąć pracę duszpasterską jako wikariusz w parafii św. Barbary w Częstochowie.

W dniu 6 sierpnia 1929 r. został mianowany proboszczem w parafii Radziechowie. Pracując w tej parafii był zarazem spowiednikiem zwyczajnym w Zgromadzeniu Sióstr Najśw. Serca Jezusa w przytułku w Radziechowicach. Z tej parafii został przeniesiony na stanowisko administratora parafii Wiewiec w dniu 2 czerwca 1936 r., a w dniu 21 września t.r. został mianowany proboszczem tejże parafii. Był tu także członkiem Dozoru Szkolnego w gminie Zamoście. Na tym stanowisku pracował w początkowym okresie okupacji hitlerowskiej. Trudne warunki pracy duszpasterskiej wytworzone przez władze administracyjne Kraju Warty powodowały, że praca kapłańska była bardzo ograniczona. W tych warunkach z radością przyjął list biskupa Kubiny, pisany do niego w dniu 13 czerwca 1940 r., z którego zaczerpnął nowe siły i otuchę do dalszej pracy w „obecnych miejscowych warunkach”. W dniu 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo i poprzez Wieluń został wywieziony do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi. Stąd po trzytygodniowym pobycie wraz z pozostałymi kapłanami diecezji częstochowskiej z części diecezji włączonej do Kraju Warty został wysłany transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau, dokąd został przywieziony w dniu 30 października t.r. Otrzymał numer obozowy 28 323. W dniu 18 maja 1942 r. wraz z kilku kapłanami diecezji częstochowskiej został zaliczony do grupy inwalidów i wywieziony do Harthaim k. Linzu, gdzie w komorach gazowych poniósł śmierć męczeńską.

41. Ks. PABICH STANISŁAW (1886—1942), proboszcz w Dworszowicach Kościelnych, zamordowany w Dachau.

Ur. 7 lutego 1886 r. we wsi Lubień w gminie Łęczno w ziemi piotrkowskiej. Rodzice jego — Wojciech i Ewa z Szczepańskich — byli rolnikami. Do szkoły początkowej uczęszczał w Radomsku. Natomiast do Gimnazjum przeniósł się do Piotrkowa Trybunalskiego. W 1902 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 5 lipca 1908 r. w katedrze włocławskiej z rąk biskupa Stanisława Zdzitowieckiego.

Do pracy duszpasterskiej jako wikariusz został wysłany przez władzę diecezjalną do parafii Lisków. Była to parafia znana z działalności ówczesnego proboszcza ks. Waclawa Bliźnińskiego. Następnie w dniu 25 stycznia 1910 r. został przeniesiony na analogiczne stanowisko do parafii Rozprza. Przez okres półtora roku pracował tutaj w duszpasterstwie parafialnym oraz prowadził nauczanie religii w miejscowych szkołach, a w dniu 6 sierpnia 1911 r. otrzymał nominację na także stanowisko w parafii Turek. W tej parafii pracował najdłużej spośród zajmowanych placówek wikariuszowskich, bo aż do dnia 4 maja 1916 r., kiedy został wyznaczony na wikariusza w parafii Koło, jednakże tu z kolei pracował bardzo krótko, gdyż w dniu 21 sierpnia t.r. został mianowany rektorem przy kościele przejętym po OO. Reformatach w Choczcu.

W następnych latach pracował już jako proboszcz. Pierwszą tego rodzaju placówką była parafia w Piątku Wielkim, dokąd otrzymał nominację w dniu 28 marca 1917 r. W parafii tej obok pracy duszpasterskiej i katechetycznej wiele wysiłków

należało poświęcić sprawom gospodarczym. W ciągu dwuletniego pobytu w tej parafii powiększył i ogrodził cmentarz grzebalny, także otoczył nowym parkanem zabudowania gospodarcze oraz frontową część cmentarza przykościelnego, a także spłacił zaciągnięte uprzednio pożyczki na budowę obory. W latach powojennych wiele troski poświęcił zwalczaniu plagi pijaństwa. W swojej parafii założył Bractwo Trzeźwości, a także przyczynił się do zlikwidowania szynku z napojami alkoholowymi, znajdującego się w pobliżu kościoła.

W dniu 1 października 1919 r. został mianowany proboszczem w parafii Dworszowice Kościelne (wówczas nazwa parafii brzmiała Dworszowice, bez dodatku Kościelne) w dekanacie brzeźnickim. Od samego początku swego pobytu w tej parafii podjął prace remontowo-budowlane przy budynkach kościelnych. Wiele tych prac przeprowadził już w pierwszym roku pobytu w tej parafii, a inne kontynuował w następnych latach. Odrestaurowano jego staraniem wewnątrz i zewnątrz kościół parafialny. Wybudowano frontową część ogrodzenia cmentarza przykościelnego z dużą i piękną bramą wjazdową. Jego staraniem wybudowano także nową dzwonnice przy kościele. Parafia w tym czasie zakupiła nową monstrancję i pozłacane trzy kielichy. Na tym stanowisku zastała go bulla *Vixdum Poloniae unitas*. Pozostał w granicach nowopowstałej diecezji częstochowskiej. W czasie od 15 maja do 1 lipca 1922 r. odbył pielgrzymkę do Rzymu z racji Kongresu Eucharystycznego.

W czasie prowadzenia trudnych prac w parafiach znacznie pogorszył się stan jego zdrowia. Wiele trudności doznawał szczególnie ze względu na chorobę oczu, w skutek czego został zwolniony z obowiązku odmawiania brewiarza. W następnych latach dołączyły się także inne choroby, które przeszkadzały mu w pracy duszpasterskiej, a zwłaszcza przy wyjazdach z pomocą duszpasterską do innych parafii, na zebrania dekanalne czy w wyjazdach na różne kursy duszpasterskie. Wielką pomoc okazali mu kapłani z sąsiednich parafii, którzy w okresie jego choroby spieszyli z pomocą w jego parafii oraz zastępowali go w nauczaniu religii w miejscowych szkołach powszechnych.

Przebywał w tej parafii aż do wybuchu II wojny światowej, a także w okresie dwóch początkowych lat okupacji hitlerowskiej spełniał tutaj obowiązki duszpasterskie. Dworszowice Kościelne w tym okresie według administracji niemieckiej należały do Kraju Warty. W dniu 6 października 1941 r. został zaarrestowany przez gestapo, podobnie jak inni polscy kapłani w tej części diecezji częstochowskiej i poprzez Wieluń został wywieziony do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi. Stąd w dniu 27 października t.r. także z pozostałymi kapłanami został wywieziony transportem kolejowym w wagonach strzeżonych przez uzbrojonych strażników niemieckich do obozu koncentracyjnego w Dachau, dokąd przybyli w dniu 30 października t.r. Czym miał być pobyt w obozie, poznali więźniowie już w chwili przepędzenia ich ze stacji kolejowej do obozu koncentracyjnego. W obozie pozbawieni dotychczasowych nazwisk otrzymali numery obozowe. Dla niego wypadł numer 28 327. Jego słaby organizm nie mógł przetrzymać nieludzkich warunków obozowego życia zwłaszcza w okresie zimy i wiosny 1942 r. Wraz z transportem inwalidów w dniu 18 maja 1942 r., w którym było także kilku kapłanów częstochowskich, został wysłany do Hartheim k. Linzu i tam w komorach gazowych zakończył życie.

42. Ks. PAWŁOWSKI EDWARD (1876—1942), proboszcz w Węglewicach, zamordowany w Dachau.

Ur. 7 listopada 1876 r. w osadzie Opatówek k. Kalisza. Rodzicami jego byli Józef i Helena ze Śmigielskich. Ojciec pochodził ze stanu mieszczańskiego, a matka ze stanu szlacheckiego. Początkowe wykształcenie otrzymał w miejscowej szkole, a do

gimnazjum uczęszczał w Kaliszu, w którym otrzymał świadectwo ukończenia 4 klas gimnazjalnych, uprawniające w ówczesnych warunkach do podjęcia studiów w Seminarium Duchownym. W 1895 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Na kapłana został wyświęcony w 1900 r. przez biskupa Henryka Kossowskiego.

Do pracy duszpasterskiej po święceniach kapłańskich został wysłany do parafii Dobrzec w dekanacie kaliskim. W 1903 r. został mianowany wikariuszem w parafii Cieszęcin w dekanacie wieluńskim, a w 1905 r. w Lutotowie tegoż dekanatu. W 1906 r. został mianowany rządcą filii parafii Cieszęcin w Węglewicach, która została wydzielona z macierzystej parafii z zamiarem utworzenia w niej pełnoprawnej parafii. W następnym roku biskup włocławski Stanisław Zdzitowiecki utworzył parafię w Węglewicach, a jemu powierzył dalsze duszpasterstwo. Dawny kościół drewniany znajdował się już w ruinie. Parafię trzeba było organizować i urządzać od początku. W pierwszym rządzie podjął pracę nad wybudowaniem plebanii i budynków gospodarczych. Następnie jego staraniem dano nową podmurówkę pod całym kościołem, a kościół wymalowano wewnątrz. Sprawiono na kościele nowy gontowy dach. Dla nowej parafii duży wydatek stanowił także zakup nowych szat i naczyń liturgicznych, niezbędnych dla sprawowania kultu religijnego. Tymczasem pożar zniszczył zabudowania gospodarcze, powstała konieczność powtórzenia ich budowania. Wreszcie jego staraniem został wyznaczony i założony cmentarz grzebalny.

Podobnie jak wielu kapłanów w tych okolicach i on także po otrzymaniu wolności przez Polskę przystąpił energicznie nie tylko do pracy duszpasterskiej, ale również i pracy społecznej. Założył Stowarzyszenie Pożyczkowe Węglewice, Straż Pożarną, sklep spółdzielczy spożywczy, biuro pocztowe oraz założył bractwo trzeźwości wśród miejscowych chłopów. W nieco późniejszym okresie założył jeszcze bractwo szkaplerza karmelitańskiego, św. Anny, Niepokalanego Poczęcia NMP oraz propagował bractwo różańcowe. W 1925 r. odbył pielgrzymkę do Rzymu. Na zajmowanym stanowisku w Węglewicach pozostał w chwili, kiedy te tereny zostały włączone do nowopostalej diecezji częstochowskiej. Stan jego zdrowia stawał się jednak coraz cięższy. Doraźne leczenie nie przynosiło pożądanego skutku. W 1934 r. ze względu na słabe zdrowie musiał zrezygnować z członkostwa w Dozorze Szkolnym, w którym dotychczas brał udział. W tej parafii przebywał także w początkowym okresie okupacji hitlerowskiej. Mimo terroru okupacyjnego trwał na powierzonej mu placówce duszpasterskiej. W dniu 6 października 1941 r. został aresztowany, wywieziony do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi, a po trzech tygodniach pobytu w tym więzieniu został wysłany transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau. Podeszły wiek i osłabiony złyimi warunkami ogólny stan zdrowia sprawiły, że nie mógł przetrzymać gehenny cierpień zgotowywanej polskim kapłanom przez hitlerowskie władze obozowe. Poniósł śmierć jako jeden z pierwszych kapłanów częstochowskich zamordowanych w Dachau w dniu 28 lutego 1942 r. Miał numer obozowy 28 478.

43. Ks. PIĄTEK FELIKS (1906—1939), mgr teologii, prefekt w Strzemieszycach Wielkich, zamordowany w Trzebini.

Ur. 5 lutego 1906 r. w Trzebini. Rodzicami jego byli Wojciech i Marianna z Kulów. Ojciec pracował jako niższy urzędnik kolejowy na miejscowej stacji. Do szkoły powszechnej uczęszczał w rodzinnym mieście, a do szkoły średniej do Gimnazjum Państwowego im. Stanisława Staszica w Chrzanowie (oddział matematyczno-przyrodniczy). Świadectwo dojrzałości w tej szkole otrzymał w 1927 r. i w tymże roku zgłosił się do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Od

początku roku akademickiego 1927/1928 uczęszczał na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W świadectwach z pobytu wakacyjnego w rodzinnej miejscowości proboszcz ks. Tomasz Czaplicki podkreślił jego dobre zachowanie i prawdziwą pobożność. Świecenia kapłańskie otrzymał w dniu 29 czerwca 1932 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny.

Pracę duszpasterską rozpoczynał jako wikariusz w parafii Rudlice, dokąd został wyznaczony pismem z dnia 16 lipca 1932 r. Po dwumiesięcznym pobycie w tej parafii został przeniesiony w dniu 12 września t.r. do parafii Praszka. Pracował w tej parafii do wakacji 1934 r. a następnie został wyznaczony wikariuszem w parafii Kłomnice. Od samego początku pobytu w tej parafii został także mianowany kontraktowym nauczycielem religii rzymsko-katolickiej w publicznej szkole powszechnej w tej miejscowości. Po dwóch latach pracy duszpasterskiej i pedagogicznej w Kłomnicach w dniu 1 sierpnia 1936 r. został mianowany prefektem etatowym w szkołach w Strzemieszycach Wielkich. W końcu 1937 r. odbył pielgrzymkę do Rzymu. Pracując w szkołach w tej parafii jednocześnie kończył pisanie pracy magisterskiej na Wydziale Teologicznym UJ. Po przedstawieniu pracy magisterskiej nt. „Rozwój kanonicznej ustawy o nadzwyczajnym spowiedniku zakonnic” i założeniu odpowiednich egzaminów otrzymał tytuł naukowy magistra teologii w dniu 19 czerwca 1938 r. W tym czasie nosił się z zamiarem przejścia do archidiecezji krakowskiej, dokumentując taką decyzję pochodzeniem z terenów archidiecezji oraz długoletnią znajomością z kapłanami krakowskimi. Metropolita krakowski książe Adam Sapieha pismem z dnia 24 czerwca 1938 r. zapytywał biskupa Kubinę czy wyraziłby zgodę na tego rodzaju propozycję. Jednakże ze względu na dotkliwy brak kapłanów w diecezji częstochowskiej biskup Kubina nie udzielił pozytywnej odpowiedzi na powyższe pismo i w tej sytuacji pozostał do początku okupacji hitlerowskiej w diecezji częstochowskiej, na zajmowanym stanowisku prefekta etatowego w Strzemieszycach Wielkich.

Obawa przed wkraczającymi oddziałami wojsk niemieckich spowodowała, że w pierwszych dniach II wojny światowej duża część ludności polskiej z Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska uciekała w kierunku Krakowa. W tych warunkach uszedł wraz z polską ludnością zatrzymując się w rodzinnym mieście Trzebini. Przebywał tu kilka tygodni. Wieczorem w dniu 12 października 1939 r. wchodząc na plebanie w Trzebini został pochwycony przez nieznaną sprawców i zamordowany. Zamordowany został wówczas także proboszcz ks. Tomasz Czapliński.

44. Ks. PIEKIELIŃSKI JOZEF (1897—1942), proboszcz w Jaworznie k. Wielunia, zamordowany w Dachau.

Ur. 4 lutego 1897 r. w miasteczku Szadek w ziemi sieradzkiej. Był synem Władysława i Marianny z Ziembów, stale zamieszkujących w Szadku i posiadających 15 morgowe gospodarstwo. Początkowe wiadomości szkolne pobierał w miejscowej szkole ludowej, a w 1908 r. został oddany do 4-klasowego realnego progimnazjum z prawami państwowymi w Zduńskiej Woli, które ukończył w 1911 r. W ciągu następnego roku przygotowywał się prywatnie w zakresie języka łacińskiego, którego nie uczono w szkole realnej, a następnie wstąpił do Liceum im. pap. Piusa X we Włocławku celem uzupełnienia wykształcenia gimnazjalnego. Liceum im. Piusa X ukończył tuż przed wybuchem I wojny światowej. Następny rok szkolny nie mógł realizować swoich założeń oświatowych we Włocławku ze względu na działania wojenne. Także Seminarium Duchowne we Włocławku nie pełniło swoich zadań, a klerycy przebywali w rodzinnych domach lub plebaniach. Z tego powodu dopiero w 1915 r. wstąpił do tego Seminarium Duchownego. Studia filozoficzne i teologiczne

ukończył w 1919 r., a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 17 sierpnia 1919 r. z rąk biskupa sufragana włocławskiego Władysława Krynickiego.

Do pracy duszpasterskiej jako wikariusz został wysłany do parafii Dobrzec pod Kaliszem. Pracował tu prawie jeden rok, a w lipcu 1920 r. został mianowany na takie same stanowisko w parafii Iwanowice. W dniu 16 czerwca 1921 r. został mianowany prefektem etatowym szkół powszechnych w Rakowie k. Częstochowy (dzielnica Częstochowy). Było to odpowiedzialne stanowisko, na które z reguły biskup Zdzitowiecki wyznaczał zdolnych i odpowiedzialnych kapłanów. Warunki wszakże pobytu w tej miejscowości dla kapłana niezaangażowanego w pracy duszpasterskiej były trudne. Dlatego też ze względu na brak mieszkania i środków zapewniających mu utrzymanie oraz wobec poważnego braku kapłanów w diecezji włocławskiej biskup Zdzitowiecki po porozumieniu się z proboszczem w Rakowie i dyrektorem huty żelaza w tej miejscowości odwołał go z tego stanowiska w dniu 19 września 1921 r. Został wówczas mianowany prefektem etatowym w szkołach w Koninie. Pozytywną odpowiedź na propozycję władzy diecezjalnej mianowania go prefektem w Koninie otrzymał z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 21 listopada t.r. W tym mieście był także członkiem miejscowego Dozoru Szkolnego. Z Konina został przeniesiony na stanowisko wikariusza w parafii Bogdanów w dniu 6 lipca 1922 r. Na tym stanowisku zastała go bulla *Vixdum Poloniae unitas*. Pozostał odtąd w nowopowstałej diecezji częstochowskiej. W tej diecezji na pierwszą nową placówkę jako wikariusz został wysłany do parafii Osjaków w dniu 13 września 1926 r. Wreszcie ostatnia jego placówka wikariuszowska była w parafii Pogoń na terenie Zagłębia Dąbrowskiego (obecnie św. Tomasza w Sosnowcu), dokąd otrzymał nominację w dniu 21 czerwca 1929 r.

Samodzielną pracę duszpasterską rozpoczął jako administrator parafii Jaworzno k. Wielunia. Nominację na to stanowisko otrzymał w dniu 30 sierpnia 1932 r. Natomiast po powiadomieniu Ministra WR i OP w Warszawie został mianowany proboszczem tej parafii w dniu 4 października t.r. Była to zarazem jedyna placówka proboszczowska w jego pracy kapłańskiej. Pozostał tu aż do wybuchu II wojny światowej. Po zamordowaniu księży Bonawentury Metlera i Józefa Daneckiego z sąsiedniej parafii Parzymiechy przez krótki okres sprawował opiekę duszpasterską i nad tą parafią, o czym powiadał biskupa Kubinę donosząc zarazem o warunkach bytowych wytworzonych w tych okolicach przez władze hitlerowskie. Warunki pracy duszpasterskiej były tu bardzo trudne, ponieważ parafia Jaworzno została włączona do Kraju Warty. Na przełomie września i października 1941 r. udało mu się przekroczyć granicę Kraju Warty i przez pewien okres przebywał w Blachowni, położonej na terenie Okręgu Górnego Śląska. Prawie w tym czasie został wyrzucony przez Niemców z plebanii w Rudnikach proboszcz ks. Leopold Berent i chwilowo zamieszkał w jego mieszkaniu na plebanii w Jaworznie. Najprawdopodobniej na uroczystość Matki Bożej Różańcowej przybył z Blachowni do Jaworzna, aby odprawić nabożeństwo w swojej parafii. W poniedziałek wczesnym rankiem 6 października 1941 r. został zaarrestowany przez gestapo podobnie jak ks. Berent i wszyscy polscy kapłani pracujący na terenie części diecezji częstochowskiej włączonej do Kraju Warty. Po kilkugodzinnym przetrzymywaniu w Wieluniu został wywieziony do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi, a następnie transportem kolejowym, strzeżonym przez uzbrojonych strażników niemieckich został wysłany z innymi kapłanami częstochowskimi do obozu koncentracyjnego w Dachau. Po przybyciu do obozu otrzymał numer 28 316. Bardzo trudne warunki bytowe w obozie w zimie 1942 r. całkowicie zrujnowały jego zdrowie. Został zamordowany w dniu 9 marca 1942 r.

45. Ks. POMIAN ZYGMUNT (1892—1942), administrator w Działoszynie, zamordowany w Dachau.

Ur. 2 grudnia 1892 r. w Ciechanowcu w województwie białostockim. Studia filozoficzne i teologiczne ukończył w Petersburgu, gdzie także w okresie jednego roku studiował w Akademii Duchownej w tym mieście. Na kapłana został wyświęcony w dniu 3 marca 1916 r. w Petersburgu. Był kapłanem diecezji mohylowskiej. Nie wiadomo jak długo pracował na terenie tej diecezji i kiedy przybył do Polski. W każdym bądź razie w chwili, kiedy podjął starania o inkardynację do diecezji częstochowskiej, a mianowicie latem 1937 r. był kapłanem pod iurysdykcją kościelną nuncjusza apolstolskiego w Polsce nie należąc do żadnej jeszcze diecezji w granicach Rzeczypospolitej. Przebywał wówczas w dawnych swoich rodzinnych stronach. Do Częstochowy przybył w chwili, kiedy biskup Kubina przebywał w Ameryce. Prowadzący sprawę jego inkardynacji do diecezji częstochowskiej biskup sufragan Antoni Ziemniak ostateczną decyzję odkładał do przyjazdu biskupa ordynariusza. Po powrocie biskupa Kubiny sprawa została pozytywnie załatwiona, tym bardziej że w diecezji częstochowskiej istniała potrzeba nowych kapłanów. Równocześnie prosił biskupa Kubinę o stanowisko wikariuszowskie, aby mógł zapoznać się z pracą duszpasterską w diecezji częstochowskiej i odzyskać równowagę po trudnościach ostatnich lat. Był zdecydowany ewentualnie przyjąć także stanowisko prefekta szkolnego co ułatwiłoby mu uzyskanie w przyszłości emerytury.

Biskup Kubina w dniu 22 kwietnia 1938 r. powierzył mu stanowisko wikariusza w parafii Kruszyna. W tej rozległej parafii pracy duszpasterskiej i katechetycznej było dużo. A obowiązki wikariuszowskie starał się wykonywać bardzo sumiennie. Szeroko rozwinął działalność w oddziałach parafialnych stowarzyszeń katolickich szczególnie w Akcji Katolickiej. Działalność tę prowadził tak w Kruszynie jak i przy kościele filialnym w Widzewie. Założył w tej parafii Apostolstwo Modlitwy i Krucjatę Eucharystyczną. Troszczył się o Koło Ministrantów, w którym regularnie prowadził zajęcia i konferencje. Na tej placówce zastała go okupacja hitlerowska. Kruszyna — położona w granicach Generalnej Guberni nie przeżywała takich trudności, jak w sąsiednim Kraju Warty.

Tymczasem w parafii Działoszyn, położonej na terenie Kraju Warty nie było proboszcza. W początkach wojny został w tej parafii zamordowany ks. Ignacy Chartliński, a kilkanaście tygodni później został uwięziony i przetrzymywany w więzieniu w Radogoszczy k. Łodzi ks. Bolesław Lis, który po opuszczeniu więzienia musiał opuścić Kraj Warty na początku 1940 r. Na propozycję biskupa Kubiny zdecydował się udać do tej placówki duszpasterskiej. Odpowiednią nominację otrzymał w dniu 8 stycznia 1940 r. Napotkał tu bardzo trudne warunki pracy duszpasterskiej, spowodowane wrogą działalnością okupacyjnych władz hitlerowskich. Trudności powiększał jeszcze fakt, że nie było tutaj plebanii, bowiem dotychczasowa została spalona podczas walk frontowych w pierwszych dniach wojny. Mimo istniejących trudności i niebezpieczeństw trwał na powierzonym mu stanowisku duszpasterskim aż do dnia 6 października 1941 r. W tym dniu wraz z pozostałymi kapłanami pracującymi w części diecezji częstochowskiej włączonej do Kraju Warty został aresztowany przez gestapo i wywieziony najpierw do obozu tymczasowego w Konstantynowie k. Łodzi, a po trzech tygodniowym pobycie w tym więzieniu transportem kolejowym został wysłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Tu został przytransportowany w dniu 30 października t.r. Otrzymał numer obozowy 28 170. W dniu 20 maja 1942 r. został zaliczony do grupy inwalidów i transportem kolejowym został wysłany z innymi więźniami do Hartheim k. Linzu i tam w komorach gazowych zakończył życie.

46. Ks. POPCZYK TEODOR (1910—1943), wikariusz w parafii św. Barbary w Częstochowie, zamordowany w tejże parafii.

Ur. 9 listopada 1910 r. we wsi Rokitno Szlacheckie w powiecie zawierciańskim. Rodzicami jego byli Maciej i Salomea z Gromadnych, należący do stanu robotniczego. Wychowywał się przy rodzicach. W 6 roku życia uczęszczał do szkoły powszechnej w Łazach, w której ukończył 7 klas. W 1925 r. na podstawie egzaminu wstępnego został przyjęty do czwartej klasy Gimnazjum Męskiego Towarzystwa „Szkoła Średnia” w Zawierciu. Po jednym roku nauki w tym gimnazjum udał się do Liceum im. św. Piusa X we Włocławku, w którym ukończył ostatnie 4 klasy szkoły średniej i uzyskał świadectwo dojrzałości. W 1929 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Studia filozoficzne i teologiczne odbywał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, które ukończył w 1934 r. Na kapłana został wyświęcony w dniu 29 czerwca 1934 r. przez biskupa Teodora Kubinę na Jasnej Górze w Częstochowie.

Jako neoprezbiter został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii Konopiska w dniu 30 czerwca 1934 r. Oprócz pracy parafialnej i nauki religii w szkołach miejscowych prowadził także ożywioną działalność w katolickich stowarzyszeniach młodzieżowych. Następną taką samą placówką duszpasterską otrzymał w dniu 24 czerwca 1936 r. Został wówczas wikariuszem w Gorzkowicach. Po roku pracy w tej parafii w dniu 28 maja 1937 r. został mianowany etatowym nauczycielem religii w szkole powszechnej nr 1 w Częstochowie, a w dniu 4 września t.r. także prefektem w prywatnej szkole średniej Szkoła Przemysłowo-Handlowa dla dziewcząt prowadzonej przez siostry Zmartwychwstanki. Był w tym czasie kapelanem w Zgromadzeniu Bractw Szkolnych w Częstochowie. W początkowym okresie okupacji hitlerowskiej także uczył religii w miejscowych szkołach powszechnych i w szkołach zawodowych. Kiedy w Częstochowie zostało zorganizowane tajne nauczanie polskiej młodzieży został nauczycielem religii w Gimnazjum i Liceum im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie. Ostatnią nominację otrzymał na stanowisko wikariusza w parafii św. Barbary w Częstochowie, jako że potrzebne były mu przynajmniej minimalne środki do życia, a takich nie zapewniało nauczanie religii ani w szkołach oficjalnie prowadzonych ani też w tajnym nauczaniu. W swojej pracy duszpasterskiej potrafił zyskać dużą sympatię młodzieży i jej zrozumienie w warunkach okupacyjnych. O jego wypowiedziach na lekcjach religii w duchu patriotycznym nikt nie doniósł do władz hitlerowskich. Potrafił młodzieży szkolnej przekazywać wraz z wiadomościami religijnymi także wielkie umiłowanie Ojczyzny. Podczas zorganizowanej przez Niemców łapanki na Żydów ukrywających się rzekomo na plebanii św. Barbary w Częstochowie, a uciekając przed aresztowaniem z plebanii został śmiertelnie postrzelony przez funkcjonariuszy niemieckich. Wskutek ciężkich ran zmarł na miejscu postrzelenia go, rankiem w dniu 16 czerwca 1943 r. Został pochowany na cmentarzu grzebalnym św. Rocha w Częstochowie.

47. Ks. PYTLAWSKI (Pytlarz) ROMAN (1886—1942), proboszcz w Czajkowie, zamordowany w Dachau.

Ur. 12 lutego 1886 r. w Szczekocinach. Rodzice jego — Kazimierz i Bronisława z Żarnowieckich — należeli do stanu mieszczańskiego. Do szkoły początkowej uczęszczał w rodzinnym mieście, a potem do Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie w latach 1905—1908. Przez następne 7 lat pracował jako nauczyciel w różnych szkołach powszechnych.

W 1915 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach, po ukończeniu którego otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 5 kwietnia 1919 r. z rąk biskupa kielec-

kiego Augustyna Łosińskiego. Bezpośrednio po otrzymaniu święceń kapłańskich został mianowany wikariuszem w parafii Książ Wielki, jednakże już w dniu 23 kwietnia t.r. władza diecezjalna zmieniła tę decyzję i mianowała go wikariuszem w parafii Pogoń w dekanacie będzińskim. Była to właściwie jedyna placówka duszpasterska, w której pracował na stanowisku wikariusza. Bowiem już w dniu 12 lipca 1923 r. został mianowany proboszczem parafii Cieślin, a w dniu 8 sierpnia 1924 r. otrzymał nominację na stanowisko proboszcza w parafii Łęka. W tym czasie na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 30 maja 1921 r. zmienił dotychczasowe nazwisko Pytlarz na Pytlawski. W Łęce zastała go bulla erekcyjna diecezji częstochowskiej, włączająca całe Zagłębie Dąbrowskie do nowopowstałej diecezji. Na mocy dekretu wykonawczego do powyższej bulli wydanego przez nuncjusza apostołskiego w Polsce Wawrzyńca Lauri został inkardynowany do diecezji częstochowskiej.

Pierwszą placówkę w nowej diecezji otrzymał w dniu 9 marca 1927 r. — była to parafia Łyskornia. Prowadził pracę duszpasterską w tej wiejskiej parafii przez 9 lat. Po kilkakrotnych propozycjach przejścia na inne placówki duszpasterskie czynione mu przez władzę diecezjalną zdecydował się w początku 1936 r. przenieść się na probostwo w Czajkowie. W Łyskarni poprzez gorliwą swoją pracę duszpasterską oraz w dziedzinie gospodarczej zyskał sobie zaufanie miejscowych wiernych i praca dobrze mu się układała. Jednakże chciał pracować w większej parafii i o taką prosił biskupa Kubinę. Jego dalsze plany miały być realizowane w parafii Czajków. Jednakże w tej placówce duszpasterskiej napotkał na bardzo poważne trudności, jakie stanowił problem licznego wyjazdu miejscowych wiernych na prace sezonowe do sąsiednich Niemiec. Ale był bezsilnym, ażeby przeciwstawić się temu procesowi. W tej parafii był członkiem Dozoru Szkolnego gminy Kraszewice. Podjął od początku swej działalności prace remontowo-budowlane. Wszystkie jego wysiłki zarówno w pracy duszpasterskiej jak i w dziedzinie gospodarczej w parafii zostały przerwane na skutek wybuchu II wojny światowej. Na wyznaczonym mu stanowisku trwał wśród polskiego ludu katolickiego. W dniu 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo i poprzez Wieluń wraz z pozostałymi kapłanami diecezji częstochowskiej pracującymi w części diecezji włączonej do Kraju Warty został wysłany do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi, a po trzech tygodniach pobytu w tym więzieniu wraz z pozostałymi kapłanami został odesłany transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau; dokąd został przywieziony w godzinach rannych w dniu 30 października t.r. Tu otrzymał numer obozowy 28 322. Został zamordowany w dniu 20 maja 1942 r., koledzy — współwięźniowie widzieli w tym dniu, jak był wieziony na spalenie do krematorium.

48. Ks. SENKO STANISŁAW (1863—1939), proboszcz w Zagórzcu, b. profesor i ojciec duchowny w Seminarium Duchownym w Kielcach, b. dziekan sączowski, zamordowany w Zagórzcu.

Ur. 29 kwietnia 1863 r. w Brzesku Nowym w powiecie miechowskim. Po ukończeniu szkoły początkowej w rodzinnej miejscowości, wstąpił do gimnazjum św. Anny w Krakowie, które ukończył w 1881 r. Jego ojciec pracował jako organista w miejscowej parafii w Brzesku Nowym i przynajmniej w ogólnych zarysach mógł synowi zapewnić warunki uczenia się w szkole średniej. W 1881 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach. Studia seminaryjne ukończył w 1886 r., a następnie przez władzę diecezjalną został wysłany na studia specjalistyczne do Akademii Duchownej w Petersburgu. Studia w Akademii odbywał przez 4 lata, kończąc je w 1890 r. uzyskaniem stopnia naukowego magistra (kandydata) teologii. Po powrocie ze studiów

w Petersburgu otrzymał, jak podają katalogi diecezjalne, dopiero święcenia kapłańskie w 1890 r. z rąk biskupa kieleckiego Tomasza Teofila Kulińskiego. Został zaraz po święceniach wyznaczony kapelanem w szpitalu św. Aleksandra w Kielcach z pensją 180 rubli rocznie. W dniu 23 października 1890 r. został wyznaczony przez biskupa Kulińskiego profesorem w Kieleckim Seminarium Duchownym oraz ojcem duchownym w tymże Seminarium. Był to okres trudny dla Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim, a szczególnie trudności przeżywały seminaria duchowne. Władze rosyjskie dążyły do sprawowania nadzoru nad studiami seminaryjnymi i nad życiem seminaryjnym. Napotkały jednakże zdecydowany opór biskupów. Także w Seminarium Duchownym w Kielcach nie dopuszczono do tego rodzaju inwigilacji. Taka postawa spotkała się z represjami ze strony władz carskich. Zarówno Seminarium Duchowne jako instytucja jak i poszczególni profesorowie zostali ukarani za niedostosowanie się do rozporządzeń carskich władz. Wśród ukaranych znalazł się także profesor i ojciec duchowny Ks. Senko.

Wyrokiem sądu carskiego z dnia 30 listopada 1894 r. został skazany na wygnanie do guberni archangielskiej na Syberii pod nadzór policji na okres 5 lat wraz z pozabawieniem raz na zawsze prawa nauczania w zakładach naukowych. Rozkazem z dnia 27 czerwca 1896 r. okres kary został mu skrócony do dwóch lat. Jednakże po odbyciu tego okresu kary nie wolno mu było przez następne 3 lata przebywać na terenie Królestwa Polskiego. Podstawą aresztowania jego i innych profesorów było m. in. to, że w czasie rewizji przeprowadzonej przez żandarmerię w Seminarium znaleziono (także w mieszkaniu ks. Senki) ustawę bractwa Najśw. Maryi Panny Królowej Polski oraz to, że brał udział w zjeździe koleżeńskim wychowanków Akademii Duchownej, którzy ukończyli studia w 1890 r. (wśród tych wychowanków był także ks. Marcin Nassalski z diecezji włocławskiej, także skazany w tym czasie na wygnanie w głąb Rosji do Jarosławia). Przebywając na zesłaniu w guberni archangielskiej w miejscowości Mezem zorganizował miejscowych i okolicznych katolików do wspólnej budowy świątyni katolickiej. Wybudowano tam drewniany kościółek pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Pobyt na Syberii zakończył w dniu z dnia 27 czerwca 1896 r. okres kary został mu skrócony do dwóch lat. Jednakże ale musiał tułać się w różnych miejscowościach w centralnej Rosji. W dniu 11 maja 1901 r. został mianowany wikariuszem w parafii katedralnej w Kielcach, ale pozostawał ciągle pod nadzorem policji. Początkowo nie mógł także otrzymać stanowiska proboszcza. Dopiero w dniu 26 lipca 1903 r. władza diecezjalna mianowała go proboszczem w Sączowie, na co w dniu 7 grudnia t.r. władze administracyjne wyraziły zgodę. W 1907 r. władza diecezjalna proponowała mu stanowisko proboszcza w parafii Skalmierz, jednak nie przyjął tej propozycji ze względu na liczne prace remontowo-budowlane podjęte przy kościele w Sączowie przez niego rozpoczęte i prowadzone od 3 lat.

Na tym stanowisku zastała go bulla *Vixdum Poloniae unitas*. Pozostał w granicach nowopowstałej diecezji częstochowskiej. W parafii sączowskiej pracował gorliwie nad pogłębieniem życia religijnego wiernych, a także dalej kontynuował liczne prace gospodarcze. Jego staraniem został powiększony i uporządkowany cmentarz grzebalny, otynkowany wewnątrz i zewnątrz kościół parafialny, została dana pięknie wykonana polichromia kościoła i ołtarzy, założono nowe dachy na kościele oraz sprawiono nowe szaty i naczynia liturgiczne, a nadto wyremontowano plebanię oraz zabudowania gospodarcze. W czasie I wojny światowej interweniował skutecznie u władz okupacyjnych w obronie miejscowej ludności. Po zakończeniu I wojny światowej jego staraniem zakupiono dla parafii 3 nowe dzwony i część organów kościelnych. Kiedy otrzymał nominację na proboszcza w parafii Zagórze w początkach

stycznia 1931 r. parafianie sączowscy z wielkim żalem żegnali swego wieloletniego duszpasterza.

Oprócz stanowiska proboszcza w Sączowie piastował także różne funkcje w życiu diecezjalnym. Jeszcze w okresie przynależności Sączowa do diecezji kieleckiej został mianowany kanonikiem honorowym kapituły katedralnej w Kielcach, był dziekanem dekanatu sączowskiego od chwili jego utworzenia aż do końca pobytu w Sączowie. Natomiast w diecezji częstochowskiej biskup Kubina już w dniu 15 czerwca 1926 r. mianował go egzaminatorem prosynodalnym, a 19 czerwca t.r. członkiem Komisji Diecezjalnej a *Vigilantia*. Następnie w dniu 27 lipca 1929 r. został mianowany radcą Kurii Biskupiej. W 1932 r. został mianowany konsultorem diecezjalnym. Na podkreślenie w jego życiu i pracy w parafii sączowskiej zasługuje obok innych fakt, że z jego inicjatywy wybudowano kaplicę w miejscowości Zendek.

Praca duszpasterska w Zagórzcu prowadzona wśród ludności pracującej w zakładach przemysłowych była inna niż w Sączowie. Tu spotkał się z problemem emigracji polskich robotników przemysłowych poza granice kraju. Na tym stanowisku zastała go II wojna światowa. W warunkach wytworzonych w pierwszych tygodniach wojny został w dniu 17 września 1939 r. napadnięty na plebanii w Zagórzcu i zamordowany. Mordercy nie zostali wykryci.

49. Ks. SOJKA EMANUEL (1908—1943), wikariusz w Dankowie, zamordowany w Oświęcimiu.

Ur. 24 marca 1908 r. w Opolu, będącym wówczas w granicach Niemiec. Był synem Emanuela i Magdaleny z Deptów. W latach 1913—1920 chodził do niemieckiej szkoły powszechnej we Wrocławiu. Po jej ukończeniu znając język polski wstąpił do Gimnazjum Księży Salezjanów w Oświęcimiu, do którego uczęszczał w latach 1920—1925. W następnych 4 latach uczęszczał do szkół salezjańskich w Czerwińsku, Krakowie i Warszawie. W Krakowie uczył się w Gimnazjum św. Franciszka Salezego, przeniesionego w następnych latach do miejscowości Marszałki. Świadcstwo dojrzałości uzyskał jednak w Gimnazjum Salezjańskim w Aleksandrowie Kujawskim w 1932 r.

W dniu 3 sierpnia 1932 r. zwrócił się z prośbą do Kurii Biskupiej w Częstochowie o przyjęcie go do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Zaznaczył równocześnie, że zamiar wstąpienia do stanu duchownego miał już od lat dziecięcych. Wychowany w atmosferze religijnej rodzinnego domu, ponieważ ojciec był organistą i czynnie zaangażowanym działaczem w stowarzyszeniach religijnych (m. in. w parafii Mysłowice), a potem przebywając w szkołach salezjańskich jeszcze bardziej utwierdził się w swoim przekonaniu. Przełożeni zakładów salezjańskich wystawili mu bardzo pozytywne świadectwa moralności, szczególnie podkreślając jego pobożność.

Został przyjęty do Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, a studia odbył na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego rodzice w tym czasie mieszkali w parafii Piotrowice Śląskie. Po ukończeniu nauk filozoficznych i teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 20 czerwca 1937 r. w katedrze św. Rodziny w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny.

Do pracy duszpasterskiej został skierowany do parafii Danków w dekanacie kłobuckim. Pracował tu aż do wybuchu okupacji hitlerowskiej. Terror okupacyjny w tych okolicach osiągnął bardzo wielkie rozmiary. Wielu mieszkańców zostało zamordowanych. W tych warunkach wyjechał z tej miejscowości. Ukrywał się zmieniając często miejsce pobytu. Został jednak pochwycony przez Niemców i odesłany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Na podstawie fragmentarycznych wiado-

mości podaje się, że został zamordowany w 1943 r., ale nie jest to data dokładna ani udokumentowana.

50. Ks. STRADOWSKI BOLESŁAW (1896—1940), proboszcz w Czastarach, zamordowany w Czastarach.

Ur. 8 lutego 1896 r. we wsi Gołuchów w powiecie pińczowskim. Rodzicami jego byli Andrzej i Stanisława z Lechów, posiadający własne gospodarstwo rolne. Po ukończeniu miejscowej szkoły początkowej uczęszczał do Gimnazjum Męskiego w Pińczowie. Po ukończeniu 4 klas w tym gimnazjum wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach w 1913 r. Tu po ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 5 kwietnia 1919 r. w katedrze kieleckiej z rąk biskupa Augustyna Łosińskiego.

Do pracy duszpasterskiej jako neoprezbiter został skierowany do parafii Busko, a po roku pracy w tej parafii w dniu 10 maja 1920 r. został mianowany wikariuszem w Jędrzejowie. Tu równocześnie jako prefekt kontraktowy uczył religii w miejscowych szkołach. Widocznie praca w szkole prowadzona przez niego znalazła uznanie u władz kościelnych i szkolnych, gdyż w dniu 13 czerwca 1921 r. został zwolniony ze stanowiska wikariusza w Jędrzejowie, a mianowany prefektem etatowym w tej miejscowości. Uczył religii w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Jędrzejowie, ucząc początkowo 14 godzin, a później 18 godzin tygodniowo. Zatwierdzenie właściwych władz szkolnych na to stanowisko otrzymał w dniu 14 września t.r. Ciekawy szczegół zachował się z tego okresu z jego życia. Dla ułatwienia dojazdów do szkoły kupił sobie w 1923 r. rower. Jednakże w tym czasie był to jeszcze środek lokomocji zbyt luksusowy i niebezpieczny dla księży, dlatego władza diecezjalna pismem z dnia 2 listopada 1923 r. zakazała mu pod karą suspensionis ipso facto incurrendae używać tego środka lokomocji nawet podczas dojazdów do szkoły.

Z prefektury w Jędrzejowie został mianowany proboszczem w nowopowstałej parafii w Maczkach (ówczesna nazwa Granica) w dniu 8 czerwca 1924 r., a więc w kilkanaście dni po erygowaniu parafii. Był pierwszym proboszczem, a zarazem organizatorem życia parafialnego w tej placówce duszpasterskiej. Nie była to łatwa praca duszpasterska w tym czasie. W całym Zagłębiu Dąbrowskim, w tym także i w parafii Maczki prowadził działalność przeciw Kościołowi katolickiemu b. kapłan katolicki Andrzej Huszno i jego zwolennicy. Ta praca bardzo przeszkadzała w pracy duszpasterskiej kapłanom katolickim, a w wypadku ks. Stradowskiego skłoniła go nawet do rezygnacji z pracy w parafii Maczki, ponieważ na skutek ustawicznych ataków stan jego zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Otrzymał wówczas, już pracując w diecezji częstochowskiej, nominację na administratora parafii Blachownia w dniu 19 grudnia 1935 r., a w dniu 28 maja 1936 r. został mianowany proboszczem w tejże parafii. Niestety stan jego zdrowia ulegał ciąglemu pogorszeniu. Mimo leczenia zdawał sobie sprawę, że nie mógł w tym stanie należycie wypełniać obowiązków duszpasterskich i pedagogicznych. To było przyczyną, że w dniu 3 czerwca 1938 r. złożył rezygnację z pracy duszpasterskiej w tej parafii. Rezygnacja została przyjęta. W tej sytuacji przeszedł na emeryturę od października 1938 r. Mimo że chciał jeszcze pracować w duszpasterstwie, jak sam pisał, to jednak stan jego zdrowia nie pozwalał mu podjąć takiej pracy. W dniu 12 lipca 1939 r. został mianowany administratorem ad interim parafii św. Rocha w Częstochowie. Tu rzeczywiście pracował bardzo krótko, gdyż już w dniu 25 lipca t.r. został mianowany administratorem w parafii Czastary w dekanacie bolesławieckim.

Normalna praca duszpasterska w tej parafii trwała jedynie kilka tygodni, bo-

wiem od 1 września 1939 r. tereny te znalazły się pod okupacją wojsk niemieckich. Czastary i okolica znalazły się w Kraju Warty. Wszystko co polskie było tutaj znienawidzone przez okupanta i zwalczane. Mimo panującego terroru pozostał na zajmowanym stanowisku i wykonywał swoje obowiązki duszpasterskie. Nie uznawał żadnej współpracy z władzami okupacyjnymi, a wiernych w kazaniach i w prywatnych rozmowach ostrzegał przed jakimkolwiek kompromisem wobec nowych władz administracyjnych. Napiętnował nieostrożność młodych polskich dziewcząt względem postępowania funkcjonariuszy niemieckich. Tym naraził się zainteresowanym miejscowym funkcjonariuszom gestapo i służby pomocniczej. Podrzuciono mu pistolet do łózka, a podczas następnie przeprowadzonej rewizji w jego mieszkaniu oczywiście go znaleziono. Komendant miejscowego posterunku żandarmerii Fritz Bednarowski wyprowadził go z plebanii i przed gankiem plebanijnym go zastrzelił, a właściwie bardzo ciężko ranił. Jeszcze żyjącego i krwawiącego duszpasterza nakazał tenże komendant przypadkowo jadącemu furmanką gospodarzowi włożyć do przyniesionego żłobu i zawieźć na cmentarz grzebalny. Tam został pogrzebany. Tragedia ta miała miejsce 21 maja 1940 r. Po jego zamordowaniu ówczesny wikariusz opuścił potajemnie parafię, a pracę duszpasterską prowadził proboszcz z Radostowa ks. Józef Barczyk, którego niejednokrotnie komendant Bednarowski straszył podobnym losem, jaki spotkał jego poprzednika w Czastarach.

51. Ks. STRUGAŁA FRANCISZEK (1904—1942), proboszcz w Kraszewicach, zamordowany w Dachau.

Ur. 23 marca 1904 r. w Jaworznie k. Wielunia. Rodzice jego prowadzili własne gospodarstwo rolne w tej miejscowości. Po ukończeniu szkoły powszechnej w rodzinnej wiosce rodzice oddali go do gimnazjum w Częstochowie, z którego w późniejszych latach przeniósł się do Liceum im. Piusa X we Włocławku, w którym złożył egzamin dojrzałości w dniu 2 czerwca 1925 r. We Włocławku także wstąpił w tymże roku do Wyższego Seminarium Duchownego. Lecz tylko w ciągu jednego roku studiów przebywał w tym Seminarium Duchownym, ponieważ po powstaniu diecezji częstochowskiej i zorganizowaniu Seminarium Duchownego tej diecezji zwrócił się pismem z dnia 22 czerwca 1926 r. do biskupa Teodora Kubiny z prośbą o przyjęcie go do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Pisał wówczas „postanowiłem zwrócić się, zachęcony przez swego Czcigodnego Księdza Proboszcza (ks. Stanisława Wieczorka) o przyjęcie mnie do diecezji częstochowskiej. Pragnę dokończyć studia teologiczne w Krakowie i pracować w swojej diecezji”. Rektor Seminarium Duchownego we Włocławku ks. dr Piotr Czapla podkreślił jego wzorowe zachowanie. Biskup Zdzitowiecki zgodził się na jego przejście do Częstochowskiego Seminarium Duchownego w dniu 7 lipca 1926 r. Studia w Krakowie rozpoczął w dniu 1 października 1926 r. uczęszczając na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Został przyjęty na drugi rok studiów. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 9 czerwca 1929 r. w katedrze św. Rodziny w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Jednakże do końca miesiąca stycznia 1930 r. przebywał jeszcze w Seminarium Duchownym, celem dokończenia studiów uniwersyteckich.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich został wysłany do pracy duszpasterskiej na czasowe zastępstwo w parafii Danków w dniu 24 czerwca 1929 r. Pracował tu w okresie miesięcy wakacyjnych. Po wakacjach udał się do Seminarium Duchownego w Krakowie, a w dniu 25 stycznia otrzymał nominację na wikariusza w parafii Bęczkowice, skąd do końca roku akademickiego dojeżdżał do Seminarium Duchownego w Krakowie celem ukończenia studiów. Absolutorium uniwersyteckie otrzymał

w czerwcu 1930 r. W dniu 9 grudnia 1930 r. został mianowany prefektem etatowym w szkołach powszechnych w Częstochowie. Etat posiadał w ówczesnej szkole powszechnej nr 7 w Częstochowie, a pracował w niej do końca roku szkolnego 1930/1931. Następnie otrzymał nominację na wikariusza w parafii Zawiercie, ale jednocześnie pracował jako prefekt kontraktowy w miejscowych szkołach. Do Zawiercia przybył 2 września 1931 r. Na następną placówkę został ponownie skierowany jako prefekt etatowy. W dniu 11 września 1933 r. otrzymał nominację na prefekta w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim we Wieluniu, a od 17 stycznia 1934 r. uczył religii także w Szkole Doksztalcającej w tym mieście. Z Wielunia został przeniesiony do parafii Strzemieszyce w charakterze wikariusza. Znając jego zaangażowanie w pracy w stowarzyszeniach katolickich zwłaszcza w stowarzyszeniach młodzieżowych biskup Kubina wynaczył go w dniu 11 lipca 1935 r. do pracy w Diecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej w Częstochowie. Został sekretarzem generalnym Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Pracował bardzo energicznie w tej dziedzinie. Natomiast przebywając w Strzemieszycach wraz z ówczesnym proboszczem ks. Mieczysławem Rogójskim redagował dodatek parafialny do „Niedzieli”.

W czerwcu 1937 r. otrzymał nominację na administratora parafii Kraszewice w dekanacie wieruszowskim, a w dniu 30 kwietnia 1938 r. został mianowany proboszczem tejże parafii. Zaraz w pierwszym roku pobytu w Kraszewicach zyskał sobie zaufanie miejscowych wiernych, a wyrazem tego była propozycja mianowania go radnym w radzie gromadzkiej i gminnej. Władza diecezjalna zgodziła się na piastowanie przez niego wyżej wymienionych funkcji społecznych.

Na tej placówce zastała go okupacja hitlerowska. W warunkach okupacyjnych trwał na powierzzonej sobie placówce duszpasterskiej mimo trudności i niebezpieczeństw. W miarę możliwości prowadził pracę duszpasterską. W dniu 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo i uwięziony w obozie tymczasowym w Konstantynowie k. Łodzi, w którym przebywał wraz z innymi kapłanami diecezji częstochowskiej pracującymi w części diecezji częstochowskiej włączonej do Kraju Warty do dnia 27 października t.r. Następnie transportem kolejowym został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Otrzymał numer obozowy 28313. Wyczerpany do ostateczności nieznośnymi warunkami obozowymi zimą 1942 r. całkowicie zapadł na zdrowiu. Został zamordowany w dniu 2 kwietnia 1942 r.

52. Ks. STRZELCZYK FRANCISZEK (1905—1939), ekspozyt w placówce duszpasterskiej Chrystusa Króla w Dąbrowie Górniczej, kapitan Wojska Polskiego, poległ na polu walki w kampanii wrześniowej.

Ur. 7 stycznia 1905 r. w Bolesławcu k. Wielunia. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości uczęszczał do Gimnazjum Męskiego im. Tadeusza Kościuszki we Wieluniu. Po jego ukończeniu wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Na skutek porozumienia pomiędzy ordynariuszami częstochowskim i włocławskim po ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych w Seminarium Włocławskim przeniósł się do diecezji częstochowskiej i tu otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Teodora Kubiny w dniu 13 lipca 1930 r.

Na pierwszej placówce wikariuszowskiej w Pajęcznie pracował dwa lata. W 1932 r. został mianowany wikariuszem w parafii św. Józefa w Częstochowie, a w 1935 r. wikariuszem w parafii Grodziec. Natomiast po erygowaniu ekspozytury Chrystusa Króla w Dąbrowie Górniczej został wyznaczony na jej pierwszego ekspozytę i zarazem organizatora parafii. Z zapałem podjął pracę duszpasterską. Przejął i przystosował do celów liturgicznych salę ofiarowaną przez kopalnię „Flora” przerabiając ją na kaplicę. Jego staraniem zakupiono także konieczne szaty i naczynia

liturgiczne. Kiedy nastąpiła mobilizacja przed II wojną światową został wcielony do polskiej armii jako kapelan w randze kapitana. Zginął w czasie kampanii wrześniowej bez żadnej wieści. Najprawdopodobniej tak jak ofiarnie i z zapomnieniem o sobie pracował na różnych placówkach duszpasterskich w diecezji tak też ofiarnie pełnił obowiązek żołnierski jako kapelan wojskowy dopóki nie poległ.

53. Ks. SUKIENNICKI STANISŁAW (1875—1942), proboszcz w Żytniowie, zamordowany w Dachau.

Ur. 8 maja 1875 r. we wsi Wartkowie. Rodzicami jego byli Józef i Franciszka, posiadający własne gospodarstwo rolne. Początkową szkołę ukończył w rodzinnej miejscowości, a następnie wstąpił do gimnazjum w Kaliszu. Ukończywszy 6 klas w tym gimnazjum został przyjęty do Seminarium Duchownego we Włocławku. Rozpoczął studia filozoficzne i teologiczne we Włocławku w 1893 r., a więc w okresie kiedy rosyjskie władze administracyjne usiłowały narzucić własny nadzór nad wychowaniem seminaryjnym. Subdiakoniat i diakonat otrzymał na początku 1897 r. z rąk biskupa Aleksandra Bereśniewicza a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 19 września t.r. z rąk biskupa Henryka Kossowskiego.

Rozpoczął pracę duszpasterską w okresie, kiedy duchowieństwo katolickie na terenie Królestwa Polskiego było ustawicznie inwigilowane przez władze policyjne. Praca w parafiach i w szkołach wymagała dużej ostrożności. Na pierwszy wikariat został skierowany do parafii Morzysław, w której pracował trzy kwartały, a następnie został wysłany do parafii Pyzdry. Tu pracował półtora roku. Kolejną placówką duszpasterską w jego pracy była parafia Przedecz a po niej parafia Lubień k. Włocławka. W tych placówkach duszpasterskich pracował po dwa i pół lat. Wreszcie ostatnią placówką wikariuszowską w jego pracy duszpasterskiej była parafia Rząśnia w dekanacie brzeźnickim, w której pracował przez 3 lata. Łącznie na placówkach duszpasterskich jako wikariusz pracował 10 lat, co w ówczesnych warunkach było stosunkowo długi okresem.

Samodzielną pracę duszpasterską jako proboszcz rozpoczął w parafii Sławsk, dokąd został skierowany przez biskupa Zdzitowieckiego w 1907 r. Pracował na tym stanowisku przez 4 lata. W 1911 r. został mianowany proboszczem w parafii Mykanów, w której prowadził pracę duszpasterską w czasie I wojny światowej. Po zakończeniu działań wojennych został mianowany proboszczem w Pławnie. W tej parafii po zniszczeniach wojennych należało przeprowadzić konieczne remonty w kościele i zabudowaniach gospodarczych. Po 7 latach pracy w Pławnie biskup Zdzitowiecki mianował go w dniu 20 stycznia 1925 r. proboszczem w parafii Dzierżkowice. Była to wówczas dosyć rozległa parafia, posiadająca na swoim terenie kaplicę filialną we wsi Lubnice. W tej kaplicy odprawiał nabożeństwa dla miejscowych wiernych.

Na tym stanowisku zastała go bulla *Vixdum Poloniae unitas*, która południową część diecezji włocławskiej włączyła do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. Na mocy dekretu wykonawczego do powyższej bulli został inkardynowany do diecezji częstochowskiej. Jeszcze przez 6 lat pracował w tej parafii. Na początku 1931 r. biskup Kubina mianował go proboszczem w parafii Żytniów w dekanacie praszowskim. Pracując w tej parafii wkrótce po swoim przybyciu został mianowany także członkiem Dozoru Szkolnego w gminie Praszka, na terenie której znajdowała się parafia Żytniów. W ciągu kilku lat pracy w dekanacie praszowskim zyskał sobie przyjaźń kapłanów dekanalnych, którzy w dniu 10 kwietnia 1935 r. jednogłośnie wybrali go na stanowisko wicedziekana tegoż dekanatu, co wkrótce potwierdził biskup Kubina specjalnym pismem.

W parafii Żytniów prowadził pracę duszpasterską bez wikariusza. Oprócz zwykłej pracy duszpasterskiej prowadził także nauczanie wiary w miejscowych szkołach powszechnych. W pracy katechetycznej korzystał z pomocy ks. Tomasza Gryszki, kapłana pochodzącego z tej miejscowości, a pracującego jako misjonarz w Kostaryce, który przybył do kraju ojczystego, ażeby odwiedzić krewnych, a na powrót do Kostaryki nie miał środków finansowych. W tych warunkach zastępował go w pewnych pracach duszpasterskich, a zwłaszcza w nauczaniu religii. Taki stan utrzymywał się aż do początkowych lat okupacji hitlerowskiej. Według administracji narzuconej przez władze okupacyjne Żytniów został włączony do Kraju Warty. Mimo terroru trwał na powierzonym mu stanowisku duszpasterskim, do czego zresztą zachęcał kapłanów na tym terenie biskup Kubina. W dniu 6 października 1941 r. wraz z ks. Gryską został aresztowany przez gestapo oraz z pozostałymi kapłanami pracującymi w części diecezji częstochowskiej włączonej do Kraju Warty został wywieziony do obozu tymczasowego w Konstancyńowie k. Łodzi. W dniu 30 października t.r. został przywieziony transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau. Otrzymał numer obozowy 28 136. Został zamordowany w dniu 14 maja 1942 r.

54. Ks. SZMAL STEFAN (1914—1942), wikariusz w Myszkowie, zamordowany w Oświęcimiu.

Ur. 15 grudnia 1914 r. w Sosnowcu (Pogoń). Rodzicami jego byli Jakub i Józefa z Ociepków. Po ukończeniu 4 oddziałów w szkole powszechnej wstąpił do Gimnazjum Państwowego im. Stanisława Staszica w Sosnowcu. Ukończył w tym gimnazjum 6 klas. Ostatnie dwie klasy szkoły średniej ukończył w Prywatnym Gimnazjum Męskim im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu, a świadectwo dojrzałości otrzymał w dniu 22 czerwca 1934 r. Gimnazjum to było już w tym czasie prowadzone pod patronatem diecezji częstochowskiej. Po otrzymaniu matury zgłosił się do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie z prośbą o przyjęcie go na studia filozoficzno-teologiczne. Na wykłady uczęszczał na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Do wybuchu II wojny światowej odbywał normalne studia na Wydziale Teologicznym, a po wybuchu wojny warunki zdobywania wiedzy i pobytu w Seminarium Duchownym uległy zmianie. Klerycy Częstochowskiego Seminarium Duchownego w różnych miejscach na terenie Krakowa słuchali wykładów profesorów uniwersyteckich lub ich zastępców, a mieszkali także kolejno w kilku miejscach. Ostatni rok jego studiów odbywał się w warunkach okupacyjnych. Święcenia subdiakonatu otrzymał w dniu 23 grudnia 1939 r. i diakonatu w dniu 23 marca 1940 r. Na kapłana został wyświęcony 12 maja 1940 r. w kościele Sióstr Sercanek w Krakowie przez biskupa częstochowskiego Teodora Kubinę.

Do pracy duszpasterskiej został skierowany do parafii Myszków. Jeszcze w tym czasie biskup Kubina mógł mianować wikariuszy na terenie diecezji znajdującym się poza granicami Generalnej Guberni. W warunkach okupacyjnych współpracował z proboszczem ks. Janem Kałużą. Wówczas nawiązał kontakt z działającymi w tych okolicach oddziałami ruchu oporu. Podejrzany przez władze okupacyjne został aresztowany w dniu 20 listopada 1941 r. Najpierw był przetrzymywany w więzieniu w Lublińcu. Jako więzień musiał bardzo ciężko pracować przy robotach ziemnych. Praca była ponad jego siły. Następnie został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W tym obozie był straszliwie bity. W dodatku dostał zapalenia płuc. Został zamordowany w dniu 20 lutego 1942 r. Zginął śmiercią głodową.

55. Ks. TOCHOWICZ IGNACY (1899—1942), proboszcz w Bolesławcu, zamordowany w Dachau.

Ur. 27 grudnia 1899 r. w mieście Słomniki. Rodzicami jego byli Ignacy i Katarzyna z Piwowarskich, należący do stanu mieszczańskiego. Po ukończeniu szkoły początkowej w rodzinnym mieście uczęszczał do Małego Seminarium Duchownego Księży Misjonarzy w Krakowie w latach 1915—1917, a następnie do V Gimnazjum Filologicznego w Krakowie w latach 1918—1919. Po ukończeniu nauki w szkole średniej w 1919 r. zgłosił się do Seminarium Duchownego w Lublinie z prośbą o przyjęcie go do tegoż Seminarium. Został przyjęty. Przebywał w Seminarium Lubelskim do 1922 r. Ukończył trzy początkowe lata studiów filozoficzno-teologicznych i połowę czwartego roku. Dalsze studia odbywał w Seminarium Duchownym w Kielcach. Naukę ukończył w 1924 r. i w tymże roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa kieleckiego Augustyna Losińskiego.

Bepośrednio po otrzymaniu święceń kapłańskich został skierowany do pracy duszpasterskiej pismem z dnia 31 maja 1924 r. do parafii Chęciny. W dniu 17 lipca 1925 r. został wyznaczony na stanowisko prefekta w Wolbromiu, ale jeszcze przed ukazaniem się bulli *Vixdum Poloniae unitas* otrzymał nominację na wikariusza w Kromiówie. Pracując w tej parafii został inkardynowany do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. Na jego prośbę biskup Kubina w dniu 3 lipca 1926 r. wyznaczył mu nową placówkę wikariuszowską w parafii Mstów. Po półrocznym okresie pracy w tej parafii został przeniesiony na analogiczne stanowisko do parafii Borowno w dniu 17 stycznia 1927 r. Spełniał tu różne obowiązki w pracy duszpasterskiej oraz prowadził nauczanie religii w miejscowych szkołach powszechnych. Kolejną zmianę otrzymał w dniu 21 czerwca 1929 r., kiedy został mianowany wikariuszem w parafii Matki Boskiej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej. Stąd miał przejść do pracy jako wikariusz do parafii św. Lamberta w Radomsku, dokąd władza diecezjalna wyznaczyła go pismem z dnia 12 grudnia 1932 r., ale na jego prośbę decyzja ta została anulowana i nadal pozostał w Dąbrowie Górniczej. W tym czasie miał zamiar opuścić diecezję częstochowską, ale zostając w Dąbrowie Górniczej zmienił swój dotychczasowy zamiar. Ostatnią placówką wikariuszowską w jego pracy duszpasterskiej była parafia Zagórze, dokąd został skierowany pismem biskupa Kubiny z dnia 20 stycznia 1933 r.

W 1934 r. został mianowany wikariuszem w parafii Cieszcjin z propozycją organizowania nowej placówki duszpasterskiej w Galewicach. W dniu 27 lipca 1935 r. został mianowany administratorem tworzącej się placówki duszpasterskiej w Galewicach. Ekspozytura została tu erygowana 24 października 1935 r. Z istniejącej we wsi remizy strażackiej urządził kaplicę. Tu był także członkiem Dozoru Szkolnego w miejscowej gminie. Jednakże następnego dnia po erygowaniu ekspozytury w Galewicach tj. 25 października t. r. otrzymał nominację na administratora parafii Skarżyce. Niechętnie przyjmował zmianę na stanowisku rządcy parafii, ale w międzyczasie zmieniono decyzję o przeniesieniu go do Skarżyc. Zawakowało bowiem probostwo w pobliskiej parafii Mieleszyn i o to beneficjum prosił władzę diecezjalną. Dekretem z dnia 19 grudnia 1935 r. został mianowany administratorem parafii Mieleszyn. Na nowym stanowisku praca była trudna. Sam pracując w różnych środowiskach i w różnych warunkach stał się zbyt nerwowym człowiekiem, co nie ułatwiało mu kontaktu z miejscową ludnością w sprawach prowadzenia koniecznych prac budowlano-remontowych przy kościele i budynkach plebańskich. Na tym stanowisku zastał go początek II wojny światowej. W Mieleszynie w dniu 3 września 1939 r. Niemcy specjalnie spalili kościół parafialny. Praca duszpasterska była jeszcze trudniejsza, a dla niego bardzo niebezpieczna.

W tych warunkach biskup Kubina powierzył mu w początkowym okresie okupacji hitlerowskiej czasowo administrację parafii Bolesławiec. Wobec trudności przeprowadzania zmian na stanowiskach duszpasterskich w czasie wojny czas administrowania tą parafią przedłużył się znacznie. W dniu 6 października 1941 r. podobnie jak wszyscy kapłani pracujący w części diecezji częstochowskiej włączonej do Warthegau został zaaresztowany przez gestapo i poprzez Wieluń wywieziony do obozu przejściowego w Konstantynowie k. Łodzi. Po trzech tygodniach więzienia w tym obozie został wysłany transportem kolejowym w zamkniętych wagonach do obozu koncentracyjnego w Dachau, dokąd transport przybył w godzinach rannych 30 października 1941 r. Otrzymał numer obozowy 28 187. Przeżył w bardzo trudnych warunkach okres zimy i wiosny 1942 r., ale organizm jego był tak wyczerpany, że w dniu 12 sierpnia 1942 r. został zaliczony do grupy inwalidów i wysłany do Hartheim k. Linzu i tam zagazowany.

56. Ks. WAJZLER BOLESŁAW (1881—1941), proboszcz w Zawierciu, dziekan dekanatu zawierciańskiego, kanonik honorowy kapituły wiślickiej, b. prefekt etatowy, zamordowany w Oświęcimiu.

Ur. 31 stycznia 1881 r. w Żarnowcu. Seminarium Duchowne ukończył w Kielcach. Rozpoczął naukę w Seminarium w okresie, kiedy rozpoczynało działalność po kilkuletniej przerwie na skutek zamknięcia go przez władze rosyjskie. Na kapłana został wyświęcony w 1903 r. Przez następne 5 lat spełniał obowiązki wikariuszowskie i prefekta kontraktowego w różnych parafiach przeważnie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Od 1908 r. był prefektem etatowym w szkołach na terenie Zawiercia, chociaż w początkowym okresie pełnił w tej parafii także obowiązki wikariuszowskie. Stąd został wyznaczony proboszczem parafii Chruszczobród, w której prowadził pracę duszpasterską w latach 1916—1917. Następnie powrócił ponownie do pracy pedagogicznej w Zawierciu. Na stanowisku nauczyciela religii w Zawierciu pracował bardzo gorliwie i owocnie. W własnym zakresie oddawał się z wielką pilnością studiom historii Polski. Był w tym mieście współzałożycielem Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego Polskiej Macierzy Szkolnej. W okresie przynależności do diecezji kieleckiej został mianowany kanonikiem honorowym w kapitule wiślickiej.

Po utworzeniu diecezji częstochowskiej został inkardynowany do niej. W dalszym ciągu pełnił stanowisko prefekta etatowego w Zawierciu, gdzie cieszył się dużym autorytetem zarówno wśród grona nauczycielskiego jak i dzieci oraz młodzieży szkolnej. Znając jego zamiłowania w dziedzinie naukowej biskup Kubina mianował go egzaminatorem prosynodalnym w diecezji częstochowskiej. W ciągu całego okresu swej pracy duszpastersko-pedagogicznej gromadził dzieła z zakresu literatury historycznej. Posiadał bogaty księgozbiór z tej dziedziny m. in. wiele rozpraw Akademii Umiejętności. Kiedy diecezja częstochowska przejmowała patronat nad Gimnazjum Męskim im. T. Kościuszki w Wieluniu przekazał dla tej szkoły ok. 300 książek ze swego księgozbioru.

W 1938 r. zmarł pierwszy a zarazem wieloletni proboszcz zawierciański ks. Franciszek Zientara. Biskup Kubina w powstałej sytuacji jemu przekazał parafię mianując go proboszczem, a także dziekanem dekanatu zawierciańskiego. Do pracy duszpasterskiej i pedagogicznej doszło teraz także praca społeczna zwłaszcza wśród biednej ludności robotniczej, która była wspierana przez kościelne instytucje charytatywne z terenu tego miasta. Wreszcie jego wielkim dziełem było przygotowanie kongresu eucharystycznego w Zawierciu w dniach 28 i 29 czerwca 1939 r. Na tym stanowisku zastał go początek okupacji hitlerowskiej. W pierwszych latach wojny

grono nauczycielskie szkół zawierciańskich, a także przedstawiciele innych kół polskiej inteligencji rozpoczęli wydawać konspiracyjne pismo „Płomień”. Patriotyczna treść pisma zaczęła budzić coraz większe podejrzania u Niemców. Najpierw władzom okupacyjnym udało się pochwycić kilka osób zaangażowanych w tę akcję, a potem nastąpiły także dalsze aresztowania. Wśród aresztowanych znalazł się także ks. Wajzler. Jaki był udział jego w pracy konspiracyjnej — trudno dać po latach dokładną odpowiedź. Czy był współredaktorem „Płomienia” czy pisał artykuły do tego pisma wobec daleko posuniętej konspiracji i zamordowania wielu osób zaangażowanych w jego wydawaniu trudno ustalić. Przypuszczać należy, że był dokładnie poinformowany przynajmniej o tej działalności konspiracyjnej, jako że cieszył się przyjaźnią i wielkim autorytetem wśród miejscowej inteligencji a zwłaszcza nauczycieli, którzy podjęli trud redakcji „Płomienia”. Być może, że recenzował niektóre artykuły lub nawet pisał do tego pisma własne artykuły. W każdym razie podczas przeprowadzonej bardzo szczegółowo w jego mieszkaniu rewizji przez Niemców znaleziono wiele egzemplarzy tego pisma. Dalsze koleje jego losów potoczyły się już według ustalonych przez hitlerowców torów. Został zaarrestowany i odesłany do więzienia w Opolu. Wszystkie tortury stosowane względem niego znosił mężnie. Nikogo nie wydał. Został następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Warunków oświęcimskich nie przetrzymał. Został zamordowany w dniu 8 marca 1941 r. Władze obozowe w karcie zgonu podały, że zmarł na skutek wylewu krwi do mózgu.

57. Ks. WIKTOROWSKI KONSTANTY POLIKARP (1902—1942), wikariusz w Mierzycach, zamordowany w Dachau.

Ur. 26 stycznia 1902 r. w Sulmierzycach w powiecie radomszczańskim (ówczesna nazwa Noworadomsk). Jego rodzice w późniejszych latach zamieszkali w Łodzi. W tym mieście wychowywał się, jak również otrzymał początkowe wykształcenie. Ukończył miejską szkołę rosyjską w Łodzi i po złożeniu egzaminu konkursowego w 11 roku życia został przyjęty do 4-klasowego gimnazjum rosyjskiego (aleksandrowskiego). W 1914 r. otrzymał promocję do drugiej klasy w tym gimnazjum. Śmierć ojca, trudne warunki wojenne oraz dewaluacja pieniądza sprawiły, że musiał na dłuższy okres przerwać naukę. Po zakończeniu wojny szukając zarobku udał się do Włocławka, gdzie znalazł pracę w drukarni diecezjalnej jako praktykant — zecer. W 1919 r. złożył egzamin wstępny w Gimnazjum Biskupim im. Jana Długosza we Włocławku. Pracował nadal w drukarni i uczył się w gimnazjum. W gimnazjum prefektem był wówczas ks. dr Karol Makowski.

Po ukończeniu 6 klas gimnazjalnych i zapoznaniu się z OO. Reformatami postanowił wstąpić do tego zakonu. Było to w 1923 r. Nowicjat zakonny odbył we Wieliczce. W czasie pobytu w Krakowie uzupełnił wykształcenie w zakresie szkoły średniej. W zakonie oo. Reformatów rozpoczynał studia filozoficzne i w ciągu 6 lat kontynuował te studia w Krakowie. Na kapłana został wyświęcony w dniu 29 czerwca 1929 r. przez arcybiskupa Księcia metropolitę krakowskiego Adama Stefana Sapiechę.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich władze zakonne skierowały go do pracy duszpasterskiej w różnych parafiach prowadzonych przez przedstawicieli swego zakonu. Najpierw pracował w okresie 3 lat w Krakowie, potem pracował przy kościele oo. Reformatów w Przemyślu przez jeden rok. Przez następne dwa lata pracował we Włocławku, a w latach 1935—1936 w Brzezinach Łódzkich. W 1937 r. został ponownie skierowany do klasztoru reformatów we Włocławku, gdzie otrzymawszy pozwolenie na pobyt poza klasztorem przez 6 miesięcy mieszkał w Pińczowie. W

początku 1939 r. zwrócił się do biskupa Teodora Kubiny z prośbą o przyjęcie do diecezji częstochowskiej. Jako powód swojej decyzji wymieniał konieczność opieki nad swoją matką, która w podeszłym wieku potrzebowała stałej opieki. W dniu 14 marca 1939 r. biskup Kubina zgodził się na przyjęcie go w szeregi duchowieństwa diecezji częstochowskiej pro experimento ad triennium. W tym samym dniu otrzymał nominację na wikariusza w parafii Mierzyce. Po swoim przybyciu do parafii pisał do biskupa „serdecznie jestem zadowolony. Nie mógłbym znaleźć serdeczniejszego przyjaciela swego, jakim jest Przewodny Pasterz parafii ks. Proboszcz Karczewski”. Indult saecularizationis otrzymał z Rzymu w dniu 25 maja 1939 r. Przebywając jeszcze w zakonie franciszkańskim miał zamiar udać się na misje, ale nie uzyskał wówczas odpowiedniego pozwolenia.

Parafia Mierzyce była jedyną parafią w jego pracy duszpasterskiej w diecezji częstochowskiej. Po wybuchu II wojny światowej Mierzyce i najbliższa okolica zostały włączone do Kraju Warty. Wraz z ks. Proboszczem Apolinarem Karczewskim zostali aresztowani przez gestapo w dniu 6 października 1941 r. i przez trzy tygodnie przebywali w obozie przejściowym w Konstantynowie k. Łodzi, a następnie transportem kolejowym zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Dachau. Tu otrzymał numer obozowy 28 165. Żył kilka miesięcy dłużej niż ks. Apolinary Karczewski. Zmarł z wycieńczenia w dniu 17 września 1942 r. Przyjęty ad tempus do diecezji częstochowskiej podzielił los wielu kapłanów częstochowskich zgotowany im przez okupację hitlerowską i w wykazach jest podawany wśród duchowieństwa tej diecezji.

58. Ks. WILCZYŃSKI WŁADYSŁAW (1875—1942), proboszcz w Makowiskach, zamordowany w Dachau.

Ur. 8 września 1875 r. w Charłupi Małej w powiecie sieradzkim. Był synem Bolesława i Eleonory z Chartlińskich. Do szkoły początkowej uczęszczał w rodzinnej miejscowości, a w 1892 r. ukończył 5 klas gimnazjum filologicznego w Kaliszu. W tym samym roku wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Ukończył tu 5 kursów studiów seminaryjnych, wczasie których otrzymał tonsurę i niższe święcenie kapłańskie. Przez następne dwa lata studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu we Fryburgu w Szwajcarii. Po powrocie do kraju otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 18 sierpnia 1901 r. O przyczynach odwołania go ze studiów we Fryburgu przed zakończeniem ich uzyskaniem stopni naukowych nie mówią dokumenty zachowane.

Jako wikariusz zaraz po święceniach kapłańskich pracował w parafii katedralnej we Włocławku. Była to placówka duszpasterska eksponowana, a wyznaczenie młodego kapłana rozpoczynającego dopiero pracę duszpasterską wskazywało na docenienie jego zdolności przez władzę diecezjalną. Następne jednakże placówki wikariuszowskie były coraz mniej prestiżowe. W 1903 r. został mianowany wikariuszem w Koninie, a po dwóch latach pracy w tej parafii został wyznaczony na analogiczne stanowisko w już typowo wiejskiej parafii Siemkowice w dekanacie brzeźnickim. W tym czasie pracował także jako nauczyciel religii w szkołach powszechnych. Jego praca pedagogiczna nie została zakłócona w roku 1905, kiedy wielu księży w diecezji kujawsko-kaliskiej za udział w wystąpieniach patriotycznych było pozbawionych prawa nauczania.

Po 9 latach pracy w Siemkowicach został mianowany rektorem kościoła parafialskiego we Wieluniu, a także prefektem organizującego się wówczas gimnazjum we Wieluniu. Był pierwszym prefektem tego gimnazjum.

W 1909 r. został mianowany proboszczem w parafii Wierzchy w dekanacie Szadek.

W tej wiejskiej parafii prowadził pracę duszpasterską przez 6 lat. Następnie został mianowany proboszczem w parafii Męka w dekanacie sieradzkim. Była to parafia dwukrotnie większa od poprzedniej. Pracując w tej parafii został powołany w dniu 11 maja 1921 r. przez sejmik sieradzki na członka Rady Szkolnej Okręgowej, ale cały skład Rady wówczas wybrany nie został zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W dniu 25 września 1922 r. został mianowany proboszczem w parafii Czastary. Instalujący go dziekan wieruszowski ks. Antoni Suawadzki pisał w dniu 19 II 1923 r. „wybór Najdostojniejszy Pasterz zrobił dobry, wnosząc z pierwszych czynności nowego proboszcza znalazł on wielki posłuch u parafian, spragnionych pokarmu duchownego, to też do św. Sakramentów przystępują, a szczupłe ściany kościoła z trudnością pomieścić ich mogą na nabożeństwach niedzielnych”. Pracował on także jako nauczyciel religii w miejscowych szkołach powszechnych, a w Dórze Szkolnym gminy Czastary był jego człowiekiem.

Ostatnią placówką duszpasterską, w której pracował jako proboszcz była parafia Makowska w dekanacie brzeźnickim. Nominację na to stanowisko otrzymał z rąk biskupa częstochowskiego Kubiny w dniu 3 grudnia 1931 r. W okresie ożywionej działalności społecznej w diecezji częstochowskiej w tym czasie i w parafii przez niego kierowanej zostały założone oddziały parafialne stowarzyszeń katolickich. Wybudowano wówczas dom katolicki. Był jedynym duszpasterzem w tej parafii.

Początek II wojny światowej był zapowiedzią ograniczeń w działalności kościelnej. Parafia Makowska została włączona do Kraju Warty. Terror okupacyjny wzrastał wraz z upływem czasu. Już na początku okupacji hitlerowskiej funkcjonariusze żandarmerii zabrali go przemocą z Makowisk i pod eskortą prowadzili z tej miejscowości do Pajęczna (ok. 8 km). Podczas tej drogi był bity, a w celu przestraszenia go żandarmii strzelali ponad jego głowę. W dniu 6 października 1941 r. został zaarrestowany przez gestapo i uwięziony w obozie przejściowym w Konstancynie k. Łodzi. Przebywał tu w ciągu trzech tygodni wraz z innymi kapłanami częstochowskimi pracującymi w Kraju Warty. Następnie został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, dokąd został przywieziony transportem kolejowym w dniu 30 października t. r. Otrzymał numer obozowy 28 383. W dniu 11 maja 1942 r. został zaliczony do grupy inwalidów i transportem kolejowym został wysłany do Hartheim k. Linzu, gdzie został zamordowany przez zagazowanie w komorze gazowej. (Niektórzy podają datę jego śmierci na 1. VI. 1942 r.).

59. Ks. WRÓBLEWSKI MICHAŁ (1889—1942), proboszcz w Wójcinie, zamordowany w Dachau.

Ur. 30 marca 1889 r. w Sieniawie na Ukrainie. Rodzicami jego byli Wiktor i Hipolita z Celińskich. Po ukończeniu szkoły początkowej uczęszczał do gimnazjum klasycznego w mieście Elizabetgród. Po ukończeniu 6 klas gimnazjalnych przerwał naukę na jeden rok, ale w tym czasie prywatnie przygotowywał się z materiału szkolnego przewidzianego w ostatnich klasach gimnazjalnych w Kijowie. W 1908 r. zwrócił się do Seminarium Duchownego we Włocławku z prośbą o przyjęcie go na studia filozoficzne i teologiczne. Został przyjęty do Seminarium i przez 5 lat kształcił się w tym zakładzie naukowo-wychowawczym. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1914 r. z rąk Stanisława Zdzitowieckiego.

Bezpośrednio po otrzymaniu święceń kapłańskich udał się w rodzinne strony na Ukrainę, ażeby odwiedzić swoich krewnych. Tymczasem wybuchła I wojna światowa i w wytworzonych warunkach wojennych nie mógł powrócić do diecezji włocławskiej.

ciałowskiej. Przebywał wówczas na Wołyniu i Podolu. W tym czasie przebywał u znajomych mu kapłanów na terenie diecezji żytomierskiej pomagając w pracy duszpasterskiej. Z upoważnienia miejscowej władzy diecezjalnej pełnił obowiązki wikariusza w kilku parafiach, a w innych wypadkach jedynie zastępował w pracy duszpasterskiej i katechetycznej nieobecnych kapłanów. W 1917 r. otrzymał nominację na stałą pracę jako prefekt w szkole gimnazjalnej męskiej i w szkole fabrycznej w Kamienskoje nad Dnieprem. Na skutek walk rewolucyjnych musiał jednak przerwać tę pracę w wyżej wymienionych szkołach, a po zakończeniu rewolucji październikowej już nie objął ponownie dotychczas zajmowanych stanowisk. Losy wojenne rzuciły go, podobnie jak wielu innych kapłanów katolickich aż na daleki Kaukaz. Otrzymał tam wszakże stanowisko kapelana — administratora rzymsko-katolickiej kaplicy w mieście Kisłowodzk. Pracował na tym stanowisku od września 1919 r. do połowy 1922 r. Dopiero w czerwcu 1922 r. powrócił do ojczyznoego kraju i mógł podjąć pracę duszpasterską w macierzystej diecezji.

Biskup Zdzitowiecki mianował go w tym czasie wikariuszem w parafii św. Jana we Włocławku. Nominacja nosiła datę 10 lipca 1922 r. Tu był także kapelanem więziennym od 18 października t. r., a 5 lutego następnego roku został mianowany prefektem w Szkole Technicznej w tym mieście. Kolejną zmianę na stanowisku duszpasterskim otrzymał w dniu 25 maja 1923 r., kiedy został mianowany wikariuszem w Krzepicach. Na tym stanowisku został inkardynowany do nowopowstałej diecezji częstochowskiej. Po roku pracy w nowej diecezji otrzymał nominację na wikariusza w parafii Brzeźnica w dniu 13 września 1926 r. Była to już ostatnia placówka wikariuszowska w jego pracy kapłańskiej.

W dniu 9 października 1930 r. został mianowany administratorem parafii Kleszczów. Była to parafia typowo wiejska. Działalność jego przypadła w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego. Nawet na najbardziej konieczne inwestycje brakowało środków materialnych w parafii. Praca duszpasterska w tej wiejskiej parafii dla jednego kapłana była trudna — dalekie dojazdy do wiosek w wypadkach chorób wiernych, dojazdy do szkół w trzech wioskach, prowadzenie oddziałów parafialnych stowarzyszeń katolickich Akcji Katolickiej, a przede wszystkim nadwątlony w dawniejszych latach stan jego zdrowia sprawiły, że w dniu 10 lipca 1937 r. zwrócił się do władzy diecezjalnej z prośbą o powierzenie mu wakującego wówczas probostwa w Wójcinie. Administratorem w Wójcinie został mianowany 12 sierpnia 1937 r., a proboszczem tejże parafii w dniu 30 kwietnia 1938 r. Pracował na tym stanowisku aż do wybuchu II wojny światowej, a także w początkowych 2 latach okupacji hitlerowskiej. Mimo licznych ograniczeń w prowadzeniu pracy duszpasterskiej stosowanych przez okupacyjne władze hitlerowskie trwał na powierzonym mu stanowisku. Jednakże w dniu 6 października 1941 r. wraz z innymi kapłanami diecezji częstochowskiej pracującymi w części diecezji wcielonej do Kraju Warty został aresztowany i wywieziony do obozu przejściowego w Konstantynowie k. Łodzi, a po trzech tygodniach został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Nadzwyczaj trudne warunki w okresie zimy i wiosny 1942 r. całkowicie wyniszczyły jego organizm. W obozie miał numer 28 183. Został zamordowany w dniu 11 czerwca 1942 r., a ciało jego spalono w krematorium obozowym.

60. Ks. ZBIERSKI MARIAN (1879—1942), proboszcz w Krzyworzece, zamordowany w Dachau.

Ur. 28 listopada 1879 r. w Częstochowie. Był synem Jana i Agnieszki z Matejków (vel Matyjów). Początkowo wykształcenie otrzymał w szkole miejskiej w Częstochowie, a w 1891 r. wstąpił do Gimnazjum Męskiego w tym mieście, które ukończył w

1897 r. W tymże roku wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Przed ukończeniem nauk filozoficznych i teologicznych przeniósł się do Seminarium Duchownego w Kielcach, gdzie ukończył studia seminaryjne w 1903 r., a w dniu 21 lutego 1904 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa kieleckiego Tomasza Kulińskiego.

W pracy duszpasterskiej pracował na stanowisku wikariusza najpierw w parafii Dzieżgów. Pracował tu do 1906 r. Następnie w tymże roku kilka miesięcy pracował w parafii Gołaszewy w powiecie olkuskim, a 1907 r. w parafii Pilica. Do parafii Kazimierza Wielka otrzymał nominację w dniu 23 czerwca 1908 r. W 1909 r. pracował jako wikariusz w Miechowie, a w dniu 9 stycznia 1910 r. został wyznaczony na takie same stanowisko w Bolesławiu. Wśród bardzo częstych zmian na placówkach wikariuszowskich do 1912 r. pracował jeszcze w Sosnowcu, Łopusznie i Staromieściu.

W 1913 r. został mianowany proboszczem w parafii Żychceice, a po dwóch latach proboszczem w Pińczycach. Także w kolejnej parafii — Choroń pracował jako proboszcz tylko dwa lata. W dniu 28 listopada 1919 r. został wyznaczony na stanowisko proboszcza w parafii Olsztyn k. Częstochowy. Tutaj został inkardynowany do diecezji częstochowskiej. Po dwóch latach pracy w nowej diecezji biskup Kubina mianował go proboszczem w parafii Naramice. Pełnił tu obowiązki proboszczowskie, a także nauczał religii w miejscowych szkołach powszechnych. I znów po kilku zaledwie latach prosił o zmianę placówki duszpasterskiej. Otrzymał w dniu 29 września 1933 r. parafię Złoty Potok. Jednakże po porozumieniu się z ks. Stanisławem Wdowickim z Krzyworzeki zamienili się na zajmowane stanowiska. W dniu 18 kwietnia 1934 r. został mianowany administratorem a w dniu 8 czerwca t. r. proboszczem parafii Krzyworzeka.

Była to zarazem ostatnia placówka duszpasterska w jego pracy kapłańskiej. Tu zastała go II wojna światowa. W trudnych warunkach okupacyjnych przez dwa lata trwał na wyznaczonym mu stanowisku duszpasterskim. Podczas powszechnej branki kapłanów w dniu 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo i przez 3 tygodnie był przetrzymywany w obozie przejściowym w Konstantynowie k. Łodzi. Stąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Miał numer obozowy 28 368. Został zamordowany w dniu 2 sierpnia 1942 r. (niektórzy datę śmierci podają na 28. IV. 1942 r.).

61. Ks. ZMYŚŁOWSKI WŁADYSŁAW (1905—1942), wikariusz w Siemkowicach, zamordowany w Dachau.

Ur. 30 czerwca 1905 r. w Osjakowie w powiecie wieluńskim. Wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Rodziny. Tam też odbył nowicjat oraz studia filozoficzne i teologiczne. Studia trwały w okresie 6 lat. Po ich ukończeniu otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 26 kwietnia 1936 r. w kaplicy seminaryjnej swego Zgromadzenia w Bąblinie. Przebywał w klasztorach tego Zgromadzenia oraz pracował w duszpasterstwie w Górcie Klasztornej i w Kazimierzu Biskupim.

W piśmie z dnia 25 maja 1939 r. skierowanym do biskupa Teodora Kubiny zwrócił się z prośbą o przyjęcie go do diecezji częstochowskiej, ponieważ „nie miał zadowolenia duchowego w Zgromadzeniu”. W diecezji częstochowskiej w tym czasie istniała wielka potrzeba nowych kapłanów, a biskup Kubina chętnie przyjmował zgłaszających się księży do pracy w swojej diecezji. W odpowiedzi na jego list biskup Kubina powiadomił go, iż został przyjęty do diecezji częstochowskiej *pro experimento ad triennium*. W opinii wystawionej mu przez władze zakonne podkreślano jego wzorowe zachowanie w życiu zakonnym oraz gorliwość w pracy duszpasterskiej.

Do pracy duszpasterskiej został skierowany do parafii Wieruszów na stanowisko wikariusza w dniu 26 lipca 1939 r. Wkrótce jednakże pismem delegata biskupiego na teren Kraju Warty ks. Wincentego Przygodzkiego z Wielunia został mianowany wikariuszem w parafii Siemkowice. Na tym stanowisku został aresztowany w dniu 6 października 1941 r. razem z proboszczem tejże parafii ks. Romanem Krawczyńskim. Zostali wywiezieni najpierw do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi, a po trzech tygodniach pobytu w Konstancynie transportem kolejowym wraz z pozostałymi kapłanami częstochowskimi zostali odesłani do obozu koncentracyjnego w Dachau. Otrzymał numer obozowy 28 336. Straszliwe warunki obozowe sprawiły, że w 37 roku życia został uznany za inwalidę i w dniu 11 czerwca 1942 r. został wysłany do komór gazowych w Hartheim k. Linzu, gdzie zakończył życie.

62. Ks. ZNAMIROWSKI KAZIMIERZ PIOTR ALEKSANDER (1884—1945), proboszcz w parafii Garnek, zamordowany w Nordhausen.

Ur. 22 lutego 1884 r. w Warszawie (na terenie parafii Wszystkich Świętych). Ojciec jego Augustyn Gryff-Znamirowski, szlachcic z Wołynia był geometrą w Petersburgu. Matka — Prakseda z Małolepszych pochodziła z Poznania. Początkowe nauki otrzymał od nauczyciela szkoły miejskiej w Zakrocymiu. Po zamieszkaniu jego rodziców w Nowym Mieście n. Pilicą uczył go nauczyciel domowy, a potem rodzice oddali go do zakładów naukowych oo. Jezuitów w Chyrowie. Nie uzyskał jednak zezwolenia władz administracyjnych na pobyt w Chyrowie. Musiał naukę przerwać. Rodzice wówczas zamieszkali w Częstochowie. W tym mieście najpierw przygotowywał się prywatnie z zakresu szkoły średniej, a następnie chodził do miejscowego gimnazjum, w którym ukończył 4 klasy. Następnie wstąpił do Seminarium we Włocławku, w którym ukończył studia filozoficzne i teologiczne. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1908 r.

Do pracy duszpasterskiej jako wikariusz został skierowany do parafii Grocholice w dekanacie bełchatowskim, w której pracował w ciągu 2 lat, a potem na takim samym stanowisku w parafii Kowal przez 4 lata. W 1914 r. bardzo krótko pracował w parafiach Sulejów i Radomsko. Przed samym wybuchem I wojny światowej został mianowany administratorem parafii Kosmów, a po zakończeniu działań wojennych został mianowany proboszczem w parafii Garnek. Do końca życia pracował w tej parafii. Praca w tej parafii była trudna, a wytworzone warunki niełatwe zwłaszcza w późniejszych latach. Dlatego kilkakrotnie prosił władzę diecezjalną o nowe stanowisko proboszczowskie, ale zwykle placówki o które prosił otrzymywał inny kapłan, a inne parafie nie wakowały w tym czasie. W tej parafii był członkiem Dozoru Szkolnego. W dniu 20 grudnia 1935 r. został mianowany wizytatorem religii w szkołach powszechnych w Kłomnicach, Konarach, Rzekach, Pacierzowie, Rzerzęzycach, Piaskach, Kajetanowicach, Przyrowie, Bolesławcu, Zarębicach, Staropolu, Sierakowie, Zalesicach oraz Dąbku. W 1938 r. na terenie parafii wybuchła epidemia tyfusu i odry, podczas której ofiarnie spełniał posługę kapłańską wobec chorych. Tu pracował aż do wybuchu II wojny światowej. W początkowym okresie okupacji hitlerowskiej prowadził duszpasterstwo i nauczał religii w szkole.

W dniu 6 stycznia 1944 r. został aresztowany przez władze hitlerowskie. Co było powodem aresztowania? Nie wiadomo czy należał do ruchu oporu, być może utrzymywał kontakty z oddziałami partyzanckimi, działającymi odważnie w tych okolicach. Najprawdopodobniej powiedział coś przeciw Niemcom, co zostało doniesione przez ich agentów. Po aresztowaniu przez ok. 2 miesiące był przetrzymywany we więzieniu na Zawodziu w Częstochowie. Potem został wysłany do obozu koncentracyjnego w Grossrosen, a dalej do Nordhausen. W Grossrosen miał numer obozowy

30 837. Ostatnie chwile jego życia opisał ks. Jan Rzymelko CM z Paryża, współwięziony z ks. Znamirowskim, w liście z dnia 12 listopada 1945 r. przesłanym do biskupa Teodora Kubiny „Pracowaliśmy razem w przedzalni, sprawował się godnie, postępował po kapłańsku, umiał pozyskiwać ludzi. Dla wzmocnienia się przed ekspedycją z obozu w Grossrosen nasi bohaterscy — polscy lekarze (dr dr Kosibowicz, Nowak, Mianowski i Biały) wysłali nas do szpitalnego baraku, gdzieśmy leżeli aż do dnia 8 II 1945 r. — pamiętnego dnia wyprawy do Dora-Nordhausen. Ks. Znamirowski jechał w innym wagonie, musiał sobie ufać jednak, bo pieczę w piątkach ruszył do obozu w Dora. Gdy ja nadchodziłem to na trzecim kilometrze nagle zobaczyłem go leżącego w błocie w największym wyczerpaniu, zawołałem na niego, ale zatrzymać się nie pozwolili SS i gestapowcy, bo zaraz bili. Później opowiadano..., że jego też przywieziono do baraku szpitalnego..., więcej go nie widziałem, choć skwapliwie go szukałem i dopytywałem się o niego”. Był to dzień 10 II 1945 r.

C z ę ś ć III

KAPŁANI WIEZIENI W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH, KTÓRZY PRZEŻYLI OKRES II WOJNY ŚWIATOWEJ

W niniejszej części podano jedynie podstawowe dane z życia kapłanów diecezji częstochowskiej, którzy przeżyli gehennę cierpienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Jak zaznaczono we wstępie, pominięto w tej części nazwiska kapłanów więzionych przez władze hitlerowskie w więzieniach na terenie diecezji częstochowskiej. Nie uwzględniono także kapłanów — kapelanów wojskowych przetrzymywanych jedynie w obozach jenieckich (np. ks. Józef Postrach). Wreszcie nie znalazły się w tym miejscu nazwiska kapłanów pracujących w duszpasterstwie na terenie diecezji częstochowskiej, ale pochodzących z innych diecezji (ks. Piotr Kotarski) lub za zgromadzeń zakonnych, a nie przyjętych do diecezji nawet z klauzulą ad experimentum (ks. Marian Łosoś i ks. Jan Wujek).

Spśród kapłanów diecezji częstochowskiej, którzy zostali wyzwoleni z obozu koncentracyjnego w Dachau, wielu powróciło do pracy duszpasterskiej w diecezji częstochowskiej, a inni podjęli pracę w ośrodkach polonijnych. W obecnej chwili wielu z tych kapłanów, którzy w dniu 29 kwietnia 1945 r. odzyskali wolność, już nie żyje.

1. Ks. BANASIEWICZ WITALIS, ekspozyt w Strzelcach Wielkich, więziony w Dachau.

Ur. 13 grudnia 1906 r. we wsi Kobile Wielkie w powiecie radomszczańskim. Rodzice jego — Adam i Antonina z Kowalskich — posiadali gospodarstwo rolne. Świadectwo dojrzałości uzyskał po ukończeniu kursów maturalnych w Krakowie w dniu 30 czerwca 1930 r. Po ukończeniu wakacji w tym roku zgłosił się do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Studiował jako wolny słuchacz filozofię i teologię na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Świecenia kapłańskie otrzymał w dniu 7 lipca 1935 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Jako wikariusz pracował w parafiach — Chruszczobród, i Siemkowice, a po utworzeniu ekspozytury w Strzelcach Wielkich został mianowany jej pierwszym ekspozytem i organizatorem parafii w tej

miejsowości. Tu został aresztowany w dniu 6 października 1941 r., a po 3 tygodniach więzienia w obozie przejściowym w Konstantynowie k. Łodzi został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Otrzymał numer obozowy 28 142. Dozekał zakończenia wojny i wyzwolenia więźniów z Dachau w dniu 29 kwietnia 1945 r. przez żołnierzy amerykańskich. W następnych latach pracował w duszpasterstwie polonijnym na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w stanie Nebraska.

2. Ks. BARCZYK JÓZEF, proboszcz w Radostowie, więziony w Dachau.

Ur. 21 sierpnia 1903 r. w Szreniawie w powiecie miechowskim. Rodzice jego prowadzili gospodarstwo rolne. Świadcstwo dojrzałości uzyskał w Liceum im. Piusa X we Włocławku w dniu 24 maja 1934 r. Pierwszy rok studiów filozoficzno-teologicznych ukończył w Seminarium Duchownym we Włocławku, a dalszy ciąg studiów odbył na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie będąc klerikiem Częstochowskiego Seminarium Duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 24 stycznia 1932 r. w kaplicy seminaryjnej w Krakowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Jako wikariusz pracował w parafiach — Osjaków, Bogdanów, Kromolów i Siemonia, a w 1938 r. został mianowany proboszczem w parafii Radostów. Tu wybudował murowany kościół parafialny, poświęcony w dniu 20 sierpnia 1939 r. Po zamordowaniu przez Niemców w dniu 21 maja 1940 r. ks. Bolesława Stradowskiego w Czastarach pełnił także funkcję administratora parafii Czastary. W dniu 6 października 1941 r. został aresztowany. Po 3 tygodniach więzienia w obozie tymczasowym w Konstantynowie k. Łodzi został wysłany z transportem kapłanów do Dachau. Otrzymał numer obozowy 28 272. Po wyzwoleniu obozu w Dachau powrócił do pracy duszpasterskiej w diecezji częstochowskiej. Został mianowany proboszczem w Łubnicach, a z braku kapłanów prowadził także pracę duszpasterską w parafii Radostów (do 1947 r.). W 1958 r. został mianowany proboszczem w parafii śś. Piotra i Pawła w Częstochowie. Biskup Częstochowski Stefan Bareła odznaczył go rokieta i mantyletem w dniu 9 lutego 1974 r.

3. Ks. BILSKI STANISŁAW, proboszcz w Grodźcu, więziony w Dachau i Gusen.

Ur. 22 lutego 1892 r. w Psarach w powiecie łowickim. Rodzicami jego byli Wincenty i Kamila, właściciele majątku ziemskiego. Szkołę realną ukończył w Łowiczu w 1911 r. W 1912 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Wyświęcony na kapłana w dniu 21 maja 1916 r. przez biskupa Stanisława Zdzitowieckiego. Był kapelanem w szpitalu w Kaliszu, a potem wikariuszem w parafiach — Kraszewice, Zagórów, Kłobuck, Radomsko, i w parafii św. Mikołaja w Kaliszu. W Radomsku był prezesem Koła Polskiej Macierzy Szkolnej i członkiem Komitetu Wydawniczego „Gazety Radomskiej”. W 1923 r. został przeniesiony do pracy duszpasterskiej w Kłobucku z poleceniem zorganizowania nowej parafii w Kalei. Parafia została erygowana 4 października 1923 r. Był jej pierwszym proboszczem. W diecezji częstochowskiej biskup Kubina mianował go dyrektorem Ligi Katolickiej diecezji częstochowskiej. Od 1930 r. był proboszczem w Grodźcu. Na początku okupacji hitlerowskiej był kilka razy aresztowany przez Niemców. W Dachau przebywał od 14 kwietnia 1940 r., w Gusen od 25 maja t. r. Miał numer obozowy 3730. Został zwolniony 25 listopada 1940 r. Po zakończeniu wojny opuścił diecezję częstochowską i podjął pracę duszpasterską najpierw w diecezji łódzkiej, a potem w diecezji gorzowskiej.

4. Ks. BRODZIŃSKI JAN (1904—1975), mgr teologii, proboszcz w Kazimierzu Górniczym, więziony w Gusen i Dachau.

Ur. 18 kwietnia 1904 r. w Sławkowie w powiecie olkuskim. W Kazimierzu Górniczym ukończył szkołę powszechną, a w Maczkach w Gimnazjum Realnym kurs szkoły średniej. Świadcstwo dojrzałości uzyskał w Gimnazjum Humanistycznym im. M. Reja w Kielcach w 1923 r. W tymże roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach. Po ukończeniu studiów seminaryjnych w Kielcach przeniósł się do diecezji częstochowskiej i otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 25 czerwca 1927 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny.

Jako wikariusz pracował w parafiach — Pajęczno, św. Rocha w Częstochowie, Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu, a w dniu 17 września 1935 r. został mianowany ekspozytem organizowanej placówki duszpasterskiej w Kazimierzu Górniczym. W dniu 21 maja 1940 r. został aresztowany przez Niemców. Przebywał w więzieniach i obozach koncentracyjnych w Sosnowcu, Dachau, Gusen i ponownie w Dachau od sierpnia 1940 r. Miał numer obozowy 21 992. Po otrzymaniu wolności pracował do kwietnia 1947 r. w duszpasterstwie polonijnym w Niemczech, a po powrocie do diecezji był mianowany proboszczem w Mokrsku i Krzyworzece, a od 3 lutego 1953 r. adiutorem, a potem proboszczem w parafii św. Jana Chrzciciela w Sosnowcu. Był odznaczony rakieta i mantoletem przez biskupa Zdzisława Golińskiego. Zmarł nagle po odprawieniu nabożeństwa we Wielki Czwartek w dniu 27 marca 1975 r.

5. Ks. CESARZ STANISŁAW (1902—1969), proboszcz w Starczy, więziony w Oświęcimiu i Dachau.

Ur. 26 kwietnia 1902 r. w Koziegłowach. Był synem Macieja i Konstancji ze Znamirowskich — miejscowych rolników. Po ukończeniu 4 klas w gimnazjum filologicznym męskim Wincentego Szudejki w Częstochowie i odbyciu służby wojskowej w 1920 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 31 maja 1925 r. w katedrze kieleckiej z rąk biskupa Augustyna Łosińskiego. Był wikariuszem w Chęcinach, skąd prosił bpa Kubinę o przyjęcie go do diecezji częstochowskiej (8 II 1926 r.). W diecezji częstochowskiej jako wikariusz pracował w parafiach — Rędziny, Koziegłówki, Rozprza, Radomsko, Stary Sielec, Krzepice, św. Barbary w Częstochowie, a 17 IX 1938 r. został mianowany administratorem parafii Starcza. Został aresztowany przez Niemców w dniu 18 listopada 1942 r. Więziony w Blachowni, Oświęcimiu, Grossrosen, Natweiler i Dachau. W Dachau przebywał od 7 września 1944 r. i miał numer 103 959. Po odzyskaniu wolności pracował jako katecheta w Bytomiu, a powrocie do diecezji w 1955 r. był administratorem w parafiach — Mierzyn, Naramice, Konopnica i Kodrąb. W 1961 r. przeszedł na emeryturę. Mieszkał w Częstochowie, zmarł w dniu 7 październik 1969 r. w Częstochowie.

6. Ks. GOLA FRANCISZEK (1869—1957), prałat domowy JŚw., proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Sosnowcu, więziony w Dachau.

Ur. 10 grudnia 1869 r. Seminarium Duchowne w Kielcach ukończył w 1892 r. i wówczas otrzymał święcenia kapłańskie. Jako wikariusz pracował w parafiach — Beszowa, Olkusz, Będzin, a w 1898 r. został wyznaczony kapelanem przy kościele w Nivce, z poleceniem zorganizowania parafii w tej miejscowości. Od 1907 r. był proboszczem nowej parafii. W diecezji częstochowskiej był dziekanem będzińskim i konsultorem diecezjalnym. W dniu 4 maja 1940 r. został aresztowany przez Niemców i wywieziony do Dachau. Nosił numer obozowy 7446. Jednak w dniu 20 czerwca

t.r. uzyskał zwolnienie z obozu i powrócił do swojej parafii, w której przebywał do końca życia. W 1948 r. został mianowany kanonikiem honorowym kapituły wiślickiej przez biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, a w 1952 r. prałatem domowym Ojca św. W 1953 r. zrezygnował ze stanowiska proboszcza w tej parafii. Zmarł 3 stycznia 1957 r. Pochowany na cmentarzu grzebalnym parafii św. Jana Chrzciciela w Sosnowcu.

7. Ks. IWAŃSKI MARIAN, proboszcz w Szynkielowie, więziony w Dachau.

Ur. 23 stycznia 1903 r. w Koniecpolu. W późniejszych latach mieszkał w Częstochowie. Ukończył szkołę handlową w Częstochowie w 1924 r., a następnie chodził do szkoły budowlanej w Poznaniu. Studia filozoficzne i teologiczne odbył na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie jako kleryk Częstochowskiego Seminarium Duchownego. Świecenia kapłańskie otrzymał w dniu 7 lipca 1935 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny.

W 1937 r. został mianowany ekspozytem w organizowanej placówce duszpasterskiej w Szynkielowie. Niemcy aresztowali go 6 października 1941 r. Do obozu w Dachau został przywieziony w dniu 30 października 1941 r. Otrzymał numer obozowy 28 350. W dniu 2 września 1943 r. został przeniesiony do innego obozu koncentracyjnego. Przeżył wojnę. Po wyzwoleniu nie powrócił do pracy duszpasterskiej w diecezji częstochowskiej.

8. Ks. JAWORSKI JÓZEF, wikariusz w Myszkowie, więziony w Oświęcimiu i Dachau.

Ur. 21 sierpnia 1911 r. w miejscowości Bądecz w powiecie wyrzyskim. Rodzicami jego byli Franciszek i Maria z Waškowiaków. Wykształcenie teologiczne uzyskał w Zgromadzeniu XX Misjonarzy św. Rodziny. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1937 r. W 1939 r. wystąpił ze Zgromadzenia XX Misjonarzy i został przyjęty do diecezji częstochowskiej *pro experimento ad triennium*. Pracował jako wikariusz w Myszkowie. Tu 11 stycznia 1940 r. został aresztowany przez Niemców za działalność antyniemiecką. Był więziony w Lublińcu, od 6 grudnia t.r. w Oświęcimiu, od 5 czerwca 1942 r. w Dachau, gdzie miał numer obozowy 30 294. Po wyzwoleniu powrócił do diecezji. Był wikariuszem w parafii św. Rocha w Częstochowie. Wystąpił ze stanu duchownego.

9. Ks. JAWORSKI ZYGMUNT, proboszcz w Mieleszynie, więziony w Dachau.

Ur. 1 marca 1905 r. w Zawierciu. Ojciec jego miał imię Karol. Po ukończeniu gimnazjum humanistycznego w Zawierciu w 1927 r. wstąpił do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Studiował na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie. Świecenia kapłańskie otrzymał w dniu 29 czerwca 1932 r. w bazylice jasnogórskiej w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny.

Jako wikariusz pracował w parafiach — Ręczno, Rudlice, Przyrów i Siemkowice. W chwili aresztowania go przez Niemców w dniu 6 października 1941 r. był proboszczem w Mieleszynie. Przez 3 tygodnie przebywał w obozie tymczasowym w Konstantynowie k. Łodzi, a potem został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Miał numer obozowy 28 379. Po odzyskaniu wolności do pracy duszpasterskiej w diecezji częstochowskiej już nie powrócił.

10. Ks. JUNG MARIAN (1901—1964), proboszcz w Kleszczowie, więziony w Dachau.

Ur. 30 stycznia 1901 r. w Częstochowie. Był synem Jana i Antoniny z Nowickich. Uczęszczał do Gimnazjum Filologicznego Wincentego Szudejki w Częstochowie, a po krótkim okresie służby wojskowej w 1920 r. ukończył zakres szkoły średniej w Państwowym Gimnazjum im. R. Traugutta w Częstochowie. W 1922 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach. Po ukończeniu studiów przybył do diecezji częstochowskiej, a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 7 czerwca 1928 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Był wikariuszem w parafiach — Krzepice, Strzemieszyce oraz prefektem w Żarkach, Czelandzi i Blachowni (Herby), oraz ponownie wikariuszem w parafiach Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu i w Radomsku. W dniu 12 sierpnia 1937 r. został mianowany administratorem parafii Kleszczów. Aresztowany przez Niemców w dniu 20 marca 1940 r. był przetrzymywany w więzieniach i obozach koncentracyjnych w Łodzi, od 5 lipca t.r. w Dachau, od 16 sierpnia t.r. w Gusen i ponownie w Dachau od 8 grudnia 1940 r. Miał numer obozowy 22 070. Po wyzwoleniu do diecezji częstochowskiej nie powrócił. Pracował w duszpasterstwie polonijnym w Niemczech, Szwajcarii i Chile. Zmarł 27 listopada 1964 r. w mieście Vina del Mar w Chile.

11. Ks. KĄTOCH AUGUSTYN, proboszcz w Choroni, dziekan żarecki, więziony w Brennowie, Dobrodzieniu, Itzehoe, Rottenburg, Buchenwaldzie i Dachau.

Ur. 10 grudnia 1897 r. w Dobieszowicach w powiecie będzińskim. Rodzice jego — Jan i Franciszka z Przybylaków — prowadzili własne gospodarstwo rolne. Do szkoły początkowej chodził w Dąbrowie Górniczej, a do szkoły średniej uczęszczał najpierw do gimnazjum rosyjskiego, a potem do Gimnazjum Realnego im. Rząd-kiewicza w Sosnowcu, maturę uzyskał w 1918 r. Studia filozoficzne i teologiczne ukończył w Seminarium Duchownym w Kielcach, a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 31 maja 1923 r. w katedrze kieleckiej z rąk biskupa Augustyna Łosińskiego. Jako wikariusz pracował tylko w parafii MB Anielskiej w Dąbrowie Górniczej. W 1929 r. został mianowany proboszczem w Choroni, a w 1934 r. dziekanem dekanatu żareckiego. Przed wybuchem II wojny organizował nową placówkę duszpasterską w Poraju.

Uwięziony jako kapelan wojskowy w dniu 3 września 1939 r. Przebywał w więzieniach w Brehnowie, Dobrodzieniu, Itzehoe, Rottenburgu, a od 18 kwietnia 1940 r. w Buchenwaldzie, wreszcie w Dachau od 7 lipca 1942 r., gdzie miał numer obozowy 31 213. Zaraz po odzyskaniu wolności wrócił do diecezji częstochowskiej i przez kilka miesięcy duszpasterzował w Poraju. W 1946 r. został mianowany proboszczem w Kłobucku, a w 1959 r. w parafii św. Krzyża w Częstochowie. Od 1970 r. przeszedł na emeryturę.

12. Ks. KARP JAN, wikariusz w Truskolasach, więziony w Oświęcimiu, Sachsenhausen, Grossrosen i Dachau.

Ur. 20 czerwca 1914 r. w miejscowości Binarowa w diecezji tarnowskiej. Był synem Michała i Apolonii z Grzybów. Szkołę średnią ukończył w Gimnazjum Neoklasycyźnym w Gorlicach w 1934 r. Do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej wstąpił w 1934 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 25 czerwca 1939 r. w katedrze św. Rodziny w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Jako wikariusz pracował tylko w parafii Truskolasy. Został aresztowany 18 listopada 1942 r. i wywieziony do Oświęcimia. Wysiłki o uwolnienie go nie przyniosły pozytywnego skutku. Następnie przebywał od 12 III 1943 r. w Grossrosen, od 20 IV t.r. w Sachsen-

hausen, a od 28 maja 1943 r. w Dachau, gdzie miał numer obozowy 48 099. Po wyzwoleniu obozu koncentracyjnego w Dachau już do diecezji częstochowskiej nie powrócił, ale pracował w ośrodkach polonijnych.

13. Ks. KOBIERSKI BOLESŁAW, mgr. teologii, proboszcz w Ochędzynie, więziony w Dachau.

Ur. 16 września 1907 r. we wsi Skulsk w powiecie Słupca. Do szkoły średniej uczęszczał do Gimnazjum im. Jana Długosza we Włocławku oraz do Gimnazjum w Kole, w którym uzyskał maturę w 1928 r. W tymże roku wstąpił do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Studia filozoficzne i teologiczne odbył na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie. Studia ukończył otrzymaniem stopnia naukowego magistra teologii. Świecenia kapłańskie otrzymał w dniu 27 września 1936 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Zaraz po święceniach kapłańskich został mianowany prefektem w szkołach powszechnych w Działoszynie i Wieruszowie. Po aresztowaniu ks. Wincentego Śliwińskiego z Ochędzyna na początku 1940 r. został mianowany proboszczem tej parafii. Tu został aresztowany 6 października 1941 r. Po 3 tygodniach więzienia w obozie tymczasowym w Konstancynie k. Łodzi został wysłany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Miał numer obozowy 28 385. W Dachau był poddawany doświadczeniom medycznym. Po powrocie do diecezji został mianowany proboszczem w parafii Mierzyn, a potem parafii Gorzkowice. Funkcję dziekana gorzkowickiego pełnił w latach 1953—1959.

14. Ks. KONOPKA ALEKSANDER, wikariusz w Sulmierzycach, więziony w Dachau.

Ur. 29 lutego 1912 r. w Kamieńsku k. Radomska. Ojciec jego Aleksander był ślusarzem. Szkołę średnią ukończył w Gimnazjum Humanistycznym Stanisława Niemca w Radomsku w 1932 r. W tymże roku wstąpił do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Na wykłady z filozofii i teologii uczęszczał na Wydział Teologiczny UJ w Krakowie. Świecenia kapłańskie otrzymał w dniu 6 maja 1937 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. W początkowym okresie okupacji hitlerowskiej pracował jako wikariusz w parafii Sulmierzyce, leżącej w granicach Kraju Warty. Został aresztowany przez gestapo w dniu 6 października 1941 r. i przez 3 tygodnie więziony w obozie tymczasowym w Konstancynie k. Łodzi. Do obozu koncentracyjnego w Dachau został przywieziony 30 października t.r. Otrzymał numer obozowy 28 384. Po wyzwoleniu powrócił do diecezji i pracował jako wikariusz oraz prefekt szkolny w parafii Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu. W 1948 r. został mianowany ekspozytem w Ostrowach Górniczych (Kazimierz Górniczy), a w 1957 r. proboszczem w parafii św. Józefa Rzemieślnika w Sosnowcu oraz od 1967 r. proboszczem w Kłobucku. W dekanacie kłobuckim pełnił funkcję dziekana. Przez biskupa częstochowskiego Stefana Barełę został odznaczony rukiętą i mantoletem.

15. Ks. KOŚCIÓW KAROL, mgr. teologii, wikariusz w Wieruszowie, więziony w Dachau.

Ur. 20 maja 1911 r. w Świętosławiu w dawnym województwie stanisławowskim. Po ukończeniu szkoły powszechnej rodzice — Franciszek i Barbara z d. Goldscheid — oddali go do Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Stryju, w którym świadectwo dojrzałości uzyskał w 1931 r. Następnie udał się na studia filozoficzno-teologiczne do Seminarium Duchownego w Wilnie, w którym przebywał w latach

1931—1936. Do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej wstąpił w październiku 1938 r. Został przyjęty na ostatni kurs teologii. Studia ukończył ze stopniem naukowym magistra teologii. Świecenia kapłańskie otrzymał w dniu 25 czerwca 1939 r. w katedrze św. Rodziny w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Do pracy duszpasterskiej jako wikariusz został skierowany do parafii Wieruszów. Tu został aresztowany przez Niemców w dniu 6 października 1941 r. Po 3 tygodniach więzienia w obozie przejściowym w Konstancynie k. Łodzi został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Otrzymał numer obozowy 28 192. Po powrocie do diecezji był wikariuszem w parafii Zawiercie oraz w parafii św. Jakuba w Częstochowie. Był także notariuszem w Sądzie Biskupim w Częstochowie. W 1957 r. został mianowany proboszczem w parafii Najśw. Serca Jezusa w Radomsku. Pełni także funkcję wicedziekana dekanatu radomszczańskiego. Biskup Stefan Bareła mianował go kanonikiem kapituły kolegiackiej w Wieluniu.

16. Ks. KOWALSKI STEFAN (1914—1974), wikariusz w Rzaśni, więziony w Dachau.

Ur. 18 kwietnia 1914 r. w Jędrzejowie w woj. kieleckim. Był synem Franciszka i Michaliny z Sabczyków. Ojciec jego pracował jako urzędnik kolejowy w Jędrzejowie i w Maczkach. Do szkoły średniej uczęszczał w Jędrzejowie, a potem w Chrzanowie, gdzie otrzymał świadectwo dojrzałości w 1934 r. W tymże roku wstąpił do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Studiował filozofię i teologię na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie. Świecenia kapłańskie otrzymał w dniu 12 maja 1940 r. w kościele Sióstr Sercanek w Krakowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Został mianowany wikariuszem w parafii Rzaśnia, w której pracował do chwili aresztowania go przez gestapo w dniu 6 października 1941 r. Po 3 tygodniach więzienia w Konstancynie k. Łodzi został odesłany wraz z pozostałymi kapłanami diecezji częstochowskiej do obozu koncentracyjnego w Dachau. Otrzymał tu numer obozowy 28 289. Po powrocie do diecezji został mianowany wikariuszem w parafii MB Anielskiej w Dąbrowie Górniczej, a w dniu 30 grudnia 1947 r. rektorem kościoła św. Barbary w tym mieście. Od 15 września 1950 r. był wikariuszem w parafii św. Zygmunta w Częstochowie. W dniu 14 lipca 1951 r. został mianowany administratorem parafii Rudlice. Tu pracował aż do chwili zrezygnowania z pracy parafialnej. Na własną prośbę został przeniesiony na emeryturę w dniu 9 lipca 1974 r. przez biskupa Stefana Barełę. Zmarł w dniu 2 października 1974 r. w Częstochowie (Dom XX Emerytów). Został pochowany na cmentarzu grzebalnym św. Rocha w Częstochowie.

17. Ks. KRUK WINCENTY, proboszcz w Kiełczygłowie, więziony w Dachau.

Ur. 8 lutego 1908 r. w Zawierciu. W następnych latach mieszkał wraz z rodzicami w Porębie Mrzygłodzkiej. Szkołę średnią ukończył w Gimnazjum Humanistycznym w Zawierciu w 1930 r. Do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej wstąpił w tymże roku. Po odbyciu studiów na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie otrzymał święcenia kapłańskie w dniu 7 lipca 1935 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Jako wikariusz pracował w parafiach — Łękińsko i Danków, a następnie został mianowany proboszczem w parafii Kiełczygłów. Wraz z innymi kapłanami diecezji częstochowskiej pracującymi na terenie Kraju Warty został aresztowany przez gestapo w dniu 6 października 1941 r. i przez 3 tygodnie więziony w obozie tymczasowym w Konstancynie k. Łodzi. Od 30 października t.r. przebywał w obozie koncentracyjnym w Dachau. Miał numer obo-

zowy 28 114. Po odzyskaniu wolności nie powrócił do pracy duszpasterskiej w diecezji częstochowskiej. Pracował w duszpasterstwie w ośrodkach polonijnych.

18. Ks. MARCINKOWSKI WŁADYSŁAW (1888—1945), proboszcz w Bobrownikach, więziony w Dachau i Gusen.

Ur. 15 stycznia 1888 r. Na kapłana został wyświęcony w 1912 r. w diecezji wrocławskiej. Był proboszczem w parafii Przedmierowskiej od 1921 r., a od 1929 r. proboszczem w Bobrownikach. Na początku okupacji hitlerowskiej był kilkakrotnie aresztowany przez Niemców. Od 14 kwietnia 1940 r. przebywał w Dachau, gdzie miał numer obozowy 3340, a od 25 maja t.r. w Gusen. Jeszcze w czasie trwania okupacji hitlerowskiej powrócił do diecezji. Po zakończeniu wojny został mianowany w dniu 15 lutego 1945 r. administratorem parafii Czarnożyły. Tu zmarł 2 listopada 1945 r. Został pochowany na miejscowym cmentarzu.

19. Ks. MIETLIŃSKI ANTONI (1887—1963), proboszcz w Dankowie, więziony w Dachau.

Ur. 1 października 1887 r. w Rzeczycy nad Pilicą w powiecie Rawa Mazowiecka. Ojciec jego był felczerm, matka nauczycielką. Do szkoły średniej uczęszczał w Tomaszowie Mazowieckim i w Piotrkowie Tryb. a do Seminarium Duchownego we Włocławku. Świecenia kapłańskie otrzymał w dniu 13 czerwca 1913 r. z rąk biskupa Stanisława Zdzitowieckiego. Jako wikariusz pracował w parafiach — Rzgów, Morzysław i Truskolasy. W 1919 r. został mianowany proboszczem parafii Panki, a w 1936 r. proboszczem parafii Danków. Na tym stanowisku został aresztowany przez Niemców w dniu 18 listopada 1942 r. Od 13 kwietnia 1943 r. przebywał w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, od 13 listopada 1944 r. w Mauthausen i od 1 grudnia 1944 r. w Dachau. W tym ostatnim obozie koncentracyjnym miał numer obozowy 134 384. Po odzyskaniu wolności powrócił na stanowisko proboszcza w Dankowie, ale w następnym roku (1946) został mianowany proboszczem parafii św. Rocha w Częstochowie. W 1959 r. przeszedł na emeryturę. Był wicedziekanem dekanatu częstochowskiego, konsultorem diecezjalnym i sędzią prosynodalnym oraz kanonikiem honorowym w kapitule częstochowskiej. Zmarł w dniu 13 maja 1963 r. Pochowany na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie.

20. Ks. NAMYSŁO MACIEJ, proboszcz w Łękińsku, więziony w Dachau.

Ur. 23 lutego 1892 r. we wsi Owczary w powiecie olkuskim. Rodzice jego — Augustyn i Marianna z Tomczyków — prowadzili gospodarstwo rolne. Szkołę średnią ukończył w Krakowie w 1916 r. Do Seminarium Duchownego uczęszczał w Kielcach, a święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 31 maja 1923 r. z rąk biskupa Augustyna Łosińskiego w katedrze kieleckiej. Po święceniach kapłańskich został skierowany jako wikariusz do parafii Siewierz, a następnie pracował także na stanowisku wikariusza w parafii Nowy Sielec i św. Rocha w Częstochowie. W 1931 r. został mianowany administratorem parafii Chruszobród, a w 1937 r. proboszczem w Łękińsku. Tu został aresztowany przez gestapo w dniu 6 października 1941 r. Przebywał najpierw w obozie przejściowym w Konstancynie k. Łodzi, a od 30 października 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Dachau. Miał numer obozowy 28 338. Po wyjściu z obozu powrócił do tej samej parafii, a w 1949 r. został mianowany proboszczem w parafii Kalej, w której pracował do 1959 r. Następnie przeszedł na emeryturę.

21. Ks. POPRAWA LEON, wikariusz w Praszce, więziony w Dachau.

Ur. 28 czerwca 1909 r. we wsi Kaszów k. Krakowa. Rodzice jego — Franciszek i Maria z Owców — prowadzili gospodarstwo rolne. Do szkoły średniej uczęszczał

do I Państwowego Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, które ukończył w 1931 r. Do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie wstąpił w 1932 r. Uczęszczał na wykłady z filozofii i teologii na Fakultet Teologiczny UJ w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 6 maja 1937 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny.

Jako wikariusz pracował w parafii Praszka. Stąd został zabrany przez Niemców w dniu 6 października 1941 r. do obozu przejściowego w Konstancynie k. Łodzi, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Miał numer obozowy 28 391. Po powrocie do diecezji pracował najpierw jako wikariusz w parafii Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu, a od 1948 r. był proboszczem w parafii Dzieńdziki k. Wielunia. Biskup Stefan Bareła odznaczył go rakiety i mantoletem.

22. Ks. RABSZTYN IGNACY, kapelan siostr Bernardynek w Wieluniu, więziony w Dachau.

Ur. 30 stycznia 1903 r. w Bobrownikach w powiecie będzińskim. Do szkoły powszechnej uczęszczał w rodzinnej miejscowości, a do szkoły średniej do Gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu, które ukończył w 1925 r. Do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej wstąpił w 1926 r. Uczęszczał na wykłady filozoficzno-teologiczne na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 21 czerwca 1931 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Jako wikariusz pracował w parafiach — Rędziny i Skomlin, a potem jako rektor kościoła i kapelan siostr bernardynek oraz prefekt etatowy we Wieluniu. Podczas powszechnej branki kapłanów pracujących na terenie Warthegau w dniu 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu tymczasowego w Konstancynie k. Łodzi, a po 3 tygodniach więzienia w Konstancynie wraz z innymi kapłanami został wysłany transportem kolejowym do obozu koncentracyjnego w Dachau. Otrzymał numer obozowy 28 117. Po odzyskaniu wolności nie powrócił do diecezji częstochowskiej, ale prowadził pracę duszpasterską w ośrodkach polonijnych w Niemczech. Biskup Stefan Bareła w 1967 r. mianował go kanonikiem honorowym kapituły bazyliki katedralnej w Częstochowie.

23. Ks. ROŻNOWSKI KAZIMIERZ (1903—1973), proboszcz w Radoszewicach, więziony w Dachau.

Ur. 22 stycznia 1903 r. w Częstochowie. Rodzicami jego byli Franciszek i Antonina ze Stodółkiewiczów. Do szkoły średniej chodził do Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Częstochowie, Gimnazjum Filologicznego W. Szudejki w Częstochowie i Liceum im. Piusa X we Włocławku. W 1924 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Po 2 latach studiów przeniósł się do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Studiował na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie otrzymał 15 lipca 1928 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Jako wikariusz pracował w parafiach — Działoszyn, Brzeźnica, Zawiercie, Mstów i Zagórze. W dniu 5 stycznia 1938 r. został mianowany proboszczem w parafii Radoszewice. Tu pracował w początkowym okresie okupacji hitlerowskiej. W dniu 6 października 1941 r. został zaaresztowany przez gestapo i uwięziony w obozie przejściowym w Konstancynie k. Łodzi, a następnie został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Otrzymał numer obozowy 28 333. Po odzyskaniu wolności pracował w ośrodkach polonijnych w Italii, Anglii oraz w Argentynie. Zmarł w dniu 28 stycznia 1973 r. w Guarapuara w Argentynie.

24. Ks. SZOPIŃSKI EWARYST, wikariusz w Rudzie k. Wielunia, więziony w Dachau.

Ur. 26 października 1910 r. w Łętkowicach na terenie diecezji kieleckiej. Rodzice jego — Antoni i Julianna z Łysków — prowadzili gospodarstwo rolne. Świadcstwo dojrzałości uzyskał w Gimnazjum Neoklasycznym im. Jana Kochanowskiego w Krakowie w 1932 r. W tymże roku wstąpił do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 6 maja 1937 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Jako wikariusz pracował tylko w parafii Ruda k. Wielunia i tu został aresztowany przez Niemców w dniu 6 października 1941 r. podczas powszechnej branki kapłanów. Po 3 tygodniach więzienia w obozie przejściowym w Konstancynie k. Łodzi został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie otrzymał numer obozowy 28 164. Po odzyskaniu wolności powrócił do diecezji. Został mianowany administratorem parafii Ługi, a w 1957 r. administratorem parafii Siemiona (tymczasowo także parafii Rogoźnik), od 1961 r. w parafii Sulmierzyce, a w 1966 r. proboszczem w Czastarach. Po kilku latach pracy w tej parafii przeszedł na emeryturę.

25. Ks. WACŁAWIK STANISŁAW (1906—1947), proboszcz w Sokolnikach, wicedziekan dekanatu wieruszowskiego, więziony w Dachau.

Ur. 29 kwietnia 1906 r. w Będzinie — Ksawera. Był synem Jana i Józefy z Rosalskich. Do szkoły ludowej chodził w Będzinie i Dąbrowie Górniczej. Szkołę średnią ukończył w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Waleriana Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej w 1926 r. W tymże roku wstąpił do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Studiował filozofię i teologię na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 21 czerwca 1931 r. na Jasnej Górze w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Zaraz po otrzymaniu święceń kapłańskich został wyznaczony do pracy pedagogicznej jako prefekt etatowy w szkole powszechnej nr 20 w Częstochowie. W czasie pobytu w Krakowie ukończył obok teologii także Wyższy Kurs Spółdzielczy przy Wydziale Rolniczym UJ. W dniu 18 VIII 1932 r. został mianowany prefektem we Wieruszowie, a w następnych latach pełnił także stanowisko prefekta etatowego w Zawierciu. Od dnia 31 sierpnia 1937 r. pełnił funkcję sekretarza generalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w diecezji częstochowskiej i od 12 października 1938 r. sekretarza generalnego Katolickiego Stowarzyszenia Mężów. W 1939 r. został mianowany proboszczem parafii Sokolniki, a w dniu 18 maja 1940 r. wicedziekanem dekanatu wieruszowskiego. W dniu 6 października 1941 r. został aresztowany przez gestapo i w ciągu 3 tygodni przetrzymywany wraz z innymi kapłanami w Konstancynie k. Łodzi. Następnie został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau. Miał numer obozowy 28 320. Po zakończeniu wojny pozostał na terenie Niemiec pracując w ośrodkach polonijnych. Zginął w wypadku drogowym w dniu 2 maja 1947 r. w Mülheim Baden w Niemczech i tam został pochowany.

26. Ks. WEBER EMANUEL, administrator parafii Będzin — Koszelew, więziony w Dachau.

Ur. 7 lutego 1900 r. w Zabrze. Rodzicami jego byli Józef i Maria z Błotków. Do szkoły średniej uczęszczał do Gimnazjum XX. Misjonarzy św. Rodziny w Klasztornej Górze, a także w miejscowości Grave w Holandii. W 1927 r. wstąpił do Seminarium Duchownego diecezji częstochowskiej w Krakowie. Studiował jako wolny

słuchacz na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 9 czerwca 1929 r. w katedrze św. Rodziny w Częstochowie z rąk biskupa Teodora Kubiny. Kończąc studia teologiczne był jednocześnie wikariuszem w Sievierzu. Następnie jako wikariusz pracował w parafiach — Kamięńsk, Stary Sielec i św. Rocha w Częstochowie. W dniu 15 lipca 1939 r. został mianowany administratorem parafii Będzin — Koszelew. Był asystentem okręgowym Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w okręgu zagłębiowskim. Na początku okupacji hitlerowskiej był namawiany przez Niemców do podpisania listy narodowościowej, a za odmowę tego czynu został aresztowany w dniu 8 czerwca 1943 r., a 20 listopada t.r. znalazł się w obozie koncentracyjnym w Dachau. Otrzymał numer obozowy 58 556. Po wyzwoleniu z obozu koncentracyjnego opuścił diecezję częstochowską.

Z a k o ń c z e n i e

„Cierpieniom, ofierze i bohaterstwu
Braci Kapłanów diecezji częstochowskiej
Za Boga i Polskę pomordowanych
W latach 1939—45 na ziemiach diecezji
oraz zgładzonych w więzieniach i obozach
Koncentracyjnych niemieckich
Dachau, Oświęcim i Grossrosen
Z wyrazami hołdu i ślubowaniem wierności
Ich krwią pisanemu testamentowi
Duchowieństwo”.

Słowa powyższe wyryte w marmurze na tablicy pamiątkowej ku czci kapłanów diecezji częstochowskiej w czasie okupacji hitlerowskiej po dziesiątkach minionych lat przypominają czytelnikowi czasy, w których panowało bezprawie, przemoc i nienawiść. Nie uznające odwiecznego Bożego i ludzkiego porządku nowe prawo hitlerowskie przyniosło zagładę dziesiątków milionów ludzi. Wśród milionów zamordowanych Polaków było 2674 polskich kapłanów katolickich. Liczba ta stanowiła 27,2% ogółu księży katolickich według stanu na dzień 1 września 1939 r.

Diecezja częstochowska, posiadająca w dniu 1 września 1939 r. 385 kapłanów diecezjalnych, poniosła także dotkliwie straty. Spośród wyżej podanej liczby zostało zamordowanych 62 kapłanów, a 26 księży przebywających w obozie koncentracyjnym w Dachau doczekało wolności. W Dachau zostało zamordowanych 39 księży częstochowskich, w Oświęcimiu — 8, w Nordhausen — 2 i w Grossrosen — 1; na placówkach duszpasterskich zostało zamordowanych 11 kapłanów, a jeden ksiądz poległ w kampanii wrześniowej jako kapelan wojskowy. Najwięcej zamordowanych kapłanów pochodziło z części diecezji częstochowskiej włączonej przez okupanta do Kraju Warty.

Wśród zamordowanych byli bardzo młodzi kapłani — neoprezbiterzy oraz księża w bardzo podeszłym już wieku, byli kapłani pracujący jedynie w duszpasterstwie parafialnym oraz kapłani znani ze swej działalności

naukowej, byli kapłani posiadający odznaczenia papieskie i diecezjalne oraz kapłani bez żadnych odznaczeń. W jednej mierze natomiast byli kapłanami katolickimi i synami polskiej ziemi. A kiedy trzeba było dać świadectwo wierności Bogu i Polsce w równym stopniu ofiarą z własnego życia świadectwo to złożyli. To poczucie wierności wobec Boga i Ojczyzny nakazało oddać własne życie ks. Józefowi Barteckiemu podczas ratowania Najświętszego Sakramentu z płonącego kościoła w parafii Garnek, a ks. Bolesławowi Stradowskiemu w Czastarach w obronie godności narodowej ludu polskiego. Ten sam motyw kierował postawą znanego astronoma ks. Bonawentury Metlera i ks. dra Piotra Kurczyńskiego, kiedy trzeba było w obliczu śmierci dać świadectwo godne kapłana katolickiego i syna polskiej ziemi. Na równi swój obowiązek religijny i patriotyczny wypełnili kapłani — uczestnicy ruchu oporu jak i ci księża, którzy do końca trwali wśród polskiego ludu w Ziemi Wieluńskiej. Ich winą było to, że byli kapłanami Kościoła katolickiego i synami Narodu Polskiego, ale ich śmierć jednakowo przemawiała do pozostałych kapłanów i wiernych, utwierdzając jeszcze ducha religijnego i patriotycznego.

Analogiczną wymowę posiadała postawa wierności kapłanów więzionych i torturowanych w obozach koncentracyjnych, którzy doczekali dnia wolności.

„Ich krwią pisany testament” po dziesiątkach minionych lat przemawia z taką samą mocą jak przed laty, wskazując na nieprzemijającą wartość wiernej służby Bogu i Polsce.

LE MARTYROLOGE DES PRETRES DU DIOCESE DE CZĘSTOCHOWA PENDANT LA II GUERRE MONDIALE

Résumé

Lors du déclenchement de la II guerre mondiale le diocèse de Częstochowa existait à peine un peu plus de dix ans. Créé en 1925, le diocèse gouverné par Msgr. Théodore Kubina possédait toutes les institutions diocésaines bien organisées: la Curie, le Tribunal et le Grand Séminaire. Le réseau parccissial et décanal était déjà modernisé, on publiait des périodiques diocésains, les organisations catholiques étaient en pleine activité et le nombre des prêtres avait augmenté. Dans ses projets de travail pastoral Msgr. Kubina visait le développement de la vie religieuse, la multiplication des paroisses et le recrutement de prêtres.

A la veille de la guerre le diocèse comptait 1144138 fidèles. Il était gouverné par Msgr. Théodore Kubina comme évêque Ordinaire, tandis que Msgr. Antoine Zimniak était évêque auxiliaire. Le conseil de l'évêque se composait de consultants diocésains et de doyens. Le diocèse était à son service 385 prêtres diocésains, son territoire était partagé en 17 décanats et 203 paroisses.

Durant les jours du 3 et 4 septembre tout le territoire du diocèse se trouva sous l'occupation allemande. L'administration allemande partagea ce territoire entre le District Warthegau, le Gau Oberschlesien et le General Gouvernement. Częstochowa, capitale du diocèse, et le Sanctuaire de Jasna Góra se trouvèrent dans le General Gouvernement. C'est ici aussi que résidait l'évêque et se trouvaient les institutions diocésaines.

Le 1 septembre les Allemands bombardèrent la colégiate de Wieluń, et le 3 septembre ils brûlèrent trois églises: à Brzeźnica Stara, Mieleszyn et Sokolniki.

Dès les premières journées de la guerre les prêtres catholiques furent l'objet des mêmes persécutions des Allemands que toute la population polonaise. Le 2 septembre les soldats de la Wehrmacht assassinèrent trois prêtres — M. le chanoine Ignace Chartliński, curé de Działoszyn, M. Joseph Danecki, vicaire à Parzymiechy et M. le chanoine Bonaventure Metler, astronome éminent, curé de Parzymiechy. Les deux derniers furent torturés avant la mort. M. l'Abbé Joseph Franek périt dans le bombardement de Cracovie. Durant les premières semaines de la guerre des inconnus assassinèrent M. Stanislas Senko, curé de Zagórze et M. Félix Piątek, vicaire de Strzemieszyce. M. l'Abbé François Strzelczyk de Dąbrowa Górnicza, capitaine de l'Armée Polonaise, périt dans l'action militaire comme chapelain de l'armée.

La situation de l'Eglise catholique et des prêtres catholiques était la plus défective dans la part du diocèse incorporée au Warthegau. Le 9 novembre 1939 on y mit en arrêt 7 prêtres et on les garda jusqu'au janvier 1940 dans un camp à Radogoszcz près de Łódź. Remis en liberté, ils durent quitter le Warthegau dans 8 jours. Sur ce terrain les Nazis chassèrent les prêtres de leurs résidences, et donnèrent les propriétés ecclésiastiques aux colonistes allemands. En mai 1940 on tua 2 prêtres — Jean Krawiecki et Boleslas Stradowski, pour terroiser les autres prêtres.

Quelques — uns des prêtres du diocèse de Częstochowa se lièrent dès les premières années de la guerre avec des organisations patriotiques polonaises. En cas de tomber dans les mains des Allemands ils étaient déportés pour cette appartenance aux camps de concentrations où ils furent tués.

Le 6 octobre 1941 tous les prêtres catholiques du district Warthegau furent arrêtés. Durant trois semaines ils furent détenus un camp à Konstantynów près de Łódź, et le 27 octobre ils furent déportés par un train au camp de concentration de Dachau. Ce transport comptait 55 prêtres du diocèse de Częstochowa. D'autres prêtres du diocèse se trouvaient déjà plus tôt au camp de Dachau. Le plus grand nombre de prêtres fut tué a Dachau en printemps de l'année 1942. D'autres prêtres du diocèse de Częstochowa périrent dans les camps de concentration d'Oświęcim (Auschwitz), Grossrosen et Nordhausen, il y en a eu quelque temps à Buchenwald et Gusen.

En somme durant l'occupation de Nazis 62 prêtres du diocèse de Częstochowa furent assassinés. Le plus grand nombre périt dans des camps de concentration: à Dachau — 39, à Oświęcim — 8, à Nordhausen — 2, à Grossrosen — 1. Sur le terrain du diocèse on tua 11 prêtres (M. l'Abbé Bartecki périt en emportant le S. Sacrement de l'église en flammes), et 1 prêtre tomba comme chapelain militaire.

Parmi les prêtres assassinés il y en avait de tout jeunes — des néopresbytères, et des prêtres très âgés, les uns ornés de dignités ecclésiastiques, d'autres n'en possédant aucune, il y avait des prêtres connus par leur activité scientifique et des curés de campagne. Tous également offrirent leur vie quand il fut donner témoignage de la fidélité à Dieu et à la Patrie. Leur martyre fut pour les autres prêtres et pour le peuple fidèle un encouragement à tenir bon sous le dur joug de l'occupation Nizis.